UNIWERSYTET ŁÓDZKI

WYDZIAŁ EKONOMICZNO-SOCJOLOGICZNY

DAMIAN SZYMCZAK

Numer albumu 5456

PRZYCZYNY I CHARAKTER UBÓSTWA POPEGEEROWSKIEGO W ŚWIETLE KONCEPCJI AMARTYI KUMARA SENA. STUDIUM PRZYPADKU WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO

Praca doktorska

napisana w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej
i Historii Gospodarczej
pod kierunkiem naukowym
dr hab. Rafała Matery, prof. UŁ

Łódź 2021

Anna Karwowska

Pola

Mrokiem okryte
zamykają się i otwierają jak wachlarz
marszczy je wiatr
nocą spadają na nie zimne gwiazdy
w dzień słońce dosusza
pot pegeerowskich żniwiarzy sprzed lat

Z podciętymi skrzydłami patrzą
czując powiewy dawnych czasów
a powietrze spiralę bólu wznosi wysoko

Patrzą na pola jak góry na świat
pod łukiem nieba pragną zachować
strzępy wspomnień

Gdy noc pochyla się ku ziemi
księżyc świeci jasno
chwytasz za torbę i ukradkiem
wygrzebujesz kartofle
niby na polskiej ziemi
a jednak u Holendra

Gdziekolwiek zwrócisz oczy – nie Twoje pole
chleb jesz nie z tej ziemi – nic nie zostało
nawet fotografia – tylko westchnienia

choć będziesz nisko chylił czoła
już nie pójdziesz śmiało
na tamte pola[1]

[1] A. Karwowska, *Kocie łby,* Starostwo Powiatowe w Słupsku, Słupsk 2010, s. 16.

SPIS TREŚCI

Wstęp..... 7

Rozdział 1

Inspiracje dla Amartyi Kumara Sena i ewolucja koncepcji na temat przyczyn bogactwa i ubóstwa narodów. Selektywny przegląd myśli od Adama Smitha do Angusa Deatona

1.1. Uwagi wprowadzające…..... 16

1.2. *Bogactwo narodów* Adama Smitha jako główna inspiracja dla Amartyi Kumara Sena…..... 18

1.3. Różnorodność podejść do przyczyn bogactwa i ubóstwa narodów..... 31

1.3.1. „Miękkie państwo" jako główny problem hamujący rozwój. Ubóstwo w ujęciu Gunnara Myrdala..... 31

1.3.2. Podejście historyczne na przykładzie Davida S. Landesa..... 34

1.3.3. Inwestowanie w kapitał ludzki jako remedium na ubóstwo na wsi. Podejście Theodore'a W. Schultza..... 37

1.3.4. Myśl heterodoksyjna Deepaka Lala..... 39

1.3.5. Hipoteza geograficzna. Wczesne koncepcje Jeffreya Sachsa 43

1.3.6. Koncepcja instytucjonalna w ujęciu Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona..... 45

1.3.7. „Wielka ucieczka" od nędzy. Podejście Angusa Deatona..... 47

1.4. Uwagi końcowe..... 49

Rozdział 2

Problem ubóstwa i jego pomiaru w ujęciu Amartyi Kumara Sena

2.1. Uwagi wprowadzające..... 52
2.2. Korzenie rozwoju intelektualnego hinduskiego ekonomisty..... 53
2.3. Istota ubóstwa w myśli Sena 59
2.3.1. Podejście alternatywne do analizy ubóstwa……..... 59
2.3.2. Od pojęcia uprawnień do zdolności..... 61
2.3.3. Konstrukcja listy zdolności. Wymiar praktyczny koncepcji Sena czy utopia?..... 65
2.3.4. Dlaczego PKB nie wystarcza? Dylematy związane z pomiarem i oceną rozwoju..… 69
2.3.5. Dlaczego równość? Równość czego? W kierunku sprawiedliwości dystrybutywnej.. 75
2.3.6. Rozwój jako wolność..... 77
2.4. Uwagi końcowe..... 81

Rozdział 3

Geneza i rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych

3.1. Uwagi wprowadzające..... 82
3.2. Sytuacja polskiego rolnictwa po II wojnie światowej. Początki kolektywizacji..... 83
3.3. PGR-y w rolnictwie polskim ……..... 87
3.3.1. Powstanie Państwowych Nieruchomości Ziemskich..... 87
3.3.2. Okres ministerialny (1950–1956/1957)..... 90
3.3.3. Czas koncentracji i tworzenia kombinatów (1957–1970)……... 93
3.3.4. Okres wzmożonej ingerencji państwa (1971–1980)..... 100
3.3.5. Okres „3S” (1981–1990)..... 105
3.3.6. Potencjał społeczny PGR-ów…..... 109
3.4. Uwagi końcowe. Funkcjonowanie PGR-ów przez pryzmat podejścia zdolnościowego.... 114

Rozdział 4

Upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych

4.1. Uwagi wprowadzające..... 117
4.2. PGR-y u progu transformacji..... 118
4.3. Przebieg procesu likwidacyjnego..... 120
4.3.1. Początki prywatyzacji..... 120
4.3.2. Działalność Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa..... 122
4.3.3. Sytuacja polskiego rolnictwa na początku lat 90. Spór o efekty planu Balcerowicza..... 139
4.4. Pracownicy PGR-ów na rynku pracy..... 145
4.5. Uwagi końcowe..... 153

Rozdział 5

Funkcjonowanie społeczności popegeerowskiej w realiach III RP. Przypadek województwa zachodniopomorskiego.

5.1. Uwagi wprowadzające..... 155
5.2. Wybrane następstwa likwidacji PGR-ów..... 156
5.2.1. Problemy społeczno-ekonomiczne..... 156
5.2.2. Problemy rynku pracy..... 160
5.2.3. Powstanie tzw. nowej biedy..... 164
5.3. Charakterystyka zebranego materiału..... 165
5.3.1. Metody badawcze i opis badań..... 165
5.3.2. Problemy rozwojowe województwa zachodniopomorskiego 169
5.4. Wyniki badań..... 176
5.4.1. Perspektywa zarządzających gminami popegeerowskimi..... 176
5.4.2. Obraz sytuacji w oczach byłych pracowników..... 185
5.4.3. Relacje pracowników lokalnych Ośrodków Pomocy Społecznej..... 195
5.5. Uwagi końcowe..... 201

Wnioski końcowe..... 205
Aneks 1. Dyspozycje do wywiadu: Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa włodarza gminy popegeerowskiej..... 215
Aneks 2. Dyspozycje do wywiadu: Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa pracowników 219
Aneks 3. Dyspozycje do wywiadu: Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa pracowników ośrodków pomocy społecznej..... 227
Bibliografia..... 229
Spis rysunków..... 250
Spis tabel..... 250
Spis wykresów..... 251
Wykaz skrótów..... 254

Wstęp

Pragnienie poprawy warunków życia jest wpisane w ludzką naturę. W toku rozwoju ekonomii kluczowym zagadnieniem gospodarowania stała się próba odnalezienia optymalnego sposobu wykorzystania ograniczonych zasobów, które są dostępne w danym miejscu i czasie[2]. Takie podejście do definiowania ekonomii, mieszczące się w głównym nurcie, odwołuje się do tego właśnie problemu[3].

Podwaliny dla rozważań o naturze i przyczynach bogactwa położył Adam Smith, podnosząc tę kwestię do rangi nadrzędnego problemu badawczego ekonomii. Uczeni do dziś starają się wyjaśniać źródła różnic w ścieżkach rozwoju gospodarczego poszczególnych społeczeństw. Próbują także wskazać środki i metody stymulujące rozwój gospodarczy i poprawę sytuacji najuboższych.

W zachodnich demokracjach społeczeństwa funkcjonują w otoczeniu gospodarczym nieznanego wcześniej dobrobytu. W zakresie technologii i medycyny wykonano milowe kroki. Poprawie uległ też komfort społeczny naszego życia. Jego przewidywana długość ciągle ulega wydłużeniu.

Niemniej jednak świat wciąż zmaga się z wieloma problemami. Dysproporcje w bogactwie poszczególnych jednostek i społeczeństw nadal istnieją. Nierówności ekonomiczne wymykają się skutecznej kontroli instytucjonalnej[4]. Obok wszechobecnego bogactwa występują enklawy biedy. Zjawisko ubóstwa nie zniknęło, mimo że udaje się

[2] Przyjmuje się przy tym różnorodne założenia próbujące oddać – zdaniem ich zwolenników – naturę człowieka w procesie rynkowej interakcji. Najbardziej znaczącym i jednocześnie najmocniej krytykowanym jest *homo oeconomicus*. Na temat genezy i ewolucji modelu zob. szerzej: J. Dzionek-Kozłowska, *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

[3] Por. L. Robbins, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London 1932, s. 15.

[4] Ogromne kontrasty w zakresie podziału bogactwa we współczesnym świecie ukazuje raport organizacji Oxfam (Oxford Committee for Famine Relief). Por. *Time to care. Unpaid and Underpaid Care Work and the Global Inequality Crisis*, Oxfam, Oxford 2019. Z kolei Hans Rosling, Ola Rosling oraz Anna Rosling-Rönnlund podważają błędny ich zdaniem stereotyp odnośnie do skali globalnego ubóstwa. Ich zdaniem wynika to w dużej mierze z błędnej interpretacji danych i faktów, które powodują powstanie licznych stereotypów dotyczących poziomu ubóstwa na świecie. Por. H. Rosling, O. Rosling, A. Rosling-Rönnlund, *Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą*, Media Rodzina, Poznań 2018.

diagnozować jego przyczyny. Problem ten pozostaje więc na liście najistotniejszych zagadnień ekonomicznych.

W przypadku Polski modelowym przykładem enklaw biedy są tereny wiejskie, pozostające w obrębie działalności dawnych Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). Gospodarstwa państwowe powstały w trudnym momencie polskiej historii. Kraj był zniszczony w wyniku działań wojennych. Polska znalazła się w strefie wpływów ZSRR. Pociągało to za sobą istotne zmiany związane z gospodarką, która została scentralizowana. Wprowadzono system nakazowo-rozdzielczy. Własność państwowa stała się preferowaną formą własności.

Jednym z elementów przyjęcia doktryny socjalistycznej była przymusowa kolektywizacja rolnictwa. W zamyśle ówczesnych władz PGR-y miały stanowić wzorzec gospodarstwa rolnego. Gospodarstwa państwowe powstały z pominięciem wolności gospodarowania. Opierały się one na podziale pracy oraz specjalizacji.

Powstanie PGR-ów, szczególnie w północnej i zachodniej części kraju, pozwoliło na trwałe zagospodarowanie użytków rolnych. Zaspokojono znaczną część krajowego popytu na pracę związaną z powojenną emigracją. W 1945 r. polska wieś została zasilona przez ponad milion ludzi, głównie na obszarach, gdzie powstawały PGR-y[5]. Dzięki wykorzystaniu siły roboczej, zabudowy pofolwarcznej i odłogowanej ziemi powstały na tych obszarach miejsca pracy dla tysięcy ludzi. Funkcjonowały one przez blisko pół wieku, aż do transformacji ustrojowo-gospodarczej. Wiązała się ona z likwidacją uspołecznionego sektora rolnictwa w Polsce.

W związku z tym nasuwa się pytanie, czy podział korzyści i kosztów związanych z przeobrażeniami społeczno-ekonomicznymi PGR-ów dokonał się w równomierny i sprawiedliwy sposób. Jeśli nie, to należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy.

Precyzję w próbach odpowiedzi na tak sformułowane pytania badawcze warunkuje poruszanie się w obrębie konkretnego, jasno określonego nurtu myśli ekonomicznej. Tutaj z kolei pojawia się problem doboru podstawy teoretycznej, szczególnie kiedy podamy w wątpliwość założenie, że istnieje teoria wyjaśniająca w sposób wyczerpujący przyczyny ubóstwa i bogactwa na świecie. [6]

---

[5] H. Słabek, *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Akademia Nauk Społecznych, Warszawa 1988, s. 136.

[6] Trafnie ten problem oddają słowa Johna Kennetha Galbraitha: „Kiedy się szuka wyjaśnień, daje się liczne i z wyjątkową pewnością siebie wygłaszane odpowiedzi. Po bliższej analizie okazuje się, że te odpowiedzi mają jedną wspólną cechę, są mianowicie zawsze niezadowalające". J. K. Galbraith, *Istota masowego ubóstwa*, PWN, Warszawa 1987, s. 10.

Współczesny dyskurs o problemach społeczno-ekonomicznych, takich jak ubóstwo, cechuje wysoki stopień formalizacji i matematyzacji. Ludzkie życie jest przedstawiane w oparciu o dane statystyczne i za pomocą zaawansowanych modeli ekonometrycznych. Zanika spojrzenie przez pryzmat jednostki ludzkiej, jej codziennych problemów i wynikającego z nich zachowania[7]. Taka perspektywa jest niezbędna do objaśnienia meandrów likwidacji PGR-ów, pozwala bowiem na bardziej dogłębne wnioskowanie, uwzględniając trudno kwantyfikowalne aspekty analizowanych zjawisk.

Na tym tle wyróżnia się podejście badawcze Amartyi Kumara Sena. Jest on jednym z najwybitniejszych współczesnych myślicieli w zakresie nauk społecznych. W dziedzinie nauk ekonomicznych został w 1998 r. uhonorowany nagrodą Banku Szwecji im. Alfreda Nobla. Jednak jego intelektualny wkład w naukę jest widoczny nie tylko w ekonomii, lecz także w innych dyscyplinach – filozofii[8], socjologii[9], politologii[10] oraz w naukach prawnych[11].

Sen polemizował z czołowymi myślicielami z kręgu nauk społecznych. Jego myśl cechuje się otwartością na odmienne poglądy. Pozostał przy tym osobą niezwykle skromną. W ojczystym kraju nazywa się go niekiedy Matką Teresą ekonomii. Robert

---

[7] Janina Godłów-Legiędź zauważyła, że efekty poznawcze i praktyczne zmatematyzowanej ekonomii są ograniczone. Stanowi to jednocześnie argument za powrotem do podejścia metodologicznego Alfreda Marshalla, według którego w ekonomii jest miejsce dla różnych metod badawczych. Zdaniem Godłów-Legiędź największym problemem ekonomii może być brak współpracy trzech sposobów poznania rzeczywistości gospodarczej, tj. analizy formalnej, instytucjonalnej oraz metod eksperymentalnych. J. Godłów-Legiędź, *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 33. Z kolei Jerzy Wilkin stwierdza wręcz, że współczesna ekonomia z powodu nadmiernej formalizacji i matematyzacji utraciła „duszę". Por. J. Wilkin, *Dlaczego ekonomia straciła duszę*?, „Gazeta Wyborcza" 2013, nr 21–22, s. 28–29. Przedstawił on alternatywne spojrzenie w: Idem, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016. Kwestia sporu o metodologię współczesnej ekonomii była również szeroko poruszana w wywiadach z czołowymi polskimi ekonomistami. Zob. *Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami*, red. G. Konat, T. Smuga, PWN, Warszawa 2016.

[8] Chodzi tu m.in. o jego koncepcję sprawiedliwości dystrybutywnej. Zob. A. Sen, *The Idea of Justice*, The Penguin Press, London 2010.

[9] Grzegorz Lissowski podkreśla znaczenie wkładu Sena do teorii wyboru społecznego. Por. G. Lissowski, *Fundamentalny wkład Amartyi K. Sena do teorii wyboru społecznego*, „Decyzje" 2005, nr 3, s. 123–133. Najbardziej znaczącą pracą z zakresu teorii wyboru społecznego była: A. Sen, *Collective Choice and Social Welfare*, Holden Day, San Francisco 1970.

[10] Jako przykład można podać rozważania na temat tożsamości czy roli kobiet w życiu społecznym. Zob. K. Guczalska, *Amartya Sen i ekonomia feministyczna*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 225–250; J. Lubacha-Sember, *Sytuacja kobiet w krajach arabskich w obszarach edukacji, pracy zarobkowej i praw politycznych*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 251–281; P. Graca-Gelert, *Sena ekonomia feministyczna i płci kulturowej* [w:] *Etyczno-ekonomiczna myśl Amartyi K. Sena*, red. A. Sulejewicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, s. 47–72.

[11] O znaczeniu Senowskiej koncepcji dla filozofii prawa szerzej pisze: P. Szymaniec, *Amartyi Sena teoria sprawiedliwości i jej znaczenie dla filozofii prawa*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 47–77. Zob. A. Sen, *Identity and Violence. The Illusion of Destiny*, W. W. Norton, New York 2007.

Solow z kolei określił go mianem „sumienia ekonomii”[12]. Również polscy autorzy podkreślają, że w pracach Sena można odnaleźć wiele inspiracji oraz zarys newralgicznych wyzwań, z jakimi zmaga się ludzkość[13].

Sen w badaniach ekonomicznych zajmował się wieloma problemami współczesnego świata. Znamienny dla jego analiz był fakt łączenia perspektywy ekonomicznej z etyczną[14]. Uwydatniał on tym samym istotę ekonomii jako nauki społecznej. Ekonomia – podkreśla Sen – „powinna zajmować się prawdziwymi ludźmi (…) przez długie lata była traktowana jak dziedzina etyki”[15].

Jednym z wiodących problemów, które porusza Sen, jest zjawisko ubóstwa. Można napisać, że Sen wrócił do korzeni analizy przyczyn ubóstwa i bogactwa, zapoczątkowanej przez Adama Smitha[16]. Umieścił definicję ubóstwa na płaszczyźnie etycznej, tworząc do opisu tego zjawiska alternatywę w postaci koncepcji zorientowanej na ludzkie zdolności (*capability approach)*[17]. Kluczowymi pojęciami związanymi z jego koncepcją są zdolność (*capability*) oraz funkcjonowanie (*functionings*).

Sen wykorzystuje te terminy do ukazania relacji na linii podmiot – zasób. Jego zdaniem, taka analiza daje prawdziwszy obraz sytuacji osób biednych. Przenosi środek ciężkości na rzeczywiste problemy ludzi dotkniętych ubóstwem. Celem tego zabiegu jest próba zrozumienia jednostkowych sytuacji osób najuboższych w celu wyciągnięcia wniosków na poziomie makro. Sen podkreśla przy tym, że definicja ubóstwa ze względu na przenikanie się refleksji ekonomicznych z etycznymi implikuje konieczność osadzenia jej na płaszczyźnie moralnej. Z kolei rozwój utożsamia z poszerzaniem zakresu ludzkiej wolności. Podmiot w przypadku niniejszego studium stanowią pracownicy PGR-ów wraz z rodzinami. Z kolei zasobem były wszelkie potencjalne zdolności wynikające z pracy i życia w obrębie gospodarstwa państwowego.

Sen zauważył, że ograniczona swoboda uczestnictwa w rynku pracy zawęża możliwości i powoduje zniewolenie. Dlatego należy brać pod uwagę trwałe upośledzenie

---

[12] S. Nasar, *Indian Wins Nobel Award In Economics*, „The New York Times” 1998, http://www.nytimes.com/1998/10/15/business/indian-wins-nobel-award-in-economics.html?pagewanted=all

[13] Np. J. Filek, T. Kwarciński, *Wprowadzenie*, „Prakseologia” 2014, nr 156, s. 8; T. Kowalik, *O lepszy ład społeczno-ekonomiczny*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013, s, 269–270.

[14] Perspektywa filozoficznego podejścia do ekonomii jest w ostatnich latach coraz częściej poruszana. Np. *Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii*, red. M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński, Copernicus Center Press, Kraków 2016; *Metaekonomia II. Zagadnienia z filozofii makroekonomii*, red. M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński, Copernicus Center Press, Kraków 2019.

[15] A. Sen, *On Ethics and Economics*, Blackwell Publishing, Oxford 1987, s. 1–2, tłum. własne.

[16] A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

[17] Koncepcję zorientowaną na ludzkie zdolności i związane z nią pojęcia charakteryzuję w rozdziale 2.

grup nieuczestniczących w korzyściach zorientowanej rynkowo społeczności. Trzeba także uwzględnić uwarunkowania historyczne. Ludzie reprezentują bowiem różne style życia, wyznają różne wartości uwarunkowane kulturowo.

Społeczność popegeerowska stanowi przykład takiej grupy. Funkcjonowała ona blisko pół wieku w socjalistycznych realiach, nie znając jednocześnie specyfiki gospodarki rynkowej. Nie była więc przygotowana na funkcjonowanie bez opieki państwa, które w ramach działalności PGR organizowało większość aspektów jej życia.

Celem głównym pracy jest przedstawienie koncepcji Sena na temat przyczyn ubóstwa i możliwości jego pomiaru. Zostanie ona następnie zastosowana do oceny funkcjonowania PGR i ubóstwa powstałego po jego likwidacji[18]. Studium szczególnego przypadku stanowić będzie województwo zachodniopomorskie.

W toku rozważań będę dowodził tezy, że koncepcja Amartyi Kumara Sena jest przydatna w analizie przyczyn i skutków ubóstwa na obszarach popegeerowskich w Polsce. Wynika to z faktu, że Senowska koncentracja na zdolnościach jest pierwotna wobec samej definicji ubóstwa. Praca ma również odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Z czego wynikają różnice odnośnie do definicji ubóstwa oraz jego przyczyn?
2. Jaki jest klucz do zrozumienia wkładu Sena do problematyki ubóstwa?
3. Dlaczego pogłębiony podział pracy i specjalizacja w przypadku PGR-ów nie przynosiły zakładanych korzyści?
4. Jakie były uwarunkowania prywatyzacji PGR-ów?
5. Jaki charakter przybierało ubóstwo na obszarach funkcjonowania PGR-ów w czasie PRL-u i III RP w świetle koncepcji Sena?
6. Jakie były podjęte przez państwo działania systemowe, umożliwiające poprawę sytuacji byłych pracowników PGR-ów?

Na podstawie badań empirycznych podejmę próbę weryfikacji następującej hipotezy badawczej: ubóstwo na obszarach popegeerowskich jest następstwem deprywacji[19] społeczno-ekonomicznej zdolności społeczności PGR. Ubóstwo stanowi

[18] Przydatność podejścia Sena do analizy polskiej transformacji podnosi Tomasz Kwarciński, pisząc, że „ (…) ocena przebiegu polskiej transformacji powinna zostać dokonana z punktu widzenia ludzkich możliwości, które w tym procesie zostały ustanowione bądź zaprzepaszczone. Przytoczenie szczegółowych argumentów na poparcie tak rozumianej sprawiedliwości bądź niesprawiedliwości transformacji ustrojowej wymaga jednak wnikliwego zapoznania z warunkami i przebiegiem tego procesu oraz zastosowania koncepcji zorientowanej na ludzkie możliwości do ówczesnych realiów". Por. T. Kwarciński, *Równość i korzyść. Amartyi Kumar Sena koncepcja sprawiedliwości dystrybutywnej,* Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011, s. 162.

[19] Definiuję w pracy deprywację jako „brak dostępu do możliwości i zasobów, które są postrzegane jako powszechne w danym społeczeństwie". Por. M. Smętowski, G. Gorzelak, A. Płoszaj, J. Rok, *Powiaty*

pochodną uwarunkowań historyczno-politycznych oraz następstw procesu prywatyzacji PGR-ów.

Współcześnie obraz społeczności zamieszkującej tereny dawnych PGR-ów jest raczej negatywy. Powstało na jej temat wiele stereotypów. PGR-y kojarzy się z ubóstwem, alkoholizmem, patologią czy wyuczoną bezradnością. Dlatego dodatkową intencją badawczą jest zmierzenie się z tymi stereotypami i – poprzez badania empiryczne – próba ukazania bardziej obiektywnego obrazu. Przy opisie społeczeństwa popegeerowskiego należy pamiętać, że PGR-y nie były jedynie miejscem pracy. Dla wielu ludzi były one miejscem zamieszkania, co łączyło się z dostępem do zasobów socjalnych, służby zdrowia oraz edukacji.

Badanie empiryczne zostało ograniczone do województwa zachodniopomorskiego. Trzeba podkreślić, że przekształcenia w sektorze rolnictwa państwowego na terenie tego województwa rodziły największe problemy społeczno-ekonomiczne w skali kraju. Występowała tam największa koncentracja gospodarstw państwowych, które stanowiły ponad 50% użytków rolnych województwa. Spośród 1762 miejscowości niebędących miastami aż 794 stanowiły osady popegeerowskie[20].

W przypadku części gmin zachodniopomorskich, gdzie PGR-y były dominującym miejscem pracy, los niemal całej społeczności był związany i uzależniony od działalności gospodarstwa państwowego. W pozostałych województwach PGR-y nie stanowiły tak znaczącej i dominującej formy gospodarki rolnej. Często były wręcz marginalne, stąd skutki ich likwidacji nie były mocno odczuwalne. Studium przypadku województwa zachodniopomorskiego daje też podbudowę do odpowiedzi na pytanie badawcze dotyczące sprawiedliwości podziału kosztów i korzyści w procesie przekształceń.

Niniejsze studium ekonomiczne wyrasta z historii myśli ekonomicznej i historii gospodarczej, ale także innych dyscyplin z dziedziny nauk społecznych. Wynika to ze specyfiki pojęcia ubóstwa, którego nie można zakwalifikować jedynie jako problemu natury ekonomicznej. Z tego względu w pracy zawarto liczne odwołania do opracowań z zakresu socjologii, historii, filozofii, prawa czy antropologii. Z tego powodu uwzględnione w pracy źródła i literatura są mocno zróżnicowane. W celu wyczerpującego zbadania zagadnień związanych z tematem rozprawy w części teoretycznej zastosowano metodę krytycznej analizy publikacji źródłowych wybitnych ekonomistów. W dalszych

---

zagrożone deprywacją: stan, trendy i prognoza, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.

[20] D. Dziechciarz, *Diagnoza środowisk popegeerowskich*, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin 2013, s. 13.

rozdziałach dokonano krytycznego przeglądu dokumentów źródłowych, aktów prawnych, danych statystycznych, wybranych zasobów archiwalnych oraz wyselekcjonowanej polskiej i anglojęzycznej literatury przedmiotu (zwartej i czasopiśmienniczej). W bazie źródłowej można wyróżnić 3 główne bloki tematyczne, tj.: (1) prace Amartyi Kumara Sena oraz wielu innych wybitnych ekonomistów; (2) archiwalia, dekrety, ustawy, uchwały, oficjalne raporty i sprawozdania dotyczące działalności PGR-ów; (3) pozostałe opracowania i artykuły poświęcone problematyce ubóstwa oraz PGR-om.

Wskazana metoda oraz nakreślenie problemu wymagały doprecyzowania podejścia, jakie przyjmuję w części empirycznej rozprawy. Badanie empiryczne przeprowadziłem od lipca do września 2019 r. Poprzedziłem je wstępnym badaniem terenowym w lipcu 2018 r. Analiza była oparta zasadniczo na danych statystycznych, dokumentach urzędowych i materiale empirycznym. Podstawową techniką badawczą były pogłębione wywiady swobodne oparte o dyspozycje (lista potrzeb informacyjnych). Ich dopełnienie stanowiły obserwacja środowisk popegeerowskich, dokumentacja fotograficzna, studium dokumentów rządowych oraz samorządowych.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, wniosków końcowych, bibliografii oraz aneksu.

Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny i porządkujący. Zasadniczą jego część stanowi analiza koncepcji przyczyn bogactwa i ubóstwa wysuwanych na przestrzeni lat. W pierwszej części rozdziału przedstawiam wkład Adama Smitha. Dzieło ojca ekonomii stanowi punkt wyjścia dla dalszej analizy. Następnie przechodzę do prezentacji najbardziej znaczących koncepcji wyjaśniającymi przyczyny rozwoju gospodarczego. Szczególną uwagę poświęcam myśli Gunnara Myrdala, Davida S. Landesa, Theodore'a W. Schultza, Deepaka Lala, Jeffreya Sachsa, Darona Acemoglu, Jamesa A. Robinsona oraz Angusa Deatona.

W rozdziale drugim przedstawiam wkład Sena w zrozumienie problematyki ubóstwa. Pierwszą część rozdziału poświęcam wskazaniu źródeł światopoglądu Sena, następnie przechodzę do ukazania istoty ubóstwa. Charakteryzuję koncepcję zorientowaną na ludzkie zdolności i definiuję kluczowe pojęcia z nią związane. Daję dowód przydatności tejże koncepcji oraz identyfikuję związane z nią ograniczenia. W ostatniej części rozdziału ukazuję fundamentalne znaczenie roli wolności i szeroko rozumianej edukacji w rozwoju społeczno-gospodarczym.

Dwa kolejne rozdziały łączą historię gospodarczą z myślą Sena. Analizuję w nich genezę, rozwój i proces upadku PGR-ów przez pryzmat koncepcji zorientowanej na ludzkie zdolności.

Pierwsza część trzeciego rozdziału zawiera charakterystykę sytuacji polskiego rolnictwa po II wojnie światowej. Nakreślam genezę powstania Państwowych Nieruchomości Ziemskich jako pierwszej formy gospodarstwa rolnego, którego właścicielem było państwo. W drugiej części rozdziału opisuję syntetycznie historię PGR-ów. Charakteryzuję politykę gospodarczą kolejnych I sekretarzy wobec rolnictwa kolektywnego. W ostatniej części prezentuję potencjał społeczny PGR-ów na przestrzeni lat.

Kolejny rozdział dotyczy procesu upadku PGR-ów. Pierwszą część poświęcam ich sytuacji u progu transformacji ustrojowo-gospodarczej. Następnie przechodzę do opisu wpływu i konsekwencji działalności Agencji Własności Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa w procesie likwidacji. Przedstawiłem ponadto sytuację ludności pegeerowskiej po wejściu na rynek pracy.

Piąty rozdział ma charakter empiryczny. Pierwsza jego część zawiera charakterystykę społeczno-ekonomicznych następstw likwidacji PGR-ów. Następnie przybliżam stereotypy na temat społeczności PGR-ów, dokonując ich falsyfikacji. W drugiej części rozdziału przedstawiam wyniki badania empirycznego sytuacji wybranych gmin popegeerowskich na terenie województwa zachodniopomorskiego u schyłku drugiej dekady XXI w. W tym celu charakteryzuję metody badawcze, zastosowane techniki i źródła. Przybliżam specyfikę województwa pod kątem problemów rozwojowych. Potem relacjonuję wnioski wypływające z wywiadów przeprowadzonych z włodarzami gmin popegeerowskich oraz pracownikami lokalnych ośrodków pomocy społecznej. W końcowej części dokonuję syntetycznego opisu sytuacji przez pryzmat wywiadów przeprowadzonych z byłymi pracownikami PGR.

Na wnioski końcowe składają się konkluzje z pracy oraz wyniki badań empirycznych. Wskazano przydatność pracy dla instytucji. Przedstawiono także propozycję dalszych badań odnośnie do możliwości wykorzystania koncepcji Sena.

Rozprawa została napisana w Katedrze Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Na ostateczny kształt pracy wpłynęły liczne dyskusje w trakcie zebrań naukowych katedry. Umożliwiały one wymianę doświadczeń oraz przekazywanie uwag krytycznych. Składam

serdeczne podziękowania wszystkim, którzy udzielili mi cennego wsparcia w trakcie pracy nad dysertacją

Rozdział 1

Inspiracje dla Amartyi Kumara Sena i ewolucja koncepcji na temat przyczyn bogactwa i ubóstwa narodów. Selektywny przegląd myśli od Adama Smitha do Angusa Deatona

1.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Człowiek od zawsze dążył do poprawy swojej sytuacji materialnej, nawet jeśli obecną uważał za zadowalającą. Warunki materialne mają istotny wpływ na nasze zadowolenie z życia. Pogoń za bogactwem wydaje się wpisana w ludzką naturę.

Powszechnie uważany za ojca współczesnej makroekonomii John Maynard Keynes w artykule *Economic Possibilities for our Grandchildren* błędnie założył, że ludzie przyszłości[1] wrócą do tradycyjnych wartości i nastąpi odwrót od naturalnej ludzkiej chciwości[2]. Zgaduję – pisze Edward L. Glaeser, „że bez względu na to, jak bogata stanie się ludzkość, będziemy wciąż tymi samymi stworzeniami, w podobny co dziś sposób motywowanymi dobrem lub złem. Na gruncie moralności wywodzącej się z tradycji rosnące bogactwo raczej nie sprawi – jak podejrzewam – że zniknie siedem grzechów głównych (…) dopóki będą istniały wymuskane iPady i błyszczące nowe buty, nie widzę szans na to, by ludzkość przestała pragnąć większego bogactwa”[3].

Fakt, że ludzie nie osiągną punktu krytycznego, prowadzi do fundamentalnych pytań: jak osiągnąć cel, którym jest bogactwo[4], jakie czynniki decydują o bogactwie jednych państw i ubóstwie innych?

---

[1] Prognoza Keynesa odnosiła się do roku 2030.

[2] Por. J. M. Keynes, *Essays in Persuasion*, W. W. Norton & Co., New York 1963, s. 358–373.

[3] E. L. Glaeser, *Bogactwo i społeczeństwo samoochrony* [w:] *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, red. I. Palacios-Huerta, Wydawnictwo Kurhaus, Warszawa 2016, s. 114–115.

[4] Odrębną kwestią pozostaje pytanie, czy osiągnięcie bogactwa jest rzeczywistym celem ludzkiego życia. Już w *Etyce Nikomachejskiej* Arystoteles słusznie zauważał, że „(…) bogactwo oczywiście nie jest tym dobrem, którego szukamy; wszak jest ono czymś tylko pożytecznym i jest środkiem do celu”. W tym kontekście ważne wydaje się odróżnienie chrematystyki od ekonomi. Por. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 11–12. Szerzej na temat przecięcia refleksji ekonomicznych z etycznymi w myśli Arystotelesa: W. Piątkowski, *Ekonomia a etyka w myśli Arystotelesa*, „Annales. Etyka w Życiu

Próba odpowiedzi na tak sformułowane pytania od wieków nurtuje przedstawicieli nauk społecznych. Wśród nich do najważniejszych myślicieli należy zaliczyć: Adama Smitha, Johna Kennetha Galbraitha, Deepaka Lala, Davida Landesa, Gunnara Myrdala, Jeffreya Sachsa, Darona Acemoglu, Jamesa Robinsona oraz Angusa Deatona. Wymienieni badacze reprezentują różną metodologię badawczą i poglądy na temat źródeł rozwoju. Część z nich, np. Sachs czy Myrdal, upatrują zależności pomiędzy rozwojem a czynnikami geograficznymi. Z kolei Acemoglu i Robinson biorą pod uwagę czynniki instytucjonalne. Natomiast Landes stosuje podejście historyczne. Deaton pośrednio korzysta z koncepcji Sena[5], analizując wpływ zdrowia, szczęścia oraz postępu na rozwój gospodarczy.

Analiza dzieł wskazanych ekonomistów stanowi punkt wyjścia niniejszego rozdziału. Pozwoli bowiem w kolejnym skonfrontować debatę na temat rozwoju gospodarczego z metodologią i podejściem stosowanym przez Sena.

Szczególny nacisk położono na myśl Adama Smitha[6]. Sen wielokrotnie powołuje się na niego i podkreśla, że koncepcja zorientowana na ludzkie możliwości (*capability approach*) została zainspirowana przemyśleniami szkockiego myśliciela[7]. Aby zatem zrozumieć Sena sposób prowadzenia analizy w zakresie ubóstwa, należy poznać korzenie jego myślenia. Pociąga to za sobą konieczność pogłębionej analizy myśli Smitha w celu odnalezienia idei i poglądów, które natchnęły hinduskiego ekonomistę.

Na potrzeby krytycznej analizy myśli Amartyi Kumara Sena niezbędne jest zapoznanie się z najbardziej znaczącymi koncepcjami wyjaśniającymi przyczyny rozwoju gospodarczego. Przytoczone w drugiej części rozdziału poglądy stanowić będą kontrast dla

---

Gospodarczym" 1998, t. 1 , s. 7–16; Idem, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej. Starożytna Grecja i Rzym,* Wydawnictwo Absolwent, Łódź 2001, s. 38–48.

[5] Deaton w jednej z książek pisze: „Amartya Sen nauczył mnie myślenia o tym, co sprawia, że warto żyć i że musimy brać pod uwagę stan dobrobytu jako całość, a nie tylko poszczególne jego części". Por. A. Deaton, *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 17.

[6] W literaturze przedmiotu, *Bogactwo narodów* jest często określane mianem Biblii ekonomistów. Np. B. Kohler, *Adam Smith 1723–1790. Ojciec ekonomii klasycznej* [w:] *12 ikon ekonomii. Od Smitha do Stiglitza*, red. R. Lüchinger, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2007, s. 36. Z kolei zgoła odmienne stanowisko prezentuje Murray Rothbard. Jego zdaniem Smith był plagiatorem, któremu sława się nie należy. Wiedzę – w opinii Rothbarda – Smith czerpał z myśli Richarda Cantillona oraz Francisa Hutchesona. Ponadto jego zdaniem błędem jest nazywanie Smitha ojcem współczesnej ekonomii, ponieważ o jej narodzinach można mówić od czasu średniowiecznych scholastyków. Por. M. Rothbard, *Mit Adama Smitha*, „Instytut Misesa", http://mises.pl/blog/2006/02/10/mit-adama-smitha/ (data dostępu 24.10.2017); S. J. Pack, *Murray Rothbard's Adam Smith*, „Quartertly Journal of Austrian Economics" 1998, vol. 1, no 1, s. 73–79.

[7] W książce *Rozwój i wolność* Sen pisze: „Przyjęcie perspektywy możliwości oznacza, że w jakiejś mierze dokonuje się powrót do całościowego ujęcia rozwoju ekonomicznego i społecznego, ujęcia prezentowanego zwłaszcza przez Adama Smitha. (…) w jego analizie „bogactwa narodów" główną rolę odgrywa rozbudowywanie możliwości"; A. Sen, *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 311.

oceny myśli hinduskiego ekonomisty. Każde ze stanowisk cechuje się specyficzną metodologią w analizie biedy, przypisując tym samym określonym elementom kluczowe znaczenie w wychodzeniu z ubóstwa.

1.2. *BOGACTWO NARODÓW* ADAMA SMITHA JAKO GŁÓWNA INSPIRACJA DLA AMARTYI KUMARA SENA

9 marca 1776 r. ukazało się *opus magnum* Adama Smitha *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (*An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*[8]). W pierwszych słowach szkocki myśliciel podkreślał rolę pracy jako źródła bogactwa narodowego, pisząc, że jest ona „funduszem, który zaopatruje go we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu, jakie ten naród rocznie konsumuje, które zawsze stanowią bądź bezpośredni produkt tej pracy, bądź też to, co nabywa za ten produkt od innych narodów”[9].

Warto zauważyć, że w pewnym sensie powyższy cytat można traktować jako definicję dochodu. „Zależnie więc od tego, czy ten produkt – lub to, co się zań nabywa – jest większy lub mniejszy w stosunku do liczby tych, którzy mają go konsumować, naród będzie lepiej lub gorzej zaopatrzony we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne, których potrzebuje”[10].

W kolejnych zdaniach podkreśla on, że wartość rocznej pracy poszczególnych narodów zależy i powinna być analizowana przez pryzmat ludzi biorących udział w konsumpcji oraz ich realnych możliwości. Taka interpretacja uwydatnia, że samo posiadanie określonych dóbr i zasobów (np. obfitej ziemi) bez posiadania odpowiednich zdolności (umiejętności wykonywania poszczególnych prac i produkcji dóbr) nie gwarantuje rozwoju gospodarczego. To z kolei można traktować jako konieczność mierzenia bogactwa przez pryzmat parytetu siły nabywczej *per capita*.

Zdaniem Smitha źródłem rozwoju sił produkcyjnych jest podział pracy[11], który w dłuższej perspektywie czasowej pozwolił na wyodrębnienie różnych zawodów i profesji[12].

---

[8] A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

[9] Ibidem, t. I, s. 3.

[10] Ibidem.

[11] Jako przykład podaje on produkcję szpilek – jedna osoba jest w stanie wyprodukować zaledwie 1 szpilkę w ciągu dnia. Mała produktywność wynika z konieczności wykonania wielu oddzielnych

Smith zwraca uwagę na trzy główne okoliczności, które sprzyjały podziałowi pracy, tj.:

1. Wzrost wydajności każdego pracownika.
2. Oszczędność czasu wynikająca z braku potrzeby zmiany wykonywanej czynności.
3. Skonstruowanie maszyn pozwalających usprawnić pracę[13].

Istotą podziału pracy jest fakt, że ludzie nie są w stanie wyprodukować wszystkiego samodzielnie. Dlatego równie niezbędnym elementem jest wymiana, jednak u Smitha pomoc ze strony innych nie opiera się na życzliwości, lecz odwołaniu do ludzkiego egoizmu, który służy ogółowi społeczeństwa. Człowiek „prawie ciągle potrzebuje pomocy swych bliźnich i na próżno szukałby jej jedynie w ich życzliwości. Jest bardziej prawdopodobne, że nakłoni ich do pomocy, gdy potrafi przemówić do ich egoizmu[14] i pokazać im, że jest dla nich samych korzystne, by zrobili to, czego od nich żąda. Każdy, kto proponuje drugiemu jakiś interes, postępuje w ten sposób. Daj mi to, czego ja chcę, a otrzymasz to, czego ty chcesz: oto znaczenie każdej takiej propozycji i sposób, w jaki otrzymujemy nawzajem od siebie największą część usług, których potrzebujemy"[15].

Człowiek, chcąc uzyskać jakieś dobro, musi ukazać drugiej osobie, jaką korzyść osiągnie ona z pomocy. Jeśli dana osoba zdecyduję się na wymianę, nie jest to gest humanitarności, lecz dbałości o własny interes[16]. Ponadto proces wymiany jest korzystny dla każdej jednostki z racji posiadania pewnych umiejętności oraz braku innych. „Między ludźmi, przeciwnie (w stosunku do zwierząt – przyp. D. Sz.) najbardziej odmienne uzdolnienia są nawzajem użyteczne; różne produkty poszczególnych uzdolnień, dzięki ogólnej skłonności do handlu i wymiany, stają się jak gdyby wspólnym zasobem dóbr,

---

czynności, które są związane z produkcją szpilki. Osoba, która nie skupia całej uwagi na jednym zadaniu, nie osiąga wysokiej sprawności. Natomiast 10 osób dzięki podzieleniu poszczególnych czynności może wyprodukować 48000 szpilek w ciągu dnia. Ibidem, t. I, s. 10–11.

[12] Ibidem.

[13] Ibidem, t. I, s. 13.

[14] Słowo egoizm było tłumaczeniem z angielskiego przekładu, gdzie Smith używa określenia *self-love*. Wiesław Piątkowski zwraca uwagę, że takie tłumaczenie nie jest do końca właściwe i precyzyjne. Jego zdaniem właściwsze i bardziej oddające intencje Smitha byłyby określenia „dbałość o siebie" lub „troska o własny interes". W. Piątkowski, *Adam Smith. Ekonomia polityczna,* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 19. Z kolei Bożena Klimczak zwraca uwagę, że pojęcie egoizmu należy rozpatrywać na dwóch płaszczyznach, tj. jako egoizm psychologiczny oraz egoizm filozoficzny. W myśl pierwszego człowiek patrzy na własne korzyści, nie biorąc pod uwagę powinności oraz skutków względem innych ludzi. Z kolei na gruncie egoizmu filozoficznego mamy styczność z koncepcją natury ludzkiej nastawionej na własną korzyść, która to stanowi podstawowy motyw działań ludzkich. Por. B. Klimczak, *Etyka gospodarcza,* Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 12–13.

[15] A. Smith, *Badania nad naturą…*, t. I, s. 20.

[16] Ibidem.

z którego każdy człowiek może nabyć tę część produktu uzdolnień innych ludzi, jakiej potrzebuje”[17].

Smith ukazał tym samym, że proces wymiany między poszczególnymi jednostkami jest motorem napędzającym rozwój. To właśnie korzyść płynąca z wymiany powoduje, że egoistyczne i maksymalizujące własny zysk jednostki zawierają transakcję. Z tego powodu w centrum uwagi stawiana jest jednostka, która jest istotą społeczną uzależnioną od działania innych ludzi i nakierowaną na nie. Każda jednostka dąży do maksymalizacji zysku. Jednak należy podkreślić, że człowiek u Smitha nie jest istotą, która zawsze działa jak „zimne liczydło”[18]. Wydaje się, że intencją Smitha było ukazanie, że egoizm jest cechą potrzebną, a wręcz niezbędną, aby ludzkość się rozwijała. Dlatego Friedrich August von Hayek słusznie zauważa, że Smith reprezentuje prawdziwy indywidualizm[19]. Warto przy tym zauważyć, że Hayek podważał sens i dokonania współczesnej psychologii w zakresie objaśniania motywów ludzkiej działalności. W jego opinii „o zachowaniu człowieka wciąż możemy się więcej dowiedzieć z *Bogactwa narodów* niż z większości bardziej pretensjonalnych współczesnych traktatów na temat psychologii społecznej” [20].

---

[17] Ibidem, t. I, s. 23.

[18] W tym kontekście występuje swoista sprzeczność odnośnie do natury ludzkiej ukazanej w *Teorii uczuć moralnych* a tym, co Smith opisał w *Bogactwie narodów*. Problem ten został określony przez Josepha Aloisa Schumpetera mianem *das Adam Smith problem*. Szerzej na ten temat patrz: G. Szulczewski, *Krytyka „etyki empatii” i „problem A. Smitha” w świetle lektury Teorii uczuć moralnych*, „Prakseologia” 2015, nr 157, s. 79–93; S. Zabieglik, *Etyka życia gospodarczego w twórczości Adama Smitha*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2006, vol. 9, nr 1, s. 115–124; R. G. Thobaden, *Adam Smith's conception of human nature*, „Forum for Social Economics” 1976, vol. 6, nr 3, s. 8–17. Prawdopodobnie najszerszą charakterystykę modelu *homo oeconomicus* można odnaleźć w: J. Dzionek-Kozłowska, *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018. Interesującą interpretację przedstawiają również: T. Sedláček, *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2012, s. 271–286; J. Chodorowski, *Adam Smith (1723–1790) Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów,* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 229–252. Chodorowski zwraca uwagę na fakt, że zarówno idea *homo oeconomicus*, jak i *niewidzialnej ręki rynku* zostały wypaczone z powodu błędnej interpretacji dzieł Smitha. Polemikę odnośnie do znaczenia ludzkiego egoizmu w kreowaniu dobrobytu społecznego prowadzi Scott L. Newbert, zdaniem którego egoizm częściej prowadzi do powstawania nowych nierówności. Por. S. L. Newbert, *Realizing the Spirit and Impact of Adam Smith's Capitalism through Entrepreneurship*, „Journal of Business Ethics” 2003, nr 46, s. 251–261.

[19] Za Hayekiem indywidualizm traktuję jako podejście, w którym jedynym właściwym sposobem pozwalającym zrozumieć procesy zachodzące w społeczeństwie i gospodarce jest analiza sytuacji przez pryzmat decyzji jednostkowych (mikrodecyzji). To ich działanie tworzy strumień decyzji pozwalający zrozumieć siły (zjawiska makroekonomiczne) rządzące ludzkim życiem. Por. F. Hayek, *Indywidualizm i porządek społeczny,* Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 12–13; Szerzej na temat indywidualizmu jako filaru metodologicznego zob.: L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii,* Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa 2011, s. 43–46; J. M. Buchanan, *Constitutional Political Economy* [w:] *Encyclopedia of Public Choice*, red. Ch. K. Rowley, F. Schneider, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2004, s. 60–67. Prawdopodobnie najszerszy opis indywidualizmu metodologicznego można odnaleźć w pracy: L. Udehn, *Methodological Individualism*, Taylor & Francis e-Library, New York 2002.

[20] F. Hayek, op. cit., s. 19.

Mechanizmem, który przyczynia się do powstawania dobrobytu społecznego, będącego niezamierzonym efektem egoistycznych działań ludzi, jest tzw. „niewidzialna ręka rynku”[21]. Zdaniem ojca ekonomii owa ręka jest czymś, co powoduje, że człowiek nieświadomie maksymalizując własny zysk, jednocześnie czyni coś dobrego dla całego społeczeństwa. Zwraca on przy tym uwagę na fakt, że postawa egoistyczna daje lepsze efekty niż największy altruizm[22].

Czym właściwie jest niewidzialna ręka rynku? Szkocki myśliciel prawdopodobnie niewidzialną rękę rynku utożsamiał z ręką boską. W *Teorii uczuć moralnych* wielokrotnie podkreślał, że wszelka mądrość ludzkiego umysłu jest tak naprawdę mądrością Boga[23]. Zauważał również, że nawet w słabościach i błędach ludzkich należy upatrywać zamysłu i dobroci opatrzności[24]. Dlatego Boga określał jako swoistego „zarządcę i nadzorcę” świata[25], a wszystkie zdarzenia na ziemi zmierzają do ulepszenia świata, nawet jeśli pozornie wydają się złe[26]. Trafnego podsumowania, na czym polega istota niewidzialnej ręki rynku, dokonał Ludwig von Mises, pisząc: „Ekonomiści, m.in. Adam Smith i Frederic Bastiat, byli na ogół ludźmi wierzącymi i w swych odkryciach podziwiali celowy zamysł „wielkiego Reżysera Natury”. Krytykujący ich ateiści czynią im z tego zarzut, jednak nie dostrzegają oni, że szydzenie z każdej wzmianki dotyczącej „niewidzialnej ręki” w żaden sposób nie osłabia zasadniczego przesłania zawartego w poglądach głoszonych przez racjonalistyczną i utylitarystyczną filozofię społeczną. Trzeba zrozumieć, że wybór jest następujący: albo łączenie się z innymi jest procesem ludzkim, ponieważ doskonale służy zainteresowanym jednostkom i jednostki te potrafią docenić korzyści płynące z przystosowania się do warunków współpracy w społeczeństwie, albo istota wyższa nakazuje opornym ludziom posłuszeństwo prawu i autorytetom społecznym. Bez większego znaczenia jest to, czy ową istotą wyższą będzie Bóg, Weltgeist, Przeznaczenie, Wotan, czy Materialne Siły Produkcji, i jaki tytuł nada się jej dyktatorom, którzy są jej apostołami”[27].

---

[21] Smith używa tego pojęcia również w *Teorii uczuć moralnych*. Por. A. Smith, *Teoria uczuć moralnych,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s. 272. Szerzej na temat niewidzialnej ręki rynku: J. Chodorowski, op. cit., s. 252–279; T. Sedláček, op. cit., s. 271–286; J. D. Bishop, *Adam Smith's Invisible Hand Argument*, „Journal of Bussines Ethics” 1955, nr 14, s. 165–180; W. Piątkowski, *Pojęcie „niewidzialnej ręki” w rozważaniach Adama Smitha o rynku*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2000, t. 3 , s. 11–16.

[22] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 36–40.

[23] A. Smith, *Teoria uczuć…*, s. 120.

[24] Ibidem, s. 157.

[25] Ibidem, s. 351.

[26] Ibidem, s. 378.

[27] L. von Mises, op. cit., s. 143.

Z chwilą, gdy dokona się ostateczny podział pracy, człowiek nie jest już w stanie wymienić dobra produkowanego przez siebie na wszystkie inne, których potrzebuje. Wtedy istotnym elementem dalszej wymiany staje się rynek i pieniądz, który wyraża i potwierdza wartość wymienną danego dobra.[28].

Przyczyną ubóstwa bądź bogactwa danej jednostki jest stopień, w jakim jest ona w stanie zaspokoić własne potrzeby. Jeśli dana osoba może dysponować większą ilością pracy od innych, jest bogatsza od reszty społeczeństwa. Dlatego praca stanowi miernik wartości wymiennej wszystkich dóbr[29].

Praca w opinii Smitha „stanowi zarówno jedyny powszechny, jak i jedyny dokładny miernik wartości, czyli jedyny wzorzec, dzięki któremu możemy porównywać ze sobą wartość różnych dóbr w różnym czasie i różnym miejscu"[30]. W związku z tym rzeczywista cena pracy jest różna w poszczególnych państwach. W bogatszych społeczeństwach osiąga wyższą wartość niż w ubogich[31]. Równie ważnymi elementami warunkującym bogactwo danej jednostki są kapitał oraz ziemia, której posiadanie pozwala na uzyskanie renty gruntowej[32]. Warto zauważyć, że w opinii Smitha ziemia stanowi najważniejszy, największy oraz najbardziej trwały element bogactwa danego państwa[33]. Określona kombinacja pracy i kapitału daje pewną stopę zysku. Zależy ona od zamożności społeczeństwa oraz sposobu ulokowania kapitału[34].

Aby społeczeństwo mogło się rozwijać, płaca robocza pracowników powinna być na poziomie nie niższym od środków zapewniających podstawowe utrzymanie. W przeciwnym wypadku ludzie nie będą w stanie wychować potomstwa, a „ród tych robotników wymarłby w pierwszym pokoleniu"[35].

To rodzi fundamentalny dylemat: czy polepszenie warunków materialnych najuboższych[36] jest korzystne dla społeczeństwa? Zdaniem Smitha w społeczeństwach, w których przeważająca część ludności jest uboga i nieszczęśliwa, nigdy nie dojdzie do

---

[28] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 30–33, 37.
[29] Ibidem, s. 38–39.
[30] Ibidem, s. 45.
[31] Ibidem, s. 44.
[32] Ibidem, s. 61.
[33] Ibidem, s. 281.
[34] Ibidem, s. 66.
[35] Ibidem, s. 81.
[36] O dylematach związanych z pomocą najuboższym pisze m.in. Tomasz Kwarciński. Zob. T. Kwarciński, *Granice moralnej odpowiedzialności za problem światowego ubóstwa*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2006, vol. 9, nr 1, s. 233–244; Idem, *Komu pomóc w pierwszej kolejności? Decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim w świetle Amartyi K. Sena badań nad ubóstwem*, „Prakseologia" 2006, nr 146, s. 31–50.

rozwoju gospodarczego[37]. Ponadto konieczność poprawy sytuacji najbiedniejszych powinna wynikać ze sprawiedliwości. „Sprawiedliwość – podkreśla Smith – wymaga, aby ci, którzy żywią, odziewają i zaopatrują w mieszkania całą ludność kraju, sami mieli taki udział w wytworze swej pracy, iżby mogli się znośnie odżywiać, ubierać i mieszkać"[38].

Współcześnie ideę takiego podejścia wyraża koncepcja sprawiedliwego handlu (*fair trade*). Przejawia się ona za pomocą sprawiedliwego systemu sprzedaży i dystrybucji określonych dóbr, w wyniku czego dochodzi do poprawy sytuacji pracowników z krajów rozwijających się. Poprawa ta ma nastąpić dzięki sprawiedliwemu podziałowi zysku z sprzedaży danego dobra. W związku z tym ustala się cenę minimalną, która ma zagwarantować odpowiednie i godne wynagrodzenie producentom z Południa[39].

Smith, uwydatniając konieczność poprawy sytuacji osób najuboższych, doskonale zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niesie materialna pomoc. Podając za przykład ustawy o ubogich w Anglii, ukazał zagrożenia i patologie związane z taką formą pomocy. W myśl wspomnianej ustawy parafie powinny się troszczyć o ubogich i wyznaczać dla nich specjalnych opiekunów. Źródłem finansowania pomocy miały być podatki nałożone na parafian. Jedną z niekorzystnych konsekwencji tej regulacji było przekupywanie ubogich, aby zmienili parafie na inną i tym samym odciążyli obecną. W efekcie dochodziło do swoistych i często przymusowych migracji ludzi w celu uniknięcia obciążenia finansowego związanego z przebywaniem na terenie parafii ubogich[40].

Problem związany z ustawą o ubogich szerzej opisał jeden z kontynuatorów myśli Smitha – David Ricardo – w swoim najważniejszym dziele *Zasady ekonomi politycznej i opodatkowania* (*On the Principles of Political Economy and Taxation*). Ricardo zauważył, że wszelkie regulacje związane z pomocą dla ubogich nie przyczyniają się do poprawy sytuacji osób najbiedniejszych, co było pierwotnym celem ustawy. Jego zdaniem obciążały one jedynie bogatszą część społeczeństwa[41]. Zwrócił przy tym uwagę na niebezpieczeństwo związane z utratą motywacji do pracy i poprawy warunków życiowych

[37] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 93.
[38] Ibidem.
[39] Szerzej na temat ruchu fair trade: J. E. Stiglitz, A. Charlton, *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, PWN, Warszawa 2007; M. Grącik-Zajączkowski, *Etyczne aspekty światowego systemu handlowego na przykładzie koncepcji Fair Trade*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2015, vol. 18, nr 1, s. 7–19; R. Dragusanu, D. Giovannucci, N. Nunn, *The Economics of Fair Trade*, „Journal of Economic Perspectives" 2014, vol. 28, no 3, s. 217–236.
[40] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 160–161.
[41] D. Ricardo, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Nakład Gebethnera i Wolffa, 1929, s. 78.

u osób będących beneficjentami ustawy. Jednocześnie żywił obawy, że prawo to obejmie zbyt wiele osób, ponieważ potrzeby ludzkie nigdy nie przestaną słabnąć[42].

Należy ponadto zauważyć, że Smith zwrócił uwagę na zjawisko określane we współczesnej literaturze jako „mechanizm skapywania" (*trickle down theory*)[43]. Fakt, że część osób w społeczeństwie posiada więcej zasobów (dóbr), niż jest im potrzebne do utrzymania, sprzyja reszcie społeczeństwa. Nadwyżka ta stwarza miejsca pracy dla innych osób, m.in. służby, i w efekcie powoduje wzrost bogactwa narodowego. Jednak pisząc o bogactwie narodowym, Smith uwydatnia fakt, że jego wielkość nie jest tak ważna jak stały wzrost. W państwach, gdzie bogactwo narodowe osiąga wysoki, lecz niewykazujący tendencji wzrostowej poziom, płace robocze nie wzrastają. Z kolei w społeczeństwach, gdzie można zaobserwować stały wzrost bogactwa narodowego, płace robocze wzrastają najszybciej[44]. Zdaniem Smitha dobrym wskaźnikiem rozwoju gospodarczego jest wzrost liczby ludności. Jako przykład podaje on kolonie brytyjskie w Ameryce Północnej, gdzie ludność podwoiła się w ciągu zaledwie 20–25 lat. Podkreśla on przy tym, że wzrost ten nie był jedynie następstwem napływu nowych mieszkańców, lecz wczesnego zakładania rodziny przez obecnych, co wynikało z osiągania przez nich takiego dochodu, dzięki któremu potomstwo nie jest ciężarem[45]. Natomiast oznaką zacofania i cechą zastoju są niskie pensje najuboższej części społeczeństwa[46].

„Przecież nie dlatego, że ktoś posiada karetę, podczas gdy sąsiad jego chodzi pieszo, pierwszy jest bogaty a drugi biedny: dlatego, że jest bogaty, trzyma karetę, a drugi dlatego, że jest biedny, chodzi pieszo"[47]. Smith podkreślał fakt, że ubóstwo i bogactwo to pojęcia relatywne, które ciągle ewoluują. Punktem wyjścia jest często nie tylko majątek osoby uważanej za ubogą, lecz zestawienie jej sytuacji z majątkiem, jakością życia oraz możliwościami osób uważanych za bogate. W tym przypadku jest to zakup karety, który sam w sobie nie czyni kogoś bogatym. To możliwość nabycia tego dobra wyżej sytuuje daną jednostkę. Gdyby człowiek, o którym pisał Smith, nie mógł nabyć karety, to jego sąsiad nie czułby dyskomfortu związanego z posiadaniem tego dobra. Na przestrzeni lat katalog dóbr, które może nabyć osoba bogata, ulegał rozszerzeniu i zmianom[48].

---

[42] Ibidem, s. 78–80.

[43] Szerzej na temat mechanizmu skapywania zob.: P. Aghion, P. Bolton, *A Theory of Trickle Down Growth and Development*, „The Review of Economic Studies" 2015, vol. 64, no. 2, s. 151–172.

[44] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 83.

[45] Ibidem, s. 83–85.

[46] Ibidem, s. 87.

[47] Ibidem, s. 90.

[48] Przykładem może być możliwości nabycia takich dóbr, jak: radia, telewizora czy samochodu. Podobne zjawisko można zaobserwować współcześnie, przykładem może być zakup smartfona. Jeszcze kilkanaście lat

Brak pewnych możliwości (i wynikające z tego ubóstwo) związany jest również z upokorzeniem i poczuciem niesprawiedliwości. W *Teorii uczuć moralnych* szkocki myśliciel pisał: „Człowiek bogaty chlubi się swoim bogactwem. (…) Na samą myśl o tym jego serce wzbiera i rośnie i z większą czułością podchodzi do swojego bogactwa z tej racji bardziej niż ze względu na inne korzyści, których mu bogactwo przysparza. Człowiek ubogi, przeciwnie, wstydzi się swojego ubóstwa. Odczuwa on, iż bieda umieszcza go poza zainteresowaniem społeczeństwa, albo też jeśli nawet ludzie zwracają na niego uwagę, to jednak niewiele współodczuwają biedę i nieszczęścia, których doznaje. Czuje się upokorzony z obu względów”[49].

Smith zwrócił uwagę na zjawisko określane obecnie mianem wykluczenia społecznego. Osoby ubogie często są obiektem pogardy, lekceważenia oraz mają niską pozycję w społeczeństwie. To zdaniem Smitha jest powszechną przyczyną rozkładu uczuć moralnych w społeczeństwie[50]. Tym samym ukazał wieloaspektowość zjawiska, jakim jest ubóstwo. Pisząc o ubóstwie w kategoriach normatywnych, umieścił je na płaszczyźnie moralnej. Uwydatnił również konieczność przecięcia refleksji ekonomicznych z etycznymi w analizie sytuacji osób ubogich[51].

W *Bogactwie narodów* wielokrotnie podkreślana jest rola i znaczenie rolnictwa oraz rolników[52]. Są oni ukazani jako osoby cechujące się większym doświadczeniem i sprawnością niż przedstawiciele innych rzemiosł. Zaakcentowano przy tym, że rzemieślnicy miejscy lepszą pozycję społeczną zawdzięczają cechom i wynikającym z nich przywilejom oraz prawom. Zdaniem Smitha praca rolników jest niedoceniana, a „niższe warstwy ludności na wsi stoją w rzeczywistości” wyżej od niższych warstw ludności miejskiej[53]. Dlatego priorytetem rozwoju każdej społeczności powinien być rozwój wsi. Argumentem przemawiającym za wzniosłą rolą obszarów wiejskich jest fakt, że wieś dostarcza towarów niezbędnych do utrzymania. Z kolei rozwój gospodarczy miast z racji dostarczania przez nie produktów związanych jedynie z ludzką wygodą jest mniej istotny[54]. Dla rozwijających się społeczeństw priorytetem rozwojowym powinien zatem

---

temu nieposiadanie telefonu komórkowego przez ucznia było standardem. Obecnie fakt, że dane dziecko jako jedyne z rówieśników nie ma tego urządzenia, czyni je ubogim. Jednak nie jest to następstwem zakupu danego dobra przez większość lecz braku takowej możliwości przez pojedynczą jednostkę.

[49] A. Smith, *Teoria uczuć moralnych,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989, s. 73.

[50] Ibidem, s. 87–88.

[51] Szerzej na temat etycznych aspektów w analizie prac Smitha patrz: M. Huhn, *Adam Smith's Philosophy of Science: Economics as Moral Imagination*, „Journal of Business Ethics” 2017, vol. 155, no 2, s. 1–15.

[52] Smith częściej stosuje pojęcie farmer. W tekście pojęcie rolnik i farmer będzie stosowane zamiennie.

[53] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 150–151.

[54] Ibidem, s. 432.

być transfer większych środków pieniężnych do rolnictwa. Dopiero w dalszej kolejności środki należy kierować do przemysłu, a następnie do handlu zagranicznego[55].

W opinii szkockiego myśliciela bogactwo płynące z uprawy ziemi jest pewniejsze i bardziej stabilne od tego, które pochodzi z handlu oraz przemysłu. Kapitał, który chociaż częściowo nie jest ulokowany w uprawie rolnej i przeznaczony na podnoszenie jej kultury, jest niepewny. Bogactwo, które daje uprawa ziemi, jest zagrożone jedynie w przypadku długotrwałych wstrząsów, np. długotrwałego najazdu barbarzyńców. Te same wstrząsy są natomiast w stanie w bardzo krótkim czasie zrujnować kapitał zainwestowany w przemysł i handel[56].

Kolejnym ważnym w rozwoju gospodarczym elementem jest szeroko rozumiana wolność[57]. Smith zauważył, że praca ludzi wolnych jest zawsze tańsza od pracy niewolników[58]. Wolna i bezpieczna jednostka używa własnych zasobów do osiągnięcia zysku chętniej niż zniewolona[59]. Ludzie, którzy są wolni, pracują lepiej i wydajniej, ponieważ widzą sens swojej pracy. Tym sensem, a jednocześnie motywem jest zysk. Człowiek mogący nabyć na własność określone dobra ma większą chęć do pracy. Jeśli ziemia, którą pracownik uprawia, jest jego własnością, w jego interesie leży poprawa jej wydajności i osiągnięcie możliwie jak największych plonów. Z kolei niewolnik będzie pracował jedynie na poziomie, który jest niezbędny do utrzymania. Jego jedynym zmartwieniem jest to, aby zdobyć jak najwięcej pożywienia przy możliwie najmniejszych nakładach pracy[60].

Smith, pisząc o wolności gospodarczej, podkreślał, że wszelkiego rodzaju cła, zakazy przywozu i inne formy ograniczania handlu są szkodliwe dla obu stron. Cła w jego opinii przyczyniają się do obniżenia rzeczywistej wartości nadwyżek produkcyjnych[61]. Wolność handlu – pisze Smith – „byłaby najskuteczniejszym środkiem, który posłużyłby do tego, by kraje te pozyskały z czasem wszystkich rzemieślników, fabrykantów i kupców, których im brakowało, i który pozwoliłby wypełnić w sposób najwłaściwszy i najkorzystniejszy ową nader istotną lukę, jaką odczuwają kraje rolnicze[62]”.Właściwy

[55] Ibidem, s. 436.
[56] Ibidem, s. 480–481.
[57] Używając pojęcia wolność, mam na myśli zarówno wolność osobistą jednostek, jak i wolność gospodarczą. Szerzej na temat znaczenia wolności w rozważaniach Smitha patrz np. J. Godłów-Legiędź, *System naturalnej wolności Adama Smitha,* „Studia Ekonomiczne” 2016, nr 1(88), s. 47–70.
[58] A. Smith, *Badania nad…*, t. I, s. 95.
[59] Ibidem, s. 315.
[60] Ibidem, s. 442–445.
[61] Ibidem, t. II, s. 318.
[62] Ibidem.

wymiar sprawiedliwości i całkowita wolność i równość pod kątem prawa stanowią klucz zapewniający wszystkim klasom maksymalizację dobrobytu[63].

Równie duże znaczenie mają pokój oraz bezpieczeństwo[64]. Ludzie, którzy żyją w ciągłej obawie przed wojną i nadmiernymi obciążeniami fiskalnymi przez państwo, często ukrywają sporą część swoich zasobów. Boją się inwestować, więc wolą ukryć oszczędności. W konsekwencji ich wydatki często ograniczają się do bieżącej konsumpcji[65]. Państwo w celu zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom winno dbać o system prawny. „Gdyby narody nie mając całkowitej swobody i doskonałego wymiaru sprawiedliwości nie mogły się pomyślnie rozwijać, to nie byłoby na świecie narodu, który mógłby kiedykolwiek przeżyć okres pomyślnego rozwoju. Na szczęście jednak mądrość natury hojnie wyposażyła organizm polityczny w środki, które przeciwdziałają wielu ujemnym następstwom ludzkiego nierozsądku i niesprawiedliwości, podobnie jak obdarzyła ciało ludzkie środkami, które zwalczają zgubne środki gnuśności i braku umiaru[66]".

Twórca koncepcji „niewidzialnej ręki rynku"[67] był świadomy, że owa „ręka" nie sprawdza się we wszystkich aspektach ludzkiego życia. Mimo że co do zasady był przeciwnikiem interwencjonizmu, widział trzy główne obowiązki, jakie panujący powinien spełniać wobec obywateli. Są to:

1. Ochrona przed atakami ze stronny innych państw.
2. Obrona przed niesprawiedliwością.
3. Utrzymanie i ustanowienie publicznych urządzeń i instytucji.

W tym kontekście koncepcję „nocnego stróża" rozumieć należy jako konieczność istnienia stałego organu państwowego, który jest odpowiedzialny za zapewnienie pokoju i stabilizacji w okresie pokoju. Organ ten powinien być stale przygotowany na powstanie ewentualnego zagrożenia. Natomiast w okresie wojennym powinien zapewnić, aby „zwykli obywatele" w możliwie najmniejszym stopniu odczuli skutki działań wojennych.

---

[63] Ibidem, t. II, s. 317.

[64] Bezpieczeństwo jest tutaj rozumiane jako: 1. brak obawy przed ingerencją obcego państwa; 2. brak nadmiernej ingerencji państwa w majątek osobisty obywateli.

[65] Ibidem, t. II, s. 314–315.

[66] Ibidem, t. II, s. 323.

[67] Zdaniem Tomasa Sedláčka prawdziwym twórcą koncepcji *niewidzialnej ręki rynku* był Bernard Mandeville. W opinii czeskiego ekonomisty Mandeville ukazał, czym jest *niewidzialna ręka rynku* w swoim dziele *Bajka o pszczołach*. Por. T. Sedláček, op. cit., s. 197. Rekonstrukcję historyczną koncepcji *niewidzialnej ręki rynku* można odnaleźć w: W. Giza, *Zawodność rynku. Powstanie i rozwój idei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2013, s. 55–62.

Tym, co powinno zagwarantować spokój reszcie obywateli, jest stała wyspecjalizowana komórka państwowa, która jest w każdej chwili gotowa do reakcji.

W społeczeństwach, gdzie występuje brak własności prywatnej, nie ma konieczności istnienia urzędów związanych z władzą sądowniczą. Dlatego drugi podstawowy obowiązek państwa, czyli obrona przed niesprawiedliwością, jest konsekwencją posiadania własności prywatnej i naturalnej ludzkiej zazdrości. To chciwość bogatych i niechęć do pracy ubogich pchają ludzi do zajmowania cudzej własności[68].

„Ludzie, którzy nie posiadają żadnej własności, mogą sobie szkodzić jedynie na ciele lub na opinii (….) Gdzie istnieje wielka własność, tam istnieje również i wielka nierówność. Na jednego bogatego przypada co najmniej pięciuset biednych, a dostatki nielicznych opierają się na ubóstwie wielu. Dostatki bogacza wywołują oburzenie biednych, których często dotkliwa potrzeba, jak i zazdrość popychają do zamachu na cudzą własność (…) Gdy więc powstają cenne i rozległe fortuny, trzeba z konieczności ustanowić organy władzy państwowej”[69]. System sądowy zdaniem Smitha wymaga pewnej subordynacji, która wynika z splotu następujących czynników:

1. Cechy umysłowe poszczególnych osób w połączeniu z ich cechami fizycznymi. Władza zdobyta jedynie dzięki sile fizycznej nigdy nie trwa długo, a „posiadanie prawdziwie wielkiej władzy mogą jednak zapewnić tylko przymioty umysłowe”.
2. Przewaga wynikająca z doświadczenia, rozumu i poważania, którą ludzie nabywają z wiekiem. To wiek poszczególnych osób często decyduje o ich pozycji w społeczeństwie.
3. Przewaga wynikająca z posiadania bogactwa przez niektóre jednostki.
4. Wyższość urodzenia. Wiele osób często żywi pretensje do jednostek, które swoją pozycję zawdzięczają „dobremu urodzeniu”. Majątek nabyty przez dane osoby w ciągu ich życia jest bardziej szanowany niż ten, który jest odziedziczony[70].

Szkocki myśliciel podkreśla, że władza sądownicza powinna być w pełni bezstronna i oddzielona od władzy wykonawczej. Dzięki temu sędziowie mogą być w pełni niezależni i odporni na naciski władzy[71].

---

[68] A. Smith, *Badania nad…*, t. II, s. 363–364.
[69] Ibidem, t. II, s. 364–365.
[70] Ibidem, t. II, s. 365–368.
[71] Ibidem, t. II, s. 378–379.

Trzecim obowiązkiem państwa jest utrzymanie urządzeń instytucji publicznych, które nie przyciągają prywatnego kapitału. Do najważniejszych należą instytucje i urządzenia ułatwiające handel oraz oświata[72].

„Różnica między najbardziej niepodobnymi ludźmi, na przykład między filozofem a zwykłym tragarzem, zdaje się pochodzić nie tyle z natury, ile z nawyków, obyczajów i wychowania. Gdy przyszli na świat oraz w ciągu pierwszych sześciu czy ośmiu latach życia byli, być może, bardzo do siebie podobni i ani ich rodzice, ani rówieśnicy nie spostrzegli żadnych znaczniejszych między nimi różnic. W tym to mniej więcej czasie lub nieco później zaczęto ich zatrudniać w zupełnie odmiennych zajęciach. Wtedy dała się zauważyć różnica ich uzdolnień, która stopniowo wzrasta, aż wreszcie próżność filozofa nie chce już znać niemal żadnego podobieństwa do tragarza"[73]. Smith w powyższym cytacie ukazał, że ludzie w początkowych latach życia są na zbliżonym do siebie poziomie intelektualnym. Jednak z wiekiem uwidaczniają się coraz większe różnice. Różnice te są efektem wychowania, którego jednym z najistotniejszych elementów jest edukacja. To ukazuje, że szeroko rozumiana edukacja[74] kształtuje zachowania, zdolności oraz przyszłość każdej osoby. Innymi słowy, to proces edukacji decyduje o tym, kim każdy człowiek stanie się w przyszłości.

Zdaniem szkockiego myśliciela osoba wykonująca stale jakieś monotonne czynności (np. pracując w fabryce) traci możliwość ćwiczenia własnego umysłu, przez co staje się „ciemna". W efekcie traci ona zdolność do analitycznego myślenia i tym samym wyrobienia sobie poglądów o sprawach ważnych dla ogółu społeczeństwa i państwa[75].

Dlatego w interesie państwa jest szczególna dbałość o edukację niższych warstw ludności. Smith podkreśla, że osoby ubogie w przeciwieństwie do bogatych nie mają możliwości zdobycia wykształcenia bez pomocy państwa. Wynika to nie tylko z powodu braku środków pieniężnych, lecz także z braku czasu będącego następstwem konieczności wczesnego pójścia do pracy. Osoby, których rodziny stać na edukację, zaczynają pracę w późniejszym wieku. Mimo że później wchodzą na rynek pracy, są lepiej przystosowane

[72] Szerzej na temat roli edukacji w myśli Smitha patrz: J. R. Weinstein, *Adam Smith and the Educative Critique: Response to my commentators*, „Studies in Philosophy and Education" 2015, vol. 34, no. 5, s. 541–550. Z kolei na temat konieczności utrzymania instytucji publicznych patrz: A. Sundell, V. Lapuente, *Adam Smith or Machiavelli? Political incentives for contracting out local public services*, „Public Choice" 2012, no. 153, s. 469–485.

[73] A. Smith, *Badania nad…,* t. I, s. 22.

[74] Edukację rozumiem tutaj nie tylko jako proces nauki (szkolnictwo), lecz również jako proces autoteliczny trwający całe życie, który pozwala na lepsze i świadome kierowanie własnym życiem.

[75] Ibidem, t. II, s. 447.

do handlu czy poszczególnych zawodów. Ponadto z racji posiadania wykształcenia cieszą się poważaniem w społeczeństwie[76].

Warto zauważyć, że w opinii Smitha podstawową edukację[77] państwo może zapewnić przy stosunkowo małych nakładach pieniężnych. Ponadto widzi konieczność nagradzania dzieci z niższych warstw społecznych, które się jej poświęcają. Podkreśla również, że nie należy patrzeć na edukację przez pryzmat zysków i strat. Jego zdaniem wykształcenie prostego ludu ma charakter autoteliczny. Celem edukacji jest możliwość nabycia przez ludzi pełnego wykorzystania umysłu. Bez tego w opinii Smitha człowiek pozbawiony jest elementarnej cechy natury ludzkiej, jaką jest myślenie[78].

Wreszcie fundamentalną rolą edukacji jest przeciwdziałanie populizmowi[79]. Osoby bez podstawowego wykształcenia są bardziej podatne na manipulacje ze strony rządzących czy polityków oraz wszelkie zabobony. Wykształcenie umożliwia ludziom wyrobienie sobie krytycznych poglądów odnośnie do oceny władz i sprawia, że ich zachowanie jest bardziej przewidywalne[80].

Szczegółowa analiza dzieł Smitha ukazuje, że ubóstwo jest zjawiskiem wieloaspektowym, a autora *Bogactwa narodów* słusznie należy uznać za ojca ekonomii. Szkocki myśliciel osadził definicję ubóstwa na płaszczyźnie moralnej i w rozważaniach łączył ją z perspektywą ekonomiczną. Należy go zatem uznać również za prekursora etyki gospodarczej[81].

---

[76] Ibidem, t. II, s. 449–456.

[77] Smith przez podstawową edukację rozumiał umiejętność czytania, pisania i znajomość podstaw matematyki.

[78] Ibidem, t. II, s. 450–454.

[79] Oczywiście Smith w swoim dziele ani razu nie użył terminu populizm. Jednak podburzanie nieświadomego ludu, wynikające z jego niewiedzy, w celu obalenia obecnych elit można traktować jako opis populizmu.

[80] Ibidem, t. II, s. 455.

[81] Podobny pogląd wyraża wielu autorów. Np. H. Przybyła, *Adam Smith – prekursor etyki gospodarczej*, „Studia Ekonomiczne", nr 35, s. 11–49; G. Szulczewski, *Prekursorzy etyki życia gospodarczego*, „Prakseologia" 1995, nr 1–2, s. 131–138. W opinii B. Klimczak Smith łączył w swoich rozważaniach dwie profesje, tj. ekonomisty oraz etyka i, co wymaga podkreślenia, w obu był kompetentny! Por. B. Klimczak, op. cit., s. 7–8. Z kolei za Janiną Godłów-Legiędź warto dodać „ (…) dzieło szkockiego moralisty i ojca ekonomii dowodzi, że jego autor miał pełną świadomość różnicy dzielącej model idealnego ustroju ekonomicznego od złożonej rzeczywistości gospodarczej". Por. J. Godłów-Legiędź, *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Wydawnictwo Absolwent, Łódź 2001, s. 26. Inaczej mówiąc, w przeciwieństwie do wielu spółczesnych ekonomistów Smith, pisząc o ludzkiej aktywności, nie stosował formuły *ceteris paribus* – człowiek był zatem zawsze indywidualnością, a nie wyizolowaną jednostką wyrwaną z rzeczywistych kontekstów.

1.3. RÓŻNORODNOŚĆ PODEJŚĆ DO PRZYCZYN BOGACTWA I UBÓSTWA NARODÓW

1.3.1. „Miękkie państwo" jako główny problem hamujący rozwój. Ubóstwo w ujęciu Gunnara Myrdala

Gunnar Myrdal – szwedzki noblista – w 1968 r. opublikował trzytomowe dzieło pt. *Asian Drama. An Inquiry into the Poverty of Nations*[82], stanowiące prawdopodobnie jedno z największych studiów przypadku ubóstwa występującego w Azji. Uzupełnieniem tej pozycji była książka *Przeciw nędzy na świecie*[83], w której autor odpowiada na krytykę przeciwników *Dramatu Azji*.

Zdaniem Myrdala największym źródłem błędów badań nad problemami zacofania i rozwoju jest nierealistyczny pogląd na rzeczywiste warunki panujące w danym państwie. Pogląd ten wynika z interesów politycznych poszczególnych grup. W efekcie następuje odchylenie w kierunku sprzyjającym tym interesom, co objawia się tendencją do uogólnień i oportunizmem[84].

Dla szwedzkiego ekonomisty istotne jest odrzucenie założenia o samoistnym powrocie systemu ekonomicznego do równowagi. Uważał on, że system raz wytrącony z stanu równowagi oddala się od niej w coraz większym stopniu w przyszłości. W efekcie gospodarka ubogiego państwa może wpaść w tzw. „błędne koło ubóstwa[85]". Z kolei w przypadku państw wysokorozwiniętych mamy do czynienia z „błędnym kołem" postępu społecznego[86].

Myrdal kolejny problem dostrzega w postawie ekonomistów i innych przedstawicieli nauk społecznych. W jego opinii tradycyjny podział na określone dyscypliny nauk społecznych nie odnajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Błędem jest stwierdzenie, że dane zagadnienie jest *stricte* zjawiskiem socjologicznym,

---

[82] Zob. G. Myrdal, *Asian Drama. An Inquiry into the Poverty of Nations*, Penguin Press, London 1968. Warto zauważyć, że tytuł wprost nawiązuje do *Bogactwa narodów* Adama Smitha.

[83] Zob. Idem, *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.

[84] Ibidem, s. 43–49.

[85] Pisząc o tym mechanizmie, Myrdal stosuje zamiennie pojęcie „*okrężnej przyczynowości*". Warto w tym miejscu zauważyć, że dla Myrdala świat był podzielony na trzy części, tj. zachodni świat demokratycznych państw dobrobytu, niekomunistyczne kraje słabo rozwinięte oraz kraje komunistyczne. Przy czym należy podkreślić, że wnioski oraz propozycje reform odnosił on wyłącznie do „krajów świata niekomunistycznego".

[86] W. Lamentowicz, *Wizja „państwa dobrobytu" Gunnara Myrdala* [w:] *Idee i ideolodzy neokapitalizmu*, red. M. Gulczyński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 163.

politologicznym czy ekonomicznym[87]. Podobnie jest w przypadku analizy problemów z jakimi zmagają się kraje słabo rozwinięte: „nie istnieją problemy „ekonomiczne"; istnieją po prostu problemy, a te są złożone"[88]. Ekonomista, który o tym zapomina, nie uwzględnia czynników pozaekonomicznych (m.in. postaw czy instytucji) bądź jedynie o nich wspomina, prowadzi analizę „czysto mechaniczną". Taki zabieg *de facto* uniemożliwia zrozumienie rzeczywistości badanego państwa. Przykładem może być analiza bezrobocia. Pojęcia typu „ukryte bezrobocie" czy „wydajność pracy" odgórnie zakładają, że na danym terenie istnieje płynny rynek pracy. W efekcie „badacz otrzymał teraz liczby, z którymi może sobie igrać, umacniał go – przynajmniej na pewien czas – w jego błędnym założeniu"[89].

Zdaniem Myrdala rozwój to „ruch w górę całego systemu współzależnych warunków, wśród których „wzrost ekonomiczny" (przyjmując, że można go właściwie określić i zmierzyć) jest tylko jedną z kategorii powiązanych z sobą przyczynkowo warunków"[90]. Głównego problemu hamującego rozwój należy zatem upatrywać w czymś, co Myrdal określa mianem „miękkiego państwa". Pod tym pojęciem rozumie on niedostatki w ustawodawstwie, nieegzekwowanie prawa oraz skorumpowanie urzędników, którzy realizują własne interesy[91].

Niezwykle istotnym elementem w wychodzeniu ze stanu ubóstwa jest wg Myrdala edukacja. Zwraca on uwagę na praktyczny aspekt procesu nauczania – wiedza przekazywana w procesie edukacji szkolnej powinna być dopasowana do potrzeb danego państwa. W tym kontekście niezwykle ważne jest, aby system edukacji zapewnił wykwalifikowaną kadrę zawodową. Wreszcie podkreśla, że system oświaty powinien dawać możliwość uzupełnienia wykształcenia przez osoby dorosłe – a nie tylko dzieci. Dzięki temu rodzice będą bardziej świadomi znaczenia edukacji. W efekcie przełoży się to na dbałość o edukację potomstwa[92].

Wymienione wcześniej czynniki składają się w swoiste „łańcuchy", które, wzajemnie zazębiając się, warunkują rozwój bądź są jego przeszkodą. Na rysunkach 1.1 oraz 1.2 zaprezentowano graficzne ujęcie zacofania oraz rozwoju w ujęciu Myrdala.

---

[87] G. Myrdal, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Polskie Wydawnictwo Gospodarcze, Warszawa 1958, s. 207.

[88] Idem, *Przeciw nędzy*…, s. 54.

[89] Ibidem, s. 48–55.

[90] Ibidem, s. 439.

[91] Ibidem, s. 271–280. Szerzej na temat korupcji i jej wpływu na rozwój: Idem, *Asian Drama*…, s. 937–958.

[92] Idem, *Przeciw nędzy* …, s. 263–270. Szerszy opis wpływu edukacji i systemu oświaty na ubóstwo Myrdal dokonuje w Dramacie Azji: Idem, *Asian Drama* …, s. 1621–1828.

Rysunek 1.1. „Błędne koło ubóstwa" w ujęciu Gunnara Myrdala

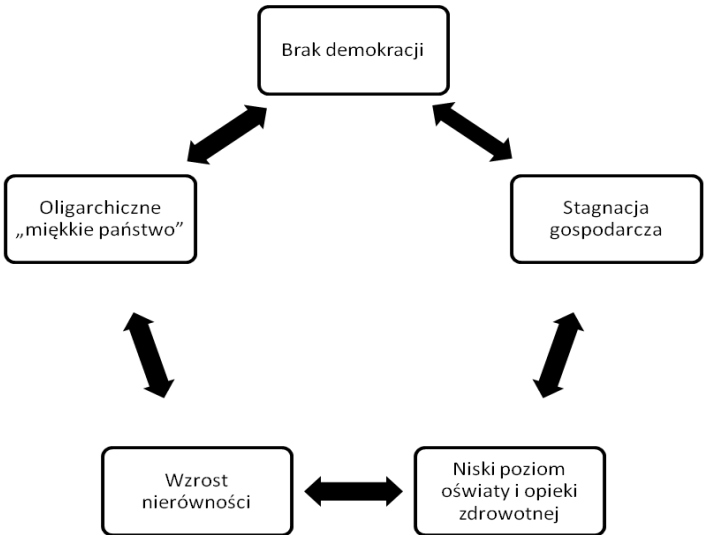

Źródło : Na podstawie: W. Lamentowicz, *Wizja „państwa dobrobytu" Gunnara Myrdala* [w:] *Idee i ideolodzy neokapitalizmu*, red. M. Gulczyński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 163.

Rysunek 1.2. „Okrężna przyczynowość" w państwie dobrobytu w ujęciu Gunnara Myrdala

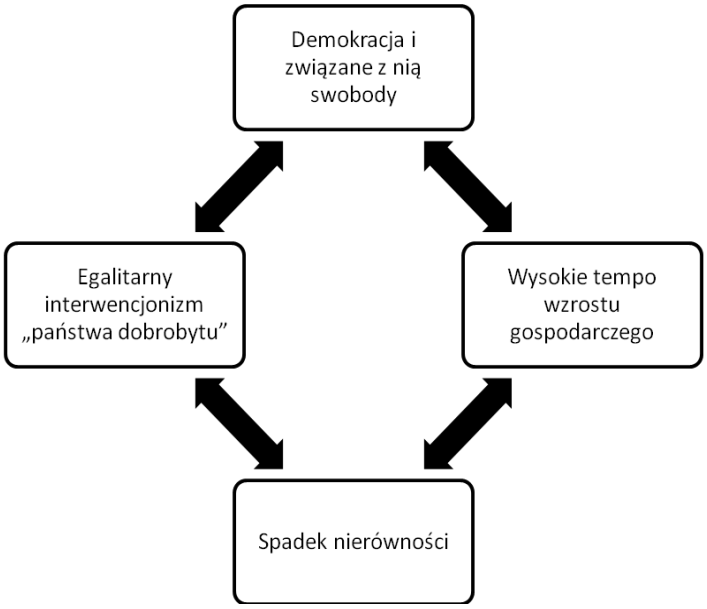

Źródło : Opracowanie własne na podstawie: W. Lamentowicz, *Wizja „państwa dobrobytu" Gunnara Myrdala* [w:] *Idee i ideolodzy neokapitalizmu*, red. M. Gulczyński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 164.

1.3.2. Podejście historyczne na przykładzie Davida S. Landesa

Opublikowana po raz pierwszy w 1993 r. książka Davida S. Landesa *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*[93]? (*The Wealth and Poverty of Nations. Why Some Countries Are So Rich and Some So Poor?*) stanowi przykład historycznego podejścia do problemów rozwojowych na przestrzeni wieków[94]. Landes stosuje podejście europocentryczne, próbując odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Europa (Zachód) stanęła na czele tych, którzy zmieniają świat, zdając sobie sprawę, że takie ujęcie może zostać uznane za niepoprawne politycznie[95]. Jednak wydaje się, że intencją Landesa było podkreślenie, że analiza historyczna nie powinna opuszczać opisu negatywnych zdarzeń, wojen, niewolnictwa etc. „Historykowi – pisze Landes – nie wolno upiększać przeszłości przez wymazywanie faktów czy pisanie jej na nowo. Ekonomista, któremu z łatwością przychodzi założenie, że każdy kraj prędzej czy później się rozwinie, musi być przygotowany na konfrontację z porażką swej teorii”[96].

Charakterystyczną cechą w podejściu stosowanym przez Landesa jest poszukiwanie wielu przyczyn w opisie poszczególnych zdarzeń oraz nieignorowanie aspektów uważanych obecnie przez część badaczy za nieistotne. „Wyjaśnienia odwołujące się do jednej przyczyny nie sprawdzają się” – podkreśla Landes[97]. W efekcie wyróżnia on szereg czynników, których analiza prowadzi do odpowiedzi na pytanie, co decyduje o bogactwie jednych państw i ubóstwie innych. Do najważniejszych z nich zalicza kulturę[98] oraz

---

[93] D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy?*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2015. Warto zauważyć, że tytuł nawiązuje do *Bogactwa narodów* Adama Smitha.

[94] Wśród innych ważnych badaczy stosujących podejście historyczne należy wymienić: Rondo Camerona, Alana Beattiego, Angusa Maddisona, Gregory'ego Clarka oraz Roberta Fogla, który był jednym z pionierem kliometrii stosującej badania ekonometryczne do analizy historycznej. Por. R. Cameron, *A Concise Economic History of The World. From Paleolithic Times to the Present*, Oxford University Press, New York 1989; Idem, L. Neal, *Historia gospodarcza świata*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004. A. Beattie, *False Economy. A Suprising Economic History of the World*, Riverhead Books, New York 2009; A. Maddison, *Countours of the World Economy 1-2030*, Oxford University Press, New York 2007; G. Clark, *Pożegnanie z jałmużną. Krótka historia gospodarcza świata*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015; R. Fogel, *Czwarte wielkie przebudzenie i przyszłość egalitaryzmu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014. Szerzej na temat debaty o roli historii gospodarczej w analizowaniu ubóstwa i dobrobytu, patrz: R. Matera, P. Matera, *Problem światowego bogactwa i ubóstwa jako element badań historii gospodarczej – studia z przełomu mileniów* [w:] *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, red. A. Pieczewski, R. Matera, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 247–263.

[95] D. S. Landes, op. cit., s. 19. Zdaje się, że podobne założenie przyświecało Robertowi Foglowi w trakcie opisu znaczenia niewolnictwa w rozwoju gospodarczym.

[96] Ibidem, s. 23.

[97] Ibidem, s. 577.

[98] Landes kulturę definiuje jako „wewnętrzny system wartości i postaw kierujący działaniami ludzi”. Por. Ibidem.

instytucje[99]. Oprócz nich, istotnymi kluczami postępu są technika oraz nauka[100]. Warto zauważyć, że Landes postuluje, aby każdy z wyżej wymienionych czynników analizować w połączeniu z innymi i szukać wzajemnych powiązań.

W opinii Landesa kultura i osiągnięcia gospodarcze są z sobą wzajemnie powiązane, jednak ich wpływ bywa zarówno pozytywny, jak i negatywny[101]. Jako przykład pozytywnego wpływu kultury na rozwój gospodarczy można podać sukces gospodarczy Niemiec i Japonii po II wojnie światowej. Czynnikami kulturowymi, które w dużym stopniu sprzyjały rozwojowi, były: wykształcenie, determinacja w poprawianiu technologii i pokora. Równie istotnymi cechami były cierpliwość oraz pomysłowość – wykorzystywanie wynalazków innych państw w celu powielenia technologii[102]. Kultura i związane z nią obyczaje czasami są przeszkodą w dalszym rozwoju. Przykładem takiego państwa jest Rosja, w której lata polityki antyrynkowej doprowadziły do zaniku przedsiębiorczości u obywateli oraz zaakceptowania negatywnych postaw, m.in. korupcji[103].

Współczesna medycyna również zmaga się z problemami wynikającymi z kultury i obyczajów. W wielu zacofanych technologicznie państwach przeszkody natury ideologicznej i religijnej uniemożliwiają skuteczne leczenie i profilaktykę[104].

Równie istotnymi czynnikami sprzyjającymi rozwojowi są nauka i technika. Wiedza w rozumieniu Landesa stanowi pewnego rodzaju bogactwo, ponieważ napędza rozwój gospodarczy. Jako przykład istotnych wynalazków, które przyczyniły się do usprawnienia pracy i rozwoju państw, podaje: koło wodne, okulary, zegar oraz proch strzelniczy. Bez nich ekspansja niektórych krajów oraz podział pracy byłyby mniej sprawne[105]. W ostatnich latach jako przykład pozytywnego oddziaływania umiejętności technologicznych (*know-how*) można podać rozkwit państw określanych mianem Azjatyckich Tygrysów[106].

---

[99] Ibidem, s. 312, 577.
[100] Ibidem, s. 34.
[101] Ibidem, s. 577.
[102] Ibidem, s. 527.
[103] Ibidem, s. 577.
[104] Jednym z głównych problemów medycznych na świecie jest obecnie rozprzestrzenianie się wirusa HIV. W przypadku kultur, w których ludzie mają wielu partnerów seksualnych bądź dochodzi do kliotoridektomi (obrzezania kobiet), zwyczaje te mają istotny wpływ na przebieg choroby i nowe zakażenia. Por. Ibidem, s. 30–31.
[105] Ibidem, s. 67–75.
[106] Ibidem, s. 531. Świadczyć o tym może rozpoznawalność i pozycja takich firm, jak Samsung, LG czy Huawei.

Jedną z pośrednich przyczyn decydujących o rozwoju są czynniki natury geograficznej[107], takie jak klimat czy występowanie klęsk żywiołowych. Jako przykład podaje możliwość wykorzystania rzek (m.in. Nilu i Tygrysu) do produkcji żywności, która przyczyniła się do rozwoju starożytnego Egiptu. Przestrzega on jednak, że czynników geograficznych nie należy traktować jako bezpośrednich przyczyn ubóstwa bądź bogactwa. Ich rzeczywiste znaczenie ujawnia się dopiero wtedy, gdy analizujemy je przez pryzmat nauki i techniki. To one dały możliwość rzeczywistego rozwoju poszczególnych terenów – „im więcej wiemy, tym więcej można zrobić , by zapobiec chorobom i stworzyć lepsze warunki do życia i pracy"[108].

Analiza Landesa ukazuje, że przyczyn ubóstwa nie da się jednoznacznie wpisać w określony schemat, a podejście historyczne nie daje pełnej odpowiedzi na pytanie postawione w tytule jego książki. Sam Landes jest tego w pełni świadomy – podkreślając, że jego analiza nie jest wyczerpująca. Dlatego oprócz wyżej wymienionych czynników zwraca uwagę na konieczność uwzględnienia bodźców mających charakter losowy. Należą do nich: przypadek, szczęście, rewolucje, wojny, złe rządy czy klęski żywiołowe, które często stają się przeszkodą i niwelują wcześniejsze osiągnięcia i sukcesy[109].

Wszystkie aspekty, o których mówi Landes, pośrednio wpisują się w koncepcję ludzkich zdolności Sena. Jego analiza dobrze ukazuje, że rzeczywiste zdolności są zawsze w jakimś stopniu pochodną otaczającej nas rzeczywistość. Tym samym Landes, podejmując temat rozwoju poszczególnych państw, dokonywał opisu relacji na linii podmiot – zasób. Przykładem może być przywołany wcześniej rozwój starożytnego Egiptu, gdzie zasobem była woda (rzeka) – jednak bez umiejętności jej wykorzystania (m.in. budowy sieci irygacyjnej czy podziału na pory roku według wylewów) rozwój nie byłby możliwy.

Landes uważał, że rozwiązanie problemu biedy powinno odbyć się na miejscu, a pomoc zagraniczna w postaci pieniężnej może być szkodliwa i demotywująca. „Liczą się praca, oszczędzanie, uczciwość, cierpliwość, wytrwałość. Ludziom cierpiącym nędzę i głód może się to wydać egoistyczną obojętnością. Ale w gruncie rzeczy żadne upełnomocnienie nie jest tak skuteczne jak osiągnięte własnymi siłami"[110]. Upełnomocnienie, o którym pisze Landes, jest tak naprawdę koniecznością stworzenia

[107] Na temat relacji środowisko – rozwój szerzej, patrz: J. Makowski, J. Miętkiewska-Brynda, *Środowisko a rozwój* [w:] *Bieda i bogactwo we współczesnym świecie. Studia z geografii rozwoju*, red. M. Czerny, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 83–111.
[108] D. S. Landes, op. cit., s. 34.
[109] Ibidem, s. 579.
[110] Ibidem, s. 584.

realnych możliwości – systemu dobrej edukacji, wykorzystania technologii etc., które przyczynią się do poprawy sytuacji najuboższych.

1.3.3. Inwestowanie w kapitał ludzki jako remedium na ubóstwo na wsi. Podejście Theodore'a W. Schultza

Współcześnie pojęcie kapitału ludzkiego jest powszechnie używane i zajmuje istotną rolę w ramach głównego nurtu ekonomii. Pionierem analizy wpływu czynników ludzkich na wzrost gospodarczy był Theodore W. Schultz, który wprowadził pojęcie kapitału ludzkiego[111] do nauk ekonomicznych, analizując problem ubóstwa na wsi[112].

Ekonomia ubóstwa[113] w opinii Schultza zmaga się z błędnym przeświadczeniem, w myśl którego standardowa ekonomia nie pozwala na zrozumienie krajów o niskich dochodach. W efekcie doszło do powstania wielu modeli, teorii i błędnych hipotez w celu wyjaśnienia braku ekonomicznej efektywności[114].

Drugiego istotnego błędu w analizie ubóstwa upatruje on w nieuwzględnianiu historii gospodarczej. Zrozumienie współczesnego ubóstwa wymaga dogłębnej analizy doświadczeń ludzi ubogich z przeszłości. Analiza w oparciu jedynie o współczesne dane statystyczne czy informacje dotyczące terenu zmagającego się z problemem ubóstwa może prowadzić do nieuzasadnionego pesymizmu[115]. Ilustruje to chociażby poziom produkcji kukurydzy w USA. W 1979 r. obszar uprawy był o 33 mln ha niższy niż w 1932 r. przy jednocześnie trzykrotnie wyższej produkcji[116].

Dla Schultza ziemia nie jest zatem czynnikiem warunkującym ubóstwo – są nim ludzie! Wobec tego kluczowym czynnikiem mającym wpływ na redukcję ubóstwa powinna być poprawa jakości populacji[117]. Tym samym uwaga powinna być przesunięta na niezbędne bodźce kreujące pojawienie się nowych możliwości. W przypadku rolników

---

[111] Jako jedną z pionierskich publikacji należy tutaj wskazać: T. W. Schultz, *Reflections on Poverty Within Agriculture*, „The Journal of Political Economy" 1960, vol. 58, no. 1, s. 1–15.

[112] Zob. też Idem,, *Investment in Human Capital*, „The American Economic Review" 1961, vol. 51, nr 1, s. 1–17.

[113] Warto zauważyć, że Schultz problematyce ubóstwa poświęcił swój wykład noblowski. Zob. *Nobel Lecture: The Economics of Being Poor*, „The Journal of Political Economy" 1980, vol. 88, nr 4, s. 639–651.

[114] T. W. Schultz, *Ekonomia kapitału ludzkiego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 4.

[115] Jako przykład błędnej hipotezy można podać pułapkę Malthusa. Jednakże należy podkreślić, że błąd w rozumowaniu Malthusa wynikał z braku założenia możliwości wzrostu produktywności, technologii i zasobów kapitału ludzkiego. Szerzej na temat założeń Malthusa, patrz: R. L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1993, s. 66–91.

[116] T. W. Schultz, *Ekonomia…*, s. 7.

[117] Idem, *Investing in People. The Economics of Population Quality*, University of California Press, Berkeley-Los Angeles-London 1980, s. 3–4.

w opinii Schultza zauważalna jest reakcja na tego typu bodźce. Wśród nich wymienia on zdobywanie nowych umiejętności, system opieki nad dziećmi[118]

Równie istotne są doświadczenia wyniesione z pracy i domu. Zauważa on przy tym, że wieś pod tym kątem jest dyskryminowana kosztem miasta. Występuje tu swoisty paradoks – rolnicy jako podmioty gospodarujące szybko dokonują adaptacji do zmian, przez co wielu ekspertów nie widzi ich efektywności[119].

Schultz wysuwa zastrzeżenia w stosunku do pomocy zagranicznej, twierdząc, że pojęcie ubóstwa zostało upolitycznione. Następstwem tego stanu rzeczy są rozbudowane dane statystyczne o niskiej wiarygodności. Wynika to z faktu, że nie dostarczają one wiedzy na temat rodzin i jednostek zmagających się z ubóstwem. „Jeśli chodzi o produkcję rolnictwa – podkreśla Schultz – przestrzeń, energia i zasoby ziemi uprawnej są przeceniane, podczas gdy nie docenia się postępów w dziedzinie zdrowia, edukacji i użytecznej wiedzy”[120].

U Schultza, podobnie jak u Sena, widoczne jest powiązanie zagadnienia ubóstwa z moralnością. Przyczyną nieskuteczności pomocy najuboższym jest według niego zniekształcona powinność moralna. Z powodu nadmiernej instytucjonalizacji pomocy jest ona przechwytywana przez rządy, które mają charakter totalitarny. Dlatego transfery pieniężne przyczyniają się do utrwalenia złych rządów i zmniejszają wolność wyboru oraz dobrobyt społeczności rolniczej[121].

Kolejnego podobieństwa do Sena można doszukać się w podejściu do „głosu” ubogich[122]. Brak takowego skutkuje występowaniem zakłóceń gospodarczych, które są narzucane rolnikom. Dla Schultza stanowi to kolejny paradoks w postrzeganiu ubóstwa, biorąc pod uwagę fakt, że są one finansowane ze środków instytucji pomocowych[123]. Wreszcie kolejnym problemem związanym z pomocą zagraniczną jest fakt, że pomija ona rolę przedsiębiorczości, edukacji[124] oraz zdrowia, czyli czynników kreujących zdolności

---

[118] Ibidem.

[119] Ibidem, s. 18.

[120] Ibidem, s. 19.

[121] Idem, *Ekonomia…*, s. 18–23. Warto zauważyć, że Schultz w tym kontekście jako trafną analizę wskazuje twórczość Sena. Zob. A. Sen, *How is India doing?*, „New York Review” 1982, December 16.

[122] Leszek Balcerowicz w przedmowie do książki Schultza podkreśla, że „Schultz znał rolników i rolnictwo z własnego doświadczenia. Ponadto w czasie swoich licznych podróży do wielu krajów unikał spotkań z urzędnikami i ekspertami, a spotykał się z rolnikami”. L. Balcerowicz, *Wstęp do wydania polskiego* [w:] T. W. Schultz, *Ekonomia…*, s. 18–23.

[123] Ibidem, s. 29.

[124] Idem, *Investment in Human Capital; The Role of Education and of Research*, The Free Press, New York 1971.

będące pochodną inwestycji w kapitał ludzki[125]. Stąd końcowa konkluzja Schultza odnośnie do pomocy zagranicznej jest następująca: „Oficjalna pomoc zagraniczna źle służy moralnym celom dobroczynności, ilekroć zwiększa kontrolę nad rządami krajów o niskich dochodach, co ogranicza wolność wyboru i możliwości stojące przed biednymi, wiejskimi rodzinami. Skutki te są sprzeczne z pierwotnymi celami działalności charytatywnej (…) zbyt długo służyła do obdarowywanym rządom i przez to w dużym stopniu zawiodła rolników”[126].

1.3.4. Myśl heterodoksyjna Deepaka Lala

W dyskusji nt. problemów rozwojowych na świecie powszechne jest podejście ilościowe oparte na obliczeniach i zestawieniach Banku Światowego. Wylicza on liczbę biednych na świecie, przyjmując określone kategorie dochodowe, według których decyduje, jakie jednostki można określić mianem ubogich. Statystyki te pokazują, że problem światowego ubóstwa wciąż nie został rozwiązany – na świecie blisko 767 milionów ludzi żyje za mniej niż 1.9 USD dziennie (dane za 2013 rok)[127].

Deepak Lal[128] kwestionuje metodologię Banku Światowego oraz innych instytucji opisujących poziom ubóstwa na świecie. Jego zdaniem wiele obecnych statystyk w rzeczywistości stanowi „szemraną grę liczbami”, w której dane są mocno zawyżone i niewiarygodne. Rzeczywisty poziom ubóstwa na świecie zdaniem Lala od początku lat 80. XX w. uległ znacznej redukcji[129]. Dlatego krytykuje utożsamianie redukcji ubóstwa ze zmniejszaniem nierówności dochodowych[130]. Nie zgadza się również ze stwierdzeniem, że ubóstwo występuje głównie na wsi i wynika przede wszystkim z braku majątku oraz umiejętności[131]. „Problemy pojawiają się, ponieważ brakuje konsensusu co do systemu

[125] Ibidem, s. 31
[126] Ibidem, s. 34.
[127] Por. *Poverty and shared prosperity 2016. Taking on inequality,* World Bank, Washington 2016, s. 35.
[128] W przeszłości Lal był ekspertem Banku Światowego. Osią sporu, która poróżniła go z tą instytucją, było wydanie książki *The Political Economy of Poverty, Equity and Growth*, której Bank Światowy nie chciał sponsorować. Zdaniem Lala przyczyną tej sytuacji było jego klasyczno liberalne nastawienie na problem biedy na świecie. Ostatecznie książka ta została wydana w 1996 roku przez wydawnictwo Clarendon Press. Por. D. Lal, M. Hla, *The Political Economy of Poverty, Equity and Growth,* Clarendon Press, Oxford 1995.
[129] D. Lal, *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity,* Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015, s. 13
[130] D. Lal, *Poverty of „Development Economics”*, The Institute of Economics Affairs, London 2002, s. 152.
[131] D. Lal, *Ubóstwo a postęp*…, s. 158.

etycznego, który oceni celowość określonej dystrybucji dochodów”[132]. Tym samym nawiązuje do moralnego aspektu definiowania ubóstwa[133].

Kolejny problem w objaśnianiu ubóstwa Lal widzi w teorii błędnego koła ubóstwa (*vicious circles of poverty*) czy wielkiego pchnięcia (*big push*)[134]. Twierdzi wręcz, że odczuwa w tej kwestii swoiste *deja vu,* gdy młodzi badacze za pomocą narzędzi matematycznych i ekonometrii próbują na siłę wskrzesić teorie, które nie znalazły empirycznego potwierdzenia[135].

Zdaniem Lala w wychodzeniu z ubóstwa największe znaczenie ma wzrost gospodarczy. Jeśli państwo osiągnie poziom wzrostu na poziomie co najmniej 3%, to redukcja osób żyjących w ubóstwie nastąpi w wyniku „mechanizmu skapywania”[136]. Dopuszcza on jeszcze transfery pieniężne zarówno prywatne, jak i rządowe w celu poprawy sytuacji.

Lal, pisząc o ubóstwie, wyróżnia trzy kategorie biedy: ubóstwo strukturalne, ubóstwo wynikające ze splotu czynników oraz stały brak środków do życia[137]. Pierwsze z nich – strukturalne – wynika z niedopasowania dochodów *per capita*, siły roboczej i kapitału do posiadanych zasobów. W takim przypadku żadna redystrybucja dochodów nie jest w stanie skutecznie zmienić sytuacji najuboższych – jedynym skutecznym wyjściem jest osiągnięcie szybkiego wzrostu gospodarczego[138].

Z kolei ubóstwo wynikające ze splotu czynników ma charakter przejściowy – zostaje wywołane przez różne niekorzystne zjawiska w danej gospodarce, które powodują, że część ludzi zaczyna żyć w ubóstwie. Przykładami takiej sytuacji są nagłe wstrząsy klimatyczne, np. powódź bądź susza[139]. Zdaniem Lala w przypadku ubóstwa będącego wynikiem splotu czynników niezbędne są przejściowe transfery pieniężne. Gdy niekorzystne okoliczności ustaną, np. skończy się okres suszy bądź koniunktura ulegnie poprawie, transfery powinny zostać wstrzymane[140].

---

[132] D. Lal, *Poverty of*…, s. 150. Tłum. własne.

[133] Szerzej na temat etycznych aspektów w myśli Lala patrz: J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *Ethics in Economic Thought. Selected Issues and Various Perspectives,* Lodz University Press & Jagiellonian University Press, Łódź-Kraków 2015, s. 64–75.

[134] D. Lal, *Poverty of*…, s. 152.

[135] D. Lal, *Ubóstwo a postęp*…, s. 153.

[136] Ibidem, s. 12.

[137] Podziału ubóstwa na te trzy kategorie jako pierwszy dokonał John Iliffe. Por. J. Iliffe, *The African Poor,* Cambridge University Press, Cambridge 1987.

[138] D. Lal, *Ubóstwo a postęp*…, s. 21.

[139] Ibidem, s. 62, 231.

[140] Ibidem, s. 21–22.

Trzecia kategoria – stały brak środków do życia – pojawia się, gdy jednostki ludzkie nie posiadają wystarczających sił do uprawiania ziemi, są niepełnosprawne fizycznie bądź nie mają rodziny. Kategoria ta łączy się z ubóstwem określanym przez Johna Iliffe'a jako „ubóstwo ludzi sprawnych fizycznie, którzy nie mieli ziemi, pracy ani zarobków wystarczających do zaspokojenia potrzeb osób pozostających na ich utrzymaniu, a przy tym częściowo będących przyczyną ich ubóstwa"[141]. W takim przypadku transfery powinny mieć charakter stały, ponieważ są niezbędne dla dalszego przeżycia.

Lal z dystansem podchodzi do PKB *per capita* jako głównego miernika dobrobytu. Odrzuca również wskaźnik rozwoju społecznego (HDI – *Human Development Index*), ponieważ jego zdaniem jest on obarczony błędami wynikającymi z arbitralnych założeń ustanowionych przez instytucje, takie jak Bank Światowy. Alternatywnym barometrem dobrobytu stosowanym przez Lala jest tzw. miernik „pełnego dochodu"[142], który łączy podejście materialne (PKB) z jakościowym (długość życia). Analiza 96 państw w latach 1960–2000 przy wykorzystaniu tego wskaźnika pokazała, że średni wzrost „pełnego dochodu" wyniósł 2,8% rocznie. Co istotne, w przypadku połowy państw, które w 1960 r. były najuboższe, wzrost ten był wyższy i wyniósł 4,1% rocznie. Zdaniem Lala prowadzi to do następującego wniosku – uwzględnienie przyrostu długości życia spowodowanego poprawą zdrowia dowodzi zmniejszenia się dysproporcji pod kątem jakości życia między poszczególnymi państwami[143].

Oprócz wskaźnika „pełnego dochodu" tezy Lala o zmniejszaniu ubóstwa dowodzić mają: umiejętność czytania i pisania (czyli wskaźnik skolaryzacji), średnia długość życia, śmiertelność niemowląt oraz podaż żywności *per capita*[144]. Istotną rolą w tym procesie było rozpowszechnianie wiedzy, która napędzała rozwój. Zdaniem Lala wszystkie wyżej wymienione wskaźniki pokazują, że: „(…) zmiana dokonuje się w tempie bezprecedensowym w historii. Położenie kresu światowej nędzy przestało być mrzonką. Jest osiągalne". Ponadto podkreśla on, że pierwszy milenijny cel rozwoju[145] został bardzo szybko osiągnięty[146].

---

[141] J. Iliffe, op. cit., s. 5. Cyt. za: Ibidem, s. 61.

[142] Twórcami miernika „pełnego dochodu" są Gary Becker, Tomas Philipson i Rodrigo Soares. Patrz szerzej: G. Becker, T. Philipson, R. Soares, *Quantity and Quality of Life and the Evolution of World Inequality*, „American Economic Review" 2005, vol. 95, no. 1, s. 277–291.

[143] D. Lal, *Ubóstwo a postęp*…, s. 42.

[144] Zdaniem Lala wskaźnik ten dowodzi, że tzw. teoria Malthusa była błędna.

[145] Pierwszy cel Deklaracji Milenijnej zakładał ograniczenie o połowę odsetka ludzi żyjących za mniej niż 1 dolara dziennie.

[146] Ibidem, s. 40–59.

Lal, podobnie jak Landes, reprezentuje podejście europocentryczne. Zachód w jego opinii wyszedł z ubóstwa dzięki specyfice systemu gospodarczego, którego istotą było odejście od gospodarki opartej na uprawie ziemi. Zauważył, że ekspansja gospodarcza Zachodu postawiła kraje rozwijające się przed dylematem, jaką drogę rozwoju należy wybrać. Pierwsza z nich zakłada naśladownictwo – akceptację zachodnich przekonań materialnych oraz technologii, która zapewnia potencjał polityczny i gospodarczy. Tak postąpiła Japonia. Drugą drogą była izolacja w celu ochrony tradycyjnych wartości przed modernizacją, którą stosował Mahatma Gandhi. Trzecią alternatywną drogą było postępowanie Chin, które szukały kompromisu między tradycją a nowoczesnością[147].

Największym zagrożeniem dla procesu wychodzenia z masowego ubóstwa w krajach rozwijających się Lal upatruje w polityce klimatycznej Zachodu. Jest nim postulat stopniowej redukcji paliw kopalnianych. Zdaniem Lala taka polityka skazuje kraje słabo rozwinięte na permanentne ubóstwo. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że nie istnieje obecnie realna gospodarczo alternatywa, która pozwoli przejść na gospodarkę niskoemisyjną bez wysokich kosztów. Lal, podobnie jak w przypadku wzrostu gospodarczego, sceptycznie podchodzi do statystyk dotyczących wpływu CO_2, słońca oraz promieniowania kosmicznego na klimat. Wprawdzie nie neguje on obecnych problemów związanych ze zmianą klimatu, jednak zwraca uwagę, że są one zbytnio wyolbrzymione[148].

Lal zwraca przy tym uwagę na problem natury etycznej związany z obecną polityką klimatyczną Zachodu. Gros zachodnich badaczy i naiwnych w opinii Lala idealistów ubolewa nad losem ubogich z Trzeciego Świata, jednocześnie uniemożliwiając im rozwój. Redukcja emisji CO_2, którą usilnie postulują, na płaszczyźnie oceny moralnej jest hipokryzją w sytuacji, gdy mieszkańcy zachodniego świata korzystają z transportu spalającego ogromne ilości paliwa[149].

„Świat znalazł się w dziwnym przejściu. Zamiast się cieszyć z jednego z najbardziej zdumiewających osiągnięć ludzkości (…) słyszymy jęki i proroctwa zagłady”[150]. Powyższe słowa Lala, jak i większość jego postulatów i przemyśleń ma charakter heterodoksyjny, a momentami wręcz spiskowy! Jednak w dyskusji o rozwoju jest to ważny i potrzebny głos. Lal pokazuje, że współcześnie istnieje potrzeba głębszej debaty

[147] P. Matera, R. Matera, *Moralność i religia a rozwój kapitalizmu w ujęciu Deepaka Lala*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2011, vol. 14, nr 1, s. 60–63.
[148] D. Lal, *Ubóstwo a postęp*…, s. 237–246.
[149] Ibidem, s. 247.
[150] Ibidem, s. 266.

na temat metodologii mierzenia ubóstwa oraz sensu i zasadności działalności instytucji zajmujących się pomocą rozwojową, takich jak Bank Światowy.

1.3.5. Hipoteza geograficzna. Wczesne koncepcje Jeffreya Sachsa

Kolejna hipoteza, która wymaga omówienia w kontekście dyskusji o przyczynach ubóstwa, to podejście geograficzne. Do jego najważniejszych przedstawicieli należą: Jeffrey Sachs[151], Gunnar Myrdal, Paul Colinvaux oraz Jared Diamond. Według wyżej wymienionych badaczy czynniki geograficzne stanowią punkt wyjścia w analizie rozwoju i są uważane za najistotniejszą przyczynę ubóstwa.

Sachs – koordynator Milenijnych Celów Rozwoju[152] (MDG – *Millennium Development Goals*) oraz Agendy na rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030[153] – uznał, że do końca 2025 roku świat jest w stanie uwolnić się od skrajnego ubóstwa. Przemyślenia oraz doświadczenia związane z realizacją MDG zawarł w dwóch książkach[154].

---

[151] Jeffrey Sachs uważany jest za ojca polskiej transformacji. Warto odnotować w związku z tym, że wiele jego publikacji odnosi się do polskiej transformacji. Zob. J. Sachs, *Poland's jump to the Market Economy*, MIT Press, Cambridge 1994; Idem, *The Economic Transformation of Eastern Europe: The Case of Poland*, „The American Economist" 1992, vol. 36, no.2, s. 3–11.

[152] Milenijne cele rozwoju zakładały: (1) redukcję o połowę liczby osób żyjących za mniej niż 1 dolara dziennie; (2) zagwarantowanie możliwości zdobycia wykształcenia na poziomie podstawowym; (3) promocję równości płci i awansu społecznego kobiet; (4) redukcję umieralności dzieci do lat 5; (5) poprawienie opieki zdrowotnej nad matkami i zmniejszenie umieralności przy porodach; (6) ograniczenie rozprzestrzeniania się HIV/AIDS, malarii oraz innych chorób zakaźnych; (7) propagowanie zasad zrównoważonego rozwoju w celu poprawy stanu środowiska; (8) stworzenie globalnego partnerstwa na rzecz rozwoju i zwalczania ubóstwa. Por. https://www.polskapomoc.gov.pl/Milenijne,cele,rozwoju,53.html (data dostępu 20.10.2017). Krytyczną analizę MDG można odnaleźć w artykułach Stanisława Czai: S. Czaja, *Milenijne Cele Rozwoju – wsparcie rozwoju zrównoważonego czy globalna fikcja* [w:] *Rozwój – godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody*, red. B. Piontek, PWE, Warszawa 2007, s. 125–146; Idem, *Czynniki niedostatecznej realizacji Milenijnych Celów Rozwoju – analiza globalna*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2016, nr 452, s. 115–125.

[153] Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 stanowi kontynuację MDG. Jest bardziej rozbudowana i zakłada realizację następujących celów: (1) eliminacja wszystkich form ubóstwa na świecie; (2) likwidacja głodu, osiągnięcie bezpieczeństwa żywnościowego oraz promocja zrównoważonego rolnictwa; (3) promocja dobrobytu i zapewnienie zdrowego życia; (4) zagwarantowanie wysokiej jakości edukacji i promocja nauki; (5) osiągnięcie równości płci i wzmocnienie pozycji kobiet; (6) dostęp do wody i sanitariatu dla wszystkich dzięki zrównoważonej gospodarce zasobami wodnymi; (7) dostęp do stabilnej energii po przystępnej cenie; (8) promocja stabilnego wzrostu gospodarczego, godna praca dla wszystkich; (9) budowa stabilnej infrastruktury, promocja uprzemysłowienia i innowacji; (10) redukcja nierówności między państwami i wewnątrz nich; (11) zrównoważone miasta i społeczności; (12) zagwarantowanie wzorców zrównoważonej konsumpcji i produkcji; (13) przeciwdziałanie zmianom klimatu i ich skutkom; (14) ochrona oceanów, mórz i zasobów morskich; (15) ochrona i przywrócenie zrównoważonego gospodarowania ekosystemów lądowych, lasów oraz przeciwdziałanie utracie bioróżnorodności i degradacji ziemi; (16) dostęp do wymiaru sprawiedliwości dla wszystkich oraz skuteczne odpowiedzialne instytucje; (17) wzmocnienie globalnego partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju. Zob. https://www.polskapomoc.gov.pl/Agenda,Zrownowazonego,Rozwoju,2030,2370.html

[154] Zob. J. Sachs, *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006; Idem, *Nasze wspólne bogactwo. Ekonomia dla przeludnionej planety*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Sachs wyróżnia trzy stopnie ubóstwa: skrajne (absolutne), umiarkowane oraz względne. Ubóstwo skrajne[155] cechuje się brakiem możliwości zaspokojenia elementarnych potrzeb, takich jak: jedzenie, odzież, podstawowa edukacja czy mieszkanie. Drugi stopień ubóstwa odnosi się do osób, które zaspokajają jedynie podstawowe potrzeby niezbędne do dalszej egzystencji. Natomiast osoby żyjące w umiarkowanym ubóstwie pozbawione są do dóbr kulturalnych, edukacji, opieki zdrowotnej i innych świadczeń, które świadczą o wyższym statusie. Brak tych dóbr wynika z osiągania dochodów niższych niż przeciętne w danym społeczeństwie[156]. W efekcie tego rodzaju ubóstwa nigdy nie uda się w pełni wyeliminować[157].

Zdaniem Sachsa do głównych przyczyn ubóstwa należą:

1. stagnacja gospodarcza kraju i związana z nią pułapka ubóstwa;
2. czynniki geograficzne;
3. pułapka finansowa – problemy finansowe państwa, które nie pozwalają na stworzenie infrastruktury niezbędnej dla wzrostu gospodarczego;
4. zawodność państwa objawiająca się złymi rządami;
5. bariery kulturowe;
6. brak innowacji;
7. czynniki geopolityczne[158].

Sachs zauważył, że czynniki geograficzne często decydują o tym, czy dane państwo wpadnie w pułapkę ubóstwa. Państwa pozbawione zasobów naturalnych mają utrudnioną drogę rozwoju. Jeśli do tego dodamy fakt, że dany kraj cechuje się sporym udziałem terenów górzystych, brakiem dostępu do morza czy brakiem żeglownych rzek, dochodzi do znacznego wzrostu kosztów transportu oraz budowy infrastruktury[159].

Kolejnymi bodźcami, które warunkują dobrobyt państwa, są czynniki klimatyczne. Przykładem niekorzystnego wpływu klimatu jest Afryka, w szczególności część Subsaharyjska. „Afryka Subsaharyjska ma wzorcowy wręcz zestaw warunków (duża ilość opadów, wysoka temperatura i gatunek komarów przenoszących zarazki malarii), które

[155] Definicja ubóstwa skrajnego jest zbliżona do biologicznej definicji ubóstwa skonstruowanej przez Seboohma Rowntree, który ubóstwo utożsamiał z niemożnością zaspokojenia potrzeb biologicznych niezbędnych do dalszego przeżycia. Por. A. Sen, *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford 1981, s. 11–12.

[156] J. Sachs, *Koniec* …, s. 35–36.

[157] T. Panek, *Ubóstwo i nierówności: dylematy pomiaru* [w:] *Statystyka społeczna – dokonania, szanse, perspektywy*, GUS, Warszawa 2008, s. 41.

[158] J. Sachs, *Koniec* …, s. 69–78.

[159] Ibidem, s. 70.

czynią z niej światowe epicentrum malarii, być może będącej najważniejszym czynnikiem przyczyniającym się do powolnego rozwoju gospodarczego Afryki w całej historii”[160]. Jako przykład państwa, w którym czynniki geograficzne na trwałe zablokowały rozwój, Sachs podaje: Boliwię[161].

Sachs wprawdzie jest przeciwnikiem determinizmu geograficznego, jednak podkreśla, że państwa cechujące się niekorzystnymi warunkami geograficznymi zmuszone są dokonywać inwestycji, których inne kraje nie ponoszą, np. budowa drogi do portu w innym kraju czy systemy nawadniające. W efekcie wszystkie wymienione powyżej problemy natury geograficznej mogą skutkować wpadnięciem w pułapkę ubóstwa[162].

1.3.6. Koncepcja instytucjonalna w ujęciu Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona

W obszarze głównego nurtu ekonomii w ostatnich latach doszło do dynamicznego rozwoju badań mających na celu ukazanie wpływu szeroko rozumianych instytucji na zjawiska gospodarcze. Świadczy o tym powstanie nurtu określanego mianem Nowej Ekonomi Instytucjonalnej (NEI), który stanowi swoisty „renesans” ekonomii instytucjonalnej[163]. Wśród badaczy instytucji kilku zostało uhonorowanych nagrodą Nobla w dziedzinie ekonomii, m.in. Douglass Cecil North (1993) oraz twórca pojęcia kosztów transakcyjnych Ronald Coase[164] (1991). W efekcie ekonomiści na trwałe zaadaptowali pojęcie instytucji do analizy wzrostu gospodarczego[165] czy transformacji gospodarczej[166].

Jedną najbardziej znanych współczesnych pozycji odnoszących się do wpływu instytucji[167] na rozwój gospodarczy jest dzieło Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona

---

[160] Ibidem, s. 71.

[161] Ibidem, s. 114,

[162] Ibidem, s. 70.

[163] Szerszego przeglądu nurtów ekonomii instytucjonalnej dokonuje Zbigniew Staniek. Z. Staniek, *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są tak ważne?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.

[164] Na temat kosztów transakcyjnych, szerzej patrz: J. Chotkowski, *Instytucje rynkowe i koszty transakcyjne – kluczowe pojęcia nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Roczniki Nauk Rolniczych” 2010, Seria G, t. 9, nr 1, s. 100–109.

[165] Np. A. Kacprzyk, *Instytucjonalne determinanty wzrostu gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; J. Wilkin, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

[166] Patrz np. *Instytucje i transformacja*, red. J. Godłów-Legiędź, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.

[167] Koncepcję Acemoglu i Robinsona trudno jest jednoznacznie zakwalifikować do nurtu instytucjonalnego. Określenie koncepcja instytucjonalna ma tu na celu ukazanie doniosłej roli instytucji w analizie powyższych autorów.

Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa[168] (*Why Nations Fail: The Origins of Power, Prosperity, and Poverty*). Autorzy opisują w nim wpływ instytucji (bądź ich braku) na bogactwo/ubóstwo poszczególnych państw.

Acemoglu i Robinson stanowczo odrzucają inne teorie rozwojowe, krytykując hipotezy: geograficzną, kulturową oraz ignorancji. „Większość formułowanych przez przedstawicieli nauk społecznych hipotez mających tłumaczyć przyczyny ubóstwa i zamożności po prostu się nie sprawdza i wcale nie wyjaśnia istniejącego stanu rzeczy”[169]. Ich zdaniem to instytucje gospodarcze rozstrzygają o bogactwie lub ubóstwie poszczególnych państw. Z kolei o charakterze dobrobytu danego kraju decyduje polityka i związane z nią instytucje polityczne[170]. Powołując się na Douglassa. C. Northa, instytucje definiują jako: „zasady gry w społeczeństwie, a bardziej formalnie, to stworzone przez ludzi ograniczenia, które kształtują ludzkie interakcje. Tworzą więc one strukturę bodźców w procesie wymiany czy to politycznym, społecznym czy gospodarczym[171].

W przeciwieństwie do przedstawicieli NEI twórcy *Dlaczego narody przegrywają* skupiają się niemal wyłącznie na instytucjach formalnych, wyróżniając instytucje gospodarcze i polityczne[172], a odrzucając wpływ instytucji nieformalnych oraz kultury[173]. Podkreślają oni przy tym, że każda z nich może mieć dwojaki charakter, tj. włączający (*inclusive*) albo wykluczający (*extractive*)[174]. Acemoglu instytucje gospodarcze definiuje jako „instytucje, które zapewniają możliwości i bodźce do rozwoju innowacji oraz aktywności gospodarczej maksymalnie dużej części społeczeństwa”[175].

---

[168] D. Acemoglu, J. A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają? Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2014. Książka ta stanowi podsumowanie wieloletnich badań Acemoglu i Robinsona.

[169] D. Acemoglu, J. A. Robinson, op. cit., s. 59–84. Szerszą krytykę teorii odnoszącą się nierówności społecznych można odnaleźć w: J. Robinson, *Theories of „Bad policy”*, „The Journal of Policy Reform” 1998, vol. 2, s. 1–46.

[170] D. Acemoglu, J. A. Robinson, *Dlaczego narody*…, s. 56.

[171] D. Acemoglu, J. A. Robinson, *The Role of Institutions in Growth and Development*, World Bank, Washington 2008, s. 2. Por. D. C. North, *Instytucje, ideologia i wyniki gospodarcze*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2007, s. 2. Szerszą charakterystykę definicji instytucji można odnaleźć w: J. Wilkin, op. cit., s. 98–113.

[172] W przedstawionym przez nich schemacie instytucje polityczne mają wpływ na gospodarcze. J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *O poszukiwaniu przyczyn bogactwa i nędzy narodów. Teoria Acemoglu i Robinsona na tle debat o źródłach rozwoju gospodarczego*, „Gospodarka Narodowa” 2016, nr 5, s. 17.

[173] Szerzej na temat relacji na linii instytucje – kultura w myśli Acemoglu i Robinsona: J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *Institutions without Culture. A critique of Acemoglu and Robinson's Theory of Economic Development*, „Lodz Economics Working Papers ” 2016, nr 9.

[174] J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *O poszukiwaniu*…, s. 17–18.

[175] D. Acemoglu, *Świat, jaki odziedziczą nasze wnuki* [w:] *Gospodarka za 100*…, s. 41–42.

Podobnie jak inni myśliciele (np. Smith, Landes) zwracają uwagę na pozytywny wpływ własności prywatnej i wolnego rynku. Ich zdaniem wspierają one motywację do inwestowania i zwiększania produktywności.

Kolejnym niezwykle istotnym elementem wspomagającym osiąganie dobrobytu, który wymieniają autorzy *Dlaczego narody przegrywają*, jest demokracja[176] i związany z nią rozwój praw politycznych. W tym kontekście Acemoglu i Robinson odrzucają teorię modernizacji[177] Seymoura Martina Lipseta. Ich zdaniem w przyszłości dojdzie do zahamowania intensywnego wzrostu gospodarczego z powodu braku włączających instytucji politycznych i gospodarczych, które charakteryzują demokrację. Punktem zwrotnym w przypadku Chin ma być osiągnięcie przez nie standardów życia na poziomie państw o średnim dochodzie.

Dogłębna analiza dzieł Acemoglu i Robinsona ukazuje, że w pewnym sensie zaprzeczają oni swojej tezie mówiącej o „totalnym"[178] wpływie instytucji. Momentami można odnieść wrażenie, że opisując wpływ innych czynników, takich jak edukacja czy demokracja, próbują wykazać, że są one kreowane i zależne od instytucji. Jakkolwiek taki wpływ z pewnością istnieje, jest to podejście jednoczynnikowe, które nie zakłada sprzężeń zwrotnych i z natury rzeczy jest przez to ograniczone.

1.3.7. „Wielka ucieczka" od nędzy – podejście Angusa Deatona

Angus Deaton – noblista z 2015 r. – stanowi przykład badacza, który kontynuuje myśl Sena. Zdaniem A. Deatona na nierówności społeczne należy patrzeć przez pryzmat postępu, ponieważ są one jego konsekwencją. Wpływ ten ma jednak charakter zwrotny, który może być zarówno pozytywny, jak i negatywny. Przykładem pozytywnego wpływu są dobrodziejstwa wynikające z edukacji – ubogie dzieci, widząc je, chętniej chodzą do szkoły. Dlatego Deaton podkreśla, aby nie utrudniać dostępu do publicznej opieki

[176] W tym kontekście widać podobieństwo do myśli Sena. W ich publikacjach brakuje jednak odwołań do hinduskiego ekonomisty.

[177] Teoria modernizacji zakłada, że demokracja jest „produktem ubocznym" rozwoju społeczeństw w kierunku struktury bardziej cywilizowanej i rozwiniętej, jaką jest system demokratyczny. Szerszą krytykę teorii modernizacji można odnaleźć w: D. Acemoglu, S. Johnson, J.A. Robinson, P. Jared, *Reevaluating the modernization hypothesis*, „Journal of Monetary Economics" 2009, vol. 56, s. 1043–1058.

[178] Używając przymiotnika „totalny" mam na myśli traktowanie instytucji jako elementu, który warunkuje wszystkie pozostałe bodźce rozwoju. Warto zauważyć, że w książce *Dlaczego narody przegrywają?* słowo instytucja pada blisko 1265 razy, nie wliczając przypisów! Por. J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *O poszukiwaniu*…, s. 15.

zdrowotnej i szkolnictwa, które nie są potrzebne osobom zamożnym z racji korzystania z usług prywatnych[179].

Deaton, powołując się na Sena, postuluje, aby w analizie ubóstwa skupić się na badaniu rzeczywistej wolności od ubóstwa w kategoriach potencjalnych możliwości powstałych w określonych warunkach. W ten sposób dokonuje on analizy przez pryzmat ludzkiej wolności, gdzie bieda jest jej ograniczeniem[180].

Zdaniem Deatona pod pojęciem dobrobytu należy rozumieć wszystko, co jest dobre dla człowieka i ma wpływ na dobre życie. Punktem wyjścia w takiej analizie jest zdrowie, które jako fundamentalna zdolność jest niezbędne, aby jednostka ludzka mogła dążyć do dobrobytu. Tak wiec różnice zdrowotne determinują różnice w materialnym aspekcie poziomu życia i biedy[181].

Deaton kwestionuje traktowanie dochodu jako zasadniczego elementu prowadzącego do dobrobytu i szczęścia[182]. Stanowczo krytykuje on przeliczanie określonych problemów osób na pieniądze potrzebne do poprawy sytuacji i osiągnięcie danego celu[183]. Programy rozwojowe typy MDG określa mianem „hydraulicznej pomocy" bądź „iluzji pomocy". Zdaniem Deatona biednym należy stworzyć odpowiednie warunki, dzięki którym sami będą w stanie wyjść ze stanu ubóstwa. „Nie da się z listą zakupów w ręku rozwijać innych krajów z zewnątrz – niezależnie od tego, ile wyda się na ten cel"[184].

Odpowiedź na pytanie o wychodzenie z ubóstwa zawiera się wg Deatona w słynnej maksymie *laissez faire*. Jednak to twierdzenie nie odnosi się tylko do rządów państw zmagających się z ubóstwem, lecz przede wszystkim do tych bogatych. Deaton ma

---

[179] A. Deaton, op. cit., s. 19; Idem, *Przez ciemność w stronę jaśniejszej przyszłości* [w:] *Gospodarka za 100…*, s. 72–73.

[180] Idem, *Wielka ucieczka* …, s. 20, 46.

[181] Ibidem, s. 42–44.

[182] Obliczenia Deatona i Daniela Kahnemana pokazały, że dochód powyżej 75 tys. USD rocznie nie przyczynia się do pogłębienia szczęścia mimo faktu, że osoby lepiej zarabiające wyżej oceniają poziom swojego życia. Por. A. Deaton, D. Kahneman, *High Income Improves Evaluation of Life but not Emotional Wellbeing*, „Proceedings of the National Academy of Science" 2009, no. 107(38), https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2944762/ (data dostępu 26.10.2017).

[183] W tym kontekście Deaton dokonuje ciekawych obliczeń, w których zakładany cel to zapewnienie wszystkim na świecie dochodu w wysokości co najmniej 1 dolara. W 2008 roku wg danych statystycznych około 800 milionów ludzi na świecie żyło poniżej tej granicy. W tej grupie średni dochód wynosił 0,72 $. Brakująca kwota to 0,28 dolara – jeśli przemnożymy ją przez liczbę osób, to potrzeba 0,22 miliardów $, aby zlikwidować ten problem. Gdyby USA zdecydowały się na samodzielne zaradzenie tej kwestii – kwota w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosłaby zaledwie 0,75 $ dziennie. Jeśli dołączyłyby do nich Francja, Niemcy oraz Japonia, wystarczyłoby 0,15 $ dziennie. Jednak, jak podkreśla Deaton, takie myślenie jest zbyt trywialne i iluzoryczne, ponieważ „nie mówi nam nic o rzeczywistych kosztach likwidacji ubóstwa na świecie". A. Deaton, *Wielka ucieczka* …, s. 288–289.

[184] Ibidem, s. 336–340.

na myśli wszelkie działania państw, które ingerują w wolny rynek. Jako przykład podaje wspomaganie produkcji rolnej – gdyby bogatsze państwa nie subsydiowały produkcji rolnej u siebie, rzeczywiste możliwości rolników z krajów ubogich byłyby o wiele większe. Wspomniane subsydia powodują sztuczne obniżenie cen dóbr na światowych rynkach rolnych do poziomu poniżej kwoty, którą oferują rolnicy z państw rozwijających się. Jest to bardzo istotne w przypadku Afryki, gdzie blisko ¾ miejsc pracy jest związana z rolnictwem[185].

Kolejnym przykładem ingerencji w rynek są uregulowania w branży farmaceutycznej. Prawa patentowe wielu koncernów farmaceutycznych uniemożliwiają biednym nabycie po rozsądnej cenie części leków, często niezbędnych do przeżycia. Ponadto z racji problemów finansowych osób ubogich opracowywanie nowych leków na choroby rzadko występujące w bogatych państwach (np. malaria czy gruźlica) jest dla wspomnianych koncernów nieopłacalne. Ubodzy jako potencjalni klienci są mało atrakcyjni, bo nie zapewniają wysokich dochodów[186].

Wreszcie elementem niezbędnym dla likwidacji ubóstwa jest edukacja[187]. Elementarna wiedza o drobnoustrojach, szkodliwości papierosów czy HIV skuteczniej zaradzi tym problemom niż wszelkie terapie. Ponadto bez odpowiednio wykształconej populacji nie da się zbudować sprawnej struktury administracyjnej, systemu opieki zdrowotnej czy sądownictwa[188].

1.4. UWAGI KOŃCOWE

Analiza przeprowadzona w niniejszym rozdziale pokazała, że wśród ekonomistów brakuje konsensusu odnośnie do definicji ubóstwa oraz jego przyczyn. Fakt, że na przestrzeni lat wysunięto na ten temat wiele teorii, dowodzi, że jest to pojęcie trudno definiowalne i zjawisko trudno mierzalne, które ulega istotnym zmianom w czasie.

John Kenneth Galbraith ma rację, podkreślając, że nie ma w pełni zadowalającego wyjaśnienia przyczyn ubóstwa. Ponadto zauważa, że część próbujących to uczynić teorii bazuje na licznych uproszczeniach, których celem jest potwierdzenie ich praktycznej przydatności[189]. Jednakże należy brać pod uwagę, że każda z opisywanych koncepcji

[185] Ibidem, s, 345–346.
[186] Ibidem, s, 341–342.
[187] Ibidem, s. 57.
[188] Ibidem, s. 143, 341.
[189] J.K. Galbraith, *Istota masowego ubóstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 10.

odnosiła się do konkretnych państw w ściśle określonym okresie historycznym, dlatego żadna z nich nie będzie nigdy w pełni uniwersalna i niepodważalna[190].

Każde z opisanych wcześniej podejść w jakimś stopniu może uzupełnić koncepcję *capability approach*. Analiza ubóstwa przez pryzmat poszczególnych czynników (geograficznych, instytucjonalnych) czy też przy zastosowaniu podejścia historycznego bądź liberalnego każdorazowo prowadzi do wniosków opisujących przestrzeń i uwarunkowania, które decydują o rzeczywistych możliwościach osób ubogich. Pokazuje to, że charakterystyka i identyfikacja przyczyn ubóstwa ma aspekt nie tylko ilościowy (np. wysokość dochodu), lecz przede wszystkim jakościowy. Dlatego nie wolno pomijać żadnego aspektu decydującego o ludzkim życiu, choćby na pozór wydawał się nieistotny, jak kwestia przypadku, którą poruszał Landes.

Wreszcie należy zauważyć, że każda analiza ubóstwa – zarówno ilościowa, jak i jakościowa – ukazuje z epistemologicznego punktu widzenia moralny aspekt definicji, który wielokrotnie podkreśla Sen. Wynika to z faktu, że projektowanie definicji skutkuje podziałem społeczeństwa na dwie bądź więcej kategorii, tj. osoba uznawana za ubogą – osoba nieznajdująca się w stanie ubóstwa, osoba zagrożona ubóstwem etc. Jeśli dana osoba w rzeczywistości jest uboga, choć określone wskaźniki na to nie wskazują, na płaszczyźnie moralności dochodzi do krzywdy.

Pojęcie osoby ubogiej zawsze ma charakter relatywny, uwarunkowany otoczeniem, kulturą oraz wartościami, które dana osoba uważa za istotne. Biorąc pod uwagę, że identyfikacja osób ubogich determinuje sposób pomocy, współczesna debata o rozwoju implikuje konieczność szerszej dyskusji na temat wskaźników, które powinny być brane pod uwagę przy analizie ubóstwa. Nie istnieją mierniki bogactwa, które nie są obarczone „zakrzywianiem" rzeczywistej sytuacji osób ubogich[191]. Dlatego należy wykazać, że koncepcja oparta na ludzkich możliwościach daje prawdziwszy[192] obraz sytuacji danej jednostki, ponieważ nie opiera się na kryteriach wpisanych w wąskie ramy definicyjne. Tym samym środek ciężkości zostanie przeniesiony na analizę nie tyle zjawiska ubóstwa, lecz konkretnych problemów ludzi ubogich.

---

[190] Przykładem jest „pułapka maltuzjańska". Malthus, tworząc swoją teorię, nie zdawał sobie sprawy, że przyszła technologia zapobiegnie przewidywanej przez niego katastrofie.

[191] Jak słusznie zauważa Deaton: „Jeśli nie rozumiemy, jak analizuje się dane i co one oznaczają, ryzykujemy, że będziemy dostrzegać problemy tam, gdzie ich nie ma, albo że przeoczymy potrzeby naprawdę pilne oraz te, które można zaspokoić; że będziemy oburzać się na własne wyobrażenia, a nie zwrócimy uwagi na prawdziwe koszmary; że zaproponowane działania będą kompletnie chybione". A. Deaton, *Wielka ucieczka* …, s. 34.

[192] Celowo kładę tutaj nacisk na sformułowanie prawdziwszy, zdając sobie sprawę, że nie istnieje w pełni satysfakcjonujący i wyczerpujący sposób wyjaśniania kwestii ubóstwa.

Szerszej polemiki wymaga również kwestia pomocy najuboższym (czy należy pomagać, a jeśli tak, to w jaki sposób?) oraz tego, kto powinien tej pomocy udzielić. Zastrzeżenia do obecnej pomocy rozwojowej wysuwała spora część myślicieli, m.in. Sachs, Deaton, Lal czy Schultz. Prowadzi to do dyskusji o zasadności i rzeczywistych celach działalności instytucji pomocowych (np. Banku Światowego, WTO) i programów rozwojowych, takich jak Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju 2030.

Problem ubóstwa nie zostanie rozwiązany w ciągu najbliższych lat. Uznaję, że w tej kwestii nie powstanie nigdy w pełni wyjaśniająca koncepcja. Wynika to z faktu, że samo uznanie pojęcia ubóstwa za relatywne implikuje relatywność opisywania tego zjawiska na poziomie teorii. Ta z kolei jest wpisana w naturę nauk społecznych, a tym samym ekonomii.

Analiza ubóstwa stanowi zatem aktualny i istotny element zainteresowania przedstawicieli nauk społecznych. Świadczą o tym chociażby badania laureatów nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie nauk ekonomicznych z 2019 r. – Abhijita Banerjee, Esther Duflo i Michaela Kremera. Duflo zauważa, że brakuje jednoznacznej odpowiedzi odnośnie do skutecznej możliwości pomocy wszystkim ludziom zmagającym się z ubóstwem na świecie. Można jednak odpowiedzieć na konkretne, małe pytania dotyczące jednostek[193].

[193] Por. https://www.ted.com/talks/esther_duflo_social_experiments_to_fight_poverty/transcript. Szerzej swoje przemyślenia zawarła w: A. Banerjee, E. Duflo, *Poor Economics. A Radical Rethinking of the Way to Fight Global Poverty*, Public Affairs, New York 2011.

Rozdział 2

Problem ubóstwa i jego pomiaru w ujęciu Amartyi Kumara Sena

2.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Analizując twórczość Josepha Aloisa Schumpetera, Adam Glapiński słusznie zauważa, że omawiając dzieła wielkich twórców, nie sposób pominąć ich biografii. Jest ona zwykle kluczem do zrozumienia prac danego autora[1]. Środowisko społeczne, naukowe, rodzinne oraz ludzie, z którymi dany badacz miał okazję współpracować, wpływają na jego twórczość oraz na poglądy naukowe i społeczne.

Czy Adam Smith stworzyłby *Bogactwo narodów,* gdyby nie odbył podróży po Europie? Czy poglądy i osobiste relacje z Friedrichem Engelsem wpłynęły na kształt dzieł Karola Marksa? Pytania dotyczące związków między doświadczeniem życiowym a twórczością poszczególnych ekonomistów powinno się stawiać.

Z jednej strony można zatem zaryzykować tezę, że koleje losu poszczególnych myślicieli wpływają na rozwój nauki. Z drugiej strony – jak trafnie podkreśla Robert L. Heilbroner – „człowiek, który sądzi, że ekonomia to zajęcie jedynie dla profesorów, zapomina, że jest to właśnie ta nauka, która posyłała ludzi na barykady. (…) Wielcy ekonomiści badali sprawy równie porywające jak niebezpieczne. Ich myśli – w odróżnieniu od myśli wielkich filozofów – wywierały duży wpływ na nasze codzienne życie”[2].

Piśmiennictwo Amartyi Kumara Sena dostarcza wielu przykładów na to, że ekonomia – jak każda inna nauka społeczna – jest dwojako związana ze zwykłymi ludźmi. Po pierwsze, zajmuje się opisem ich działania i wpływa na ich życie[3]. Po drugie, jest w praktyce przez nich kreowana, a zatem obarczona błędami wynikającymi z natury ludzkiej.

---

[1] A. Glapiński, *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatków. Wokół teorii Josepha Aloisa Schumpetera,* Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2004, s. 9

[2] R. L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści: czasy, życie i idee,* Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1993, s, 11. Z drugą częścią wypowiedzi Heilbronera trudno się jednak zgodzić.

[3] Przynajmniej pośrednio, na bazie instrumentów gospodarczych wykorzystywanych przez rządy, a opracowanych przez teoretyków.

Aby zrozumieć wkład Sena do problematyki ubóstwa, konieczne jest poznanie źródeł jego światopoglądu. Zasadniczym celem rozdziału jest próba odpowiedzi na pytanie, jaki jest klucz do zrozumienia koncepcji Amartyi Kumara Sena w analizie przyczyn i skutków ubóstwa. Senowska koncentracja na zdolnościach jest pierwotna wobec definicji ubóstwa. Pozwala to na lepsze zrozumienie sytuacji osób najuboższych w celu wyciągnięcia wniosków na poziomie makro. Podejście zdolnościowe stanowi zatem „narzędzie", a nie ujęcie teoretyczne, które koncentruje się na odgórnie ustanowionych założeniach.

2.2. KORZENIE ROZWOJU INTELEKTUALNEGO HINDUSKIEGO EKONOMISTY

Amartya Kumar Sen urodził się 3 listopada 1933 r. w Santiniketan w Bengalu Zachodnim w Indiach[4]. Przyszedł na świat na terenie kampusu miejscowej uczelni, co uznać można za zapowiedź kariery naukowej przyszłego noblisty[5]. Fakt ten w połączeniu z wychowaniem w rodzinie o akademickich korzeniach[6] nasuwa naturalne pytanie, skąd u osoby, która pochodzi z rodziny dobrze sytuowanej, zainteresowanie ludźmi ubogimi i chęć zrozumienia trapiących ich problemów.

Odpowiedź na nie można odnaleźć w życiorysie Sena. Inspiracją dla hinduskiego myśliciela oraz jego charakterystycznego podejścia do problemów rozwojowych były doświadczenia związane z przemianami w powojennych Indiach[7] oraz problemy zdrowotne. Wielokrotnie spotkał się z cierpieniem ludzi z powodu głodu, a także napięciami na tle religijnym. Stał się wrażliwy na problemy zwykłych ludzi. W pracach

---

[4] Szczegółowe informacje dotyczące biografii Sena zaczerpnięto głownie z jego autobiografii umieszczonej na stronie Komitetu Noblowskiego oraz wywiadów. Zob. https://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/1998/sen-bio.html (data dostępu: 20.02.2018); A. Klamer, *A Conversation with Amartya Sen*, „Journal of Economic perspectives" 1989, vol. 3, no 1, s. 135–150; B. Kohler, *Teoretyk ekonomii dobrobytu* [w:] *12 ikon ekonomii. Od Smitha do Stiglitza*, red. R. Lüchinger, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2007, s. 171–175; W. Gaertner, P. K. Pattanaik, *An Interview with Amartya Sen*, „Social Choice and Welfare" 1988, no 5, s. 69–79. Ponadto wiele informacji dotyczących życia Sena można odnaleźć w jego pracach. Opisując niektóre zjawiska, często nawiązuje on do sytuacji z własnego życia. Najobszerniejszą biografią Sena jest: R. Saxena, *Amartya Sen: a biography*, Rajpal & Sons, New Delhi 2011.

[5] Sam Sen humorystycznie stwierdza: „Nie miałem poważnej pracy pozaakademickiej".

[6] Ojciec Ashutosh Sen był profesorem chemii na Uniwersytecie w Dhace. Matka Amita Sen była pisarką, podobnie jak syn uczyła się w szkole Rabindranatha Tagorego. Z kolei dziadek Kshiti Mohan Sen nauczał sanskrytu oraz kultury indyjskiej. Był on również bliskim przyjacielem R. Tagorego. Tagore wybrał prawdopodobnie przyszłemu nobliście imię Amartya, które w języku indyjskim znaczy „nieśmiertelny".

[7] Obszerną charakterystykę przemian można odnaleźć w: G. Bywalec, *Reformy ekonomiczne i polityczne a rozwój gospodarczy Indii (1991–2012)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

Sena widać odniesienia do sytuacji osób niepełnosprawnych bądź ciężko chorych. Sam kilkakrotnie miał poważne problemy zdrowotne, które groziły utratą życia[8].

Sen dzieciństwo spędził w Dhace[9], gdzie rozpoczął naukę w koedukacyjnej szkole im. św. Grzegorza[10]. Wychowywał się w domu, w którym nigdy nie było problemów finansowych. Jednakże już w dzieciństwie przyszło mu doświadczyć skutków ubóstwa. Pierwszym traumatycznym epizodem w jego życiu była obserwacja walk między muzułmanami a hinduistami w latach 40. XX w., które doprowadziły do odłączenia się Pakistanu od Indii. Sen wspomina szczególnie jedno wydarzenie związane z tymi przemianami. Kiedy miał około 10 lat i bawił się w ogrodzie, w bramie pojawił się zakrwawiony i przerażony muzułmanin Kader Mia. Zaatakowali go radykalni hinduiści i ranili nożem w plecy. Sen podał mu wody i zaalarmował dorosłych. Po kilku minutach w drodze do szpitala dowiedział się od Kadera, że jego żona nie pozwoliła mu pracować w tak niebezpiecznej okolicy (Dhaka). On jednak, nie posiadając niczego do jedzenia, zdecydował się na pracę w niebezpiecznym miejscu. W opinii Sena tym, co pchnęło tego mężczyznę do podjęcia tak ryzykownego działania, było zniewolenie ekonomiczne (ubóstwo) i brzemię wąskiego określania tożsamości[11]. Przywołana sytuacja dowodzi znaczenia i roli wyboru. W tym przypadku śmierci będącej wynikiem napadu bądź śmierci głodowej. Żadna z nich nie była efektem wolnego wyboru, jednak nie było lepszych alternatyw. Innymi słowy, ubóstwo skazało go na śmierć.

Kolejnym etapem w edukacji Sena była nauka na Uniwersytecie Viśva-Bharati założonym przez Rabindranatha Tagorego – hinduskiego filozofa i poetę, pierwszego pochodzącego z Indii laureata nagrody Nobla [12]. Jest to istotny okres w życiu Sena – można w nim odnaleźć korzenie pierwszych intelektualnych inspiracji.

---

[8] W 18. roku życia Sen zmagał się z rakiem jamy ustnej. Leczony w spartańskich warunkach kalkuckiego szpitala miał w opinii lekarzy zaledwie 15% szans na przeżycie. Mimo to udało mu się przezwyciężyć chorobę. Jednakże w wyniku leczenia została uszkodzona kość żuchwy, a przez miesiące po leczeniu zmuszony był do przyjmowania pokarmów w formie płynnej. W 1971 r. lekarze podejrzewali, że doszło u niego do nawrotu nowotworu bądź innego poważnego schorzenia jamy ustnej. Na szczęście w wyniku operacji wykluczono raka i udało się zrekonstruować kości. Kolejnym trudnym okresem był początek lat 80., kiedy u jego żony zdiagnozowano ciężki przypadek nowotworu żołądka. W krótkim czasie przyczynił się on do jej śmierci w 1985 r., a Sen został sam z dwójką małych dzieci. Fakt ten stał się motywacją do wyjazdu do USA.

[9] Wyjątek stanowią lata 1936–1939, kiedy ojciec Sena objął stanowisko profesora wizytującego w Mandalaj w Birmie.

[10] Jak wspomina przyszły noblista, program tej szkoły łączył kulturowe i naukowe dziedzictwo Indii z poszanowaniem dokonań innych rejonów świata.

[11] Sen kilkakrotnie przytacza tę historię, m.in. w: A. Sen, *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 22–23; Idem, *Identity and Violence. The Illusion of Destiny*, W. W. Norton, New York 2007, s. 170–174.

[12] R. Tagore otrzymał Literacką Nagrodę Nobla w 1913 r. Jest jak dotąd jedynym indyjskim poetą, który ją dostał. Prawdopodobnie najszersza charakterystyka szkoły Tagorego znajduje się w: Z. Krawczyk,

Tagore żywił przekonanie o istnieniu rzeczy będących ponad ograniczeniami wynikającymi z natury ludzkiej. Na gruncie świadomości bramińskiej, z którą się utożsamiał, poszukiwał prawdy i piękna w procesie wychowania. Upatrywał go zarówno w jego teoretycznych, jak i praktycznych aspektach. Wychowanie dla Tagorego nie powinno być utożsamiane wyłącznie z systemem oświaty, dlatego wyrażał on pogląd, w myśl którego należy dążyć do postrzegania szkoły oraz życia jako jedności[13]. Idee te zaczął wcielać w życie, zakładając w 1901 roku szkołę o charakterze eksperymentalnym. W 1918 roku przekształciła się ona w Uniwersytet Viśva-Bharati, gdzie w przyszłości edukacje rozpoczął Amartya Sen[14].

Najistotniejszym wkładem szkoły Tagorego w rozwój Sena[15] było specyficzne podejście do wychowania i nauki. Tagore łączył zachodnie metody nauki z hinduskimi[16]. Uważał on – pisze Zofia Krawczyk – że „każda cywilizacja wnosi swoiste jakości do kultury ogólnoludzkiej", a wspólnota ludzi powinna się tworzyć w „atmosferze poszanowania wartości kultury i tożsamości różnych kultur"[17].

Tagore za podstawę wychowania uważał tradycję *brahmaćarja*, w myśl której proces dojrzewania powinien być oparty na moralnym charakterze[18] zarówno uczniów, jak i nauczycieli. W tym kontekście edukacja jest postrzegana jako proces samodoskonalenia, którego celem jest poszukiwanie prawdy i piękna, znajdujących się ponad jednostkowymi celami ludzkiego życia. Dla Tagorego przejście do „świata bytu i uniwersalności" stanowi najważniejszy cel ludzkiego życia i jest jednocześnie wyrazem pełni człowieczeństwa i wolności[19].

Sen jako wychowanek Viśva-Bharati studiował Wedy. Lektura świętych ksiąg hinduizmu miała na celu podniesienie świadomości, a w efekcie doprowadzenie do harmonii między jednostkową jaźnią z Naturą oraz Absolutem. Szkoła Tagorego kładła

---

Rabindranath Tagore – poszukiwanie prawdy i piękna w teorii i praktyce wychowania, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990. Zob. też. J. Justyński, *Myśl społeczna i polityczna renesansu indyjskiego od Rama Mohana Roya do Rabindranatha Tagora*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985.

[13] Z. Krawczyk, *op. cit.*, s. 78.

[14] Ibidem, s. 6. Do wybitnych studentów szkoły Tagorego należeli również Indira Gandhi czy Gayatri Devi. Ponadto ze szkołą Tagorego związani byli Mahatma Gandhi oraz Jawaharlal Nehru.

[15] Sen opisuje szerzej wkład Tagorego w rozwój kultury indyjskiej w: A. Sen, *The Argumentative Indian*, Penguin Books, London 2005, s. 89–120; Idem, *The Country of First Boys*, Oxford University Press, Oxford 2015, s. 199–216. Ponadto opatrzył on wstępem antologię tekstów Tagorego. Zob. R. Tagore, *Poeta świata. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

[16] J. Filek, *Od doświadczenia głodu do Nagrody Nobla*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 11.

` [17] Z. Krawczyk, *op. cit.*, s. 6.

[18] W myśl tradycji hinduistycznej człowiek rodzi się z określonym charakterem, który w procesie reinkarnacji jest mu przekazany z poprzednich wcieleń.

[19] Z. Krawczyk, *op. cit.*, s. 263.

również nacisk na umiejętności praktyczne, które pozwalały na harmonię ze środowiskiem społecznym i przyrodniczym, którego człowiek jest jednym z elementów[20].

Słusznie zauważa J. Filek, że istota przemyśleń Tagorego nt. procesu wychowania nie została w pełni zrozumiana[21]. Potwierdzają to słowa jednego z jego najwybitniejszych uczniów: „Dotąd zaangażowanie w odważne i wolne od uprzedzeń rozumowanie, za którym tak mocno opowiadał się Rabindranath jest nie mniej ważne współcześnie, jak i było w jego czasach"[22].

Sen od młodzieńczych lat był przekonany o tym, że jego kariera zawodowa będzie związana z nauką. Początkowo rozważał studiowanie sanskrytu, matematyki oraz fizyki. Ostatecznie w 1951 r. rozpoczął studia z zakresu ekonomii oraz matematyki w Presidency College w Kalkucie, gdzie uzyskał licencjat.

W 1953 r. w celu dalszej edukacji opuścił Indie i przeniósł się do Cambridge, gdzie studiował w Trinity College. W trakcie studiów w Cambridge blisko dwa lata spędził w Indiach, gdzie w wieku 23 lat otrzymał pierwszą ofertę pracy naukowej. Była to propozycja kierowania katedrą ekonomii na nawo utworzonym uniwersytecie w Jadavpur[23]. Sen jej nie przyjął i skupił się na pracy w Cambridge. Pracując na tej uczelni, zaczął pisać rozprawę doktorską pod opieką jednego z najbardziej znanych marksistowskich ekonomistów Maurice'a Dobba. W 1958 r. uzyskał tytuł naukowy doktora, broniąc pracę[24] na temat modelu technik produkcji.

---

[20] J. Filek, *op. cit.*, s. 14. Testem skuteczności metod wychowawczych Tagorego było zjawisko wielkiego głodu w Bengalu, do którego doszło w latach 40. ubiegłego stulecia. Według statystyk z powodu głodu zmarły wtedy blisko trzy miliony osób. B. Kohler opisuje to zjawisko tak: „Nędznie odziany mężczyzna wchodzi na podwórze szkoły im. Tagorego na przedmieściach Kalkuty. Sprawia wrażenie osłabionego i chorego umysłowo. Niektórzy uczniowie zaczynają stroić sobie z niego żarty, chcąc rozłościć żebraka. Inni natomiast starają się mu jakoś pomóc. Do tych drugich należy młody Amartya Sen. Mamrotanie wynędzniałego człowieka jest prawie niezrozumiałe. Jednakże powoli staje się jasne, co usiłuje powiedzieć: od prawie 40 dni nic nie jadł (…) Coraz więcej ludzi pojawia się na podwórzu. Najpierw są to setki, a potem wydaje się, że już tysiące". Por. B. Kohler, *op. cit.*, s. 172. Tego dnia Sen po raz pierwszy doświadczył skutków głodu. Odcisnęło to piętno na jego dalszym życiu. Sen w publikacjach wielokrotnie odnosi się do tamtych wydarzeń. Najobszerniejszej charakterystyki zjawiska głodu w Bengalu dokonał w: A. Sen, *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford 1981, s. 52–86. Warto zauważyć, że postawa Sena – jednej z pierwszych osób, które udzieliły biedakowi pomocy – dowodzi skuteczności nauczania wyższych wartości, do których Tagore przywiązywał tak istotne znaczenie.

[21] J. Filek, *op. cit.*, s. 11.

[22] A. Sen, *The Country…*, s. 216, tłum. własne.

[23] Ze względu na młody wiek, propozycja kierowania katedrą ekonomii na nowo utworzonym uniwersytecie w Jadavpur nie spotkała się z aprobatą lokalnej społeczności akademickiej. Na murach uczelni powstał nawet napis sugerujący, że Sen jest profesorem, który dopiero co wyszedł z kołyski.

[24] Drugim opiekunem Sena była Joan Robinson – czołowa przedstawicielka keynesizmu. Przyszły noblista miał zatem, pod kątem poglądów na gospodarkę i politykę, możliwość współpracy z silnie zróżnicowanym gronem nauczycieli. Jako jedną z ważniejszych postaci z tego okresu Sen wspomina również Piero Sraffa – jednego z wiodących przedstawicieli heterodoksyjnego nurtu określanego mianem neoricardianizmu. W oparciu o analizę dzieł Davida Ricardo krytykował on stanowczo ekonomię

Po doktoracie rozpoczął pracę na uczelni, podejmując jednocześnie studia z zakresu filozofii. Kilkakrotnie wyjeżdżał na inne uczelnie, m.in. MIT (Massachusetts Institute of Technology) oraz Stanford University. Nawiązał w tym okresie kontakty z wieloma czołowymi ekonomistami, w tym z Robertem Solowem, Franco Modiglianim czy Paulem Samuelsonem.

W 1963 r. Sen wrócił do Indii, gdzie objął stanowisko profesora ekonomii w Delhi School of Economics. Zainteresowania badawcze skoncentrował wtedy głównie na teorii wyboru społecznego[25]. Zainspirowany przemyśleniami Kennetha Arrowa[26], utrzymywał z nim stały kontakt. Ponadto nawiązał współpracę z Johnem Rawlsem[27]. Pokłosiem kontaktów z Arrowem oraz Rawlsem jest wydanie dzieła *Collective Choice and Social Welfare*[28] w 1970 r., w którym Sen wykłada swoje poglądy na teorię wyboru społecznego.

Poglądy wyrażane przez Sena spotkały się ze sporą krytyką środowiska akademickiego. Analizując procesy podejmowania decyzji kolektywnych, dochodzi on do wniosku, że decyzje zapadające w gospodarce wolnorynkowej nie zawsze są najlepsze dla całości gospodarki i optymalne w sensie Pareto[29]. Wbrew sugestiom krytyków, Sen nie jest przeciwnikiem wolnego rynku. Pisząc o nieefektywności pewnych decyzji, ma w rzeczywistości na myśli niesprawiedliwy podział dóbr, który nie uwzględnia i ignoruje prawa najgorzej sytuowanych jednostek.

Krótko po opublikowaniu *Collective Choice and Social Welfare* Sen ponownie opuścił Indie. Przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1971 r. objął posadę docenta w London School of Economics. Pod wpływem drugiej żony, Włoszki Evy Colorni – wykładowczyni Guildhall School w Londynie, doszło u niego do stopniowej ewolucji

---

neoklasyczną. Kolejną ważną postacią był Dennis Robertson – bliski współpracownik i przyjaciel Johna Maynarda Keynesa, który jako pierwszy wprowadził pojęcie pułapki płynności.

[25] Warto odnotować, że już w pracach z zakresu teorii wyboru społecznego często odnosi się do sytuacji osób najuboższych. Szerzej wkład Sena w rozwój tej dyscypliny opisuje: G. Lissowski, *Fundamentalny wkład Amartyi K. Sena do teorii wyboru społecznego*, „Decyzje" 2015, nr 3.

[26] Zob. K. Arrow, *Social Choice and Individual Values*, Yale University Press, New Haven and London 1951. Przedmiotowa praca Arrowa wywołała w świecie naukowym szeroki rozgłos.

[27] Sen podkreślał, że największy dług intelektualny zaciągnął właśnie u Johna Rawlsa. To jego rozumowanie prowadziło go przez znaczny obszar dociekań i nawet wówczas, gdy zmierzał w przeciwnym kierunku, bardzo często bezpośrednio odwoływał się do krytyki teorii Rawlsa. Por. A. Sen, *Nierówności…*, s. 10. Szerzej kwestię współpracy tych dwu wybitnych postaci omawiam w odniesieniu do Senowskiej koncepcji sprawiedliwości w podrozdziale 3.4.

[28] Zob. A. Sen, *Collective Choice and Social Welfare*, Holden Day, San Francisco 1970.

[29] W literaturze przedmiotu to spostrzeżenie jest określane mianem paradoksu liberalizmu Sena. Szerzej na ten temat zob. G. Fried, *What is the philosophical significance of Sen's 'Liberal Paradox'?*, „Philosophical Papers" 2011, vol. 40, no 1, s. 129–147; P. Vanhuysse, *What On Sen's Liberal Paradox and its Reception within Political Theory and Welfare Economics*, „Politics" 2000, vol. 20, no 1, s. 25–31; H. B. Schaefer, *Legal Rules and Standards*, [w:] *Encyclopedia of Public Choice*, red. Ch. K. Rowley, F. Schneider, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2004, vol. II, s. 363–368.

zainteresowań naukowych w stronę problemów bardziej praktycznych tj. ubóstwa oraz klęsk głodowych, czego pokłosiem było wydanie w 1981 r. jednej z najbardziej znanych monografii Sena tj. *Poverty and Famines*[30]. Autor analizuje w niej zjawisko głodu, zrywając z powszechnymi mitami dotyczącymi ubóstwa.

Pod koniec lat 80. Sen zdecydował się na wyjazd do USA[31]. Podjął pracę na prestiżowych uczelniach – Stanford, Berkeley, Yale, Princeton oraz UCLA (University of California). W końcu przeniósł się do Bostonu, gdzie objął stałe stanowisko profesora na Harvardzie. W 1991 r. po raz trzeci wstąpił w związek małżeński, żeniąc się z Emmą Rothschild – profesorem historii na Uniwersytecie Harvardzkim, specjalistką w zakresie myśli Adama Smitha. W kontekście częstych nawiązań Sena do myśli Smitha ma to istotne znaczenie[32]. Kolejne wybory życiowe Sena w bezpośredni sposób wpływają na jego poszukiwania naukowe i stanowią zarzewie przebudowy dotychczasowego myślenia o fundamentach nauk społecznych.

Na początku lat 90. Sen nawiązał współpracę z Muhbabem ul Haq[33]. Za jego namową rozpoczął pracę przy projekcie ONZ dotyczącym pomocy dla krajów rozwijających się. Rezultatem współpracy z M. ul Haq są publikacje raportów *Human Development Reports*[34]. Sen miał też znaczny udział w opracowaniu wskaźnika HDI (*Human Development Index*).

Ukoronowaniem aktywności naukowej Sena stało się przyznanie mu Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla[35] w 1998 r. Rok później otrzymał najwyższe indyjskie

---

[30] Zob. A. Sen, *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation,* Clarendon Press, Oxford 1981.

[31] Główną przyczyną wyjazdu była śmierć żony z powodu choroby nowotworowej.

[32] Sen wielokrotnie odwoływał się do publikacji E. Rotschild na temat Smitha. Mam tu na myśli: E. Rothschild, *Economic Sentiments. Adam Smith, Condorcet, and the Enlightenment*, Harvard University Press, Cambridge 2002. O znaczeniu jej analiz w zrozumieniu myśli Smitha świadczy dobitnie fakt, że wielu uznanych historyków myśli ekonomicznej poleca jej pozycje. Zob. np. M. Blaug, *Teoria Ekonomii. Ujęcie retrospektywne,* Wydawnictwo PWN, Warszawa 2000, s. 82. Z kolei David S. Landes, komentuje książkę Rothschild w taki sposób: „Wszyscy czytamy Adama Smitha i uważamy, że go poznaliśmy. Ale ta książka kładąc nacisk na okres po 1776 roku w odniesieniu do pokrewnych innych narodów jest pełna rewelacji i zachwycających cytatów z niezbadanych źródeł" (tłum. Własne). Por. https://www.hup.harvard.edu/catalog.php?isbn=9780674008373&content=reviews.

[33] Warto odnotować, że Mahbub ul Haq był w przeszłości jednym ze studentów Sena.

[34] Ukazują się one corocznie do dziś i są dostępne na stronie http://hdr.undp.org/en. Szerzej kwestię współpracy z ul Haq Sen porusza w: A. Sen, *Human Development in the Post – 2015 Era,* http://www.in.undp.org/content/dam/india/docs/humandevelopment/Amarty%20Sen%20Lecture_%20Human-Development-in-the-Post-2015-era.pdf (data dostępu 24.09.2019). Por. O. A. Sanches, *The Legacy of Human Development: A tribute to Mahbub ul Haq*, „Journal of Human Development" 2000, vol. 1, no 1, s. 9–16.

[35] Pieniądze pochodzące z nagrody przeznaczył na dwie organizacje; pierwsza, z Indii, wspiera oświatę szkolną, w szczególności dziewcząt; druga, z Bangladeszu, pracuje na rzecz równouprawnienia kobiet.

odznaczenie – order Bharat Ratna. W 2011 r. Barack Obama wręczył mu National Humanities Award, którego Sen jest jak dotąd jedynym laureatem spoza USA.

Biografia Sena pokazuje, że jego doświadczenia życiowe miały istotny wpływ na formułowane przezeń poglądy. Hinduski ekonomista jest przykładem głębokiego osadzenia pisarstwa naukowego na fundamencie losów człowieka, często tragicznych. Motywacji Sena do podjęcia analizy problematyki ubóstwa należy szukać raczej w jego wrażliwości i otwartości na los innego człowieka, niż w zaplanowanej i konsekwentnie realizowanej ścieżce kariery naukowej i pisarskiej.

2.3. ISTOTA UBÓSTWA W MYŚLI SENA

2.3.1. Podejście alternatywne do analizy ubóstwa

Dogłębne zrozumienie podejścia Sena do ubóstwa wymaga zapoznania się z zarzutami wysuwanymi przez niego w stosunku do dotychczasowych definicji[36]. Sen unika wartościowania poszczególnych definicji oraz ich całkowitej negacji. Jego intencją było ukazanie, jakie trudności na gruncie poznania naukowego rodzi definiowanie ubóstwa i analiza jego przyczyn. Prezentuje on zatem pogląd zbliżony do Davida Landesa, który podkreślał, że teorie jednoczynnikowe się nie sprawdzają[37]. Podobny pogląd wyraża John Kenneth Galbraith, uwydatniając, że rzeczywistym celem wielu teorii dotyczących ubóstwa jest potwierdzenie ich przydatności. W efekcie może to za sobą pociągać liczne uproszczenia[38].

W kontekście poszukiwania przez Sena definicji ubóstwa warto przytoczyć krótką przypowieść znajdującą się w jednej z jego książek, która obrazuje znaczenie definicji. Kobieta o imieniu Annapurna pragnie uporządkować zaniedbany ogród. Jako kryterium wyboru pracownika przyjmuje ona zatrudnienie osoby, która będzie najuboższa spośród wszystkich kandydatów. Zgłasza się trójka kandydatów. Pierwszy z nich, Dinu, posiada najniższe dochody i w efekcie jest przyzwyczajony do skromnego życia. Z kolei Bishano jest najbardziej nieszczęśliwy, ponieważ stosunkowo niedawno utracił pracę. Był

[36] Jeden z najobszerniejszych przeglądów definicji ubóstwa można odnaleźć w: P. Spicker, *Definitions of poverty: twelve clusters of meaning*, „Political Science" 2010, s. 229–243. Leszek Balcerowicz za dobrą definicję przyjmuje taka, która: (1) nie jest obciążona wartościowaniem, (2) nie jest zupełnie arbitralna i zmienna w czasie, (3) odznacza się stosowną precyzją. Por. L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 29.

[37] D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy?*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2015, s. 577.

[38] J. K. Galbraith, *Istota masowego ubóstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 10.

przyzwyczajony do życia na wyższym poziomie niż obecny. Wreszcie zgłasza się ostatni kandydat – Rogini – jedyna kobieta wśród osób ubiegających się o posadę ogrodnika. Nie jest ona najbardziej nieszczęśliwa i nie posiada najniższych dochodów. Podobnie jak Dinu jest przyzwyczajona do skromnego życia. Tym, co odróżnia ją od reszty, jest zmaganie się od dzieciństwa z chroniczną chorobą, co znacznie ogranicza sferę wyboru potencjalnych miejsc pracy. Wynagrodzenie uzyskane od Annapurny pozwoliłoby jej na trwałe wyleczenie[39].

Tym przykładem Sen wysuwa na pierwszy plan znaczenie definicji ubóstwa, jej moralny aspekt oraz zmienność. Annapurna ma trzy alternatywne ścieżki wyboru cechy warunkującej uznanie danej osoby za najuboższą. Jeśli przyjmie kryterium dochodowe, powinna wybrać Dinu. Z kolei przyjmując za kryterium samopoczucie/szczęście[40], powinna zatrudnić Bishano. Natomiast przyjmując za przesłankę jakościową zmianę życia, jej wybór skłania się w stronę Rogini. Sen zdecydowanie opowiada się za trzecią ze wskazanych opcji.

Kluczową pozycją, w której Sen pokazuje alternatywny punkt widzenia na kwestię ubóstwa, jest przywołana już monografia *Poverty and Famines*. Sen zauważa, że wiedza dotycząca ubóstwa jest dość obszerna. Do rozpoznania jego skrajnej formy nie są potrzebne rozległe statystyki, skomplikowane kryteria czy określone mierniki. W kolejnych zdaniach podkreśla, że nie wszystko, co związane z ubóstwem, jest proste do identyfikacji. Zdaniem hinduskiego myśliciela zarówno identyfikacja osób ubogich, jak i diagnoza przyczyn ubóstwa oddala się od rzeczywistości, gdy analizowane ubóstwo nie przyjmuje skrajnej postaci[41]. Stosowanie określonego podejścia bądź kryterium, np. pieniężnego czy biologicznego, przybliża do prawdy. Jednak zawsze obarczone jest błędami natury technicznej, które można rozwiązać. W tym kontekście konstrukcja prawdziwego obrazu osób ubogich wymaga wyjścia poza obszar kategoryzowania ubóstwa. Trzeba iść w stronę identyfikacji projekcji zagregowanej charakterystyki osób uznawanych za ubogie[42]. Inaczej mówiąc, należy wyjść poza schemat przyjmowania określonego kryterium, np. dochodu, w celu odpowiedzi na pytanie, czego pozbawione są

[39] A. Sen, *Development as Freedom*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 54–55.

[40] Sen nawiązuje tu do utylitaryzmu.

[41] Jako przykład można podać osobę, która cierpi z powodu braku pożywienia bądź dachu nad głową. W takiej sytuacji bez wątpienia widać dotkliwość usytuowania danej osoby. Jednakże w przypadku osób, które otrzymują jakiś posiłek i mają mieszkanie, uwydatnia się pułapka analizy ubóstwa przez pryzmat posiadania konkretnych dóbr. Informacja o tym, że dana osoba otrzymuje posiłek, nie mówi nic o jego kaloryczności oraz stopniu, w jakim zaspokaja głód. Podobnie jest w przypadku informacji o mieszkaniu, którym może być zarówno rozpadający się dom bez ogrzewania czy okien, jak i apartament.

[42] A. Sen, *Poverty* ..., s. 165

osoby ubogie. Sen stosuje tutaj typowe podejście holistyczne. Wyróżnił przy tym cztery typy informacji[43], które są niezbędne, aby móc obiektywnie ocenić sytuację danej jednostki:

1. Osiągnięty dobrobyt.
2. Działania, które udało się z powodzeniem zrealizować.
3. Wolność osiągania tegoż dobrobytu.
4. Wolność realizacji poszczególnych działań[44].

2.3.2. Od pojęcia uprawnień do zdolności

Sen wysunął szereg zarzutów wobec dotychczasowych sposobów pojmowania ubóstwa. Ponieważ każdy sposób definiowania ubóstwa jest w jego opinii obarczony błędami, proponuje alternatywną metodę jego definiowania i opisu. Polega ona na opisie sytuacji osób najuboższych przez pryzmat ich zdolności[45] (*capabilities*) i funkcjonowania (*functionings*). W tym kontekście ubóstwo stanowi „niedostatek minimum elementarnych zdolności"[46] bądź „deprywację zdolności"[47].

Sen konsekwentnie unika podania klarownej definicji. Pisząc o niedostatku czy deprywacji możliwości, podkreśla on, że można w ten sposób zdefiniować samo pojęcie ubóstwa. Nie jest to jednak tożsame z przyjęciem przez niego tak rozumianej definicji.

W pierwszych pracach Sen zamiast pojęcia zdolności stosował termin uprawnienia[48] (*entitlements*). Swoją koncepcję określał zaś jako podejście uprawnień (*entitlement approach*). Opisując możliwości związane z posiadaniem poszczególnych

---

[43] Informację traktuję tutaj jako interpretację określonego faktu.

[44] A. Sen, *On Ethics and Economics*, Blackwell Publishing, Oxford 2013, s. 61.

[45] Prace Amartyi Sena i Marthy Nussbaum dotyczące podejścia zdolnościowego sprawiają polskim badaczom problemy związane z tłumaczeniem stosowanej przez nich terminologii. Ryszard Szarfenberg zwraca ponadto uwagę na nieścisłości w polskich przekładach prac Sena. Por. R. Szarfenberg, *Amartya Sen, Nierówności. Dalsze rozważania*, „Problemy polityki społecznej" 2002, nr 4, s. 255–266; Idem, *A. Sen, Development as Freedom*, „Problemy polityki społecznej" 2003, nr 5, s. 189–200.
. W tym miejscu autor, pragnąc ujednolicić słownictwo, pojęcie zdolność traktuje jako synonim pojęcia możliwość. W pracach Sena do pojęć tych odnoszą się różne terminy, m.in.: *capability, ability, effective freedom fuctioning vector* czy *entitlement*, które stosował on w początkowych pracach dotyczących ubóstwa.

[46] A. Sen, *Nierówności. Dalsze rozważania,* Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 23.

[47] A. Sen, *The Idea of Justice*, The Penguin Press, London 2010, s. 254. Na potrzeby niniejszej pracy definiuję deprywację jako „brak dostępu do możliwości i zasobów, które są postrzegane jako powszechne w danym społeczeństwie". Por. M. Smętowski, G. Gorzelak, A. Płoszaj, J. Rok, *Powiaty zagrożone deprywacją: stan, trendy i prognoza*, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.

[48] Zdaniem Justyny Miklaszewskiej, celem tego zabiegu była nie tylko zmiana stylistyczna. Istotą przejścia od uprawnień do zdolności jest fakt, że ten drugi termin bezpośrednio odnosi się do działania jednostek ludzkich w społeczeństwie, ich partycypacji i, co najważniejsze, nie oznacza bierności. J. Miklaszewska, *Teorie sprawiedliwości społecznej: Amartya Sen i Martha Nussbaum*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 29.

uprawnień oraz wymianą poszczególnych uprawnień na inne – w celu poprawy dobrobytu – skonstruował pojęcie „kartografii wymiennych uprawnień" (ang. *E-mapping – exchange entitlement mapping*). Istotą E-mappingu było ukazanie dostępnych alternatyw zdobycia poszczególnych dóbr. Zdaniem hinduskiego myśliciela jest to szczególnie ważne i przydatne w sytuacji występowania klęsk głodowych[49]. Pojęcia zdolności Sen użył po raz pierwszy w esejach *Description as choice*[50] oraz *Equality of what?*[51].

Zdolność to „zmieniająca się kombinacja wykonalnych funkcji, jest to zatem pewien przypadek wolności, zasadniczej wolności do takiej kombinacji (co w mniej sztywnym języku znaczy: wolności do realizacji różnych stylów życia"[52]. Innymi słowy, zdolność można określić jako zbiór funkcjonowań obrazujący wolność danej jednostki do prowadzenia określonego stylu życia spośród jej dostępnych[53].

Funkcjonowanie można zdefiniować jako: „bardzo różne odmiany tego, co chce się robić (ang. *doings*) lub kim chce się być (ang. *beings*)"[54]. Funkcjonowania są zatem zbiorem różnorodnych sposobności, począwszy od prostych/elementarnych (np. możliwość odżywiania czy posiadania dachu nad głową) do wielopłaszczyznowych (związanych m.in. z poczuciem godności czy uczestnictwem w życiu publicznym)[55]. Niezwykle istotną kwestią związaną z pojęciem funkcjonowania jest odróżnienie go od posiadanych dóbr oraz poziomu szczęścia/użyteczności z nim związanych[56].

Z kolei zdolność do funkcjonowania należy zdefiniować jako zbiory „bycia" i „działania", które poszczególna osoba może realizować. Inaczej mówiąc, jest to zbiór „wektorów funkcjonowania, odzwierciedlających swobodę jednostki, by żyć tak, a nie inaczej"[57].

W pojęciu „funkcjonowanie" meritum stanowi ukazanie relacji istniejącej na linii podmiot – dany zasób. Funkcjonowania muszą być w takim razie odróżnione od posiadanych dóbr/towarów (ang. *commodities*), które są używane to osiągnięcia poszczególnych funkcjonowań, np. posiadanie roweru nie jest jednoznaczne z możliwością

---

[49] A. Sen, *Poverty…*, s. 3.

[50] Zob. A. Sen, *Choice, Welfare and Measurment,* Harvard University Press, Cambridge 1997, s. 432–449. Co ciekawe esej ten powstał przed publikacją *Poverty and Famines*.

[51] Zob. Ibidem, s. 353–369.

[52] A. Sen, *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 91.

[53] S. Alkire, S. Deneulin, *The Human Development and Capability Approach* [w:] *An Introduction to the Human Development and Capability Approach*, red. S. Deneulin, L. Shahani, Human Development and Capability Association, 2009, s. 31.

[54] A. Sen, *Rozwój…*, s. 91.

[55] A. Sen, *Nierówności…*, s. 18.

[56] A. Sen, *Commodities and Capabilities*, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 7.

[57] Zbiór zdolności w przestrzeni funkcjonowania odzwierciedla wolność wyboru spośród różnych dróg życia. A. Sen, *Nierówności…*, s. 56.

i umiejętnością jazdy na nim. Ponadto funkcjonowania należy odróżnić od posiadania pewnego poziomu użyteczności[58]. Funkcjonowania „konstytuują byt jednostki”[59].

Jako podmiot w koncepcji zorientowanej na ludzkie możliwości identyfikuje on człowieka bądź grupę społeczną. Z kolei wszelkie dobra, zarówno te materialne, jak i niematerialne, związane z bytem człowieka stanowią zasoby.

Podejście zdolnościowe było odpowiedzią Sena na jedno z najbardziej popularnych ujęć ubóstwa dochodowego, w myśl którego jest ono związane z brakiem wystarczających środków finansowych. Należy podkreślić, że Sen nie odrzuca ostatecznie i całkowicie kryterium dochodowego i dochodu jako czynnika pozwalającego ocenić sytuację danej jednostki. „Jeśli zamiast koncentrować się tylko na niskości dochodów przyjmiemy bardziej rozległą perspektywę ograniczania możności, będziemy mogli zobrazować niedostatki życia i wolności przy użyciu konkretnych informacji (łącznie ze statystykami tego rodzaju, który rzecznicy perspektywy dochodowej skłonni są podsuwać badaczom polityki). Tak więc dochód i bogactwo – ogromnie ważne pośród innych czynników – trzeba ująć w szerokim i zróżnicowanym kontekście powodzenia i niemożności”[60].

Koncepcja zorientowana na ludzkie zdolności jest głęboko zakorzeniona już w rozważaniach Arystotelesa, który podkreślał, że celem ludzkiego życia nie jest bogactwo. Jest ono jedynie „narzędziem”, które stanowi użytek na rzecz poprawy ludzkiego życia”[61]. Grecki myśliciel nie postrzegał potrzeb materialnych wyłącznie przez pryzmat kategorii ekonomicznych, lecz także etycznych[62]. Używał on przy tym pojęć *ergon* (działanie, dzieło, funkcja) oraz *hexis* (trwała dyspozycja) w celu ukazania rozległości działań każdego człowieka[63]. Sen, konstruując pojęcia zdolności i funkcjonowania, odwołuje się do myśli Arystotelesa. Dla obu dochód i bogactwo to wyłącznie „środek do celu”, a nie gwarant mogący służyć poprawie ludzkiego życia[64].

Zdaniem Sena najważniejszymi argumentami przemawiającymi za analizą ubóstwa przez pryzmat zdolności są:

---

[58] A. Sen, *Commodities…*, s. 7.
[59] A. Sen, *Nierówności…*, s. 55.
[60] A. Sen, *Rozwój…*, s. 35.
[61] Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, PWN, Warszawa 1982, s. 11–12.
[62] W. Piątkowski, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej. Starożytna Grecja i Rzym*, Absolwent, Łódź 2001, s. 39–40. Szerzej na temat etycznych aspektów w myśli Arystotelesa patrz Idem, *Ekonomia a etyka w myśli Arystotelesa*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 1998, t. I, s. 23–30.
[63] D. Zwarthoed, *Zrozumieć biedę. John Rawls – Amartya Sen*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012, s. 44.
[64] A. Sen, *Rozwój…*, s. 28–29.

1. Koncentracja na istotnych niedostatkach osób ubogich, a nie kategoriach instrumentalnych, jak wysokość dochodu;
2. Wieloaspektowość ubóstwa – jest ono uwarunkowane szeregiem czynników niezwiązanych z dochodem jednostek. Należą do nich m.in. stan zdrowia, wiek, płeć, miejsce zamieszkania, a także czynniki kulturowe;
3. Fakt, że możliwości przekształcania dochodu w rzeczywiste możliwości różni się istotnie w poszczególnych społeczeństwach[65].

Sen podkreśla, że koncepcja oparta na ludzkich zdolnościach nigdy nie będzie w pełni ukończona. Warto odnotować, że unika on podania listy konkretnych podstawowych zdolności[66], które powinien posiadać każdy człowiek. Stanowi to jedną z najważniejszych przyczyn krytyki tejże koncepcji[67]. Jest to zabieg celowy, wynikający z krytyki przyjmowania określonych wskaźników, np. dochodu czy szczęścia, i określania ich wartości jako wyznacznika osoby uznawanej za ubogą. Przyjęcie przez Sena określonej listy zdolności skutkowałoby jednoznacznym twardym podziałem na osoby uznawane bądź nieuznawane za ubogie. Tym samym stałoby to w jaskrawej sprzeczności z jego poglądem, że ubogim można być na różne sposoby, oraz relatywnością tego pojęcia. Wreszcie należy podkreślić, że przyjęcie konkretnej listy zdolności byłoby zawodne, jeśli weźmiemy pod uwagę różnice wynikające z tradycji, przekonań, kultury czy sytemu politycznego poszczególnych społeczności.

Senowska lista zdolności miałaby charakter wysoce relatywny, który łatwo mógłby ulegać falsyfikacji. Wraz z upływem czasu brakowałoby na niej coraz więcej elementów wpływających na ludzkie życie, np. kwestii dostępu do Internetu i wykluczenia cyfrowego, która jeszcze kilkanaście lat temu była nieobecna.

Rysunek 2.1. przedstawia składowe koncepcji zorientowanej na ludzkie zdolności. Tłumaczy, czemu Sen nie odrzucił innych definicji tegoż zjawiska. Wymienione tutaj elementy są zatem istotnymi z punktu widzenia innych myślicieli czynnikami, tj. dochody, środowisko naturalne (hipoteza geograficzna), doświadczenia życiowe (podejście Landesa)

---

[65] Ibidem, s. 105–106.

[66] Moim zdaniem fakt ten wynika po części z krytykowania przez Sena indeksu dóbr pierwotnych Johna Rawlsa. Ponadto z racji unikania przez Sena podania określonej listy elementarnych zdolności jego wywód uznaję za koncepcję, a nie teorię. Podobny pogląd, lecz w odniesieniu do problematyki sprawiedliwości poruszanej przez Sena wyraża T. Kwarciński, *Równość i korzyść. Amartyi Kumar Sena koncepcja sprawiedliwości dystrybutywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011, s. 10.

[67] Np. J. M. Alexander, *Capabilities and Social Justice. The political philosophy of Amartya Sen and Martha Nussbaum*, Routledge, London 2008; R. Sugden, *Review: Welfare, Resources, and Capabilities: A Review of Inequality Reexamined by Amartya Sen*, „Journal of Economic Literature" 1993, vol. 31, no 4, s. 1947–1962.

czy otoczenie instytucjonalne (Acemoglu, Robinson). Z kolei współczynnik konwersji to stopień, w jakim człowiek realizuje ścieżkę własnego dobrobytu. Inaczej mówiąc, jest to spojrzenie na człowieka jako jednostkę, jak to czynił Smith w *Bogactwie narodów*.

Rysunek 2.1. Reprezentacja zdolności jednostki

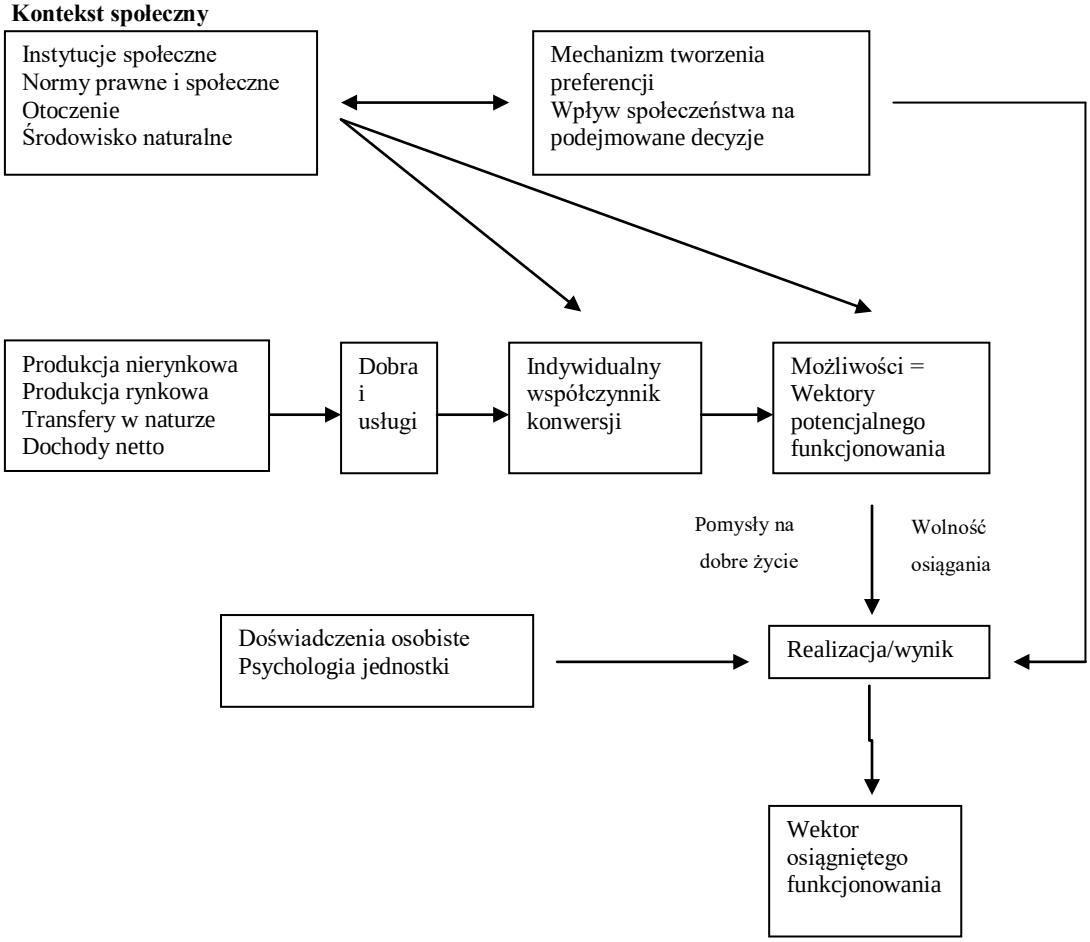

Źródło: I. Robeyns, *The Capability Approach: a theoretical survey*, „Journal of Human Development ” 2005, vol. 6, no. 1, s. 98.

2.3.3. Konstrukcja listy zdolności. Wymiar praktyczny koncepcji Sena czy utopia?

Analiza ubóstwa przez pryzmat zdolności nasuwa pytanie, czy istnieje możliwość konstrukcji listy czynników gwarantujących godne życie. Za jedną z pierwszych prób

stworzenia listy czynników pozwalających ocenić dobrobyt[68] danej jednostki bez użycia pojęć związanych z dochodem należy wskazać tzw. „podejście szwedzkie[69]", w myśl którego ocena ludzkiego dobrobytu powinna zawierać informacje o następujących kategoriach:

1. Śmiertelność;
2. Zdrowie fizyczne i psychiczne oraz poziom opieki zdrowotnej;
3. Informacje o zatrudnieniu i godzinach wykonywania pracy;
4. Stosunki pracy;
5. Zasoby ekonomiczne;
6. Poziom edukacji;
7. Warunki mieszkaniowe;
8. Zasoby polityczne;
9. Integracja rodzinna i społeczna;
10. Wypoczynek i rekreacja[70].

Powyższa lista nie jest *stricte* związana z koncepcją Sena. Jej istotą jest jedynie zwrócenie uwagi na czynniki określające dobrobyt, jednakże bez ich charakterystyki. Martha Nussbaum[71] oraz Ingrid Robeyns[72], zainspirowane koncepcją Sena, podjęły się próby stworzenia listy podstawowych ludzkich zdolności. Nussbaum jako elementarne ludzkie zdolności, które gwarantują godne życie, wymienia:

1. Życie – możliwość przeżycia swojego życia o długości przeciętnie osiąganej w społeczeństwie; brak zagrożenia przedwczesną śmiercią bądź śmiercią będącą skutkiem złych warunków do życia;
2. Pełnię zdrowia, zdolność do reprodukcji oraz możliwość posiadania mieszkania oraz właściwego pożywienia;

---

[68] Szeroką charakterystykę problemów związanych z jakościową miarą dobrobytu można odnaleźć w: M. Petelewicz, T. Drabowicz, *Jakość życia – globalnie i lokalnie. Pomiar i wizualizacja*, Katedra Socjologii Ogólnej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ, Łódź 2016.

[69] Twórcami tego podejścia są Rudolf Meidner i Per Holmberg, którzy na zlecenie rządu szwedzkiego w 1965 r. weszli w skład komitetu, którego celem była charakterystyka informacji potrzebnych do opisu jakości życia. Zob. S. Johansson, *Conceptualizng and Measuring Quality of Life for National Policy*, „FIEF Working Papers" 2001, no 11.

[70] A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Dobrobyt w ujęciu ekonomii feministycznej* [w:] *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej. Teoretyczne ujęcie dobrobytu*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012, s. 313.

[71] Martha Nussbaum, podobnie jak Sen, była zainspirowana twórczością Rawlsa. Stosuje pojęcie zdolności w kontekście skonstruowanej przez siebie teorii sprawiedliwości, którą odnosi zwłaszcza do pozycji kobiet. Jednak należy podkreślić, że jej analiza nie wiąże się z problemami natury ekonomicznej. Szerzej o rozbieżności poglądów na temat sprawiedliwości pomiędzy Senem a Nussbaum patrz: J. Miklaszewska, op. cit., s. 25–46.

[72] Ingrid Robeyns, podobnie jak Nussbaum, swoją analizę odnosi głównie do sytuacji kobiet.

3. Integralność cielesna – zdolność do bycia w pełni mobilnym; brak przemocy domowej, seksualnej oraz agresji; posiadanie możliwości wolnego wyboru partnera do reprodukcji oraz satysfakcji seksualnej;
4. Zmysły, wyobrażenia i myślenie – możliwość wykorzystania potencjału własnego rozumu wspartego właściwą edukacją nieograniczoną jedynie do podstawowych umiejętności (czytania, pisania i prostych obliczeń); możliwość wyrażania uczuć, poglądów oraz własnej twórczości w odniesieniu do sfery politycznej, artystycznej oraz religijnej; zdolność do odczuwania przyjemności z pozytywnych zdarzeń i unikania niezamierzonego bólu;
5. Emocje – odczuwanie przywiązania do określonych miejsc i osób; możliwość kochania i bycia kochanym przez osoby, które się o nas troszczą oraz odczuwanie smutku z powodu ich braku; posiadanie możliwości odczuwania żalu, tęsknoty, wdzięczności oraz innych uczuć; brak zakłóceń własnego rozwoju, będących wynikiem strachu bądź obawy. Wspieranie tej zdolności wymaga inwestycji w formy stowarzyszenia ludzi, które warunkują ich rozwój;
6. Rozumowanie praktyczne – posiadanie możliwości indywidualnego zdefiniowania, czym jest dobro oraz krytycznej refleksji nad planami dotyczącymi własnego życia. Ta zdolność w opinii Nussbaum implikuje konieczność ochrony wolności sumienia oraz przekonań religijnych;
7. Życie w społeczności, afiliacja.

   a) Zdolność do życia w społeczeństwie oraz wchodzenia w interakcje z innymi członkami społeczności. Zapewnienie realizacji tej zdolności wymaga ochronnych instytucji, które konstytuują i zapewniają funkcjonowanie formom stowarzyszeń społecznych. Ponadto należy chronić instytucje będące gwarantem wolności zrzeszania się i wystąpień politycznych;

   b) Gwarancja poszanowania godności każdej osoby w społeczeństwie na zasadzie równości wszystkich członków; zdolność do wzajemnego szacunku i braku wszelkich form dyskryminacji ze względu na: rasę, płeć, orientację seksualną, wyznanie, klasę społeczną czy narodowość; zdolność do pracy przebiegającej w warunkach wzajemnego uznania i szacunku między współpracownikami;
8. Inne – możliwość życia w zgodzie oraz trosce o świat zwierzęcy i przyrodniczy;
9. Zabawa – możliwość korzystania z różnych form rekreacji, zabawy oraz śmiechu;
10. Kontrola własnego środowiska:

a) Politycznego – możliwość partycypacji w okresowych wyborach przy jednoczesnej gwarancji poszanowania wolności zrzeszania się oraz wolności słowa;

b) Materialnego – możliwość posiadania majątku (zarówno stałego, np. mieszkania, jak i mobilnego); posiadanie równych praw w społeczeństwie w zakresie możliwości dysponowania własnym majątkiem; równość w zakresie poszukiwania i podejmowania pracy[73].

Każdą ze zdolności należy traktować jako odrębny element, pomimo ich wzajemnego powiązania. Zapotrzebowanie na jedną z nich nie może być zastąpione większą ilością innej. Dwie spośród wymienionych powyżej zdolności, zdaniem Nussbaum, są szczególnie istotne; chodzi o rozumowanie praktyczne oraz życie w społeczności. Ich istota polega na porządkowaniu i rozprzestrzenianiu się na pozostałe zdolności, w efekcie „czyniąc ich poszukiwanie prawdziwie ludzką cechą"[74].

Pomimo że Nussbaum skonstruowała listę zdolności gwarantujących „godne życie", sama podchodzi do niej dość krytycznie. Zdaje sobie sprawę, że lista zdolności nigdy nie będzie w pełni ukończona i w każdej chwili można ją zakwestionować. Zaletą jest możliwość jej skonkretyzowania w zależności od poglądów i warunków danej społeczności. Pozwala to na zajęcie wyraźnej pozycji w dyskusji publicznej (np. na temat praw kobiet czy dzieci) i precyzyjne określenie celów niezbędnych działań[75]. Z kolei lista zdolności skonstruowana przez Robeyns przedstawia się następująco:

1. Życie i zdrowie fizyczne – pełnia zdrowia fizycznego i możliwość przeżycia życia o normalnej długości;
2. Dobrostan psychiczny – pełnia zdrowia psychicznego;
3. Integralność cielesna i bezpieczeństwo – umiejętność ochrony przed wszelkimi formami przemocy;
4. Relacje społeczne – zdolność do bycia częścią społeczeństwa, dawania oraz otrzymywania społecznego wsparcia;
5. Upodmiotowienie polityczne *(political empowerment)* – możliwość uczestnictwa i sprawiedliwego wpływu na decyzje polityczne;

[73] M. Nussbaum, *Woman and Human Development. The Capabilities Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2000, s. 78–80. Idem, *Creating Capabilities. The Human Development Approach*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge and London 2011, s. 33–35; Idem, *Capabilities as Fundamental Entitlements: Sen and Social Justice*, „Feminist Economics" 2003, vol. 9, no 2–3, s. 33–59.

[74] M. Nussbaum, *Kobiety i praca: perspektywa zdolności*, „Znak" 2005, nr 4, s. 91–92.

[75] Ibidem, s. 89, 96.

6. Edukacja i wiedza – sposobność zdobycia wykształcenia; korzystania i produkcji wiedzy;
7. Praca domowa i opieka o charakterze nierynkowym – zdolność do wychowywania dzieci i troski o nie;
8. Płatne zatrudnienie i inne projekty – możliwości podjęcia pracy i podejmowania innych aktywności, również o charakterze artystycznym;
9. Schronienie i środowisko – posiadanie odpowiedniego schronienia (miejsca mieszkania) w bezpiecznym i przyjemnym środowisku;
10. Pełna mobilność;
11. Możliwość podejmowania zajęć o charakterze rekreacyjnym;
12. Autonomia czasu – możliwość samodzielnej dyspozycji w zakresie alokacji własnego czasu;
13. Szacunek – bycie w pełni szanowanym i traktowanym z godnością;
14. Religia – posiadanie możliwości swobodnego wyboru życia w zgodności/niezgodności z daną religią[76].

2.3.4. Dlaczego PKB nie wystarcza? Dylematy związane z pomiarem i oceną rozwoju

Pragnąc zrozumieć istotę podejścia zorientowanego na ludzkie możliwości i związanej z nim jakościowej charakterystyki ubóstwa, należy wskazać rozbieżności pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami rozwoju gospodarczego oraz zarzuty wysuwane przeciwko współczesnej metodologii jego mierzenia.

Na początku 2008 r. Nicolas Sarkozy[77] poprosił Sena oraz innych wybitnych ekonomistów[78] o stworzenie międzynarodowego zespołu eksperckiego. Miał on dokonać próby odpowiedzi na dylematy związane z pomiarem dobrobytu współczesnego świata przez pryzmat wiodącego wskaźnika, jakim jest obecnie PKB. W efekcie powstała Komisja ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego. Pokłosiem jej prac było powstanie raportu *Błąd Pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*[79]. Sen wraz

[76] I. Robeyns, *Sen's capability approach and gender inequality; selecting relevant capabilities*, „Feminist Economics" 2003, vol. 9, no 2– 3, s. 71–72.
[77] Prezydent Francji w latach 2007–2012.
[78] M.in. Angusa Deatona, Daniela Kahnemana czy Roberta Putmana.
[79] Zob. J. Stiglitz, A. Sen, J. P. Fitoussi, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

z Josephem Stiglitzem oraz Jeanem-Paulem Fitoussi przedstawił w nim krytykę oraz zalecenia w stosunku do PKB oraz pomiaru współczesnego dobrobytu.

Już na początku raportu autorzy zauważają: „Obserwujemy świat przez soczewki ukształtowane nie tylko przez naszą ideologię i idee, ale również przez statystyki, których używamy do pomiaru tego, co się dzieje, przy czym te ostatnie powiązane są zwykle z tymi poprzednimi". Uwydatniają tym samym fakt, że „to, co mierzymy i to, jak mierzymy, ma kluczowe znaczenie dla podejmowanych decyzji, istotne jest przeprowadzenie otwartej i publicznej dyskusji na temat naszego systemu miar"[80]. J. Stiglitz ma rację, podkreślając, że w dobie gospodarki globalnej[81] „brak otwartej dyskusji oznacza, że modele i polityka nie są na czas poddawane krytyce"[82].

Pięć głównych przyczyn rozbieżności w postrzeganiu dobrobytu między oficjalnymi statystykami a indywidualnych odczuciami obywateli to:

1. Niedokładność procesu pomiaru mimo faktu, że idea danego miernika jest słuszna;
2. Dyskusja odnośnie do właściwych mierników oraz ich właściwego wykorzystania i interpretacji;
3. W sytuacji, gdy dochodzi do pogłębienia nierówności wewnątrz danej społeczności, PKB oraz wiele agregatowych miar nie oddaje w pełni sytuacji, w jakiej znajduje się większość jednostek. Jeśli wzrost nierówności jest wyższy niż średni wzrost PKB *per capita*, paradoksalnie większość ludzi może odczuć pogorszenie jakości życia mimo faktu, że doszło do wzrostu średniego dochodu[83];
4. Część danych statystycznych powszechnie prezentowanych w społeczeństwie nie obrazuje zjawisk mających istotny wpływ na dobrobyt społeczeństwa. Przykładem

[80] Ibidem, s. XXVII, XXXV.

[81] Szerzej na temat globalizacji, patrz: Z. J. Szczakowski, *Meandry i wyzwania procesu globalizacji*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2010; G. Kołodko, *Wędrujący świat*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008; J. Stiglitz, *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007. Interesującą wizję globalizacji przedstawia Zygmunt Bauman, który zwraca uwagę, że wraz z rozwojem procesów globalizacji i społeczeństwa konsumpcyjnego nastąpiło wykluczenie części ludzi, którzy nie potrafią się odnaleźć w nowej rzeczywistości i są niejako poza nią. Określa ich mianem „nowych ubogich" . Por. Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Warszawa 2006; Idem, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000; Idem, *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012. Odnośnie do myśli Baumana patrz: J. Dzionek-Kozłowska, R . Matera, *Ethics in Economic Thought. Selected Issues and Various Perspectives*, Lodz University Press & Jagiellonian University Press, Łódź-Kraków 2015, s. 85–97. Prawdopodobnie najszerszą charakterystykę czynników, które wpłynęły na rozwój gospodarki globalnej, można odnaleźć w: J. Skodlarski, R. Matera, *Gospodarka światowa. Geneza i rozw*ój, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

[82] J. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 203.

[83] Deepak Lal określał ten problem mianem „szemranej gry liczbami".

może być troska obywateli o środowisko – miary nieuwzględniające degradacji środowiska, np. zanieczyszczenia, w błędny sposób zilustrują zmianę dobrobytu;

5. Metoda podawania do wiadomości publicznej i wykorzystywania danych statystycznych rodzi zagrożenie błędnego postrzegania tendencji zjawisk zachodzących w gospodarce. Przykładem może być rozbieżność między wartością PKB a PNB danego państwa[84].

W końcowej konkluzji raportu stwierdzono, że PKB nie stanowi właściwego miernika zmian dobrobytu na przestrzeni lat. Autorzy raportu podkreślają, że PKB samo w sobie nie jest błędnym miernikiem – jego rzeczywista wada tkwi w nieodpowiednim zastosowaniu[85]. Komisja wystosowała w związku z tym zalecenia dotyczące właściwego pomiaru dobrobytu na świecie.

Pierwsze z nich zakłada przeniesienie środka ciężkości z produkcji na realny dochód oraz związaną z nim konsumpcję. PKB skupia się wyłącznie na produkcji rynkowej mierzonej za pomocą pieniędzy. Jednak nie należy go utożsamiać z dobrobytem narodowym. Dobrobyt jest powiązany w większym stopniu z dochodem narodowym netto, realnymi dochodami gospodarstw domowych oraz ich rzeczywistą konsumpcją[86]. Michał Gabriel Woźniak zwraca uwagę, że na polu polityki gospodarczej utożsamianie rozwoju z powiększaniem PKB może prowadzić do katastrofy gospodarczej[87].

Po drugie, rzeczywiste zmiany w materialnym aspekcie ludzkiego życia mogą zostać zobrazowane wyłącznie w przypadku mierników opartych na dochodach poszczególnych gospodarstw oraz ich konsumpcji. W związku z tym w analizie dobrobytu należy przyjąć perspektywę gospodarstwa[88], tj. dokładnie zdefiniować dochód i konsumpcję, co pozwoli na odzwierciedlenie rzeczywistej sytuacji. Umożliwi to wykazanie, jaką część usług danym obywatelom zapewnia państwo, np. edukację czy opiekę zdrowotną. Ponadto należy dokonać unifikacji źródeł statystycznych w celu zlokalizowania genezy określonych tendencji w zależności od źródła[89].

---

[84] J. Stiglitz, A. Sen, J. P. Fitoussi, *op. cit.*, s. 2–3.
[85] Ibidem, s. 3.
[86] Ibidem, s. 11.
[87] M. G. Woźniak, *Wyznaczniki prowzrostowej strategii ograniczającej nierówności społeczne wynikające z teorii wzrostu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy ” 2004, nr 4, s. 78.
[88] Podobny pogląd wyraża Deepak Lal, postulując stosowanie tzw. miernika pełnego dochodu.
[89] J. Stiglitz, A. Sen, J. P. Fitoussi, *op. cit.*, s. 11–12.

Kolejnym zaleceniem było potraktowanie dochodu oraz konsumpcji w syntezie z poziomem majątku[90]. Informacja na temat majątku poszczególnych gospodarstw pozwala wykazać, czy dane wydatki konsumpcyjne[91], które podnoszą standard życia, nie są w rzeczywistości uzyskane kosztem przyszłego dochodu. Przykładem takiej sytuacji może być zakup określonego dobra finansowany kredytem w banku. Kwestia majątku stanowi zatem klucz w pomiarze równowagi. Należy zatem stworzyć kompleksowy bilans zarówno aktywów, jak i zobowiązań. Powinien być on wyrażony w postaci zasobów kapitału rzeczowego, naturalnego, ludzkiego oraz społecznego[92].

Po czwarte, należy uwzględnić rozkład poszczególnych statystyk obrazujących poziom życia. Oprócz średnich wartości dochodu należy brać pod uwagę sytuację zarówno w dolnych kwantylach rozkładu dochodu/majątku obrazujących poziom ubóstwa, jak i górnych. Ponadto należy je analizować w zestawieniu z informacjami o posiadanym majątku czy poziomie konsumpcji. Innymi słowy, informacja ta powinna być wielowymiarowa[93]. Przykładem może być sytuacja, w której dane gospodarstwa mimo różnych dochodów mogą mieć jednakowy poziom dobrobytu[94].

Kolejnym zaleceniem komisji było uwzględnienie w miernikach dochodów działalności pozarynkowej. Część usług, które dane rodziny świadczą we własnym zakresie, np. gotowanie, sprzątanie, jest przez inne rodziny nabywana na rynku. W przypadku nabywania określonej usługi na rynku, np. przygotowywania posiłków, można odnieść mylne wrażenie o zmianie standardów życia. W rzeczywistości mamy do czynienia z przesunięciem podaży pozarynkowej w stronę podaży rynkowej. Usługi te należy analizować w szerszym kontekście historycznym, geograficznym oraz kulturowym. Trzeba również uwzględnić ilość czasu poświęcanego na wypoczynek[95]. Zalecenie to uznaję za bardzo istotne w kontekście tematyki niniejszej rozprawy. Na obszarach wiejskich wiele produktów jest uzyskiwanych we własnych zakresie, np.

---

[90] Uznaję to za nawiązanie do indeksu dóbr pierwotnych Rawlsa.

[91] Takie podejście reprezentuje Deaton, który zwraca uwagę, że nie można zrozumieć ubóstwa i określić strategii walki z tym zjawiskiem, dopóki nie nastąpi zrozumienie indywidualnych wyborów konsumpcyjnych jednostek. Zob. A. Deaton, *The Analysis of Household Surveys: A Microeconometric Approach to Development Policy*, Johns Hopkins University Press for the World Bank, Baltimore 1997; Idem, *Consumption, Poverty and Welfare*, The Royal Swedish Academy of Sciences, Stockholm 2015, https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/advanced-economicsciences2015.pdf (data dostępu: 4.12.2019)

[92] J. Stiglitz, A. Sen, J. P. Fitoussi, *op. cit.*, s. 12.

[93] Ibidem, s. 12–13.

[94] Rozważmy zatem przykład dwóch równolicznych rodzin: A o dochodzie x zł oraz B o dochodzie x + 1000 zł przy założeniu, że obie rodziny mają mieszkanie w tym samym bloku o jednakowym standardzie. Jeśli rodzina A dostała mieszkanie w spadku, a rodzina B spłaca kredyt za mieszkanie w wysokości 1000 zł miesięcznie, to ich rzeczywisty dobrobyt, mimo że rodzina B posiada wyższy, dochód jest jednakowy.

[95] Ibidem, s. 13–14.

poprzez hodowlę kur czy uprawę warzyw na własny użytek. Wreszcie należy podkreślić, że w przypadku pracy w rolnictwie ciężko jednoznacznie oddzielić czas wolny od czasu pracy, np. w hodowli zwierząt niemożliwe jest zaprzestanie pracy na dłuższy okres.

Szóste zalecenie wydaje się *stricte* Senowskie. Autorzy podkreślają w nim, że prawdziwa jakość życia zależy od wielu warunków oraz zdolności. W celu lepszego pomiaru dobrobytu należy poprawić mierniki ludzkiego zdrowia, edukacji, stanu środowiska naturalnego. Narzędziem pozwalającym na zobrazowanie jest analiza przez pryzmat „funkcjonowania" poszczególnych jednostek oraz wolności i swobody osiągania celów przez nie cenionych[96].

W myśl kolejnego zalecenia, analiza mierników jakości życia na danym obszarze powinna brać pod uwagę nierówności występujące w jego obrębie. Nierówności w jakości życia – podkreślają autorzy raportu – „powinny być oceniane w przekroju ludzkim, grup społeczno-ekonomicznych, płci i pokoleń oraz przy specjalnym uwzględnieniu nierówności, które powstały niedawno, np. w powiązaniu z imigracją"[97].

Po ósme, analiza i ocena powiązań pomiędzy poszczególnymi aspektami wpływającymi na jakość życia wymaga opracowania odpowiednich ankiet, których wynik powinien zostać wykorzystany przy konstrukcji strategii politycznych. Pozwoli to na uchwycenie wpływu rozwoju w poszczególnych dziedzinach na inne[98]. Istota takiego zabiegu tkwi w tym, że łączny wpływ szeregu niekorzystnych warunków może sumarycznie być większy niż w przypadku mierzenia każdego z osobna. Pozwoli to na określenie interakcji zachodzących pomiędzy poszczególnymi wymiarami, co jest bardzo ważne przy tworzeniu strategii politycznych nastawionych na poprawę sytuacji[99]. Tym samym uwydatnia się tutaj konieczność badań terenowych i bezpośredniej interakcji z ludźmi ubogimi w celu dogłębnego zrozumienia ich problemów z ich perspektywy. Bronisław Malinowski w postulatach dotyczących badania społeczności[100] podkreśla konieczność uchwycenia poglądu badanego na świat – widzianego jego oczyma. Należy

[96] Ibidem, s. 15.
[97] Ibidem, s 15–16.
[98] Np. wpływ warunków mieszkaniowych na wyniki w szkole.
[99] Ibidem, s. 16.
[100] Jakkolwiek badania B. Malinowskiego odnosiły się do społeczeństw pierwotnych, to należy je przenieść na grunt całości badań społecznych. Biorąc pod uwagę, że powstanie i funkcjonowanie gospodarstw kolektywnych było obarczone ideologią socjalistyczną, uznaję to za bardzo istotne. Przydatność postulatów Malinowskiego na gruncie ekonomii zauważa Grzegorz Szulczewski. G. Szulczewski, *Znaczenie recepcji dorobku Bronisława Malinowskiego dla rozważań etyki gospodarczej nad kryzysem finansowo-gospodarczym*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2011, vol. 14, nr 1, s. 101–113.

zatem poszukiwać sposobów myślenia i odczuwania w celu zrozumienia, co się za nimi kryje. Pozwoli to na określenie norm i zwyczajów obowiązujących w badanej społeczności[101].

Następne zalecenie dotyczy konieczności dostarczenia przez urzędy statystyczne informacji o agregatowym wymiarze jakości życia w poszczególnych dziedzinach, np. edukacji czy wolności słowa. Część takich wskaźników już istnieje, czego przykładem jest wskaźnik rozwoju społecznego[102] (HDI – *Human Development Index*). Jednak istnieje konieczność stworzenia nowych, które uwzględnią obiektywne cechy ludzkiego życia oparte na indywidualnych preferencjach i stanach[103].

Po dziesiąte, analiza statystyczna powinna zawierać pytania, które pozwolą zobrazować subiektywną ocenę życia, przyjemności oraz priorytety poszczególnych osób. Pozwoli to na bardziej wszechstronne zrozumienie ludzkiego życia, włączając do analizy takie czynniki, jak: kognitywna ocena życia jednostki, jej szczęście, satysfakcja czy emocje. Dzięki temu poznamy determinanty jakości życia, które znajdują się poza dochodem i warunkami materialnymi[104].

Jedenaste zalecenie dotyczyło oceny trwałości wzrostu, która wymaga specyficznego podejścia i zbioru wskaźników. Ocena zrównoważenia powinna uzupełniać ocenę obecnego bogactwa – dlatego wymaga ona osobnej oceny. W tym celu należy stosować wskaźniki informujące o ilościowych zmianach różnorakich czynników, które mają istotny wpływ dla przyszłego dobrobytu. Innymi słowy, „równowaga wymaga jednoczesnego utrzymania lub wzrostu wielu „zasobów": ilości i jakości zasobów naturalnych oraz ludzkiego, społecznego i rzeczowego kapitału"[105].

W myśl ostatniego zalecenia komisji, odrębnej analizy wymagają czynniki ekologiczne wpływające na równowagę. W szczególności chodzi o te związane z przewidywaniem katastrof ekologicznych. Wymaga to nadzoru obecnego stanu

---

[101] Por. B. Malinowski, *Agronauts of the Western Pacific,* Fundacja Nowoczesna Polska, s. 6, https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/argonauts-of-the-western-pacific.pdf.

[102] Interesującym wskaźnikiem rozwoju gospodarczego jest tzw. lokalny wskaźnik społecznego (LHDI – *Local Human Development Index*), który stanowi modyfikację HDI na poziomie regionalnym i lokalnym. Składa się on z trzech elementów: zdrowia, edukacji i zamożności. Jednakże do analizy każdego z tych elementów bierze on pod uwagę inne czynniki niż HDI. Szerzej, patrz: M. E. Sokołowicz, *Rozwój terytorialny w świetle dorobku ekonomii instytucjonalnej. Przestrzeń – bliskość – instytucje,* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015, s. 219–225. Warto odnotować, że LHDI jest stosowany zaledwie w kilku państwach, w tym w Polsce.

Obszerny przegląd wskaźników rozwoju gospodarczego można odnaleźć w*: UNDP, Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny,* Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012, s. 22–23.

[103] J. Stiglitz, A. Sen, J. P. Fitoussi, *op. cit.*, s. 16–17.

[104] Ibidem, s. 17.

[105] Ibidem, s. 18–19.

środowiska przy użyciu wskaźników fizycznych, które są niezwykle istotne w sytuacji, gdy dochodzi do nieodwracalnych zmian w środowisku[106].

2.3.5. Dlaczego równość? Równość czego? W kierunku sprawiedliwości dystrybutywnej[107]

Przyjęcie określonych wskaźników jako kryterium uznania danej osoby za ubogą związane jest z pojęciem sprawiedliwości. „Każda normatywna teoria porządku społecznego, która miałaby wytrzymać próbę czasu – podkreśla Sen – domaga się równości czegoś, co jest uznawane w tej teorii za szczególnie istotne. Teorie są różnorodne i często ze sobą sprzeczne, lecz tę właśnie cechę zdają się mieć wspólną"[108].

W tym kontekście korzeni poglądów Sena na problematykę sprawiedliwości[109] należy poszukać w koncepcji sprawiedliwości jako bezstronności (*justice as fairness*) Johna Rawlsa[110]. O inspiracji intelektualnej twórczością Rawlsa świadczy fakt, że najważniejsza pozycja Sena porządkująca jego poglądy na temat sprawiedliwości została zadedykowana właśnie jemu[111]. Ponadto Sen podkreśla, że analiza podstawowych

---

[106] Ibidem, s. 19–20. Istotnym problemem związanym z degradacją środowiska jest wycena środowiska naturalnego oraz dóbr publicznych. Charakterystykę roli czynników ekologicznych w procesach rozwojowych we współczesnym świecie można odnaleźć w: M. Burchard-Dziubińska, A. Rzeńca, D. Drzazga, *Zrównoważony rozwój – naturalny wybór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014; D. Burzyńska, *Rola inwestycji ekologicznych w zrównoważonym rozwoju gmin w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

[107] Pojęcie sprawiedliwości dystrybutywnej wywodzi się od Arystotelesa. Zakłada podział dóbr, który jest proporcjonalny do wartości osób, które uczestniczą w podziale. Charakterystykę sprawiedliwości dystrybutywnej można odnaleźć w: G. Lissowski, *Porównanie zasad sprawiedliwości dystrybutywnej*, „Etyka" 1986, nr 22, s. 153–181.

[108] A. Sen, *Nierówności…*, s. 23. Sen polemizuje z wieloma czołowymi teoretykami filozofii politycznej zajmującymi się problematyką równości, np. z Thomasem Nagelem, Ronaldem Dworkinem, Thomasem Scanlonem, a także ekonomistami, chociażby z Jamesem Buchananem, którego koncepcję uważa się za najbardziej zbliżoną do Senowskiej. Zob. A. Sen, *On James Buchanan*, „Journal of Economic Behavior & Organization" 2011, vol. 80, no 2, s. 367–369.

[109] Prawdopodobnie najszerszą charakterystykę koncepcji sprawiedliwości Sena można odnaleźć we wspominanej wcześniej pracy Tomasza Kwarcińskiego.

[110] J. Rawls poglądy wyraził w swoim najważniejszym dziele *Teoria sprawiedliwości*. Zob. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009. Zob. też Idem, *Liberalizm polityczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998; Idem, *Reply to Sen*, maszynopis powielany, Harvard University 1998. Warto zauważyć, że ostatnia z przywołanych pozycji wprost nawiązuje do Sena i stanowi polemikę z jego poglądami. Zdaniem Danielle Zwarthoed Sen znacznie przyczynił się do ewolucji poglądów Rawlsa, choć oficjalnie nie przyznał mu racji. Por. D. Zwarthoed, op. cit., s. 10. Prawdopodobnie najszerszą charakterystykę koncepcji sprawiedliwości Rawlsa można odnaleźć w: K. Kędziora, *Johns Rawls. Uzasadnienie, sprawiedliwość i rozum społeczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.

[111] Sen, podkreśla: „największy dług intelektualny zaciągnąłem właśnie u Johna Rawlsa. To jego rozumowanie prowadzi mnie przez znaczny obszar dociekań i nawet wówczas, gdy zmierzam w przeciwnym kierunku (…) często bezpośrednio odwołuję się do krytyki teorii Rawlsa". Por. A. Sen, *Nierówności…*, s. 10. Dyskusje na temat wzajemnych relacji między poglądami Sena i Rawlsa można odnaleźć w: T. Kwarciński, *Możliwości czy dobra pierwotne. Dyskusja Amartyi Sena z Johnem Rawlsem na temat właściwej przestrzeni sprawiedliwości*, „Roczniki Filozoficzne" 2006, t, LIV, nr 1, s. 81–106; I, Robeyns, *Equality and Justice*, [w:] *An Introduction*…, s. 101–120.

możliwości może być postrzegana jako naturalne przedłużenie indeksu dóbr pierwotnych opisywanych przez Rawlsa, jeśli środek ciężkości zostanie przesunięty z pytania, jakie dobra pierwotne posiadają ludzie w kierunku pytania, jakie znaczenie dla ludzi posiadają owe dobra i co im dają?[112]. Inaczej mówiąc, należy wykazać, jakie zdolności wynikają z posiadania określonego zasobu dóbr pierwotnych.

Zdaniem Sena dwoma pytaniami nierozerwalnie związanymi z problematyką sprawiedliwość są: dlaczego równość oraz równość czego. Przy tym podkreśla on, że w przypadku analizy i oceny równości konstytutywne znaczenie ma to drugie. Wynika to z faktu, że każda teoria dotycząca porządku społecznego jest związana z postulatem równości w określonej dziedzinie, np. dochodu u egalitarystów dochodowych czy użyteczności u utylitarystów[113].

Dla Sena analizy dotyczące sprawiedliwości, które zakładają określoną jednorodność ludzi pod jakimś kątem, są z natury rzeczy sprzeczne. Równość w jednym aspekcie nie oznacza równości w innym, np. osoby posiadające równy dochód mogą mieć różną podatność na choroby. W rzeczywistości ludzie różnią się pod kątem zarówno fizycznym (np. wiek, wzrost, zdrowie, umiejętności), jak i warunków zewnętrznych (np. miejsce zamieszkania, pochodzenie, posiadany majątek i zasoby). Według Sena naturalne zróżnicowanie ludzi jest kwestią fundamentalną dla analizy równości[114].

Sen odnosi koncepcję sprawiedliwości do sytuacji osób ubogich. Należy wskazać cztery postulaty, które wyróżniają jego podejście na tle konkurencyjnych teorii:

1. Doniosła rola ludzkiego życia – zainteresowanie rzeczywistą jakością ludzkiego życia zamiast zespołem statystyk charakteryzujących sytuację danej osoby. Interesuje go zatem poziom zaspokojenia potrzeb fizycznych (np. snu, odpowiedniego pożywienia), jak i społecznych (akceptacja, tolerancja, uczestnictwo w życiu publicznym);

2. Odpowiedzialność – każdy człowiek, który może skutecznie pomóc drugiej osobie, znajdującej się w gorszej sytuacji, ma powód do udzielenia takowej pomocy. Nie musi to być wyłącznie obopólna korzyść;

3. Praktyczność i pragmatyzm – celem każdej teorii czy koncepcji sprawiedliwości powinno być wskazanie środków służących uczynieniu społeczeństwa bardziej

[112] A. Sen, *Choice…*, s. 368.
[113] A. Sen, *Nierówności…*, s. 7.
[114] Ibidem, s. 9.

sprawiedliwym. Nie należy zatem skupiać się na wskazaniu cech czy symptomów „idealnie sprawiedliwego społeczeństwa" – co w rzeczywistości stanowi jedynie utopię;

4. Perspektywa globalna i brak ograniczenia analizy do wybranego społeczeństwa, państwa czy kręgu kulturowego[115].

Oryginalność podejścia Sena do kwestii związanych ze sprawiedliwością polega na łączeniu dwóch sprzecznych teorii: powinności moralnej, tj. konsekwencjonalizmu z podejściem deontologicznym[116]. Wolność człowieka stanowi naczelną wartość, która analizowana jest w dwojaki sposób – z jednej strony przez pryzmat środków służących jej osiągnięciu (np. dochodów, majątku, umiejętności), z powinna jednocześnie obejmować skutki (prawa i uprawnienia jednostki), które z niej wynikają[117].

2.3.6. Rozwój jako wolność

Zdaniem Sena szeroko rozumiany rozwój należy utożsamiać ze zwiększaniem zakresu ludzkiej wolności, rozumianej jako poszerzanie realnych zdolności, które mają poszczególne jednostki. „Rozwój wymaga usunięcia głównych źródeł zniewolenia: ubóstwa oraz tyrani, skąpych możliwości gospodarowania oraz systematycznych społecznych represji, braku społecznych zabezpieczeń oraz nietolerancji czy nadmiernych ingerencji państwa represyjnego"[118].

Dla Sena wolność i swobody obywatelskie mają podwójne znaczenie. Po pierwsze, są zasadniczym celem rozwoju, po drugie, stanowią fundamentalne narzędzie rozwoju. Wśród podstawowych wolności Sen szczególne znaczenie przywiązuje do: swobód politycznych, sposobności ekonomicznych, możliwości społecznych, gwarancji jawności oraz zabezpieczeń społecznych. Określa je mianem wolności instrumentalnych, które należy rozpatrywać przez pryzmat wzajemnych powiązań oraz instytucji[119] z nimi związanych[120].

---

[115] T. Kwarciński, *Równość…*, s. 12. Por. A. Sen, *The Idea of Justice*, „Journal of Human Development" 2008, vol. 9, no 3, s, 331 –342.

[116] D. Zwarthoed, op. cit., s. 11–12.

[117] T. Kwarciński, *Równość…*, s. 9–10.

[118] A. Sen, *Rozwój…*, s. 17–18.

[119] Na temat roli instytucji i jej powiązań z rynkiem i podejściem zdolnościowym szerzej, patrz: S. Johnson, *Institutions, Markets and Economic Development* [w:] *An Introduction*…, s. 162–184.

[120] A. Sen, *Rozwój…*, s. 25, 51.

Niezwykle istotnym elementem wspomagającym rozwój jest system demokratyczny[121] i związane z nim swobody polityczne. Dowodził, że wielkie klęski głodowe nie dotykają państw o ustroju demokratycznym, w których przeprowadzane są cykliczne wybory, a prasa jest niezależna. Zależność ta dotyczy również stosunkowo ubogich państw, jak Indie czy Botswana. Przy czym należy podkreślić, że wbrew sugestiom krytyków Sena nie uważa on, iż demokracja gwarantuje dobrobyt. Istotą jest podkreślenie faktu, że rządzący w systemie demokratycznym, w przeciwieństwie do innych ustrojów, mają „polityczny" interes, aby zapobiegać tego typu sytuacjom, a w razie ich wystąpienia szybko reagować[122].

Podobnie jak Smith przywiązał dużą wagę do roli państwa rozumianego jako „nocny stróż". Stworzenie „reguł gry" w systemie demokratycznym stanowi dla niego warunek *sine qua non* realizacji idei wolności określonego sposobu życia – stąd tak istotna dla niego jest wolność pozytywna. Trafnie oddają to słowa Friedricha Augusta von Hayeka: „To czy jestem lub nie jestem sobie panem i mogę kierować się własnym wyborem, oraz to, czy możliwości, między którymi muszę wybierać, jest wiele czy niewiele, pozostaje dwiema całkiem różnymi kwestiami. Dworzanin żyjący w luksusie, lecz gotów na każde skinienie księcia może być znacznie mniej wolny niż biedny wieśniak czy rzemieślnik, nie mogąc, jak oni żyć własnym życiem i szukać własnych szans"[123].

Możliwości stojące przed ludźmi ubogimi w systemie demokratycznym są co prawda bardziej ograniczone niż w przypadku ludzi zamożnych, jednakże system ten daje prawdziwą wolność, w której człowiek jest kowalem własnego losu[124]. To właśnie ta idea zdawała się przyświecać Miltonowi i Rose Friedman, którzy w książce *Wolny wybór* słusznie zauważyli, że wolność jest związana z różnorodnością i mobilnością. Gwarantuje ona zatem szansę poprawy własnej sytuacji[125].

Istotnym narzędziem rozwoju są mechanizm rynkowy i swoboda uczestnictwa w wymianie gospodarczej. Sen, podobnie jak A. Smith, wydaje się wyrażać pogląd, że sam wolny rynek i związana z nim *niewidzialna ręka rynku* nie zapewnia powszechnego

---

[121] W wywiadzie przeprowadzonym z Senem w 1997 r. przez japońską gazetę uznał on wzrost demokracji za największe osiągnięcie XX wieku. Szerzej na temat roli demokracji w myśli Sena: S. Deneulin, *Democracy and Political Participation* [w:] *An Introduction*…, s. 185–206.

[122] A. Sen, *Racjonalność i wybór społeczny* [w:] *Elementy teorii wyboru społecznego*, red. G. Lissowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 72.

[123] F. A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 31. Najobszerniejszej charakterystyki doktryny Hayeka dokonała Janina Godłów-Legiędź w: J. G. Godłów-Legiędź, *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha Augusta von Hayeka*, Wydawnictwo Naukowa PWN, Warszawa 1992.

[124] F. A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2015, s. 117–119.

[125] M. Friedman, R. Friedman, *Wolny wybór*, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec 2006, s. 1.

dobrobytu. Kluczowym zagadnieniem, które nasuwa się w związku z tym, jest konstatacja, że mechanizm rynkowy jest niezwykle istotny dla rozwoju gospodarczego. Jednak do takiej sytuacji dochodzi dopiero, gdy uzna się bezpośrednie znaczenie swobody wymiany międzyludzkiej, a żadna grupa społeczna nie może być wykluczona ze swobody uczestnictwa w rynku[126].

Sen poddaje krytyce trzy najpopularniejsze argumenty przeciwko demokracji oraz prawom politycznym w krajach rozwijających się, tj.:

1. Twierdzenie Lee – pogląd, że kraje autorytarne mogą osiągnąć wysoki poziom wzrostu gospodarczego (np. Chiny), a demokracja jest hamulcem tego wzrostu;
2. Konflikt priorytetów – założenie, że potrzeby ekonomiczne osób ubogich są bardziej istotne niż prawa polityczne;
3. Przekonanie, że wolność i demokracja to wartości *stricte* zachodnie, które są sprzeczne z innymi systemami wartości, w szczególności z azjatyckim[127].

Sen, pisząc o roli demokracji i swobód obywatelskich, podkreślał, aby nie utożsamiać procesu demokratyzacji z procesem amerykanizacji czy westernizacji[128]. Trafnie zależność tę opisuje Deepak Lal, który zauważył, że ekspansja gospodarcza Zachodu postawiła państwa rozwijające się przed koniecznością wyboru określonej drogi rozwoju. Wyróżnił on przy tym trzy drogi – naśladownictwo[129], izolację i ochronę tradycyjnych wartości w obawie przed ich modernizacją[130] bądź próbę osiągnięcia kompromisu między tradycją a nowoczesnością[131].

Kolejny równie istotny element poszerzania zakresu ludzkiej wolności pojmowanej jako zwiększenie dostępnych zdolności stanowi szeroko rozumiana edukacja[132] i związany

---

[126] A. Sen, *Rozwój…*, s. 20–21.Szerzej zależność między rynkiem a wolnością Sen opisuje w: Idem, *Rationality and Freedom,* Harvard University Press, Harvard 2002, s. 501–530.

[127] A. Sen, *Democracy as Universal Value*, „Journal of Democracy" 1999, vol. 10, no 3, s. 3.

[128] A. Sen, *Why democratization is not the same as westernization*, „New Republic" 2003, no. 1, 6 October, s. 28–35.

[129] W myśl taktyki „naśladownictwa" należy przyjąć wartości i przekonania materialne Zachodu wraz z technologią, która ma być gwarantem potencjału militarnego i gospodarczego. Jako przykład tej drogi Lal podaje Japonię.

[130] Taką postawę reprezentowały Indie za rządów Gandhiego.

[131] Tą drogą poszły m.in. Chiny. Szerzej na temat myśli Lala, patrz: J. Dzionek-Kozłowska, R. Matera, *Ethics in Economic Thought. Selected Issues and Various Perspectives,* Lodz University Press & Jagiellonian University Press, Łódź-Kraków 2015, s. 64–75.

[132] Sen nawiązuje tu wprost do myśli Adama Smitha, który podobnie traktował edukację jako dobro autoteliczne i jedno z narzędzi rozwoju. Szerzej na temat edukacji jako jednej z podstawowych zdolności patrz: *Amartya Sen's Capability Approach and Social Justice in Education,* red. M. Walker, E. Unterhalter, Palgrave Macmillan, New York 2007; M. Saito, *Amartya Sen's Capability Approach to Education: A Critical Exploration,* „Journal of Philosophy of Education" 2003, vol. 37, s. 17–33;

z nią wzrost kapitału ludzkiego. „Skutki edukacji, podkreśla Sen, wykraczają daleko poza kwestie ściśle produkcyjne. A owe dodatkowe skutki pozostaną jako bardzo ważne w perspektywie ludzkich możliwości”[133]. W perspektywie zdolnościowej edukacja jest analizowana w dwojaki sposób. Z jednej strony należy ją traktować jako pewną formę funkcjonowania (np. możliwość pójścia na studia) bądź osiągnięcie dobrostanu (np. ukończenie danego etapu edukacji), z drugiej zaś jako składnik procesu realizowania poszczególnych zdolności. Stanowi ona zatem narzędzie pozwalające zrealizować ceniony sposób bycia lub stan posiadana (np. zdobycie kwalifikacji w celu podjęcia określonej pracy)[134].

Zestawienie aspektów edukacji oraz związanych z nimi zdolności zaprezentowano w Tabeli 2.1.

Tabela 2.1. Edukacja przez pryzmat koncepcji zorientowanej na ludzkie zdolności

Aspekt zdolności	**Aspekty edukacyjne**
Dobrostan	Ukończenie poszczególnych szczebli edukacji; Zapewnienie lepszego zdrowia na przyszłość; Pełniejsze uczestnictwo w życiu publicznym;
Wolność osiągania dobrobytu	Brak dyskryminacji ze strony nauczycieli, uczniów i innych osób; Wolność wyboru ścieżki kształcenia (np. kwestia uczęszczania na religię, wybór szkoły średniej itd.); Brak czynników ograniczających koncentrację na nauce; Dostęp do wiedzy, opieki pedagogicznej i materiałów dydaktycznych; Odpowiednia infrastruktura i system oświaty;
Osiągnięcie działania	Realizacja działań jako podmiot placówek edukacyjnych; Świadomy wybór ścieżki edukacyjnej;
Wolność działania	Dostęp do informacji o możliwych i dostępnych sposobach edukacji; Wolność w podejmowaniu decyzji i brak nacisków zewnętrznych.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: E. Unterhalter, *Edukacja, zdolności i sprawiedliwość społeczna,* „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, t. II, nr 1, s. 18.

E. Unterhalter, *Edukacja, zdolności i sprawiedliwość społeczna,* „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, t. II, nr 1, s. 6–26; Idem, *Education* [w:] *An Introduction*…, s. 207–227; J. Tilak, *Education and Poverty*, „Journal of Human Development” 2002, vol. 3, no 2, s. 191–207.

[133] A. Sen, *Rozwój…*, s. 311.

[134] E. Unterhalter, *Edukacja…*, s. 17.

2.4. UWAGI KOŃCOWE

Koncepcja zorientowana na ludzkie zdolności przyczyniła się do zmiany sposobu postrzegania problemu ubóstwa w dyskusji naukowej, a także publicznej. Pod wpływem myśli Sena w 2006 r. powstało stowarzyszenie HDCA[135] (*The Human Development and Capability Association*), które organizuje coroczne konferencje poświęcone tejże koncepcji oraz współczesnym problemom rozwoju. Ponadto powołano do życia periodyk *Journal of Human Development and Capabilities: A Multi-Disciplinary Journal for People-Centered Development*[136].

Sen wielokrotnie podkreślał, że jego koncepcja nigdy nie będzie w pełni ukończona i wyczerpująca, dlatego nie skonstruował listy zdolności zapewniających godne życie. Taka konstrukcja oznaczałaby zamknięcie definicji ubóstwa w obrębie poszczególnych czynników czy wskaźników. Tym samym ubóstwo utraciłoby status zjawiska relatywnego, które nie ulega istotnym zmianom w czasie.

Podejście zdolnościowe nabiera realnej przydatności do analizy ubóstwa wyłącznie wtedy, gdy będzie traktowane jako „narzędzie badawcze", a nie ujęcie teoretyczne, które koncentruje się na odgórnie ustanowionych założeniach. Analiza ubóstwa bez uwzględnienia współzależnych czynników – co do których Sen miał zastrzeżenia – wydaje się tracić na wartości. fakt można zrozumieć zatem, dlaczego unika on całkowitej negacji definicji proponowanych przez innych autorów.

Za jego najistotniejszy wkład do zrozumienia problematyki ubóstwa należy uznać przyjęcie perspektywy moralnej, która wnosi element podmiotowości. Zgadzam się w tym względzie w pełni ze słowami Roberta Solowa, który określił hinduskiego myśliciela mianem „sumienia ekonomii".

Nie oznacza to, rzecz jasna, że takie podejście do sposobu uprawiania ekonomii jest „lepsze" od dominujących dziś analiz, opartych na zmatematyzowanym i zracjonalizowanym języku opisu rzeczywistości. Metoda Sena jest „inną perspektywą" spojrzenia na otaczający nas świat. Nacisk stawiam tu na słowo „inną".

[135] Sen był pierwszym prezydentem tego stowarzyszenia. Zob. https://hd-ca.org/.

[136] Periodyk ten pierwotnie nosił nazwę *Journal of Human Development*. Według nowej listy czasopism punktowanych uzyskał 70 punktów.

Rozdział 3

Geneza i rozwój Państwowych Gospodarstw Rolnych

3.1. UWAGI WROWADZAJĄCE

Państwowe Gospodarstwa Rolne[1] funkcjonowały w polskim rolnictwie blisko 45 lat. Były na tyle istotnym elementem polityki rolnej PRL, że pomimo upływu prawie 30 lat od likwidacji skutki ich działalności[2] są wciąż obecne w przestrzeni publicznej.

Przez cały okres istnienia gospodarstwa państwowe były obarczone ideologią socjalistyczną (komunistyczną), która miała istotny wpływ w sposób ich działalność. System zarządzania był więc pochodną ustroju, w którym funkcjonowały.

W niniejszym rozdziale przedstawię rys historyczny funkcjonowania PGR przez pryzmat podejścia zdolnościowego. Złożoność uwarunkowań wpływających na opłacalność produkcji i organizację pracy[3] przyczyniła się do znacznego ograniczenia możliwości wynikających z potencjału wytwórczego gospodarstw. Wykażę, jak ogromne znaczenie dla warunków funkcjonowania PGR-ów miał kontekst społeczny. Wpływał on na zdolności zarówno jednostek, jak i społeczności.

Podstawę źródłową rozdziału stanowi analiza planów gospodarczych Polski Ludowej w zestawieniu z danymi statystycznymi oraz literaturą z zakresu historii gospodarczej Polski i ekonomiki rolnictwa. Opisując historię PGR, skupię się na analizie

[1] W przypadku przeważającej części pozycji naukowych PGR jest definiowany jako typ socjalistycznego wielkopowierzchniowego gospodarstwa rolnego, którego właścicielem jest państwo. W wielu słownikach nie ma szerszej charakterystyki, lecz jedynie rozwinięcie samego skrótu. Zob. np. *Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza*, Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1984, s. 513; *Mała encyklopedia ekonomiczna*, red. T. Bubałło, M. Bednarkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1974, s. 515–516; *Słownik historii Polski 1939–1948*, red A. Chwalba, T. Gąsowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994, s. 174–175; W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 7.

[2] Zdaniem części badaczy wszechstronna i wyczerpująca ocena następstw istnienia gospodarstw państwowych jest wręcz niemożliwa. Np. E. Niedzielski, *Powstanie, funkcjonowanie i likwidacja państwowych gospodarstw rolnych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu" 2017, t. XIX, z. 1, s. 126.

[3] Antoni Leopold zwraca uwagę na fakt, że wiele PGR-ów powstało na bazie dawnych folwarków. Podkreśla przy tym, że występuje wiele podobieństw między tymi formami gospodarstw. Jedyną zasadniczą różnicą jest właściciel. Zarówno w gospodarstwach państwowych, jak i folwarcznych dominuje praca najemna, dlatego rozdzielenie pracy od życia jest niemożliwe, co w sposób istotny wpływa na efektywność i konkurencyjność. A. Leopold, *Warunki i przesłanki przekształceń rolnictwa polskiego* [w:] *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ze wspólnotami europejskimi*, red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 55–58.

sytuacji na terenie województwa zachodniopomorskiego (szczecińskiego), a w latach 1975–1998 także koszalińskiego. Uzupełnienie bazy źródłowej stanowią zapisy z pamiętników byłych pracowników, polityków oraz relacje z zebrań partii[4].

W rozdziale podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego w przypadku PGR szeroko rozumiany podział pracy i specjalizacja nie przyniosły zakładanych korzyści. Inaczej mówiąc, w jaki sposób „centralne sterowanie" przyczyniło się do zniwelowania możliwości wynikających z podziału pracy oraz specjalizacji. Traktuję je tutaj jako wektory potencjalnego funkcjonowania.

3.2. SYTUACJA POLSKIEGO ROLNICTWA PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ. POCZĄTKI KOLEKTYWIZACJI

Genezy PGR-ów nie można w pełni zrozumieć bez przedstawienia sytuacji polskiego rolnictwa po II wojnie światowej. W wyniku działań wojennych uległo ono całkowitemu przeobrażeniu. Konsekwencje polityczne, ideologiczne oraz gospodarcze niemieckiej i radzieckiej agresji na Polskę stworzyły podwaliny dla kolektywnego rolnictwa.

W trakcie dwudziestolecia międzywojennego[5] ludność rolnicza stanowiła 73% ludności[6] kraju[7]. Główną formą własności były średnie i małe gospodarstwa rodzinne. Odrzucano możliwość budowania gospodarki rolnej w oparciu o własność kolektywną. Wielką własność ziemską dopuszczano jedynie w przypadku zadbanych majątków zarządzanych osobiście przez właścicieli. Ponadto doceniano rolę spółdzielczości[8], głównie jako kredytodawcy[9].

W wyniku wybuchu wojny obszary wiejskie znalazły się w krytycznym położeniu. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy szeregiem dochodziło do wielu działań o charakterze

---

[4] Analiza wypowiedzi wielu polityków często ukazuje ich dwoistą naturę oraz trudność oceny ich działalności. Wielokrotnie relacje zawarte w pamiętnikach czy wypowiedzi w trakcie zebrań są zgoła odmienne od poczynionych przezeń działań.

[5] Obszerną charakterystykę polityki rolnej II Rzeczypospolitej można odnaleźć w: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

[6] Dane ze spisu z 1931 r.

[7] M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa 1960, s. 310.

[8] Pisząc o spółdzielczości w okresie międzywojennym, należy pamiętać, że nie pełniła ona takiej funkcji, jak w okresie Polski Ludowej. W jej działalność nie ingerowało państwo, była w pełni samodzielna i stanowiła przeciwwagę dla agraryzmu. Na temat rozwoju spółdzielczości w Polsce, patrz: W. Boguta, Z. Gumkowski, M. Martynowski, A. Piechowski, *Spółdzielczość wiejska jako jedna z głównych form wspólnego gospodarczego działania ludzi*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2014.

[9] T. Włudyka, *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008, 52–53.

antypolskim. Szczególnie bezwzględny był dekret z 17 października 1940 r. o „traktowaniu mienia przynależnego do byłego Państwa Polskiego". Odbierał on prawo własności osobom posiadającym polskie obywatelstwo. Konsekwencją dekretu było odebranie Polakom nieruchomości[10] i ruchomości. Przejęcie mienia nastąpiło bez wypłaty odszkodowania[11].

Nadzór nad gospodarstwami rolnymi w Rzeszy sprawował głównie Stan Żywicieli Rzeszy (Reichnährstand). Była to organizacja o charakterze publiczno-prawnym. Jej zadaniem było kierowanie, kontrola oraz ewidencja rolników. Nadzorem objęto również zawody związane z rolnictwem, Reichnährstand posiadał więc komórki na wszystkich szczeblach administracyjnych Rzeszy[12].

Każdej wsi wyznaczono rynek zbytu dla jej produktów rolnych. Poddawano je regularnej kontroli. Ta miała na celu szczegółowe wyznaczenie poziomu produkcji rolnej wraz z planami na przyszłość. Stan Żywicieli dbał w związku z tym o stabilizację cen, która zapewniała opłacalność produkcji, a jednocześnie miała być gwarantem stabilności kosztów utrzymania mieszkańców miasta. W tym celu wprowadzono kontyngenty. Gospodarstwa powyżej 5 ha dostarczały więc płody rolne (kontyngenty) do przedsiębiorstw handlowych wskazanych przez Stan Żywicieli po cenach urzędowych[13].

Polityka rolna na terenie Generalnego Gubernatorstwa była uzależniona od wielkości gospodarstw. Konfiskacie uległa cała własność rolna Polaków. Zarządzanie i nadzór nad dużymi majątkami ziemskimi[14] powierzono komisarzom „Ostlandu" bądź miejscowym Niemcom. Polityka rolna okupanta przyniosła w początkowym okresie wojny wzrost plonów. Odbyło się to kosztem eksploatacji ludności chłopskiej[15]. Ta była zobowiązana do przymusowych dostaw, które często przewyższały możliwości produkcyjne. Obowiązkowe dostawy trzody i bydła przyczyniły się do spadku ilości

[10] Nieruchomości rolne podlegały dodatkowo zarządzeniu z 12.02.1940 r. Zakładało ono poddanie publicznemu zarządzaniu przedsiębiorstw, terenów rolniczych i leśnych, które 1 września 1939 r. nie były własnością obywateli Niemiec. Zarządzenie dotyczyło terenów na przyłączonych ziemiach wschodnich.

[11] M. Kłusek, *Sytuacja rolnictwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1941*, na prawach rękopisu, s. 1.

[12] Ibidem, s. 1–2.

[13] Ibidem.

[14] Generalna Gubernia w planach nazistowskich szczególną troską obejmowała gospodarstwa wielkopowierzchniowe. Wynikało to z możliwości szybkiej intensyfikacji produkcji na potrzeby wojenne.

[15] W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969, s. 444–445.

obornika. Ponadto na początku wojny rolnikom odebrano konie[16], co dodatkowo utrudniło uprawę ziemi[17].

Intensyfikacja produkcji rolnej odbywała się poprzez zwiększenie poziomu mechanizacji i chemizacji rolnictwa. Wykorzystywano potencjał naukowy i oświatowy III Rzeszy. Do końca 1943 r. na tereny Generalnego Gubernatorstwa przywieziono około 1,4 tys. traktorów, 1 tys. młockarni oraz prawie 140 tys. innych maszyn. Istotnym problemem w tym okresie była jednak niska jakość dostępnych maszyn. Te często po rocznej eksploatacji wymagały generalnego remontu i konserwacji. Było to utrudnione z powodu braku farb i smarów. Wysokie zapotrzebowanie oraz działania wojenne doprowadziły do załamania produkcji rolnej oraz zwierzęcej. Polityka rolna władz hitlerowskich okazała się nieskuteczna. Przyniosła ponadto ogromne straty[18].

Straty majątku trwałego w rolnictwie wyniosły ok. 8,4% ogólnej sumy strat majątku trwałego państwa polskiego. Wartość ogólnego majątku rolnictwa zmalała o około 35%. Według szacunków zniszczenia wojenne wyniosły 11 mld zł przedwojennych, co stanowiło około 2 mld dolarów według kursu z roku 1938[19]. Ponadto tereny objęte działaniami wojennymi i represyjnymi (47 powiatów) zmagały się z dodatkowymi następstwami wojny. Destrukcji uległy zabudowania gospodarcze i budynki. Kolejnym problemem były miny[20]. Zniszczeniu uległo 20% zagród wiejskich, co odbiło się na wynikach hodowli. W porównaniu do 1939 r. pogłowie bydła spadło o 52%, a trzody chlewnej o 68%. Szczególnie trudna sytuacja była na Ziemiach Odzyskanych[21], gdzie zniszczeniu uległo 28% zagród. Należy pamiętać, że ludność rolnicza stanowiła tam około 82% ogółu ludności[22]. O katastrofalnym stanie rolnictwa na tym terenie świadczą statystyki dotyczące hodowli: bydło rogate stanowiło zaledwie 7,7% stanu przedwojennego, a trzoda chlewna jedynie 4%[23]. Wyszczególnienie wybranych strat wojennych polskiego rolnictwa przedstawia tabela 3.1.

---

[16] Wszystkie konie dobre jakościowo zostały zarekwirowane przez Wojsko Polskie na początku wojny, a resztę odebrał okupant.

[17] Por. M. Kłusek, *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013, s. 151–156.

[18] J. Skodlarski, *Zarys historii gospodarczej Polski*, PWN, Warszawa 2000, s. 340–343.

[19] *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 1947, s. 38.

[20] I. Kostrowicka, *Rolnictwo* [w:] *Historia gospodarcza Polski (1944–1989)*, red. J. Kaliński, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1993, s. 85.

[21] Biorąc pod uwagę fakt, że to na tych terenach w największym stopniu doszło do rozwoju gospodarstw kolektywnych, widać, jak dużym wyzwaniem była odbudowa rolnictwa.

[22] H. Słabek, *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Akademia Nauk Społecznych, Warszawa 1988, s. 43.

[23] J. Skodlarski, op. cit., s. 358–359.

Tabela 3.1. Straty wojenne polskiego rolnictwa (stan na 8 sierpnia 1945 r.)

Wyszczególnienie	Wartość w 1938 r. w mln zł	Straty		
		tys. szt.	mln zł	%
Konie	704	2776	547	77
Bydło	1842	8541	1474	75
Trzoda chlewna	861	6434	725	84
Owce	84	3163	72	86
Budynki	37460	_	7492	20
Sprzęt domowy	5000	_	1000	20
Inwentarz martwy	8323	_	2497	30
Zbiory ziemiopłodów	27000	_	8900	30
Pozostałe	1330	_	200	25
Suma	**82604**	**_**	**22907**	**28**

Źródło: Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 98, *Stan rolnictwa polskiego*, s. 6; *Uzupełnione straty wojenne poniesione przez rolnictwo na ziemiach Polski*, s. 20.

Analizując powojenną sytuację polskiego rolnictwa, należy również uwzględnić tereny nieobjęte bezpośrednio działaniami wojennymi. Te były często przeznaczone pod uprawę na potrzeby wojenne bądź leżały odłogiem. Wyjałowienie gleb skutkowało spadkiem produkcji roślinnej i zwierzęcej[24]. W trakcie wojny około 1/3 użytków rolnych leżała odłogiem. Przyczyniło się to do degradacji tych terenów. Janusz Skodlarski podkreśla, że Polska w wyniku ustalenia nowych granic straciła prawie 80 tys. km^2 ziemi, a tym samym urodzajnych gruntów rolnych[25].

[24] I. Kostrowicka, op. cit., s. 85.
[25] J. Skodlarski, op. cit., s. 359.

3.3. PGR-y W ROLNICTWIE POLSKIM

3.3.1. Powstanie Państwowych Nieruchomości Ziemskich

Polska po zakończeniu wojny znalazła się w strefie wpływu bloku radzieckiego[26]. Wiązało się to z przyjęciem określonej – komunistycznej doktryny politycznej[27]. Władze komunistyczne w oparciu o dekret PKWN z dnia 6 września 1944 r.[28] przeprowadziły reformę rolną. Z powodu doświadczeń wynikających z reformy rolnej w międzywojniu chłopi podchodzili dość niechętnie do prawodawstwa związanego ze zmianami agrarnymi. Program reformy rolnej PKWN nie zawierał więc postulatów nacjonalizacyjnych. Artykułował aprobatę dla własności prywatnej oraz spółdzielczości. Rezygnacja z postulatów uspołecznienia miała być gwarantem szerszej akceptacji społecznej dla nowych, narzuconych odgórnie komunistycznych władz. Z kolei wprowadzenie zarządu nad mieniem poniemieckim miało na celu wzmocnienie pozycji państwa w gospodarce[29].

Przeprowadzenie reformy rolnej wiązało się z licznymi trudnościami i wyzwaniami. Świadczą o tym wypowiedzi polityków w trakcie zebrania KC PPR 9 października 1945 r. Bolesław Bierut stwierdził wówczas: „Towarzysz Stalin powiedział, że jeśli przed nami stoi zagadnienie usunięcia z widowni całej klasy, złamanie obszarników, że wtedy to już nie jest reforma a rewolucja agrarna, a tego rodzaju rewolucji nie przeprowadza się w majestacie prawa i cackaniem się przygotowaniami. Rewolucje takie muszą być przeprowadzone metodami rewolucyjnymi. U nas tow. Stalin nie widział tych metod rewolucyjnych i krytykował nas za to". Z kolei Władysław Gomułka dodał „ (…) musimy przebudować naszą pracę, przede wszystkim na odcinku rolnym. Nie ulega

---

[26] W latach 1945–1946 podobne reformy miały miejsce w: Jugosławii, Bułgarii, Rumunii oraz na Węgrzech. Wyjątek stanowiła Czechosłowacja, w której doszło do reformy rolnej dopiero po przewrocie w 1948 r.

[27] Początkowo ukształtowały się dwa główne nurty polityczne. Pierwszym był rząd na emigracji wspierany przez Armię Krajową wraz z ekspozyturami krajowymi. Drugi nurt stanowiła lewica, która dysponowała siłą Armii Ludowej oraz armii ZSRR. W oparciu o ustawę z dnia 21 lipca 1944 r. powstał nowy ośrodek władzy – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Manifest związany z powstaniem PKWN postrzegany był jako akt założycielski „nowej Polski". Późniejsze akty prawne Polski Ludowej nawiązywały do jego treści.

Manifest zawierał obszerny program przemian społecznych. Był on jednak ograniczony do postulatów, które są społecznie akceptowalne. Deklarował przywrócenie swobód demokratycznych, jednakże nieuwzględniających „wrogów" demokracji. Jego faktyczna rola była zatem propagandowa i dezinformacyjna. Służył jedynie stworzeniu wrażenia, że Polska pod rządami PKWN będzie kontynuacją państwa polskiego.

[28] Zob. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz. U. 1944 nr 4 poz. 17.

[29] J. Kaliński, *Przemiany strukturalne w gospodarce polskiej w latach 1944–1970*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1993, s. 24–25.

wątpliwości, że reformę rolną będziemy mogli przeprowadzać jedynie wtedy, gdy nadamy jej rozmach rewolucji”[30].

Na potrzeby reformy przeznaczono ziemie skarbu państwa, gospodarstw poniemieckich, zdrajców, dezerterów, osób kolaborujących z Niemcami oraz majątki prywatne większe niż 100 ha, gdzie użytki rolne[31] stanowiły co najmniej 50 ha[32].

PKWN chciał doprowadzić do likwidacji wielkiej własności ziemskiej. Zakładano upełnorolnienie gospodarstw karłowatych, małorolnych oraz stworzenie samodzielnych gospodarstw dla bezrolnych[33].

Istotnym zjawiskiem pośrednio związanym z reformą rolną były migracje ludności. Kierowano je głównie na północ[34] i zachód. W 1945 r. wieś została zasilona przez ponad milion osób. Przesiedlenia spotykały się z oporem wynikającym z braku możliwości przejmowania indywidualnych gospodarstw[35]. Łącznie w latach 1945–1950 na Ziemie Zachodnie i Północne przybyło 4,7 miliona ludzi, w tym 2,9 mln z terenów centralnych i południowo- wschodnich, 1,5 mln z ZSRR, 50 tys. z Francji, 44 tys. z Niemiec oraz 165 tys. z innych państw bądź niewiadomego pochodzenia[36].

---

[30] Protokół z posiedzenia KC PPR dnia 9 października 1944 r.

[31] W przypadku województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego niezależnie od wielkości użytków rolnych.

[32] Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz. U. 1944 nr 4 poz. 17. Szerzej na temat reformy rolnej PKWN oraz sytuacji polskiego rolnictwa po II wojnie światowej, patrz: W. Rusiński, *Zarys historii gospodarczej Polski*,, PWN, Warszawa 1986, s. 322–324; A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, PWN, Warszawa 1982, s. 93–105; H. Słabek, *Reforma Rolna* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Z. Landau, Książka i Wiedza, s. 41–70.

[33] J. Skodlarski, op. cit., s. 371; A. Jezierski, B. Petz, op. cit., s. 83.

[34] W relacji jednej z osób przesiedlonych do rejonu, gdzie powstał PGR, możemy przeczytać: „Kiedy w 1946 roku opuszczałem swoje rodzinne strony na Wileńszczyźnie miałem przy sobie żonę, dwie córeczki i wielką niewiadomą. Nie wiedzieliśmy gdzie jedziemy i jak potoczą się nasze dalsze losy. Droga nasza była długa i bardzo uciążliwa. Jechaliśmy w wagonach towarowych. Był to marzec 1946 roku. Dopiero 12 kwietnia lokomotywa zmniejszyła szybkość, wydzieliła duży słup dymu, sapiąc ociężale wjechała pod górę i stanęła. Czytam: Recz Pomorski (…) wójt miejscowej gminy, który przemówił do nas mniej więcej tak: Rodacy! Pragnę was powitać i udzielić wyczerpującej informacji i pomocy. Na was czekamy. Ziemi jest pod dostatkiem, tylko kochani ludzie, przystępujemy do pracy. Odczuwamy tu brak rąk do pracy (…) Posypały się pytania. Z oczu kobiet płynęły łzy (…)”. Z kolei z relacji kronikarza wyłania się następujący obraz: „Do Recza przyjechałem 4 listopada 1945 roku. Miasto przedstawiało widok jednego wielkiego pogorzeliska: Domy spalone, a ulice zasypane gruzem (…) Poza rolnictwem trudno było o pracę”. T. Gasztold, J. Lindmajer, *Recz. Zarys dziejów*, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pobrzeże” w Słupsku, Słupsk 1985, s. 158–159.

[35] W chwili wyjazdu repatrianci wiedzieli jedynie, że jadą do Polski i mają otrzymać rekompensatę za pozostawione mienie. Po dojechaniu na miejsce często żądali oni zmiany lokalizacji na lepsze, żyźniejsze i niezniszczone wojną tereny.

[36] H. Słabek, *Historia…*, s. 134–140. Jędrzej Chumiński zwrócił uwagę na fakt, że kształt reformy rolnej wpłynął na zacofanie polskiej wsi w dłuższym okresie. Utrwaliła ona rozdrobnienie agrarne i spowodowała brak prywatnych środków inwestycyjnych, które mogły przyczynić się do unowocześnienia gospodarstw. Zdaniem Chumińskiego problem ten umocniła polityka państwa, która upośledziła rolnictwo względem pozostałych działów gospodarki narodowej. W efekcie doszło do wyczerpania możliwości migracyjnych ludności przy zerowych kosztach substytucyjnych. Konsekwencją tego stanu było dalsze

Oprócz migracji związanej z przesiedleniami bądź powrotami na dawne ziemie można było zaobserwować odpływ ludności wiejskiej do miast. Przyczyniło się to do zmniejszenia przeludnienia wsi i zmiany struktury zatrudnienia. W 1950 r. 47,1% ludności utrzymywało się z pracy w rolnictwie, co stanowiło spadek o 13 pkt. % w ciągu 20 lat[37].

Jedną z konsekwencji reformy rolnej PKWN było utworzenie Państwowych Nieruchomości Ziemskich (PNZ), głównie na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Celem PNZ było zagospodarowanie gruntów wolnych oraz leżących odłogiem. Blisko 2,2 mln ha pochodziło z Państwowego Funduszu Ziemi (PFZ)[38]. Ponadto miały one pełnić funkcję ośrodka kultury rolnej dla sektora indywidualnego[39]. System organizacyjny oraz system płac były mocno zbliżone do systemu folwarcznego[40].

Oprócz wielofunkcyjnych gospodarstw bez ściśle określonej specjalizacji w ramach PNZ funkcjonowały 2 przedsiębiorstwa ukierunkowane: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin (PZHR) oraz Państwowe Zakłady Chowu Koni (PZChK)[41].

Do końca 1946 r. w ramach PNZ powstało 714 zespołów oraz 5592 gospodarstwa, które funkcjonowały w ramach 15 zarządów okręgowych. Począwszy od 1947 r. stopniowo malała liczba gospodarstw i pod koniec 1948 r. wyniosła 4823[42].

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1949 r.[43] przeprowadzono fuzję PNZ, PZChK oraz PZHR. Powstała nowa forma kolektywnego rolnictwa – Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR)[44]. Z chwilą powołania pierwszych PGR-ów w rolnictwie polskim zaobserwowano zjawisko określane w literaturze mianem kursu na kolektywizację. W zamierzeniu miało ono doprowadzić do uspołecznienia gospodarki rolnej. Ta miała być jednym z elementów związanych z realizacją doktryny socjalistycznej[45]. Zadaniem PGR-ów miało być stworzenie bazy

---

zacofanie polskiej wsi, która stosunkowo szybko odczuła brak rąk do pracy. Por. J. Chumiński, *Wpływ reformy rolnej w Polsce na mobilność ludności wiejskiej w latach 1944–1956*, „Społeczeństwo i Ekonomia" 2018, nr 1(9), s. 22.

[37] I. Kostrowicka, op. cit., s. 87.

[38] Państwowy Fundusz Ziemi został powołany w oparciu o dekret PKWN o reformie rolnej. Stanowił odrębną masę majątkową, którą zarządzało państwo na potrzeby regulacji wielkości gruntów rolnych i przebudowy ustroju rolnego państwa. Do końca 1949 r. PFZ przejął 15,6 mln ha, z czego rozdysponował 14,9 mln ha.

[39] Por. *Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza…*, s. 515.

[40] Zob, W. Dzun, op. cit., s. 9.

[41] Ibidem, s. 8.

[42] Oprócz PNZ funkcjonowały 164 PZChK, 93 PZHR oraz prawie 2,5 tys. gospodarstw podległych innym resortom, m.in. Ministerstwu Oświaty.

[43] Archiwum Akt Nowych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, t. 10, *Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 lutego 1949 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstw „Państwowe Gospodarstwa Rolne"*, s. 149.

[44] J. Skodlarski, op. cit., s. 372.

[45] I. Kostrowicka, op. cit., s. 88.

zaopatrzeniowej żywności, która zaspokajałaby potrzeby wynikające z procesu industrializacji. Gospodarstwa państwowe miały w krótkim czasie zwiększyć udział w produkcji mięsa i zbóż. Inaczej mówiąc, miały piastować funkcję wzorca gospodarki rolnej[46].

3.3.2. Okres ministerialny (1950–1956/1957)

Wyrazem przyjęcia „kursu na kolektywizację"[47] w celu podniesienia znaczenia rolnictwa kolektywnego było powołanie w maju 1951 r. Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych[48]. Nowy resort miał sprawować nadzór nad procesem kolektywizacji.

Od końca 1949 r. do 1956 r. areał gospodarstw państwowych wzrósł o blisko 70%[49]. Zadania na lata 1950–1956 zostały określone w ustawie dnia 21 lipca 1950 r. o tzw. planie sześcioletnim[50]. Ten miał w zamierzeniu doprowadzić do „budowy podstaw socjalizmu". Warto w tym miejscu przytoczyć fragmenty ustawy, które ukazują, w jakim stopniu proces kolektywizacji wynikał z przyjętej ideologii.

W myśl ustawy budowa socjalizmu i związane z nią zmiany w rolnictwie oznaczały: „Okiełznanie i ograniczenie elementów kapitalistycznych w tych dziedzinach naszej gospodarki, w których one jeszcze występują" oraz „Dobrowolne przekształcenie poważnej części gospodarstw małorolnych i średniorolnych w gospodarstwa zespołowe – socjalistyczne spółdzielnie produkcyjne i zamykanie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu". PGR-y miały zatem przekształcić się w „wzorcowe socjalistyczne gospodarstwa rolne"[51].

Plan zakładał, że gospodarstwa państwowe osiągną wzrost produkcji rolnej o 168% w porównaniu z rokiem 1949, w tym produkcji roślinnej o 123%, a zwierzęcej o 353%[52]. W myśl ustawodawstwa istniała oficjalna zasada dobrowolności zrzeszania się rolników,

---

[46] J. Kaliński, op. cit., s. 74.

[47] Szerzej proces kolektywizacji opisuje: A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej (1948–1956). Studium historyczno-socjologiczne*, Wydawnictwo Fundacji im. Kelles-Krauza, Warszawa 1993.

[48] Zob. Ustawa z dnia 26 maja 1951 r. o organizacji władz naczelnych w dziedzinie rolnictwa, Dz. U. 1951 nr 30 poz. 236; Uchwała nr 383 Rady Ministrów z dnia 26 maja 1951 r. w sprawie tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, M.P. 1951 nr 50 poz. 665. Na czele Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych stali: Hilary Chełkowski (do XII 1954), Stanisław Radkiewicz (XII 1954 – IV 1956) oraz Mieczysław Moczar (od IV 1956 do likwidacji ministerstwa).

[49] W. Dzun, op. cit., s. 38.

[50] Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, Dz. U. 1950 nr 37 poz. 344.

[51] Ibidem, s. 429.

[52] W przypadku województwa szczecińskiego zakładano wzrost produkcji rolnej o 104%, w tym produkcji roślinnej o 66%, a zwierzęcej o 206%. Wśród szczegółowych zadań zakładano: podniesienie pogłowia bydła o 191%, trzody chlewnej o 177% i owiec o 519%. Ibidem, s. 440, 448.

praktyka działań władz była jednak zgoła odmienna[53]. Stosowano rożne formy nacisku, które skutecznie obniżały opłacalność produkcji przez rolników indywidualnych[54]. W ramach działań mających na celu zdyskredytowanie rolnictwa chłopskiego stosowano również zabiegi propagandowe[55]. Przymusowa kolektywizacja była w oczach społeczności wiejskiej[56] odbierana jako zamach na wolność i niezależność. W niektórych rejonach dochodziło do protestów[57].

Ostatecznie opór chłopów okazał się silniejszy. Przymusowa kolektywizacja nie przyniosła zamierzonych efektów. Gospodarstwa kolektywne osiągały gorsze wyniki niż gospodarstwa chłopskie, które w przeciwieństwie do tych pierwszych nie miały pomocy ze strony państwa[58].

Nakłady na rolnictwo uspołecznione były około 3,5-krotnie wyższe niż na gospodarstwa prywatne. Nie znalazło to odzwierciedlenia w wynikach produkcyjnych. Przykładowo w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi plony ziemniaków były gorsze o 21%, buraków o 25%. Jeszcze gorsze wyniki osiągnięto w przypadku hodowli zwierzęcej. Pogłowie bydła na 100 ha było niższe o 40%, a trzody chlewnej o 36%.

---

[53] Najwięcej przypadków łamania zasady dobrowolności odnotowano na Pomorzu Zachodnim. Szczegółowy opis działań mających na celu zmuszenie chłopów do kolektywizacji można odnaleźć w: A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, IPN, Warszawa 2006.

[54] Mam tu na myśli m.in. obciążenia podatkowe czy system dostaw obowiązkowych wprowadzony w 1952 r. Ponadto dochodziło do przypadków aresztowania „opornych chłopów" bądź wysyłania ich do więzień.

[55] Przejawem propagandy było chociażby stosowanie pogardliwego określenia wobec bogatszego chłopstwa, czyli tzw. kułactwa, które stawiało opór procesom kolektywizacji.

[56] W zapisie dziejów Recza Pomorskiego można przeczytać: „W latach 1949–1956 nastąpiły zjawiska niekorzystne. Zrodziła je polityka władz zmierzająca do kolektywizacji. Postępujące wówczas szybko procesy jedności środowisk wiejskich, w wyniku tak zwanej „walki klasowej, uległy zahamowaniu i na wiele lat rozbiły środowiska wiejskie. Władze polityczne na licznych zebraniach, pragnąc pozyskać chłopów do spółdzielni produkcyjnych, przeciwstawiały ich sobie dzieląc na – kułaków, średniaków i biedniaków. Taki podział nie wytrzymywał krytyki, ponieważ chłopi doskonale wiedzieli, że jeżeli ktoś jest kułakiem, to oznacza, że dobrze gospodaruje, jest pracowity i zdolny, z biedak źle pracuje (…) Taki stan rzeczy oficjalnie propagowany przez władze spowodował, między innymi, dewaluację dobrej roboty". T. Gasztold, J. Lindmajer, op. cit., s. 57.

[57] Skalę dramatyzmu związanego z przymusową kolektywizacją oddaje relacja oficera MO: „Traktory ruszyły w pole i ludzie przeciw traktorom. Kobiety wszczęły krzyk i alarm. Zaczęto wynosić obrazy oraz śpiewać nabożne pieśni. Jedna z kobiet położyła się pod traktor, obejmując ziemię, ponieważ na jej polu zaczęto. Wszyscy ludzie, cała wieś, wylegli z chat, kto żył: kobiety, mężczyźni, dzieci i starcy, i udali się w pole. Mieli oni ze sobą i obrazy świętych, i kije i łopaty oraz widły i różne rzeczy. Jakaś kobieta czymś uderzyła w traktor, uszkadzając go. Od tego się zaczęło. Mężczyźni stali po bokach, kobiety zaś parły na przód. Nikt z pola nie zeszedł, każdy pilnował swego pola". Zob.: S. Siekierski, *Świadomość chłopów okresu kolektywizacji w świetle pamiętników*, „Przegląd Humanistyczny" 1990, t. 34, nr 4, s. 53–63. Zob. też: E. Szpak, *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, s. 79–80.

[58] I. Kostrowicka, op. cit., s. 88.

Produkcja globalna na 1 ha w 1955 r. w PGR-ach była niższa o 227 zł[59]. Gospodarstwa państwowe wytworzyły zaledwie 11,1% globalnej produkcji rolnej[60].

Choć analiza statystyczna[61] wyników produkcyjnych PGR-ów pokazuje, że w latach 1950–1957 osiągały one wyniki gorsze niż gospodarstwa indywidualne, należy wziąć pod uwagę szereg innych uwarunkowań. W sposób istotny pokazują one ograniczenia i problemy, z jakimi zmagało się rolnictwo państwowe w opisywanym okresie.

Po pierwsze w latach 1950–1957 PGR-y zagospodarowały 650 tys. odłogów. Przejęły również ziemie z zasobu PFZ, grunty opuszczone bądź przekazane państwu[62]. W większości były to tereny zaniedbane, co wiązało się z wyższymi kosztami produkcji. Wynikały one z konieczności dostosowania gruntów pod uprawę.

Po drugie w omawianym okresie struktura organizacyjna PGR-ów ulegała ciągłym zmianom. Doprowadzono do nadmiernego wzrostu administracji i centralizacji. W ramach struktury oprócz Ministerstwa PGR funkcjonowały m.in. departamenty, okręgowe zarządy i centralne zarządy terytorialne. W efekcie decyzje zapadające na szczeblu centralnym przed dotarciem do gospodarstwa rolnego przechodziły przez 5 szczebli organizacyjnych. Powodowało to znaczne trudności organizacyjne. Od początku 1956 r. próbowano je zniwelować, wprowadzając 4-stopniową strukturę zarządzania[63]. Pośrednim skutkiem[64] dążenia do uproszczenia była ostateczna likwidacja Ministerstwa PGR pod koniec 1956 r. i przejęcie jego funkcji przez Ministerstwo Rolnictwa[65].

Równie istotnym aspektem organizacji PGR-ów było zatrudnianie nowych pracowników. Znaczny wzrost zatrudnienia (z 211 do 433 tys. osób w latach 1949–1956) był nieproporcjonalny do potrzeb wynikających z powiększenia areału. Mimo przyrostu siły roboczej w dalszym ciągu brakowało pracowników – w szczególności rolnych. Jednocześnie dochodziło do nadmiernego zatrudnienia pracowników administracyjno-biurowych. W latach 1949–1956 można zaobserwować wzrost liczby pracowników

[59] J. Skodlarski, op. cit., s. 402–403.
[60] I. Kostrowicka, op. cit., s. 89.
[61] Szczegółowe zestawienie wyników produkcyjnych PGR w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi można odnaleźć w: *Rocznik statystyczny 1955*, GUS, Warszawa 1955, s. 111–129; *Rocznik statystyczny 1958*, GUS, Warszawa 1958, s 132–136,
[62] W. Rusiński, *Zarys Historii*…,op. cit., s. 373.
[63] W. Dzun, op. cit., s. 10–11.
[64] Należy podkreślić, że likwidacja Ministerstwa PGR nie była wyłącznie następstwem procesu upraszczania struktury organizacyjnej rolnictwa kolektywnego. Zdaje się, że w większym stopniu należy ją wiązać ze zmianą na stanowisku sekretarza.
[65] Zob. Ustawa z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie rolnictwa, Dz.U. 1956 nr 54 poz. 242.

umysłowych o blisko 30 tys. osób. Kadra umysłowa często nie posiadała jednak odpowiedniego wykształcenia i kompetencji[66].

Po czwarte, warto odnotować, że fakt otrzymywania przez PGR-y dotacji ze Skarbu Państwa jest mylący. Może powodować złudne wrażenie, że gospodarstwa państwowe były utrzymywane ze środków państwowych. Były one jednocześnie zobowiązane do przekazywania do budżetu nadwyżek środków obrotowych oraz zysków. Skutkowało to brakiem motywacji do poprawy efektywności oraz osiągania zysków. Brakowało inicjatywy oraz współodpowiedzialności ze strony kierownictwa PGR-ów[67]. Wszelkie organy, począwszy od dyrekcji, a skończywszy na radach zakładowych, były *de facto* wykonawcami odgórnie narzuconego planu[68].

Po piąte, wobec narzuconych planów gospodarstwa kolektywne były obarczone ściśle określonymi cenami zbytu, które często były wyższe niż koszty produkcji. Ponadto można było zaobserwować marnotrawienie majątku trwałego. W znacznym stopniu przyczyniło się to do narastania deficytowości gospodarstw. Ustawiczne próby poszukiwania rozwiązań okazywały się nieskuteczne[69].

Trafne podsumowanie okresu ministerialnego, które ukazuje, w jak trudnych warunkach gospodarowały PGR-y, znajdujemy u Elżbiety Psyk-Piotrowskiej, która pisze: „W okresie kolektywizacji PGR pozostały na marginesie politycznych działań władz dotyczących rolnictwa. Początkowo przyznano im rolę reproduktora środków do produkcji roślinnej i zwierzęcej, potem traktowano jako „deskę ratunku" w zagospodarowywaniu obszarów ziemi po dawnych właścicielach"[70].

3.3.3. Czas koncentracji i tworzenia kombinatów (1957–1970)

Lata 1957–1970 były okresem rządów Władysława Gomułki[71] i realizacji trzech pierwszych planów pięcioletnich. Nowy sekretarz był przeciwnikiem kolektywizacji[72].

---

[66] W. Dzun, op. cit., s. 50–52.

[67] Kwestia odpowiedzialności jest wielokrotnie podkreślana przez Smitha i Sena. W przypadku braku własności prywatnej jest ona znacznie ograniczona.

[68] Ibidem, s. 22.

[69] Przykładem może być wprowadzenie premii za wyniki ponadprogramowe. O ile sam zamysł wydawał się dobry, był on obarczony oddzielnym wynikiem dla każdego rodzaju produkcji w oderwaniu od wyniku ogólnego PGR. Skutkowało to postawieniem nacisku na wybrane aspekty kultury rolnej kosztem innych.

[70] E. Psyk-Piotrowska, *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 116.

[71] W. Gomułka został powołany na I sekretarza PPR w trakcie VIII plenum PPR 21 października 1956 r. Charakterystykę poglądów gospodarczych Gomułki szerzej opisuje: W. Morawski, *Poglądy gospodarcze Władysława Gomułki* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 326–332.

Swój stosunek do rolnictwa państwowego zademonstrował już w pierwszych miesiącach po objęciu władzy. Ta zmiana polityki państwa określana jest przez historyków mianem odwilży gomułkowskiej bądź przesilenia październikowego[73].

Wyrazem odejścia od „kursu na kolektywizację[74]" były założenia polityki rolnej zawarte w pierwszym planie pięcioletnim na lata 1956–1960[75]. Już na wstępie podkreślono w nim, że plan opiera się na nowej polityce rolnej i poparciu dla odbudowy i rozwoju spółdzielczości[76].

Zakładany wzrost produkcji rolnej miał wynieść około 25%, w tym 22% w produkcji roślinnej i 27% w zwierzęcej. Kluczem do osiągnięcia zamierzonych celów miała być intensyfikacja procesu mechanizacji rolnictwa, zwiększone stosowanie nawozów, melioracja oraz elektryfikacja ponad 500 tys. zagród chłopskich i wszystkich PGR[77].

W przypadku PGR-ów zakładano, że zwiększą globalną produkcję o 13,5%. Zadanie miało być osiągnięte mimo zmniejszenia o około 10% powierzchni zasiewów względem 1955 roku. Te przekazano gospodarstwom chłopskim. PGR-y miały skupić się na poprawie niskich zbiorów plonów. W zakresie produkcji zwierzęcej miały skupić się na hodowli bydła[78].

Wobec powyższych celów podstawowym zadaniem gospodarstw państwowych miała być „stopniowa likwidacja dotychczasowych deficytów i oparcie produkcji na

---

[72] Stosunek towarzysza Wiesława do kolektywizacji dobrze oddają fragmenty jego pamiętników. Stosunek Gomułki do uspołeczniania rolnictwa jest szczególnie widoczny w jego relacji z podróży na Krym. Po raz pierwszy miał tam okazję doświadczyć skutków przymusowej kolektywizacji. W jednej z relacji Gomułka wspominał: „Nikt nie jest w stanie określić rozmiaru ujemnych następstw, szczególnie natury moralnej, jakie sprowadziło to na społeczeństwo radzieckie i zaciążyło na jego tradycjach. Ten przeklęty płód przymusowej kolektywizacji gospodarstw chłopskich nie jest niestety jedyną szkodą, jaką przyniosła ona Związkowi Radzieckiemu, a nawet samej idei socjalizmu. Jestem zdania – czemu dałem wyraz na jednym z plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego PZPR – że pierworodnym grzechem leżącym u podstaw wszelkiego zła, jakie w tak masowej skali wystąpiło w Związku Radzieckim za czasów Stalina, stała się właśnie przymusowa, przeprowadzona za pomocą okrutnych metod administracyjnych, kolektywizacja gospodarstw chłopskich (…) Socjalizm został wyprany, wykastrowany z wszelkiej substancji demokratycznej (…) grzech ten wycisnął bowiem niezatarte piętno, które przejawia się po dzień dzisiejszy". Por. W. Gomułka, *Pamiętniki,* Polska Oficyna Wydawnicza BGW warszawa 1994, t. I, s. 338, 348.

[73] Np. J. Eisler, *Polskie miesiące czyli kryzys(y)* w PRL, IPN, Warszawa 2008, s. 19–27; Szerzej na temat wydarzeń w październiku 1956: *Październik 56,* IPN, Warszawa 2006.

[74] Należy podkreślić, że odejście od przymusowej kolektywizacji nie oznaczało rezygnacji z procesu uspołeczniania rolnictwa. W dyskusji na temat form socjalizacji rolnictwa pojawiły się w tym okresie konkurencyjne koncepcje, m.in. koncepcja socjalistycznej przebudowy wsi opartej na kółkach rolniczych czy koncepcja uspółdzielczenia. Zob. *O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusji ciąg dalszy*, red. H. Hołaj, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

[75] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 lipca 1957 r. o Planie Rozwoju Gospodarczego w latach 1956–1960, Dz. U. 1957 nr 40 poz. 179.

[76] Ibidem, s. 179.

[77] Ibidem, s. 472–473.

[78] Ibidem, s. 473.

zasadach rentowności”[79]. Wydaje się, że w przeciwieństwie do planu sześcioletniego zadania postawione przed rolnictwem były w mniejszym stopniu obarczone ideologią, a nacisk położono na efektywność.

W jeszcze większym stopniu pozorne odejście od ideologii było widoczne w drugim planie pięcioletnim na lata 1961–1965[80]. Wśród podstawowych zadań planu w odniesieniu do rolnictwa podkreślono konieczność mechanizacji i wdrożenia postępu technicznego. Miało to doprowadzić do sprowadzenia na wieś specjalistów z zakresu polityki rolnej. Plan zakładał wzrost produkcji roślinnej o 16% oraz zwierzęcej o 31% względem roku 1960[81].

Zadania postawione przed PGR-ami w myśl drugiego planu pięcioletniego ograniczały się do stwierdzenia, że należy doprowadzić do intensyfikacji produkcji. Wartość produkcji roślinnej miała wzrosnąć o 28%, a zwierzęcej o 66%[82]. Zakładano, że wszystkie gospodarstwa państwowe do 1965 r. osiągną „pełną rentowność”[83].

Mimo przyjętego założenia o osiągnięciu rentowności przez wszystkie gospodarstwa państwowe warto odnotować, że plan upoważnił Radę Ministrów do zwiększenia nakładów inwestycyjnych w celu ich umocnienia[84]. Tym samym w drugim planie pięcioletnim się widać powrót do tendencji faworyzowania gospodarstw państwowych.

Z kolei w myśl trzeciego planu pięcioletniego[85] na lata 1966–1970 wzrost dochodu narodowego miał być osiągnięty przy zmniejszonym udziale rolnictwa[86]. Podobnie jak w poprzednim planie, nacisk położono na mechanizację. W tym celu założono wzrost nakładów inwestycyjnych na park traktorowy i maszynowy[87].

PGR-y miały pełnić „doniosłą rolę” w intensyfikacji procesu produkcji. Miały one osiągnąć wyższy poziom produkcji niż gospodarstwa indywidualne. W 1970 r. miał on wynieść około 46,5%–48,3% względem lat 1964–1965. Ponadto zadaniem gospodarstw

---

[79] Ibidem, s. 474. Dla województwa szczecińskiego nie zostały określone szczegółowe plany dotyczące PGR.

[80] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 17 lutego 1961 r. o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961–1965, Dz.U. 1961 nr 11 poz. 58.

[81] Ibidem, s. 131, 142.

[82] W przypadku województwa szczecińskiego nacisk położono na intensyfikację hodowli zwierzęcej – zakładano wzrost pogłowia bydła o 73,7 tys. (w PGR o 30,6 tys.), trzody chlewnej o 83,4 tys. (w PGR o 52,4 tys.). Ibidem, s. 167.

[83] Ibidem, s. 142–143.

[84] Ibidem, s. 143.

[85] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 11 listopada 1966 r. o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966–1970, Dz.U. z 1966 r. nr 48, poz. 296.

[86] Ibidem, s. 296.

[87] Ibidem, s, 416.

państwowych miało być dostarczanie materiału nasiennego i hodowlanego gospodarstwom indywidualnym[88].

W celu osiągnięcia wyżej wymienionych zadań PGR-y w latach 1966–1970 miały zagospodarować około 300 tys. ha z PFZ oraz innych użytkowników[89]. Warto odnotować, że plan zakładał wyższe o blisko 85% nakłady inwestycyjne na gospodarstwa podległe Ministerstwu Rolnictwa w wysokości 37 mld złotych[90].

Kolejnym istotnym elementem wpływającym na działalność gospodarstw państwowych miała być edukacja. Zakładano ponad dwukrotny wzrost liczby absolwentów wyższych szkół rolniczych, zawodowych szkół rolniczych oraz szkół przysposobienia rolniczego. W zamierzeniu mieli oni w znacznym stopniu zasilić kadry zarządzające i poprawić ogólny poziom wykształcenia na wsi[91].

Reasumując, analiza trzech pierwszy planów 5-letnich pokazuje, że nadzieje związane z objęciem rządów przez Gomułkę i odejściem od procesu kolektywizacji okazały się złudne. Począwszy od drugiego planu, wyraźnie widać kurs na ideę kolektywizacji, jednakże nie był on już tak bezpośredni, jak w okresie ministerialnym.

Istotne jest zobrazowanie wyników gospodarczych PGR-ów i wskazanie na rzeczywisty sposób ich funkcjonowania w czasie rządów Gomułki. Do końca 1956 roku znacznej redukcji uległa liczba spółdzielni produkcyjnych (z 8,5 do około 1,5 tys.) oraz areał gospodarstw państwowych. Przyczyniło się to do zmiany struktury własnościowej użytków rolnych[92]. Pokazują to wykresy 3.1. oraz 3.2. W początkowych latach rządów Gomułki zmiana struktury własnościowej była korzystna dla gospodarki indywidualnej. Przyczyniło się to do wzrostu produkcji, która w 1959 r. osiągnęła najwyższy poziom od zakończenia działań wojennych[93]. Wzrost był widoczny także w przypadku PGR-ów. Te, mimo zmniejszenia powierzchni, osiągnęły lepsze wyniki gospodarcze. Udział PGR-ów w globalnej produkcji roślinnej wzrósł w latach 1956–1960 o 16 pkt %. Do poprawy doszło również w przypadku hodowli zwierzęcej – pogłowie bydła w tym okresie wzrosło o 3 p.kt %. Poprawa wyników gospodarczych PGR-ów wynikała głównie z faktu, że udało im się zbyć grunty, które często nie kwalifikowały się pod uprawę[94]. Pokazuje to, jak istotnym ograniczeniem rentowności gospodarstw państwowych był przymus uprawy

[88] Ibidem, s. 461, 480. W przypadku województwa szczecińskiego plan podkreślał konieczność zagospodarowania przez PGR gruntów PFZ oraz rozbudowy i remontu budynków mieszkalnych.
[89] Ibidem, s. 461.
[90] Ibidem, s. 464.
[91] Ibidem, s. 464.
[92] J. Kaliński, op. cit., s. 92; J. Skodlarski, op. cit., s. 441–442.
[93] J. Kaliński, op. cit., s. 95.
[94] W. Dzun, op. cit., s. 86.

części ziemi. W przypadku nieurodzajnych bądź trudnych gruntów nie tylko podnosił koszty produkcji, lecz także przełożył się na gorsze wyniki produkcyjne.

Wykres 3.1. Struktura własnościowa użytków rolnych w roku 1955 (w %)

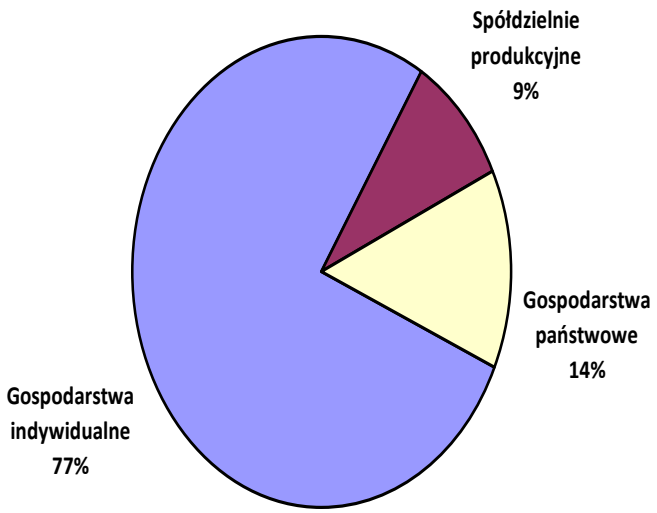

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik statystyczny 1959,* GUS, Warszawa 1960, s. 170.

Wykres 3.2. Struktura własnościowa użytków rolnych w roku 1958 (w %)

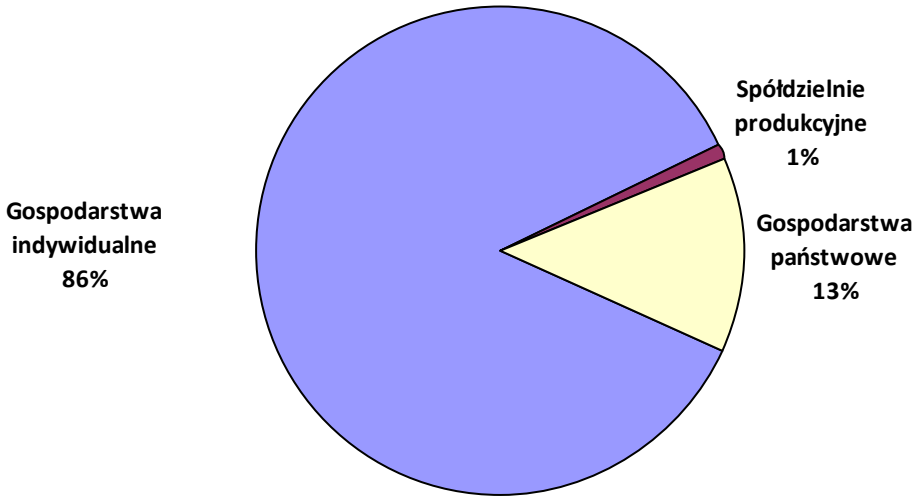

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Rocznik statystyczny 1959,* GUS, Warszawa 1960, s. 170.

Decydenci z państw bloku socjalistycznego oraz część kierownictwa PZPR krytykowali politykę rolną Gomułki. Zmiany w podejściu do gospodarki chłopskiej były

odbierane jako bezpodstawne dopuszczenie do kapitalistycznego rozwoju rolnictwa. Uznano to za „zdradę socjalizmu”[95]. Spowodowało to reaktywację procesów kolektywizacji, lecz w nieco zmienionej formie[96]. Zdawano sobie sprawę, że przymusowa kolektywizacja nie przyniosła w przeszłości zamierzonych efektów. Większy nacisk postawiono tym samym na rozbudowę spółdzielni produkcyjnych niż gospodarstw państwowych. Celem tego zabiegu miało być stopniowe uspołecznianie rolnictwa.

W literaturze polityka Gomułki określana jest mianem pośredniej socjalizacji. Rolnicy indywidualni mieli stopniowo przyzwyczajać się do pracy kolektywnej. Służyć temu miały m.in. przywrócone do życia kółka rolnicze[97]. W dłuższej perspektywie miało to zachęcić rolników do pracy w gospodarstwie państwowym. Z tego względu „pośrednia socjalizacja” dopuszczała współistnienie gospodarstw indywidualnych i kolektywnych, jednakże należy podkreślić, że miał to być wyłącznie stan przejściowy[98].

W trakcie III zjazdu PZPR w 1959 r. otwarcie poparto rozwój gospodarstw państwowych, czego wyrazem była aprobata dla kółek rolniczych[99] oraz spółdzielni jako pośrednich form kolektywnej produkcji rolnej[100]. W konsekwencji środek ciężkości w drugim planie pięcioletnim został przeniesiony na inwestycje i mechanizację[101].

Począwszy od końca lat 50. XX w. można zaobserwować destabilizację polityki rolnej. Widoczny jest brak konsekwencji w zaopatrywaniu rolnictwa w środki produkcji. Podobna sytuacja występowała w przypadku rozbudowywania przemysłu na potrzeby

---

[95] H. Słabek, op. cit., s. 318–319.

[96] Spośród koncepcji socjalizacji wsi powstałych w tym okresie należy wyróżnić m.in. koncepcje: T. Żychowskiego oraz M. Mieszczankowskiego. Szerzej patrz: M. Mieszczankowski, *Drogi do socjalizmu*, „Życie Gospodarcze” 1957, nr 4; Idem, *Rehabilitacja gospodarki indywidualnej*, „Życie Gospodarcze” 1957, nr 4; *O nowy program rolny. Ekonomiści i publicyści dyskutują*, Wydawnictwo PWG, Warszawa 1957.

[97] Kółka rolnicze zostały zlikwidowane w 1945 r. Do ich reaktywacji doszło już w 1956 r., jednak początkowo nie kładziono w ich działalności nacisku na proces uspołeczniania wsi.

[98] J. Kaliński, op. cit., s. 96.

[99] Znaczenie kółek rolniczych w procesie uspołeczniania wsi podkreśla wprost jedna z wypowiedzi Gomułki: „Nie mamy zamiaru tego ukrywać, mimo że wroga propaganda usiłuje wykorzystać tę okoliczność dla swoich celów, mówiąc chłopom: widzicie, partia chce was oszukać, mówi o kółkach rolniczych, a myśli o spółdzielniach produkcyjnych”. Zob. „Nowe Drogi” 1959, nr 8.

[100] Interesujący głos w dyskusji o rozwoju rolnictwa na początku lat 60. XX w. zabrał Michał Kalecki. Jego zdaniem państwowy system nakładczy w omawianym okresie stanowi istotny element rozwoju socjalizmu na wsi. W tym kontekście Kalecki podkreślał konieczność rozpatrywania własności prywatnej „w perspektywie realizacji integralnego socjalizmu”. Dlatego za przyszłą formę gospodarki socjalistycznej uważał on współistnienie PGR oraz spółdzielni produkcyjnych. Wobec powyższych przemyśleń w opinii Kaleckiego istniały dwie równoległe drogi rozwoju rolnictwa. W myśl pierwszej nastąpi wzmocnienie kontraktacji oraz kółek rolniczych, które powinny być skupione na mechanizacji rolnictwa. Z kolei w myśl drugiej gospodarstwa chłopskie powinny dokonać dobrowolnego zrzeszenia w spółdzielnie. Zdaniem autora szczególne znaczenie w tym procesie ma postawa młodzieży, która za odpowiednią rekompensatą będzie skłonna przejść do kolektywnych form gospodarowania. Por. M. Kalecki, *Socjalizm. Wzrost gospodarczy i efektywność inwestycji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1984, s. 231–233.

[101] J. Kaliński, op. cit., s. 108.

gospodarki rolnej. To w połączeniu z niekorzystnymi zjawiskami naturalnymi[102] przyczyniło się do ogromnych wahań na rynku rolnym. Niewystarczająca podaż środków produkcji doprowadziła do zmian w redystrybucji. Na pozycji uprzywilejowanej znalazły się gospodarstwa państwowe. Odbyło się to kosztem rolnictwa indywidualnego[103].

Konsekwencją działań redystrybucyjnych było rozdrobnienie rolnictwa indywidualnego. Wzrosła liczba gospodarstw małych i karłowatych. Te w większości charakteryzowały się przerostem siły roboczej. Jednocześnie doszło do nieznacznego powiększenia areału gospodarstw państwowych do 14,8 %[104].

Pokłosiem zaniedbania przemysłu obsługującego rolnictwo był wzrost dysproporcji między rozwojem przemysłu a rolnictwa[105]. W latach 1950–1970 globalna produkcja przemysłowa wzrosła o blisko 650%. Wartość brutto środków trwałych w rolnictwie w tym samym czasie wzrosła zaledwie o 50%. Odzwierciedleniem braku nakładów na rolnictwo był również wzrost produkcji towarowej netto. Wyniósł on jedynie 76%[106].

Na początku lat 60. XX w. wprowadzono zmiany w systemie zarządzania PGR. Nie przekładało się to na wyniki finansowe. Podobnie jak w okresie 1950–1957 należy wskazać szereg czynników wpływających na ocenę funkcjonowania PGR.

Po pierwsze rola i znaczenie rolnictwa kolektywnego była większa niż wynikałoby to z jejgo udziału w globalnej produkcji rolnej[107]. Trafnej charakterystyki dokonał Józef Okuniewski, pisząc: „Znaczenie państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych jest jednak niewspółmiernie większe niż ich udział w użytkowaniu ziemi; dostarczają one bowiem środków produkcji pochodzenia rolniczego w postaci nasion, sadzeniaków, znacznej części komponentów do mieszanek paszowych, jak susz z roślin zielonych, zbóż, oraz dużej liczby zwierząt zarodowych dla całego rolnictwa”[108].

Po drugie w latach 1957–1970 dochodziło do dużych wahań wielkości produkcji wynikających z niekorzystnych warunków atmosferycznych, m.in. susz (1959, 1962) czy nieurodzaju ziemniaków i pasz zielonych w latach 1969–1970[109].

---

[102] W 1959 r. oraz 1962 r. wystąpiły gwałtowne susze, które spowodowały spadek produkcji pasz.

[103] I. Kostrowicka, op. cit., s. 90.

[104] J. Skodlarski, op. cit., s. 444–447.

[105] Zdaniem Kaleckiego, zasadniczym problemem gospodarki rolnej w omawianym okresie było jej podporządkowanie zasadzie osiągania jak największej wydajności w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w rolnictwie. W jego opinii punkt ciężkości powinien być przeniesiony na próby osiągania możliwie jak najwyższego poziomu wydajności na hektar użytków rolnych. M. Kalecki, op. cit., s. 234.

[106] J. Skodlarski, op. cit., s. 447.

[107] A. Jezierski, B. Petz, op. cit., s. 312.

[108] J. Okuniewski, *Rolnictwo i wyżywienie kraju* [w:] *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, PWE, Warszawa 1974, s. 149.

[109] J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, PWE, Warszawa 1998, s. 278.

Po trzecie w omawianym okresie występowały trudności związane z niedostatecznym przyrostem siły roboczej. Zmiany wprowadzone na początku lat 60. nie spowodowały dostatecznego dopływu pracowników. Ponadto problemem był niski poziom wykształcenia zarówno pracowników rolnych, jak i kadry kierowniczej[110].

Po czwarte istotnym czynnikiem wpływającym na rozwój i funkcjonowanie PGR-ów była polityka mieszkaniowa[111]. Przyrost nowych mieszkań był niższy niż potrzeby, co pośrednio rzutowało na postrzeganie PGR jako miejsca pracy[112].

Począwszy od połowy lat 60. widoczne jest coraz mocniejsze odchodzenie od reform z końca lat 50. XX w. Gospodarka oraz państwo ulegały coraz większej centralizacji, co rodziło napięcia społeczne[113]. Sytuacja gospodarcza Polski była negatywnie oceniania w środowisku naukowym i opozycyjnym[114].

„Wypadki marcowe" z 1968 r. doprowadziły do kryzysu politycznego. Brak reakcji i gruntownych reform z strony państwa skutkował wzrostem niezadowolenia w społeczeństwie. Punktem kulminacyjnym było podniesienie w grudniu 1970 r. cen podstawowych artykułów spożywczych. Doprowadziło to do buntu i krwawych wydarzeń, zwłaszcza na Wybrzeżu. Kryzys społeczno-gospodarczy spowodował ustąpienie Gomułki. Nowym sekretarzem został Edward Gierek.

3.3.4. Okres wzmożonej ingerencji państwa (1971–1980)

Lata 1971–1980 były okresem rządów Edwarda Gierka i realizacji dwóch ostatnich planów pięcioletnich. Podobnie jak w przypadku poprzedniej zmiany na stanowisku pierwszego sekretarza, społeczeństwo żywiło nadzieję na poprawę sytuacji w rolnictwie i zmianę polityki rolnej. Załamanie gospodarcze z poprzedniej dekady uwydatniło konieczność takowych zmian. Na progu nowej dekady przyjęto orientację produkcyjną. Miała ona służyć zaspokojeniu potrzeb żywnościowych społeczeństwa. Wytyczne z kwietnia 1971 r. postawiły przed rolnictwem trzy główne zadania:

---

[110] W. Dzun, op. cit., s. 53–54.

[111] Szerzej na temat zależności między zatrudnieniem a sytuacją mieszkaniową w PGR, patrz: A. Stasiak, *Problemy mieszkaniowe państwowych gospodarstw rolnych*, „Wieś Współczesna" 1970, nr 5.

[112] W. Dzun, op. cit., s. 54.

[113] J. Skodlarski, op. cit., s. 453.

[114] Wyrazem niezadowolenia był chociażby dokument „List otwarty do Partii" autorstwa Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, w którym skrytykowali oni model funkcjonowania państwa i polskiego społeczeństwa po październiku 1956 r.

1. Pobudzenie wzrostu produkcji rolnej, która docelowo miała zapewnić osiągnięcie samowystarczalności oraz wzrost eksportu.

2. Rozwiązanie problemów socjalnych wsi.

3. Stopniową techniczną i społeczno-ekonomiczną przebudowę rolnictwa, która będzie oparta na zasadzie pełnej dobrowolności[115].

Istotną zmianą było założenie o jednakowym traktowaniu wszystkich sektorów rolnictwa. Gospodarstwa państwowe utraciły więc pozycję uprzywilejowaną[116]. Plan społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na lata 1971–1975 stawiał za cel zaspokojenie wzrastającego zapotrzebowania na artykuły spożywcze. Miał on być osiągnięty dzięki wykorzystaniu rezerw produkcyjnych[117].

W przeciwieństwie do poprzednich planów nie podkreślano roli i znaczenia rolnictwa państwowego. Był to także pierwszy plan, w którym nie podano konkretnych wartości dotyczących poziomów wzrostu produkcji globalnej rolnictwa, obowiązujacych gospodarstwa uspołecznione. Akcentował natomiast potrzebę kooperacji pomiędzy gospodarstwami indywidualnymi a państwowymi. Szczególną rolę w planie przypisano procesowi specjalizacji produkcji[118].

Od początku lat 70. widoczne były tendencje do centralizacji gospodarki narodowej[119]. W polityce rolnej wprowadzono istotne zmiany, które okazały się korzystne dla rolnictwa indywidualnego.

Dzięki podniesieniu cen skupów żywca oraz mleka zwiększyła się opłacalność hodowli. W 1972 r. zniesiono tzw. obowiązkowe dostawy oraz nadmierną progresję podatku gruntowego. Wprowadzono nowe regulacje dotyczące obrotu ziemią. PFZ masowo sprzedawał ziemię chłopom. Pozytywną zmianą była również poprawa opieki zdrowotnej ludności rolniczej w ramach ubezpieczeń społecznych[120].

Zmiany były widoczne także w sektorze gospodarstw państwowych. W lipcu 1971 r. przeprowadzono reformę systemu ekonomiczno-finansowego PGR. Ograniczono wpływ

---

[115] I. Kostrowicka, op. cit., s. 91–92.

[116] Ibidem.

[117] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 8 czerwca 1972 r. o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971–1975, Dz. U. z 1972 r. nr 22, poz. 157, s. 201–202.

[118] Ibidem.

[119] Wytyczne zmian w rolnictwie zostały określone w Uchwale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium rządu PRL w sprawie dalszego rozwoju PGR z listopada 1972 r. i Wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie zadań rolnictwa w latach 1971–1975 z kwietnia 1971 r.

[120] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 123.

administracji na działalność gospodarstw, zyskały one tym samym większą samodzielność. Płace pracowników powiązane zostały z wynikami produkcyjnymi, kwalifikacjami oraz stażem pracy. Rolnictwo państwowe nie było już na uprzywilejowanej pozycji, otrzymało jednak w omawianym okresie zwiększone dotacje państwowe. Jednakże należy podkreślić, że były one związane z procesem intensyfikacji produkcji rolnej, a w szczególności zwierzęcej[121]. Dotowanie rolnictwa ze środków publicznych w tym okresie miało pozytywny charakter. W przeciwieństwie do dotacji z lat poprzednich celem nie była rekompensata poniesionych strat.

Realizacja zadań postawionych przed rolnictwem państwowym miała docelowo służyć:

1. Tworzeniu gospodarstw rolno-spożywczych w rejonach, gdzie PGR-y miały dominującą rolę w zaopatrywaniu w surowce zakładów przemysłowych;

2. Klasyfikowaniu zaplecza techniczno-remontowego, które miało pełnić usługi na rzecz całego rolnictwa;

3. Organizacji administracji rolnej i obsługi rolnictwa, które uwzględnią potrzeby zarówno gospodarstw uspołecznionych, jak i indywidualnych[122].

Pokłosiem zmian w pierwszej połowie lat 70. oraz uruchomienia rezerw produkcyjnych była znaczna poprawa sytuacji polskiego rolnictwa. W latach 1971–1974 produkcja rolna wzrosła o 20,4%, co było niespotykanym w przeszłości wynikiem. Szczególną poprawę zanotowano w produkcji zwierzęcej, która wzrosła w tym okresie o 72,5%[123].

Widoczne były efekty polityki centralizacji. Powierzchnia gospodarstw państwowych wzrosła blisko 4-krotnie. Jednocześnie nastąpił 3-krotny spadek liczby gospodarstw. Zatrudnienie wzrosło o 22%, osiągając w 1978 r. poziom 462 tys. osób. Pracownicy mieli coraz wyższe kwalifikacje. Znacznie wzrosła liczba pracowników remontowo-budowlanych, socjalnych, a także technicznych. W efekcie w pierwszej połowie lat 70. sektor państwowy był uważany za najbardziej dynamicznie rozwijający się sektor polskiej gospodarki[124]. Było to głównie efektem znacznego zwiększenia nakładów

[121] Ibidem, s. 125.

[122] W. Dzun, op. cit., s. 154. Efektem powyższych założeń było powołanie do życia dwóch ogromnych gospodarstw państwowych o charakterze eksperymentalnym – Kętrzyńskiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego oraz Sudeckiego Zjednoczenia Rolniczo-Przemysłowego.

[123] J. Skodlarski, op. cit., s. 472–473.

[124] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 125.

inwestycyjnych. W latach 1970–1974 gospodarstwa państwowe osiągnęły przyrost środków trwałych o 35%[125].

Sytuacja rolnictwa zarówno indywidualnego, jak i kolektywnego uległa diametralnej zmianie w drugiej połowie omawianego okresu. Zakłady przemysłowe nie były w stanie wywiązać się z produkcji związanej z potrzebami rolnictwa. Wyczerpanie uprzednio uruchomionych rezerw produkcyjnych zrodziło potrzebę zaangażowania nowych środków. Ich brak doprowadził do spadku aktywności produkcyjnej. Zanikały tym samym bodźce ekonomiczne. To doprowadziło do spadku cen skupu poniżej progu opłacalności. Zaszła zmiana kierunku polityki rolnej[126] – nastąpił powrót do uprzywilejowanego traktowania gospodarstw państwowych.

Zmiana kierunku polityki rolnej w drugiej połowie lat 70. XX w. była widoczna w planie gospodarczym państwa na lata 1976–1980[127], w którym przed rolnictwem postawione zostało zadanie przezwyciężenia trudności z drugiej połowy lat 70. oraz odbudowy i rozwoju pogłowia bydła i trzody chlewnej[128].

Plan zakładał wzrost produkcji rolnej w 1980 r. na poziomie 16–19% względem 1976 r. (produkcji roślinnej o 20–30%, a zwierzęcej o 13–16%). Zgodnie z wytycznymi przyjętymi na IV plenum KC PZPR plan uwydatnił zmianę podejścia do rolnictwa. Wprawdzie w myśl jednego z założeń należało wspierać gospodarstwa indywidualne, ale kolejne punkty wskazują, że było to powiązane pewnymi warunkami. Łączyło się to z ideą wprowadzania specjalizacji produkcji, wspieranej przez spółdzielnie i kółka rolnicze. Tego typu gospodarstwa (o określonej specjalizacji) miały być wspomagane. Wreszcie w jednym z punktów podkreślono konieczność umocnieniu kolektywnych form gospodarowania[129]. Warto zauważyć, że założenia polityki rolnej określone w planie wspierały kolektywizację, jednakże nie robiły tego bezpośrednio, dlatego, moim zdaniem, akcentowano potrzebę wprowadzenia specjalizacji w gospodarstwach indywidualnych. Mogłyby one wejść w skład spółdzielni, a te w przyszłości przeobrazić się w gospodarstwo państwowe.

W przeciwieństwie do poprzedniego planu nie udało się osiągnąć zamierzonych wyników. Produkcja rolna nie zaspokoiła wysokiego i ciągle wzrastającego popytu na

---

[125] M. Halamska, *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998, s. 23.

[126] I. Kostrowicka, op. cit., s. 94.

[127] W literaturze plan ten jest określany mianem manewru gospodarczego.

[128] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 grudnia 1976 r. o pięcioletnim narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1976–1980, Dz. U. z 1976 r. nr 39, poz. 226, s. 408.

[129] Ibidem.

żywność. Popyt ten wynikał głównie z wzrostu liczby ludności nierolniczej, co pochodną wynikało z wyżu demograficznego, industrializacji oraz urbanizacji. Nadmierną rolę przywiązywano do produkcji zwierzęcej. Ta była silnie uzależniona od produkcji zbóż i pasz. Brakowało możliwości zaspokojenia popytu na zboża i paszę przy wykorzystaniu produkcji krajowej. Pojawiła się konieczność importu, jednak z racji sfinansowania go z kredytów zagranicznych powstały problemy finansowe. Doszło do wzrostu zadłużenia zagranicznego państwa. Pomimo próby podjętej w 1975 r. nie udało się zahamować spożycia mięsa i przetworów mięsnych. W kolejnych latach doszło do wzrostu cen[130].

Opór społeczny, osłabienie koniunktury w połączeniu z negatywnymi następstwami niekorzystnych warunków atmosferycznych doprowadziły do spadku tempa wzrostu produkcji rolnej. Pod koniec lat 70. doszło do klęski rolnictwa. W 1980 r. produkcja globalna rolnictwa spadła o 10,8% względem 1979 r.[131] Z kolei wydarzenia mające miejsce w całej gospodarce doprowadziły do głębokiego kryzysu, którego pokłosiem była fala strajków w drugiej połowie 1980 r. Ich skutkiem było ustąpienie Gierka z funkcji sekretarza. Podpisano tzw. porozumienia sierpniowe i powstał NZSS Solidarność[132].

Na początku lat 80. nastąpił spadek liczby PGR-ów. Mniejsze gospodarstwa zostały połączone w kombinaty rolne. Te dodatkowo odpowiadały za organizację i świadczenie usług na rzecz rolnictwa oraz kooperację z nim[133]. Wtórna centralizacja miała na celu upodobnienie PGR do radzieckich sowchozów. W omawianym okresie często miały one areał powyżej 600 ha, jednakże nie wpływało to pozytywnie na wyniki finansowe[134].

Politykę rolną Gierka wobec gospodarstw państwowych trudno jednoznacznie ocenić. Pod kątem ich wielkości oraz liczby pracowników (około 500 tys.) był to okres szczytowy. Jednocześnie pojawiły się tendencje do decentralizacji. Władze, nie mogąc sprostać potrzebom finansowym, coraz częściej akcentowały potrzebę większej samodzielności gospodarstw, jednak te z powodu systemu nakazowo-rozdzielczego były od niej uzależnione[135]. Stanisław Urban zwraca uwagę, że był to proces wysoce negatywny, który utrudnia ocenę rentowności PGR. Poszczególne gospodarstwa powstały

---

[130] I. Kostrowicka, op. cit., s. 94.

[131] Ibidem, s. 95.

[132] Szerzej przesłanki sierpnia 1980 opisuje: J. Skodlarski, *Przełomy polityczne w Polsce Ludowej a rozwój ruchu ludowego i związkowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 29–49.

[133] P. Binder, *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokołchozowych i popegeerowskich*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014, s. 73.

[134] E. Szpak, *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. 26. Polityka tworzenia kombinatów była przez pamiętnikarzy tamtego okresu określana mianem gigantomanii.

[135] P. Binder, op. cit., s. 73.

w różnych okresach, stąd ich dojrzałość była na różnym poziomie. Podobnie było z wyposażeniem w budynki gospodarcze, inwentarskie i mieszkaniowe. Analogicznie jest również w przypadku przygotowania pracowników do pracy. Wiele gospodarstw nie posiadało odpowiednio wykwalifikowanej kadry. „Z tych i wielu innych powodów należy PGR oceniać nie w ogóle, ale rozróżniając wśród nich grupy gospodarstw podobnych do siebie, uwzględniając przy ich ocenie warunki, w jakich powstały i działają" – podkreśla Urban[136]. Z kolei Psyk-Piotrowska słusznie zauważa, że powyższa uwaga nie została uwzględniona w trakcie zmian ustrojowych, mających miejsce dekadę później[137].

Dość krytycznie do omawianego okresu odnosił się przyszły I sekretarz Mieczysław Rakowski. Opisując wydarzenia z przełomu lat 70. i 80. XX w., zwracał uwagę, że centralny system kierowania gospodarką był szkodliwy i niebezpieczny dla polskiego rolnictwa. Odnosił się zarówno do sektora indywidualnego, jak i uspołecznionego. Głównego problemu upatrywał w zbyt małych i nieprawidłowo rozdzielanych nakładach na rolnictwo. Gospodarstwa państwowe były zbyt duże względem osiąganych efektów. Podsumowując politykę rolną lat 70., Rakowski konstatował: „ (…) jak twierdzi wielu rolników, ekonomistów rolnych, a także działaczy ZSL, słuszna w swych generalnych założeniach, w praktyce wykazuje ogromną niespójność, pełna jest zaskakujących zmian, decyzji chaotycznych i woluntarystycznych. Inaczej mówiąc, nie umacnia ona wśród rolników tak potrzebnego poczucia stabilizacji (…) Próby rozmydlenia nieporadności, jaką demonstrujemy w kierowaniu gospodarką w ostatnich latach według formuły: „pięć lat to okres zbyt krótki na podsumowanie wielkich przemian społeczno-gospodarczych, jakie zostały zapoczątkowane po 1970 roku", nikogo nie zwiodą"[138].

3.3.5. Okres „3S" (1981–1990)

Lata 1981–1990 były ostatnią dekadą działalności gospodarstw państwowych. W trakcie tego okresu urząd I sekretarza KC PZPR sprawowali: Stanisław Kania (IX 1980 – X 1981), Wojciech Jaruzelski (X 1981 – VII 1989) oraz Mieczysław Rakowski (od VII 1989).

---

[136] S. Urban, *Rozważania na temat państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej,* „Wieś i Rolnictwo" 1981, nr 1, s. 66.

[137] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 127.

[138] M. Rakowski, *Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 64–68.

Wytyczne odnośnie do polityki gospodarczej na lata 1982–1985 wyznaczał drugi plan trzyletni[139]. Zakładał on osiągnięcie w 1985 r. poziomu produkcji rolnej w wysokości 1803–1815 mld zł (w tym produkcji zwierzęcej 950–955, produkcji roślinnej 855–860). Podkreślono w nim konieczność zwiększenia poziomu produkcji artykułów dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej co najmniej o 20%. Poprawie sytuacji rolnictwa służyć miały: lepsze wykorzystanie postępu biologicznego, usprawnienie obsługi technicznej i handlowej oraz rozbudowa systemów melioracyjnych. Zaopatrzenia w wodę uznano za najważniejszy kierunek inwestycyjny. Przed PGR nie postawiono żadnych założeń ani nie przedstawiono wytycznych dla nich, w planie nie widać zatem faworyzowania żadnej z form rolnictwa[140].

Zadania na lata 1986–1990 zawarto w VI planie pięcioletnim[141]. Zakładał on wzrost globalnej produkcji rolnictwa w 1990 r. o 12% względem 1986 r. (w tym produkcji roślinnej o 11–13%, a zwierzęcej o 12%). Jeśli chodzi o główne kierunki działań, był on zbliżony do poprzedniego planu. W przypadku PGR-ów również nie przedstawiał on szczegółowych zadań[142].

Kryzys rolnictwa mający miejsce pod koniec poprzedniej dekady wywołał dyskusję nad kształtem polityki rolnej. Z kolei wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 r. przyczyniło się do restrykcji ze strony państw zachodnich. Nastąpił spadek importu zbóż i pasz o blisko 6 mld ton. Powodem była odmowa kredytów na ich zakup. To z kolei przełożyło się na spadek pogłowia (zwłaszcza trzody chlewnej). Zmalało spożycie mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca z 74 (1980 r.) do 58 kg (1983 r.). Konsekwencją było wprowadzenie reglamentacji w obrocie produktami mięsnymi[143].

Pochodną opisanych zdarzeń był powrót do postulatu samowystarczalności żywnościowej kraju. Opracowany w latach 1982–1983 Program Rozwoju Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej[144] zakładał osiągnięcie samowystarczalności oraz dodatniego salda zagranicznego w obrocie produktów rolno-spożywczych pod koniec dekady[145].

---

[139] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 28 kwietnia 1983 r. o narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1983–1985, Dz. U. 1983 nr 24 poz. 103.

[140] Ibidem, s. 236, 329–330.

[141] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 grudnia 1986 r. o narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1986–1990, Dz. U. z 1986 r. nr 45, poz. 224.

[142] Ibidem, s. 658–659.

[143] I. Kostrowicka, op. cit., s. 95.

[144] Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 23 kwietnia 1986 r. w sprawie realizacji w 1985 r. rządowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz realizacji ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i ustawy – Prawo spółdzielcze, M.P. 1986, nr 12, poz. 78.

[145] I. Kostrowicka, op. cit., s. 95.

PGR-y zgodnie z ustawą o przedsiębiorstwach państwowych[146] z 1981 r. miały działać w myśl reguły „3S", tj. samodzielność, samofinansowanie oraz samorządność. Odrębna uchwała poświęcona gospodarstwom kolektywnym zaakcentowała konieczność poprawy gospodarowania PGR. Te miały również pełnić usługi w stosunku do całego rolnictwa[147].

Gospodarstwa państwowe w wyniku pełnego usamodzielnienia uzyskały swobodę kształtowania struktur organizacyjnych. Zlikwidowano zjednoczenia centralne i terenowe, które stanowiły ogniwo między organami założycielskimi a gospodarstwami[148].

Niemal wszystkie PGR-y[149] podporządkowano władzom terenowym. Organem założycielskim stali się wojewodowie. W okresie przejściowym między centralnym sterowaniem a pełną samodzielnością przewidziano obligatoryjną możliwość powoływania zrzeszeń przedsiębiorstw. Te wymagały jednak koordynacji na szczeblu centralnym (np. nasiennictwo). Umożliwiono także dobrowolne zrzeszanie na zasadach terytorialnych lub branżowych w przypadku pozostałych gospodarstw[150]. Reguły ich działalności zostały określone w dwóch ustawach[151].

Dzięki reformie kierownictwo uzyskało możliwość podjęcia działań, które racjonalizowały poziom i strukturę produkcji. Głównym kierunkiem zmian stała się likwidacja bądź ograniczenie produkcji deficytowej oraz niskorentownej. Poziom i struktura produkcji wreszcie mogły być dostosowane do warunków przyrodniczych. Produkcja odpowiadała więc specyfice wynikającej z potencjału wytwórczego gospodarstw. Jak zaprezentowano poniżej w tabeli 3.2 diametralnej zmianie uległa struktura produkcji zwierzęcej. W największym stopniu zmalało pogłowie bydła, z kolei pogłowie trzody wzrosło[152].

---

[146] Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz. U. 1981 nr 24 poz. 122.

[147] Uchwała nr 114 Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1981 r. w sprawie systemu ekonomiczno-finansowego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, państwowych gospodarstw rolnych oraz niektórych zjednoczeń resortu rolnictwa, M.P. 1981.

[148] W. Dzun, op. cit., s. 17.

[149] Wyjątek stanowiły nasiennictwo i hodowla zarodkowa.

[150] W. Dzun, op. cit., s. 17.

[151] Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, Dz. U. 1981 nr 24 poz. 123; Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz. U. 1981 nr 24 poz. 122.

[152] W. Dzun, op. cit., s. 92.

Tabela 3.2. Zwierzęta gospodarskie w PGR podporządkowanym Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz wojewodom w latach 1981–1990

Wyszczególnienie	1981	1985	1989	1990	Tempo zmian (w %) średnio rocznie		
					1981–1985	1985–1989	1990
w tys. sztuk							
Bydło	2478	1858	1680	1487	-6,2	-2,4	-11,5
w tym krowy	697	607	538	487	-3,2	-2,8	-9,5
Trzoda chlewna	3366	3599	4332	4133	+1,7	+5,1	-4,6
Owce	972	1167	1139	1066	+5,0	-0,6	-6,4
sztuki na 100 tys. ha							
Bydło	71,1	55,4	50,3	45,7	-5,5	-2,3	-9,2
w tym krowy	20,0	18,1	16,1	15,0	-2,4	-2,7	-6,8
Trzoda chlewna	96,6	107,3	129,7	127,1	+2,8	+5,2	-2,0
Owce	27,9	34,8	34,1	32,8	+1,7	-0,2	-3,8

Źródło: W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 92.

Skutkiem przeobrażeń w produkcji zwierzęcej była zmiana struktury zasiewów. Ograniczono zasiew roślin pastewnych na rzecz produkcji towarowej, która była bardziej opłacalna[153]. PGR-y zaczęły w tym okresie odnosić korzyści wynikające z podziału pracy i specjalizacji. Odciążenie PGR-ów z zadań interwencyjnych i szeroka samodzielność pozwoliły odrobić spadek poziomu i efektywności produkcji. Z kolei w 1984 r. wyniki ekonomiczno-produkcyjne były najlepsze z całego okresu ich funkcjonowania[154]. Poprawie uległa również wydajność pracy kosztem zatrudnienia, które w latach 1980–1989 zmalało o 10%[155].

Poprawa warunków gospodarowania wynikała głównie z możliwości pozbycia się ziemi nieurodzajnej i trudnej do uprawy. Ta z powodów politycznych w latach 70. była przymusowo włączana do PGR-ów. Dzięki temu w pierwszej połowie lat 80. uzbrojenie

[153] Ibidem, s. 192.
[154] Ibidem, s. 178.
[155] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 135.

techniczne ziemi wzrosło o 18%[156]. Do stopniowego spadku dynamiki procesów dostosowawczych i wyników doszło w drugiej połowie omawianego okresu. Wiązało się to głównie z pogorszenia sytuacji gospodarczej państwa[157]. Na sytuację w rolnictwie istotny wpływ miało pogorszenie relacji cen na produkty rolne i środki produkcji[158]. To przełożyło się na obniżenie opłat za pracę mimo wzrostu jej wydajności. Nastąpiła też redukcja zatrudnienia, głównie za sprawą odsyłania starszych pracowników na emerytury/renty i ograniczenia nowych wakatów[159].

Istotnym problemem w omawianym okresie była płynność finansowa, w przypadku wielu gospodarstw zaburzona. Doprowadziły do tego w dużej mierze nadmierne rozbudowanie sfery socjalnej, nietrafione inwestycje oraz wydatki remontowo-budowlane. Stopniowo odchodzono od dotowania rolnictwa, mającego miejsce od początku dekady. Pojawiły się problemy z regulacją płatności[160]. Od 1989 r. PGR-y jako przedsiębiorstwa państwowe zostały obciążone dywidendą[161]. Ostatecznie płaciły one ¼ jej części z powodu dodatkowych obciążeń, które ponosiły na równi z indywidualnymi gospodarstwami rolnymi. Na początku 1990 r. PGR-y przestały otrzymywać dotacje[162]. Charakter dotacji z lat 80. był jednak odmienny od tych z lat poprzednich. Wsparcie finansowe otrzymywane w tym okresie było związane głównie z zadaniami pozaprodukcyjnymi – mam na myśli działalność socjalno-kulturalną (np. świetlice) oraz remontowo-budowlaną.

3.3.6. Potencjał społeczny PGR-ów

W tabelach przedstawiono szczegółowe dane dotyczące rozwoju gospodarstw państwowych. Są to: liczba i powierzchnia (tabela 3.3), zatrudnienie (3.4) oraz struktura wykształcenia (tabela 3.5) .

---

[156] Ibidem, s. 131.
[157] Szerzej odnośnie do sytuacji gospodarczej Polski w omawianym okresie patrz. J. Skodlarski, op. cit., s. 497–530; Z. Landau, J. Kaliński, op. cit., s. 330–359.
[158] W. Dzun, op. cit., s. 179.
[159] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 132–133.
[160] Ibidem.
[161] Zob. Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz. U. 1989 nr 3 poz. 10.
[162] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 132–133.

Tabela 3.3. Liczba i powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych w latach 1946–1991

Rok	Liczba		Powierzchnia (tys. ha)		Średni areał użytków rolnych (ha)	
	gospodarstw	przedsiębiorstw	ogólna	użytków rolnych	gospodarstwa	przedsiębiorstwa
1946	5610	_	1800	1570	280	_
1947	5822	_	1643	1417	243	_
1948	5080	_	1627	1357	267	_
1949	5618	_	1871	1538	273	_
1950	5679	_	2212	1828	322	_
1951	5883	_	2869	2305	392	_
1952	5588	_	3071	2489	445	_
1953	6137	_	3086	2484	405	_
1954	6157	_	3088	2482	403	_
1955	6155	_	3142	2525	413	_
1956	6990	_	3284	2659	380	_
1957	6520	_	3237	2616	401	_
1958	6062	_	2116	2517	415	_
1959	5840	_	2965	2388	409	_
1960	5734	_	2922	2353	410	_
1961	6047	_	2949	2372	392	473
1962	6457	_	3008	2430	376	_
1963	6294	_	3067	2482	394	_

1964	6229	_	3125	2535	406	_
1965	6515	4247	3183	2584	396	608
1966	6387	4055	3214	2603	407	642
1967	6187	3952	3239	2623	424	830
1968	5792	3775	3281	2657	458	704
1969	5677	3632	3340	2687	440	740
1970	5356	3121	3393	2794	520	901
1971	5178	2788	3443	2850	550	1022
1972	4692	1947	3491	2893	616	1486
1973	4196	1363	3532	2932	699	2151
1974	3969	1233	1233	3592	792	2420
1975	3660	1157	3698	3070	839	2658
1976	2895	1111	3841	3168	1094	2852
1977	2058	978	3908	3250	1579	3323
1978	1719	965	3988	3314	1928	3434
1979	1970	955	4122	3243	1737	3584
1980	2096	947	4216	3507	1673	3704
1981	2776	1047	4195	3485	_	3329
1982	_	1187	4097	3395	_	2860
1983	_	1262	4064	3369	_	2669
1984	_	1278	4050	3361	_	2630
1985	_	1258	4044	3353	_	2666

1986	_	1271	4044	3351	_	2636
1987	_	1240	4034	3344	_	2696
1988	_	1226	4043	3348	_	2731
1989	_	1231	4034	3340	_	2713
1990	_	1238	3936	3251	_	2626
1991	_	1440	_	3248	_	2256

Źródło: W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 32–33.

Tabela 3.4. Zatrudnienie w PGR w latach 1950–1990

Lata	Ogółem		PGR Ministerstwa Rolnictwa	
	tys.	na 100 ha użytków rolnych	tys.	na 100 ha użytków rolnych
1950	276,3	15,1	_	_
1956	443	17,2	406,7	15,3
1960	339,3	14,0	308,7	13,1
1965	362,2	13,6	344,8	13,3
1970	391,4	13,6	377,5	13,5
1975[163]	432,3	13,1	421	13,7
1975[164]	448,1	13,6	437,1	14,3
1980	490,3	13,3	481,5	13,8
1989	441,4	12,7	434,9	13,0
1990	_	_	395,0	12,1

Źródło: W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 52.

[163] Bez zatrudnionych w przemyśle rolnym.
[164] Wraz z zatrudnionymi w przemyśle rolnym.

Tabela 3.5. Struktura wykształcenia w PGR w latach 1958–1980 (w %)

Wykształcenie	Lata				
	1958	1964	1968	1976	1980
Podstawowe nieukończone	64,1	57,0	42,1	13,7	9,8
Podstawowe	30,3	35,7	44,3	58,3	56,3
Ponadpodstawowe	5,6	7,3	13,6	27,9	33,9
W tym:					
Zasadnicze zawodowe	2,1	2,5	6,1	11,8	15,9
Średnie w tym:	2,7	3,5	5,9	13,2	14,9
Zawodowe	1,5	2,6	4,8	–	–
Wyższe	0,8	1,3	1,6	2,9	3,1

Źródło: W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 58.

Przywołane dane powinny dawać dogodny punkt wyjścia do oceny, czy kierunek zmian w poszczególnych latach był właściwy. Należałoby przy tym zdefiniować, jaka struktura zatrudnienia, powierzchni i liczby gospodarstw byłaby właściwa. W przypadku gospodarstw działających w systemie nakazowo-rozdzielczym jest to trudne. Jako kryterium[165] należałoby przyjąć strukturę, która odpowiadałaby potrzebom rynkowym i specyfice danego obszaru. Niestety kierunek zmian był niemal zawsze dostosowywany do wytycznych centralnego planisty. Inaczej mówiąc, PGR niemal nie miały możliwości sprawdzenia się w warunkach gospodarki rynkowej.

Niemal wszystkie wskaźniki ulegały nieustannym wahaniom. Były one pokłosiem zmian mających miejsce w poszczególnych okresach. Dlatego chociażby na początku lat 50. i przyjęciem „kursu na kolektywizację" wzrastała liczba gospodarstw oraz

[165] Pragnę przy tym podkreślić, że określenie pożądanej struktury można uznać za aprobatę dla gospodarki centralnie planowanej. Stanowi to immanentną sprzeczność w stosunku do rozważań o własności i roli państwa poczynionych przez Sena. Stąd moje rozważania mają jedynie na celu ukazanie, kiedy gospodarstwa państwowe osiągają lepsze wyniki.

zatrudnionych w nich osób. Natomiast zarówno w początkowym okresie rządów Gomułki, jak i Gierka widać okresowy, lecz krótkotrwały spadek znaczenia PGR-ów. W przypadku obu tych sekretarzy rzeczywista polityka ulegała zmianie w przeciwnym kierunku[166] w kolejnych latach rządów.

Wydaje się, że jedynym okresem, w którym gospodarstwa państwowe podążały we właściwym kierunku[167], były lata 80. Był to czas, w którym uzyskały one najszerszy zakres wolności. Innymi słowy, racjonalność ich bytu rzeczywiście poddano próbom sił rynkowych, choć w ograniczonym zakresie. Był to jedyny okres, w którym zauważalne były korzyści związane z podziałem pracy i specjalizacją.

Analiza poprzednich okresów bardzo trudno poddaje się jednoznacznej ocenie. W PRL-u brakowało wolności gospodarczej. PGR-y nie były samodzielne. Odebrano im prawo decydowania o kierunku i wielkości produkcji, podobnie było z wyborem gruntów pod uprawę. Często stosowano przymus zagospodarowania mało urodzajnych bądź trudnych w uprawie gruntów.

3.4. UWAGI KOŃCOWE. FUNKCJONOWANIE PGR-ÓW PRZEZ PRYZMAT PODEJŚCIA ZDOLNOŚCIOWEGO

Gospodarstwa państwowe funkcjonowały w systemie nakazowo-rozdzielczym, systemie obowiązkowych dostaw i braku polityki motywacyjnej. W takich warunkach miały one ograniczone szanse na rentowność. Za nieuzasadnione uznać trzeba ich ocenę przez pryzmat różnicy między wypracowanymi zyskami a dotacjami państwowymi. Państwo wymuszało na tych podmiotach kierunek i kształt produkcji, wyniki finansowe były więc zawsze pochodną decyzji zapadających na szczeblu centralnym

Analizując działanie PGR-ów przez pryzmat podejścia zdolnościowego, trzeba uwzględnić kwestię wolności. W odniesieniu do PGR należy spojrzeć na wolność negatywną (wolność od), jak i wolność pozytywną (wolność do). Rodzą się w związku

[166] W tym kontekście trudna wydaje się ocena ich działań. Dla mnie nie byli oni osobami w pełni wolnymi. Relacje z ich osobistych pamiętników, a także wystąpienia z zebrań szereg dowodzą wielu sprzeczności. Te wynikają z faktu, że realizowany kierunek polityki poszczególnych sekretarzy był w rzeczywistości pochodną decyzji partyjnych. Mam tu na myśli chociażby wpływ ZSRR. Zgadzam się w pełni z Mieczysławem Rakowskim, który w ostatnim wywiadzie stwierdzał, że działalność polityków w Polsce Ludowej jest bardzo trudna w ocenie, dlatego rozumiem jego końcową konkluzję „nie bądźcie moimi sędziami". Zob. J. Ordyński, H. Szlajfer, *Nie bądźcie moimi sędziami. Rozmowy z Mieczysławem F. Rakowskim*, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2009.

[167] Pisząc o właściwym kierunku, mam na myśli poszerzanie zakresu wolności gospodarowania.

z tym dwa pytania: po pierwsze, czy można mówić o odpowiedzialności poszczególnych pracowników za wyniki produkcyjne; po drugie, czy byli oni ludźmi w pełni wolnymi.

Patrząc przez pryzmat wolności negatywnej, należy podnieść przymus realizacji wytycznych „centralnego planisty". Plany produkcyjne nie były wynikiem gry rynkowej. Ponadto jeżeli rozważymy ją z perspektywy jednostki, to każdy z pracowników gospodarstwa państwowego pośrednio był zmuszony do pracy, możliwość użytkowania mieszkania wygasała bowiem z chwilą rezygnacji z niej. Był to silny bodziec zachęcający do pracy w rolnictwie państwowym.

Analiza sytuacji PGR-ów przez pryzmat wolności pozytywnej jest głęboko tożsama z samym jej pojęciem. Ta w warunkach gospodarowania PGR była ograniczona. Dla Sena ten aspekt wolności jest niezwykle istotny. Pracownicy nie mieli żadnej realnej reprezentacji ani wpływu na sposób gospodarowania. To powoduje, że można uznać za zaburzone elementarne ludzkie zdolności: rozumowanie praktyczne oraz kontrolę środowiska politycznego.

Kolejnymi zdolnościami, które podlegały zaburzeniu w warunkach rolnictwa kolektywnego, były emocje oraz życie w społeczności. Władze w sposób uprzywilejowany traktowały rolnictwo kolektywne. Rodziło to liczne napięcia na linii PGR-y – rolnictwo indywidualne. Dodatkowo zaostrzały się one w okresach przymusowej kolektywizacji. Wyrazem tego był chociażby negatywny stosunek jednych pracowników do drugich[168]., przymusowa kooperacja nie przynosiła zatem zamierzonych efektów.

Istotnym elementem związanym z funkcjonowaniem PGR-ów była specyfika pracy. Oceniając społeczność PGR, należy pamiętać, że prawie pół wieku funkcjonowała ona w specyficznym systemie. Tak długi okres musiał odcisnąć piętro na mentalności ludności. Pracownicy PGR-ów nie byli nauczeni życia i funkcjonowania w warunkach wolnego rynku. Większość miała niskie wykształcenie – wystarczały ręce i chęci do pracy. Nie znali oni innych realiów – zazwyczaj była to ich pierwsza i jedyna praca! Stabilność pracy i życia były więc istotnym bodźcami do podjęcia zatrudnienia w gospodarstwie państwowym. Sfera socjalna, tj. dostęp do lekarza, kultury czy edukacji, była organizowana przez PGR. Oczywiście nie była ona na najwyższym poziomie, lecz zadowalającym. Życie i praca w PGR-ach oznaczały stabilizację, choć na niskim poziomie.

Patrząc na historię rolnictwa państwowego przez pryzmat zdolności, należy również uwzględnić rolę kontekstu społecznego. Oczekiwania związane z obejmowaniem

[168] Wyrażał się on chociażby w pogardliwych określeniach płynących z obu stron. W stosunkach interpersonalnych, jak i w przestrzeni publicznej padały określenia typu pegeerusy, kułactwo.

funkcji I sekretarza przez Gomułkę oraz Gierka stanowiły wektory potencjalnego funkcjonowania. Rodziły nadzieje na zmianę polityki rolnej, jednak odgórne decyzje polityczne kierownictwa partii i ZSRR nie pozwalały na jej realizację.

Czy PGR-y były zatem tylko socjalistyczną utopią czy eksperymentem gospodarczym skazanym na niepowodzenie? Czy pracownicy gospodarstw państwowych byli przykładem *homo sovieticus*[169]? Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytania. Zaryzykuję stwierdzenie, że idea wielkoobszarowych specjalistycznych gospodarstw była dobra. O korzyściach wynikających z podziału i specjalizacji pracy pisał już przecież Adam Smith. Jednak podkreślał on przy tym konieczność dostosowania się do potrzeb rynkowych, a także specyfiki danego obszaru. W przypadku gospodarstw państwowych występowała wymuszona specjalizacja, dlatego wiele pozytywnych działań było zaprzepaszczonych. Mam tu na myśli chociażby sprowadzanie lepszego jakościowo bydła czy wyselekcjonowanych nasion. Aby mogły one spełnić swoją rolę, niezbędne było posiadanie odpowiednich warunków do hodowli czy uprawy, czego w PGR-ach brakowało. Celem działalności PGR-ów było w rzeczywistości zrealizowanie politycznej doktryny socjalizmu. Gospodarstwa państwowe były dla władz tworem i wartością autoteliczną. PGR-y miały ukazać wyższość ponad własnością indywidualną. Własność kolektywna oznaczała brak odpowiedzialności i motywacji. Powodowało to zatracenie potencjalnych zdolności.

[169] Terminu *homo sovieticus* w Polsce po raz pierwszy użył ksiądz Józef Tischner. Zob. J. Tischner, *Etyka solidarności i homo sovieticus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1992.

Rozdział 4

Upadek Państwowych Gospodarstw Rolnych

4.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Transformacja ustrojowo-gospodarcza Polski i tzw. plan Balcerowicza w istotny sposób wpłynęły na funkcjonowanie przedsiębiorstw państwowych. PGR-y w wyniku reform z końca lat 80. XX w. uzyskały status przedsiębiorstwa państwowego. Zostały więc objęte zmianami wynikającymi z pakietu reform gospodarczo-ustrojowych opracowanych przez Leszka Balcerowicza. Tych zaś – jak zauważył Włodzimierz Dzun – nie należy zaczynać od budowania na gruzach[1]. Opinia ta, opisująca sytuację PGR-ów u progu transformacji ustrojowo-gospodarczej Polski, okazała się prorocza.

PGR-y w pewnym zakresie zostały ponownie zderzone z ideologią. Tym razem jej korzenie sięgnęły podstaw liberalizmu[2]. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że położenie życiowe pracowników oraz racjonalność gospodarowania nigdy nie były zasadniczym celem ich funkcjonowania. Polityka odnośnie do gospodarstw państwowych u progu transformacji ponownie miała na celu osiągnięcie pożądanej struktury własności w gospodarce. Zakładała ona likwidację własności państwowej w rolnictwie.

Jak wiemy z poprzednich rozdziałów, Amartya Sen podkreślał, że państwo musi dbać o sprawiedliwe reguły gry rynkowej. Gospodarka rynkowa nie spełnia bez nich właściwie swojej roli. W Polsce w okresie transformacji ustrojowej założono, że prywatyzacja danego sektora zagwarantuje jego sprawne działanie. Augustyn Woś dowodził, że takie podejście okazało się błędne. Nadużyto przy tym wiary w siłę sprawczą własności prywatnej, która nie była warunkiem wystarczającym do zapewnienia

[1] W. Dzun, *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991, s. 182–183.

[2] Należy mieć na uwadze problemy związane z zakresem znaczenia terminu „liberalizm". Pisząc o ideologii liberalnej, mam na myśli liberalizm gospodarczy jako dominujący pogląd wśród ekonomistów i polityków w okresie transformacji ustrojowej. Szeroką charakterystykę pojęcia liberalizm można odnaleźć w: J. Godłów-Legiędź, *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Absolwent, Łódź 2001. Obszerny opis, jak nurt ten wpływał na zmiany ustrojowe i gospodarcze zob.: *Liberalizm czy interwencjonizm? Kształtowanie się ładu społeczno-gospodarczego w Europie w latach 1989–2004*, red. R. W. Ciborowski, R. I. Dziemianowicz, A. Kargol-Wasiluk, M. Zalesko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.

sprawnego funkcjonowania gospodarki[3]. Dla Sena wprowadzenie reguł gry w połączeniu z własnością prywatną stanowi warunek *sine qua non* osiągnięcia wielu możliwości.

W rozdziale podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, jakie były uwarunkowania prywatyzacji PGR-ów. Pracownicy PGR i ich rodziny w procesie przekształceń własnościowych byli pozostawieni opieki państwa. Przyczyniło się to do wielu nadużyć oraz zmarnowania mienia popegeerowskiego. Prywatyzacja PGR-ów była celem samym w sobie i wynikała w dużej mierze ze względów ideologicznych. Proces ten nie był odpowiednio przygotowany pod kątem prawnym. Pokłosiem tego stały się negatywne następstwa społeczno-gospodarcze na terenach, gdzie PGR-y były dominującym miejscem pracy.

4.2. PGR U PROGU TRANSFORMACJI

Społeczność pegeerowska pod koniec lat 80. XX w. była zbiorowością demograficznie młodą, w której osoby poniżej 14. roku życia stanowiły aż 36% ogółu. Natomiast osoby liczące 55 lat i więcej stanowiły zaledwie 6%. W przypadku rodzin chłopskich było to odpowiednio 24% i 22%. Rodziny pracowników gospodarstw państwowych cechowały się niskim poziomem aktywności zawodowej, co wynikało głównie ze słabej aktywności żon pracowników PGR. Na jedną osobę pracującą przypadały 2,6 osoby nieaktywne zawodowo. W przypadku ponad 20% gospodarstw wskaźnik ten wynosił ponad 4 i więcej osób. Dochód na osobę w gospodarstwach domowych pracowników PGR był niższy niż w przypadku gospodarstw pracowniczych i chłopskich[4].

Badania przeprowadzone pod koniec lat 80. pokazały zahamowanie procesów integracyjnych załóg PGR. Narastał wskaźnik niezadowolenia z pracy w gospodarstwie państwowym. Wzrósł jednocześnie wskaźnik osób pragnących podjąć pracę poza PGR. W efekcie prestiż pracy w PGR był bardzo niski. Spowodowało to odpływ młodszych i lepiej wykwalifikowanych pracowników[5].

---

[3] A. Woś, *O naturze rynku rolnego w warunkach transformacji* [w:] *Dostosowywanie się polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, red. A. Kowalski, Agencja Rynku Rolnego, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2003, s. 104.

[4] W. Dzun, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania i efekty restrukturyzacji PGR w latach dziewięćdziesiątych* [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2001, s. 150–151.

[5] Ibidem.

Analizując sytuację PGR-ów w okresie tuż przed transformacją, należy uwzględnić procesy dostosowawcze z końca lat 80. XX w. Wynikały one z reformy gospodarczej 3„S”. Pozwoliły gospodarstwom państwowym uzyskać pełną samodzielność produkcyjną i ekonomiczną. PGR-y nie otrzymywały już dotacji państwowych[6], które miały pokrywać straty. Znacznej poprawie uległa efektywność gospodarowania mierzona wartością nakładów czynników produkcji. W latach 1981–1989 poprawiała się ona o ponad 4% rocznie[7].

W gospodarce chłopskiej w tym samym okresie następował wzrost na poziomie 1% rocznie. Nie była ona jednak, w przeciwieństwie do PGR-ów, obciążona zadaniami pozaprodukcyjnymi. Te były zazwyczaj świadczone na rzecz całej ludności wiejskiej. Gospodarstwa państwowe były stopniowo obejmowane kolejnymi obciążeniami. Wynikały one z posiadania statusu przedsiębiorstwa państwowego. Płaciły dywidendy, podatki od ponadnormatywnych zarobków, składki na fundusz pracy czy PFRON. W efekcie w końcu lat 80. XX w. działały one w gorszych warunkach niż gospodarstwa chłopskie. Mimo to w 1989 r. PGR-y osiągnęły zyski w wysokości 2,3 bln zł[8]. Charakter i status prawny gospodarstw państwowych w przeddzień transformacji były zgoła odmienne niż w latach poprzednich. Była to swoista hybryda gospodarstwo rolnego i przedsiębiorstwa.

Kolejnym elementem wymagającym analizy jest specyfika społeczności pegeerowskiej. Pracownicy PGR stanowili u progu lat 90. XX w. grupę 441,4 tys. osób. Jednakże do społeczności PGR należy również zaliczyć rodziny i pracowników instytucji obsługujących rolnictwo państwowe. Łącznie stanowili oni społeczność liczącą blisko 2 mln ludzi, nierównomiernie rozmieszczoną na terenie Polski. Koncentracja miała miejsce w województwach północno-zachodnich. Fakt ten doprowadził na przestrzeni lat do zmiany specyfiki obszarów wiejskich. W województwach, gdzie dominowały PGR, np. zachodniopomorskim, w praktyce doszło do powstania obszarów o charakterze autonomicznym. Ich struktura organizacyjna, stosunek do pracy czy ziemi były odmienne niż na wsiach typowo chłopskich[9].

Miejsce pracy stanowiło jednocześnie miejsce zamieszkania. Sieć osadnicza PGR była silnie związana z jej gospodarką. PGR-y były przy tym słabo włączone w sieć powiązań gospodarczych z innymi ośrodkami. Wyjątek stanowiły sąsiednie gospodarstwa

---

[6] Wyjątek stanowiły dotacje związane z zadaniami pozaprodukcyjnymi, np. na cele mieszkaniowe.
[7] Ibidem, s. 148–149.
[8] Ibidem.
[9] B. Tryfan, *Wieś wobec prywatyzacji – stracone pokolenia* [w:] *Manowce polskiej prywatyzacji*, red. M. Jarosz, PWN, Warszawa 2001, s. 152–153.

państwowe. Same organizowały działalność wielu podmiotów związanych z codziennym życiem, tj. sieć handlową, komunikację, żłobki czy przedszkola[10]. Właśnie dlatego utrata pracy i likwidacja gospodarstwa oznaczały *de facto* dezorganizację wielu innych sfer życia.

4.3. PRZEBIEG PROCESU LIKWIDACYJNEGO

4.3.1. Początki prywatyzacji

Przebieg procesu likwidacyjnego rolnictwa uspołecznionego budził wśród specjalistów z zakresu rolnictwa szereg wątpliwości i zastrzeżeń. Dzun zwracał uwagę na zbyt długi okres przekształceń. Uważał on, że przedłużająca się recesja może skutkować szybkim pogorszeniem kondycji ekonomiczno-finansowej PGR[11], a w efekcie bankructwem części gospodarstw[12]. Z kolei za Władysławem Szymańskim należy podkreślić, że prywatyzacja nie może być celem samym w sobie. Nie powinna rozstrzygać o wynikach gospodarczych. Istotą i warunkiem jej skutecznego przebiegu powinny być przemiany charakteru prywatyzowanych przedsiębiorstw, a nacisk należało położyć na odpowiedzialność majątkową decydentów w przedsiębiorstwie[13].

Przyjęta na początku lat 90. XX w. strategia wobec rolnictwa uspołecznionego odzwierciedlała dwa odmienne względem siebie poglądy. . Pierwszy zakładał doktrynalno-polityczny charakter prywatyzacji. PGR-y były tworem socjalistycznym, więc trzeba je było za wszelką cenę i możliwie jak najszybciej zlikwidować. Z kolei w myśl drugiego PGR-y nie były w dotychczasowej formie organizacyjno-ekonomicznej gotowe na

[10] M. Kłodziński, A. Rosner, *Zróżnicowany rozwój zachodniej i wschodniej Polski* [w] *Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich wschodniego i zachodniego pogranicza*, red. M. Kłodziński, A. Rosner, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000, s. 17.

[11] O trafności diagnozy Dzuna dobitnie świadczy dokument *Wsi Wspaniała. Wsi Wymarła* Polskiej Kroniki Filmowej z 1992 r. Pokazuje on, jak szybko następowała degradacja terenów pegeerowskich. W przypadku PGR Sitno widać negatywne następstwa zaledwie po roku od likwidacji gospodarstwa. Zob. https://www.youtube.com/watch?v=mtiQdNN_OjE. Z kolei w reportażu Wojciecha Karpieszuka widać, że w przypadku opisanego w materiale PKF gospodarstwa wiele problemów pozostało nierozwiązanych do dziś. Zob. https://www.youtube.com/watch?v=un4tN74wfws (data dostępu: 20.10.2020); W. Karpieszuk, *Pokrzywa Parząca i nieparząca,* „Gazeta Wyborcza", 14 lipca 2014, https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,16327684,Pokrzywa_parzaca_i_nieparzaca.html (data dostępu: 20.10.2020).

[12] W. Dzun, *PGR…,* s. 150–151

[13] W. Szymański, *Ocena programu rządowego i propozycje do programu gospodarczego PSL*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3, s. 115.

działalność na wolnym rynku. Strategia, tempo oraz formy prywatyzacji były jedynie następstwem tego stanu[14].

Istotną rolę w procesie prywatyzacji PGR-ów odegrały aspekty prawne. W myśl kodeksu cywilnego PGR były przedsiębiorstwami rolnymi. Wynikało to z faktu posiadania gruntów włącznie z budynkami, maszynami oraz żywym inwentarzem. Kwestie własnościowe regulowała ustawa o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości[15]. Nadała ona prawo wieczystego użytkowania gruntów, prawo własności budynków i urządzeń wszystkim przedsiębiorstwom państwowym. PGR były jedynymi przedsiębiorstwami państwowymi, które wyłączono z tego zapisu. Status prawny gospodarstw państwowych był więc specyficzny. Była to sytuacja patowa. Jako przedsiębiorstwa państwowe PGR-y mogły pełnić funkcję właściciela tylko w stosunku do majątku obrotowego.

W przypadku ziemi i budynków te funkcje sprawował wojewoda lub minister[16]. Grunty oraz budynki nie były w użytkowaniu wieczystym PGR-ów. Stanowiły własność Skarbu Państwa, dlatego stosunek majątkowy między gospodarstwami państwowymi a Skarbem Państwa miał stosunek cywilno-prawny[17]. Dodatkowym problemem natury prawnej był brak regulacji rozwiązujących kwestię rozliczenia i przejmowania zobowiązań gospodarstw[18].

Pierwsze próby przekształceń własnościowych w PGR-ach podejmowano w oparciu o trzy akty prawne. Były to: ustawa o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych[19], ustawa o przedsiębiorstwach państwowych[20] oraz prawo upadłościowe[21]. Prywatyzacja dokonana na mocy powyższych aktów prawnych miała jednak charakter wyłącznie pośredni. Polegała ona na prawno-organizacyjnym przekształceniu przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa[22].

---

[14] W. Zgliński, *Przekształcenia państwowego rolnictwa w Polsce – skutki społeczne, ekonomiczne i przestrzenne*, „Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN" 1997, nr 48, s. 9.

[15] Zob. Ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, Dz. U. 1991 nr 107 poz. 464.

[16] W. Ziętara, *Przekształcenia własnościowe w PGR (uwarunkowania i bariery)*, „Wieś i Rolnictwo" 1992, nr 3, s. 86–87.

[17] L. Pałasz, *Prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa,* „Wieś i Państwo" 1993, nr 2, s. 124–125.

[18] E. Psyk-Piotrowska, *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 205.

[19] Zob. Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz. U. 1990 nr 51 poz. 298.

[20] Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz.U. 1981 nr 24 poz. 122.

[21] Ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe, Dz.U. 1990 nr 14 poz. 87.

[22] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 204.

Problemy natury prawnej hamowały proces prywatyzacji. Dyrekcja i rady pracownicze nie były skłonne wnioskować o przekształcenie PGR w spółki. Wynikało to głównie z problemów finansowych. Do tego dochodziły obawy ze strony pracowników o utratę pracy, ale także dotyczące kwestii mieszkaniowych i socjalnych. Sytuację dodatkowo pogarszała galopująca inflacja. W 1990 r. wskaźnik cen produktów rolnych wzrósł o 383,4%, natomiast ceny towarów i usług nabywanych przez rolników na potrzeby bieżącej produkcji o 900%. W połączeniu z brakiem popytu i specyfiką produkcji rolnej znacznie utrudniło to działalność rolniczą. Sytuacja szczególnie dotknęła PGR-y. Były one mocniej powiązane z gospodarką narodową niż gospodarstwa chłopskie[23].

O fiasku prywatyzacji świadczy fakt, że w oparciu o wspomniane ustawy sprywatyzowano niewiele PGR-ów. Z powodów ekonomicznych w stan likwidacji postawiono jedynie 88 gospodarstw. Postępowanie upadłościowe wszczęto w przypadku 15 gospodarstw. Zaledwie w siedmiu gospodarstwach proces likwidacji bądź upadłości został zakończony. W oparciu o przepisy ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych dwa PGR-y przekształcono w spółki pracownicze, a jedynie w trzech rozpoczęto proces prywatyzacji[24]. Taka sytuacja i związana z nią „luka prawna" stanowiły jedną z najważniejszych przyczyn degradacji tych terenów. Był to okres zupełnego braku wsparcia ze strony państwa. W krótkim czasie przyczyniło się to do gwałtownego wzrostu zadłużenia gospodarstw państwowych. Większość z nich pod koniec lat 80. była jeszcze rentowna.

4.3.2. Działalność Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa

Problemy związane z nieudanym procesem prywatyzacji PGR wywołały dyskusję odnośnie do kierunku zmian w polityce rolnej. Podnoszono konieczność powstania odrębnej ustawy regulującej przekształcenia własnościowe w sektorze rolnictwa państwowego. Jej pokłosiem była ustawa[25] z 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Na jej mocy powołano do życia Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa[26] (AWRSP). Jej prezesem został Adam Tański –

[23] W. Dzun, *Społeczno-ekonomiczne…,* s. 152–159.

[24] D. Milczarek-Andrzejewska, *Zagadnienie siły w ekonomii na przykładzie sektora rolno-spożywczego w Polsce,* Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014, s. 92.

[25] Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz. U. 1991 nr 107 poz. 464.

[26] AWRSP działała nieprzerwanie do lipca 2003 roku. Później na mocy art. 18 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. 2003 nr 64 poz. 592) przekształcono ją w Agencję Nieruchomości Rolnych (ANR). Z kolei w oparciu o ustawę z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku

minister rolnictwa w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego[27]. Agencja w myśl artykułu 3 ustawy posiadała państwową osobowość prawną i była pod nadzorem ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Do głównych zadań agencji należało stworzenie dogodnych warunków dla racjonalnego wykorzystania, restrukturyzacji oraz prywatyzacji mienia należącego do Skarbu Państwa, które miało być przeznaczone na cele rolnicze[28].

Organ założycielski gospodarstwa miał podejmować decyzję o likwidacji przedsiębiorstwa państwowego w celu przekazania go agencji. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku: inicjatywy organu założycielskiego, wniosku agencji bądź wspólnego wniosku dyrektora PGR i rady pracowniczej. Jeśli likwidacja wynikała z wniosku agencji, to jej charakter był obligatoryjny. W pozostałych przypadkach odbywała się za zgodą agencji[29].

Proces przejmowania PGR-ów przez AWRSP zaprezentowano na rysunku 4.1. Dopuszczano następujące formy gospodarowania zasobami własności rolnej:

1. Sprzedaż całości majątku lub jego części.
2. Odpłatne przekazanie zasobów na czas określony osobom fizycznym lub prawnym.
3. Oddanie majątku w całości lub jego częściach na pewny czas administratorowi.
4. Przekazanie mienia w zarząd.
5. Wniesienie mienia w całości lub jego części do spółki[30].

Wsparcia Rolnictwa (Dz .U. 2017 poz. 623) ANR połączono z Agencją Rynku Rolnego i utworzono Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR).

[27] Tański sprawował funkcję do października 2002 r. Był jedynym prezesem AWRSP, który tak długo ją pełnił. Praktycznie wszystkie newralgiczne zmiany wynikające z funkcjonowania agencji zapadały pod jego kierownictwem. Z tego tytułu jest on często oskarżany o działanie na szkodę społeczności PGR. Warto w tym miejscu przytoczyć jego wypowiedz z debaty sejmowej nad proponowanym składem rządu i expose premiera Bieleckiego. Tański – świeżo powołany minister rolnictwa – stwierdził wówczas: „(…) nie ma mowy o parcelacji, likwidacji PGR, bowiem tam żyją i pracują ludzie, którzy całe swoje życie związali z PGR. W związku z tym prywatyzacja – tak, likwidacja – nie. W rolnictwie, tak jak całej gospodarce, będzie konkurencja. O sytuacji PGR zadecyduje rynek". W świetle powyższej wypowiedzi i późniejszych działań te zarzuty nie są bezpodstawne. Polemikę Tańskiego z krytyką jego działań można zobaczyć w: K. Naszkowska, *Adam Tański w rozmowie z Krystyną Naszkowską*, „Gazeta Wyborcza", 18 listopada 2002, https://wyborcza.pl/1,76842,1134688.html (data dostępu: 20.10.2020); K. Naszkowska, *Tański: Nie zamordowałem pegeerów*, „Gazeta Wyborcza", 27 czerwca 2014, https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,16230362,Tanski__Nie_zamordowalem_pegeerow.html (data dostępu: 20.10.2020).

[28] Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz. U. 1991 nr 107 poz. 464, s. 1436.

[29] Ibidem, s. 1437.

[30] W przypadku niekompletnego zagospodarowania mienia agencja mogła przeznaczyć je na inne cele określone w statucie. Było to odłogowanie, przekazanie Lasom Państwowym bądź nieodpłatnie gminie. L. Pałasz, op. cit., s. 126.

Rysunek 4.1. Proces przejmowania PGR przez AWRSP wg Lecha Pałasza

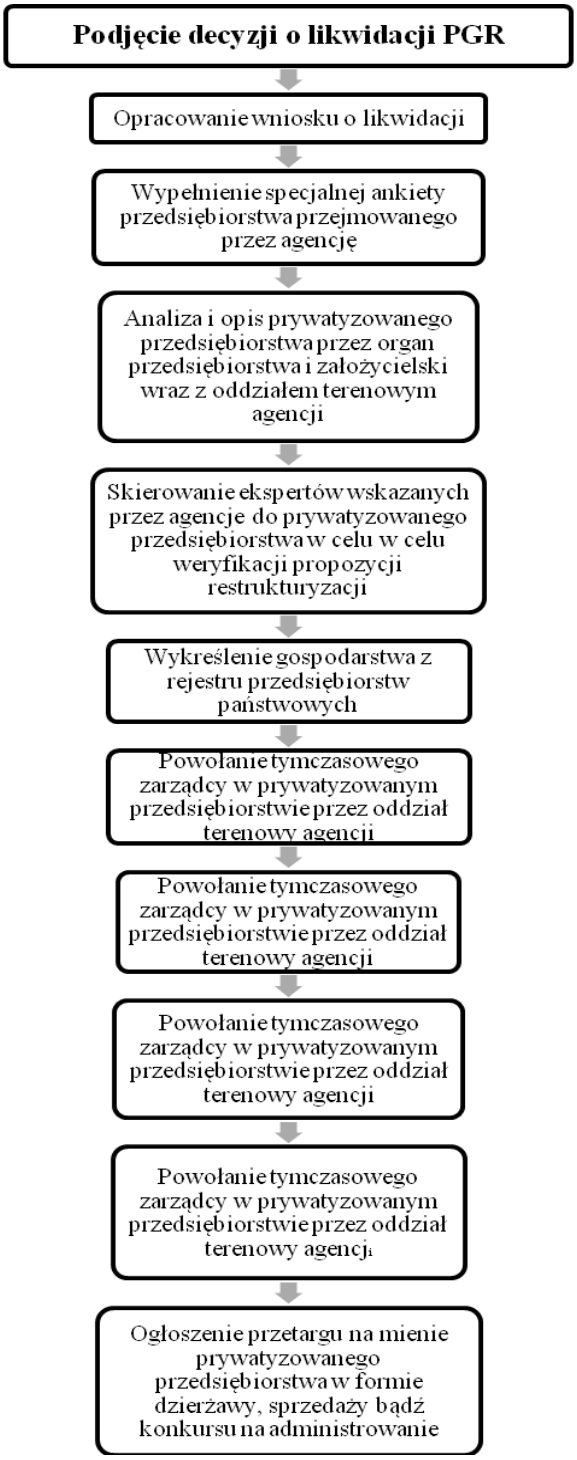

Źródło: L. Pałasz, *Prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa*, „Wieś i Państwo" 1993, nr 2, s. 126.

Pierwszy raport z działalności AWRSP[31] za okres od 17 października 1991 r. do 30 czerwca 1992 r. wskazał, że agencja ma do przejęcia 1495 państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej. Z tego 63% stanowiły gospodarstwa jednozakładowe. Ogólna powierzchnia użytków rolnych posiadanych przez gospodarstwa wynosiła 3125 tys. ha (w tym 83% gruntów ornych). Agencja zwróciła przy tym uwagę na fakt, że istotnym problemem związanym z tymi gruntami było odłogowanie. Dotyczyło blisko 293 tys. ha[32].

Raport AWRSP określał również stan majątkowy gospodarstw, które miał w przyszłości przejąć. Ogólną wartość majątku trwałego netto określił na 68,605 mld zł, wartość majątku obrotowego na 11,254 mld zł. Łączne zadłużenie PGR wynosiło 12646 mld zł. W zasobie gospodarstw znajdowało się blisko 312 tys. mieszkań. Łączną liczbę pracowników określono na 261 tys. osób[33].

AWRSP przejmowanie większości mienia popegeerowskiego zakończyła w połowie lat 90. W następnych latach przejmowała jedynie niewielkie powierzchnie. Były to głównie lasy, grunty leśne i zadrzewione niewydzielone geodezyjnie oraz okazjonalnie inne grunty. AWRSP przejmowała także grunty z PFZ oraz inne grunty rolne Skarbu Państwa. Nieruchomości, które nie zostały przekazane do zasobu ostatecznymi decyzjami do 30 czerwca 2000 r., z mocy prawa przeszły na własność jednostek samorządu terytorialnego. Od początku gospodarowania zasobem WRSP do końca 2019 r. przejęto łącznie ze wszystkich źródeł 4 748,1 tys. ha. Grunty pegeerowskie stanowiły 3 762,1 tys. ha, czyli 79% ogółu przejętych gruntów[34]. Jak pokazano na wykresie 4.1, najwięcej gruntów AWRSP przejęła w województwach warmińsko-mazurskim oraz zachodniopomorskim. Należy zauważyć, że większość przejętych gruntów znajdowała się w północnych i zachodnich województwach, co wynikało to z koncentracji uspołecznionego rolnictwa w tej części kraju. Natomiast najmniej gruntów przejęto w województwach południowych i centralnych.

[31] Dane zawarte w raporcie zostały opracowane w oparciu o ankietę o nieruchomościach rolnych i innych składnikach majątkowych, znajdujących się w zarządzie PGR, których organem założycielskim był wojewoda i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Została ona przekazana na podstawie pisma prezesa agencji z dnia 21 lutego 1992 r. Wynikają z tego rozbieżności w zakresie liczby pracowników oraz innych danych dotyczących PGR.

[32] *Raport z działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zakres do 30 czerwca 1992*, Warszawa 1992, s. 7

[33] Ibidem.

[34] *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019* roku, Warszawa 2020, s. 15–16.

Wykres 4.1. Grunty Skarbu Państwa przejęte do Zasobu AWRSP od 1992 r. wg stanu na 31 grudnia 2019 w podziale na województwa (w tys. ha)

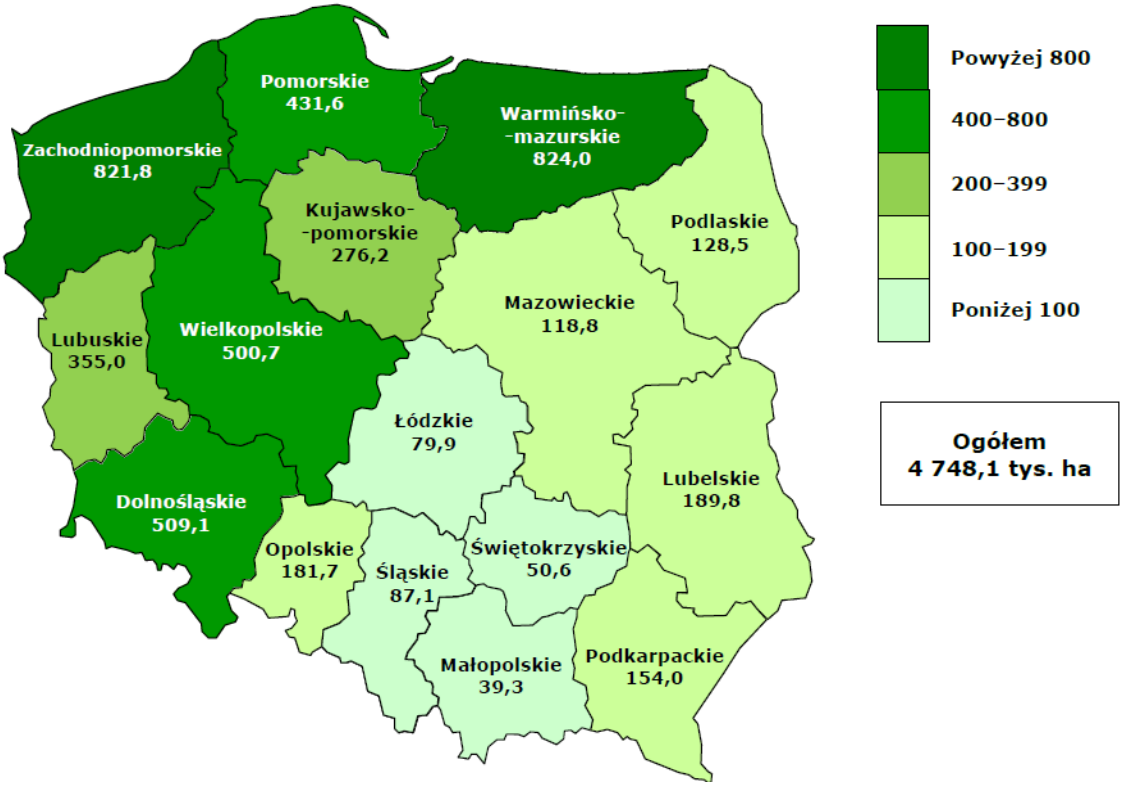

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 15.

Od początku działania AWRSP do 2000 r. poza gruntami przejęto także pochodzący z byłych PGR-ów i innych podmiotów majątek trwały oraz obrotowy. Jego wartość księgowa wyceniona została na 8,6 mld zł netto. Agencja przejęła również około 2 mld zł zobowiązań PGR, w tym kredyty i pożyczki w kwocie 887,4 mln zł. Dług przejęty po PGR-ach został w całości uregulowany do końca 2000 r.[35].

W strukturze majątku trwałego po PGR-ach dominowały budynki i budowle. AWRSP przejęła 337,4 tys. mieszkań wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Stanowiły ją m.in. kotłownie, hydrofornie czy oczyszczalnie ścieków. Przejęto również obiekty przemysłu rolno-przetwórczego, handlowe i usługowe. W ich skład wchodziło: 849 gorzelni, 6 winiarni, 3 browary, 269 masarni i rzeźni, 898 suszarni zbóż i zielonek, 717 mieszalni pasz, 31 młynów i kaszarni, 75 chłodni, a także 415 sklepów, 147 hoteli,

[35] Ibidem, s. 16.

zajazdów, restauracji i barów, 672 obiekty o charakterze socjalnym, kulturalnym i sportowym oraz 2 136 zabytkowych zespołów dworskich i pałacowo-parkowych[36].

Spośród wymienionego mienia do końca 2019 r. agencji udało się sprzedać: 608 gorzelni, winiarni i browarów (72%), 581 suszarni zbóż i zielonek (66%), 385 mieszalni pasz (63%), 85 obiektów hotelowo-restauracyjnych (67%), 303 sklepy (83%) oraz 1 479 zabytkowych zespołów dworskich i pałacowo-parkowych (62%)[37].

Do końca 2019 r. z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (WRSP) sprzedano 2 715,9 tys. ha gruntów, tj. 57% powierzchni przejętej do zasobu. Przy tym należy zauważyć, że możliwość sprzedaży gruntów z ZWSRP istniała jedynie do 30 kwietnia 2016 r. Następnie podstawową formą zagospodarowania państwowych gruntów stała się dzierżawa . Wynikało to z wejścia w życie ustawy z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw[38]. W myśl art. 1 tejże ustawy w okresie 5 lat od dnia jej wejścia w życie wstrzymana została sprzedaż nieruchomości albo ich części wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa[39].

Według raportu KOWR do 31 grudnia 2019 r. odbyło się 1 445,6 tys. przetargów na grunty ZSWRSP. Przetargi na sprzedaż stanowiły 1 044,5 tys. Grunty przeznaczone na sprzedaż w przetargach miały łączną powierzchnię 3,7 mln ha. Ostatecznie rozstrzygnięto 334,4 tys. przetargów na powierzchnię 1,6 mln ha. Z kolei przetargów na dzierżawę było 401,1 tys. Grunty przeznaczone do tej formy gospodarowania miały łączną powierzchnię 7,5 mln ha. Rozstrzygnięto 331,7 tys. przetargów dotyczących łącznie 4,6 mln ha. Skuteczność przetargów[40] w przypadku sprzedaży wyniosła 32%, a w przypadku dzierżawy – 83%[41]. W tabelach pokazano strukturę sprzedanych gruntów (tabela 4.1) oraz liczbę zawartych umów (tabela 4.2).

[36] Ibidem, s. 16.
[37] Ibidem, s. 24.
[38] Ustawa z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz. U. 2016 poz. 585.
[39] Ibidem.
[40] Za miarę skuteczności przetargów przyjęto liczbę przetargów rozstrzygniętych w relacji do przetargów odbytych.
[41] *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019* roku, Warszawa 2020, s. 18.

Tabela 4.1. Powierzchnia gruntów sprzedanych z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 2,00	132 016	129 873	2 143
2,01 – 4,99	146 734	143 045	3 688
5,00 – 9,99	181 609	175 286	6 323
10,00 – 19,99	289 324	274 800	14 524
20,00 – 49,99	693 367	623 385	69 982
50,00 – 99,99	221 033	188 509	32 524
100,00 – 499,99	702 308	472 075	230 233
500,00 – 999,99	187 484	89 437	98 047
1000.00 i więcej	60 639	16 622	44 017
Ogółem	**2 614 513**	**2113 032**	**501 481**
W tym do 99,99	1 664 083	1 534 899	129 184
100,00 i więcej	950 430	578 133	372 297

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 21.

Tabela 4.2. Liczba umów zawartych na sprzedaż gruntów z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 2,00	193 939	190 936	3 003
2,01 – 4,99	46 285	45 162	1 123
5,00 – 9,99	25 596	24 706	890
10,00 – 19,99	20 243	19 431	992
20,00 – 49,99	21 207	19 252	1 955
50,00 – 99,99	3 118	2 677	441
100,00 – 499,99	3 018	2 152	866
500,00 – 999,99	295	143	152
1000.00 i więcej	37	12	25
Ogółem	**313 918**	**304 471**	**9 447**
W tym do 99,99	310 568	302 164	8 404
100,00 i więcej	3 350	2 307	1 043

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 21.

Wykres 4.2. Sprzedaż gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2016 (w tys. ha)

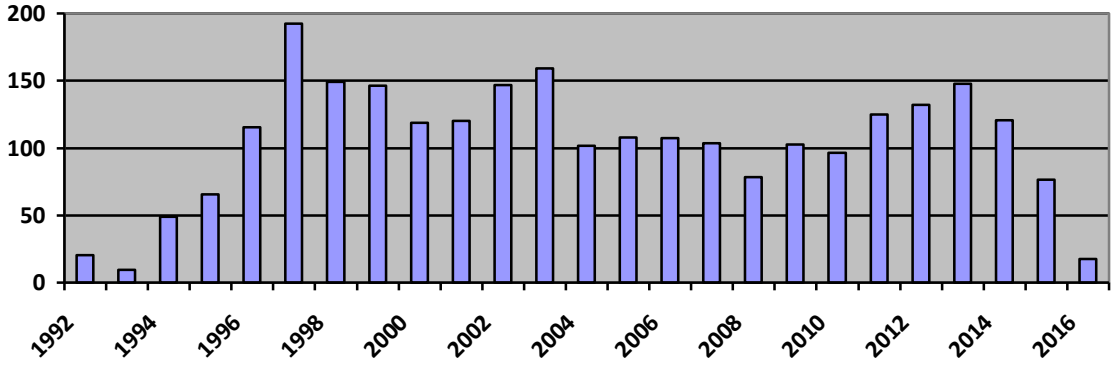

Źródło: *Raport z działalności Agencji Nieruchomości Rolnych na Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa w 2016 roku*, Warszawa 2017, s. 43.

Drugą wiodącą formę zagospodarowania gruntów z zasobu AWRSP stanowiła dzierżawa. W tabelach zaprezentowano strukturę dzierżawionych gruntów (tabela 4.3), liczbę zawartych umów (tabela 4.4). Z kolei w tabelach 4.5 oraz 4.6 przedstawiono strukturę gruntów obecnie pozostających w dzierżawie[42] oraz liczbę obowiązujących umów. Charakterystykę procesu dzierżawy od początku istnienia AWRSP pokazuje wykres 4.3.

[42] Stan na 31.12.2019.

Tabela 4.3. Powierzchnia gruntów wydzierżawionych z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 1,00	75 073	74 762	311
1,00 – 1,99	91 915	91 292	623
2,01 – 4,99	168 097	165 964	2 133
5,00 – 9,99	197 278	193 176	4 103
10,00 – 19,99	322 560	313 762	8 798
20,00 – 49,99	525 550	495 303	30 246
50,00 – 99,99	345 308	307 140	38 168
100,00 – 499,99	1 325 883	911 337	414 545
500,00 – 999,99	978 189	417 536	560 653
1000.00 i więcej	940 203	180 090	760 113
Ogółem	**4 970**	**3 150 361**	**1 819 694**
W tym do 99,99	1 725 780	1 641 399	84 832
100,00 i więcej	3 244 275	1 508 963	1 735 312

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 30.

Tabela 4.4. Liczba umów zawartych na dzierżawę gruntów z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 1,00	150 869	150 236	633
1,01 – 1,99	65 621	65 228	393
2,00 – 4,99	54 212	53 600	612
5,00 – 9,99	27 801	27 235	566
10,00 – 19,99	23 005	22 411	594
20,00 – 49,99	17 242	16 317	925
50,00 – 99,99	5 005	4 474	531
100,00 – 499,99	5 576	4 094	1 482
500,00 – 999,99	1 412	630	782
1000.00 i więcej	561	135	426
Ogółem	**351 304**	**344 360**	**6 944**
W tym do 99,99	343 755	339 501	4 254
100,00 i więcej	7 548	4 859	2 689

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 31.

Tabela 4.5. Powierzchnia gruntów pozostających w dzierżawie z Zasobu WRSP wg grup obszarowych – stan na 31.12.2019 r. (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 1,00	8 512	8 403	109
1,00 – 1,99	13 667	13 481	186
2,01 – 4,99	38 646	37 865	781
5,00 – 9,99	53 271	52 102	1 169
10,00 – 19,99	113 899	111 684	2 215
20,00 – 49,99	152 967	144 967	7 999
50,00 – 99,99	88 929	75 533	13 396
100,00 – 299,99	184 969	110 963	74 006
300,00 – 499,99	136 696	51 475	85 221
500,00 – 999.99	83 174	10 685	72 488
1000.00 i więcej	164 578	2 210	162 368
Ogółem	**1 039 306**	**619 367**	**419 939**
W tym do 99,99	469 891	444 034	25 856
100,00 i więcej	569 416	175 333	394 083

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 33.

Tabela 4.6. Liczba umów dzierżawy gruntów pozostających w dzierżawie z Zasobu WRSP wg grup obszarowych – stan na 31.12.2019 r. (w ha)

Wyszczególnienie	Od 1992 r. do 31.12.2019 r.		
	Ogółem	**Osoby fizyczne**	**Osoby prawne**
Do 1,00	17 936	17 659	277
1,00 – 1,99	9 570	9 439	131
2,01 – 4,99	12 190	11 978	131
5,00 – 9,99	7 420	7 257	163
10,00 – 19,99	7 952	7 803	149
20,00 – 49,99	5 186	4 943	243
50,00 – 99,99	1 283	1 102	181
100,00 – 299,99	1 052	656	369
300,00 – 499,99	362	141	221
500,00 – 999.99	124	17	107
1000.00 i więcej	76	2	74
Ogółem	**63 151**	**60 997**	**2 154**
W tym do 99,99	61 537	60 181	1 356
100,00 i więcej	1 614	816	798

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 33.

Wykres 4.3. Dzierżawa gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2019 (w tys. ha)

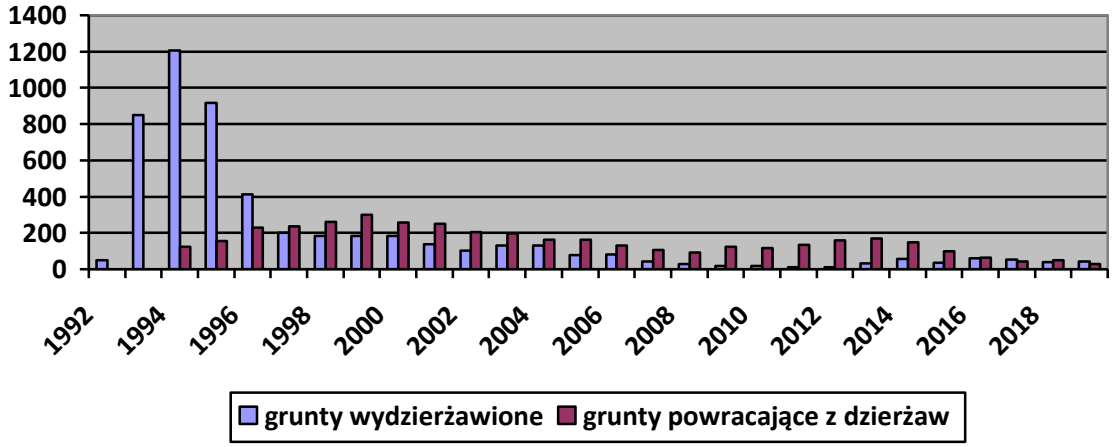

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 34.

Jak pokazuje wykres 4.4, w Zasobie WRSP w 2019 r. znajdowało się ponad 1,3 tys. ha gruntów. Ich koncentracja występowała w północno-zachodniej części kraju. Z kolei na wykresie 4.5 zaprezentowano, jak zmieniała się struktura gruntów Zasobu WRSP na przestrzeni lat od powstania AWRSP. Wynika z tego, że w początkowym okresie dominowała dzierżawa. Ta jednak wraz ze zbliżaniem się momentu wejścia Polski do UE przestawała dominować na rzecz sprzedaży gruntów. Na wykresie 4.6 pokazano strukturę Zasobów WRSP pod kątem metod zagospodarowania z 2019 r.

Wykres 4.4. Grunty pozostające w Zasobie WRSP – stan na 31.12.2019 r. (w ha)

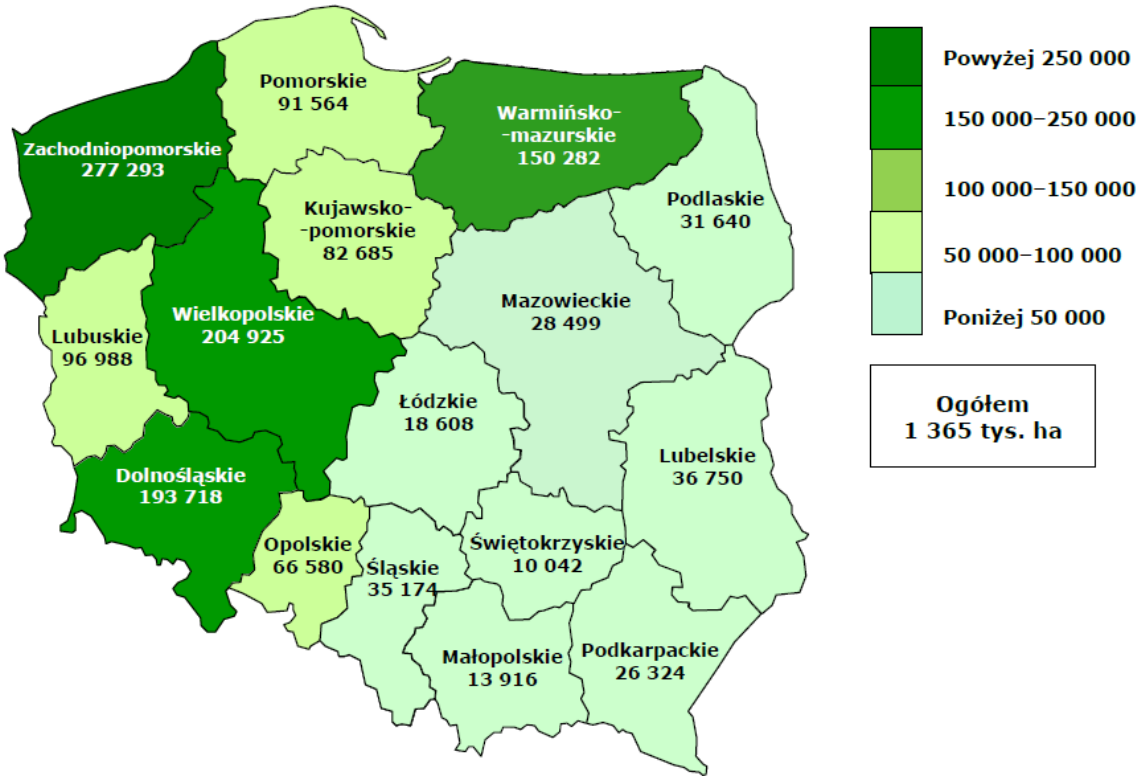

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 35.

Wykres 4.5. Rozdysponowanie gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2019 (w tys. ha)

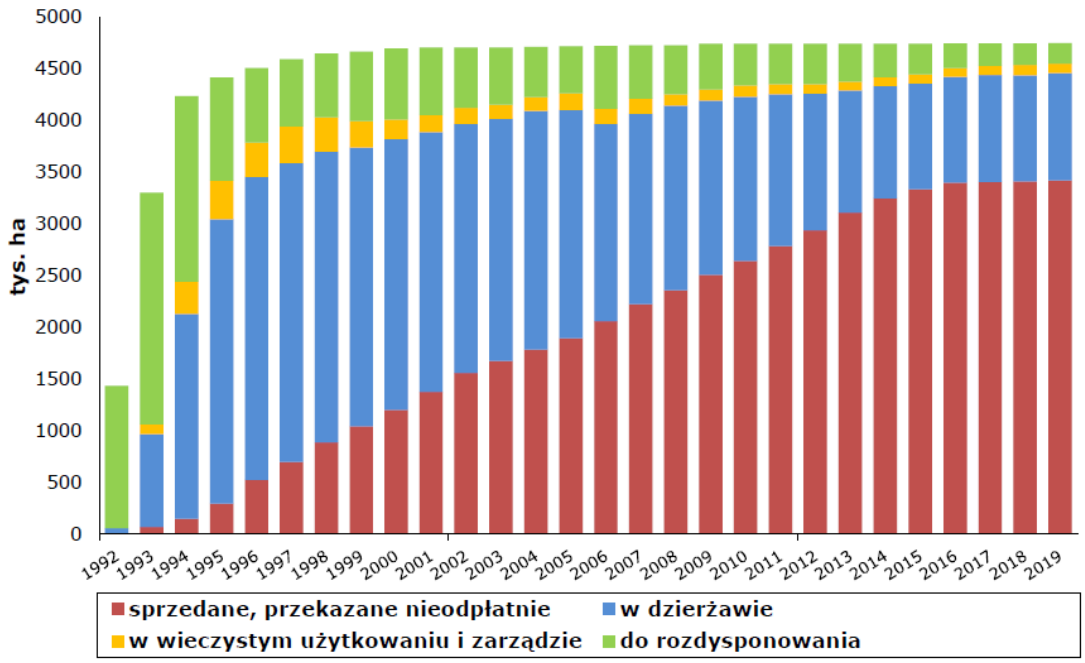

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 37.

Wykres 4.6. Powierzchnia Zasobu WRSP – stan na 31.12.2019 r. (w tys. ha)

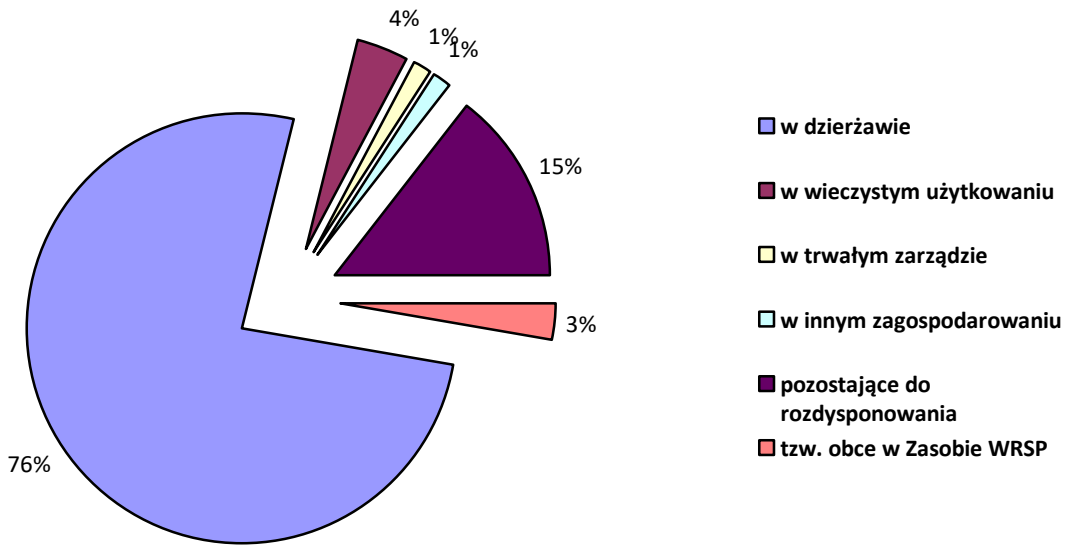

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 36.

W wyniku rozdysponowania gruntów pegeerowskich powstała w Polsce nieobecna wcześniej kategoria gospodarstw. Są to gospodarstwa wielkoobszarowe liczące ponad 1000 ha. Ich właścicielami oraz dzierżawcami są zarówno osoby fizyczne, jak i prawne[43].

Oprócz gospodarki gruntami istotną działalnością AWRSP było rozdysponowanie mieszkań. Na wykresie 4.7 widać, że od początku działania agencji rozdysponowano 81% przejętych mieszkań. Można to uznać za pozytywny przejaw likwidacji PGR-ów. Jednocześnie należy sobie zdać sprawę, że fakt posiadania mieszkania przyczynił się do zaniku migracji. Posiadanie własnościowego mieszkania skutkowało poszukiwaniem pracy w najbliższej okolicy. Nawet jeśli były problemy z jej znalezieniem, stanowiło ono pewny dach nad głową. Jednocześnie potencjalna chęć sprzedaży mieszkania i przeprowadzki była mało realna, tereny pegeerowskie nie były bowiem atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Stanowiło to powód zamknięcia społeczność na zdegradowanym terenie.

Wykres 4.7. Rozdysponowanie mieszkań Zasobu WRSP wg stanu na 31.12.3019 r.

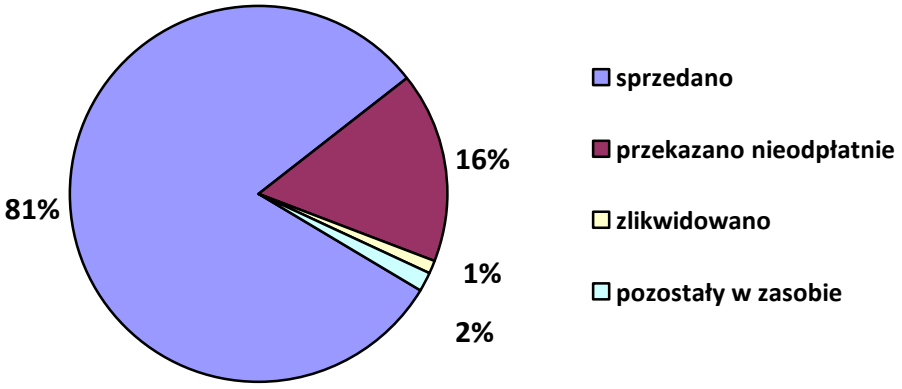

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 38.

[43] Podobny pogląd wyraża J. Wilkin, *Ewolucja wsi i rolnictwa w Polsce w okresie stulecia 1918–2018* [w:] *Polska wieś 2018. Raport o stanie* wsi, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 221. Charakterystykę wielkoobszarowych gospodarstw popegeerowskich można odnaleźć w: K. Łapińska-Tyszka, *Właściciele i dzierżawcy wielkoobszarowych gospodarstw popegeerowskich jako nowe elementy struktury społecznej wsi* [w:] *Wieś i rolnictwo…,* s. 176–196; *Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze*, red. B. Fedyszak-Radziejewska, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998. Z kolei w publikacjach Wacława Guzewicza można znajduje się charakterystyka ich wyników produkcyjnych i finansowych. Zob. W. Guzewicz, *Wyniki produkcyjno-ekonomiczne wielkoobszarowych gospodarstw powstałych z majątku byłych PGR: (lata 1991–1997 i zamierzenia do 1999)*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa 1998. Z tej serii powstały również publikacje dotyczące kolejnych lat.

Na wykresie 4.8 zaprezentowano dynamikę sprzedaży mieszkań Zasobu WRSP w latach 1992–2016. Najwięcej mieszkań sprzedano w okresie 1992–1995. Później widoczny jest wyraźny spadek. Począwszy od 2000 r. sprzedaż spadła poniżej poziomu 10 tys. mieszkań rocznie. W wyniku rozdysponowania mieszkań większość rodzin nabyła je na własność. Należy to uznać za pozytyw procesu restrukturyzacji mienia po PGR.

Wykres 4.8. Sprzedaż mieszkań Zasobu WRSP w latach 1992–2016 (w tys.)

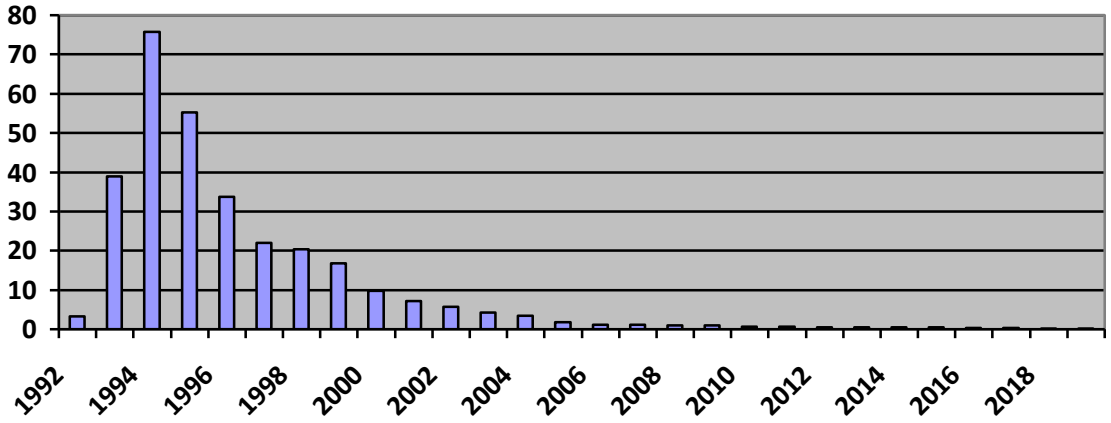

Źródło: *Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku*, Warszawa 2020, s. 38.

4.3.3. Sytuacja polskiego rolnictwa na początku lat 90. Spór o efekty planu Balcerowicza

Kierunek i przebieg zmian w polityce rolnej związany z planem Balcerowicza był szeroko krytykowany przez specjalistów z zakresu rolnictwa. Szymański podkreślał konieczność odróżnienia programu Balcerowicza z końca grudnia i planów z nim związanych od jego realizacji. W pierwszych miesiącach była ona bardziej drastyczna niż założenia. Konstatował: „Od początku było jasne, że im bardziej gwałtowniejsze przestawienie na reguły gospodarki rynkowej i im bardziej zdecydowane działania stabilizacyjne, tym w pierwszym okresie większy koszt społeczny i większa groźba recesji”[44].

[44] W Szymański, *Kierunki niezbędnych zmian w programie gospodarczym*, „Wieś i Państwo” 1990, nr 1, s. 49–50.

Rafał Krawczyk wskazał błędy systemowe planu Balcerowicza. Stanowiły one istotne obciążenie już w chwili formułowania programu. Wyróżnił on następujące kwestie:

1. Pogląd, że kolejność kroków w transformacji od realnego socjalizmu do demokratycznego kapitalizmu była kwestią woli rządu i regulacji centralnych. Wynikała ona z błędnego założenia, że takowa zmiana może być dokonana pod zupełną kontrolą rządu. Równocześnie nie uwzględniała faktu, że transformacja stanowi w rzeczywistości istotną zmianę społeczną. Nie można jej dokonać poza społeczeństwem.
2. Przekonanie, że uwolnienie cen pozwoli na dostosowanie się przedsiębiorstw państwowych do reguł gospodarki wolnorynkowej. Rząd miał traktować kwestię przekształceń własnościowych jako wtórną w stosunku do uwolnienia cen i zablokowania płac. „Wsłuchiwanie się w echo odbite z podręczników ekonomii politycznej socjalizmu, mówiące o tym, że – w gruncie rzeczy – przedsiębiorstwo państwowe może być równie efektywne, jak firma prywatna i rzecz sprowadza się jedynie do wielkości kapitału i tzw. właściwego zarządzania". Krawczyk określił to mianem grzechu pierworodnego planu Balcerowicza.
3. Traktowanie własności państwowej jako własności niczyjej. Taki pogląd dyskwalifikuje państwo jako właściciela dbającego o własne interesy. Powoduje również zaniżenie wyceny wartości kapitału reprezentowanego przez przedsiębiorstwo.
4. Rząd nie dostrzega, że rynek pracy w gospodarce jest częścią większej całości. Nie może więc prawidłowo działać bez powiązań z innymi fragmentami gospodarki, np. polityką mieszkaniową.
5. Brak znajomości gospodarstw państwowych, w szczególności ich załóg oraz kadry zarządzającej. Pracownicy PGR nie mają świadomości, w jakim stopniu są odpowiedzialnie za powierzony im kapitał.
6. Nieznajomość warunków ewolucji i funkcjonowania rolnictwa chłopskiego. Przekonanie, że do osiągnięcia „nowego" jedyna droga prowadzi przez ruinę i likwidację „starego".
7. Przekonanie, że niski i stabilny kurs dolara można traktować jako miernik sukcesu gospodarczego rządu.
8. Ekstremalny i postsocjalistyczny fiskalizm rządu nastawiony na równoważenie budżetu państwa zamiast na pobudzanie produkcji.
9. Brak zrozumienia dla konieczności rozbicia państwowych monopoli.

10. Brak zrozumienia mechanizmów społecznej akceptacji przeprowadzanych reform.
11. Niechęć do wspierania i tworzenia rodzinnego kapitału prywatnego. Jest to bardzo ważne przed otwarciem na kapitał zagraniczny.
12. Brak zrozumienia, że powolne korygowanie prawa ludowego (PRL) jest błędem. Nacisk powinien być więc położony na radykalny nawrót do systemu prawnego opartego na prywatnej własności[45].

Z kolei Franciszek Tomczak podkreślał, że nie należy rozwijać rolnictwa jako nierynkowej enklawy w otoczeniu rynkowym. Upatrywał on w tym głównego źródła destrukcji gospodarki chłopskiej. Podkreślał konieczność stworzenia programu rozwoju wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Program ten powinien precyzyjnie definiować zakres i możliwości interwencjonizmu państwowego w zakresie polityki rolnej[46]. Podobny pogląd wyrażał również Szymański, podkreślając, że doświadczenia światowe wskazują na konieczność wprowadzania interwencjonizmu państwowego w rolnictwie[47]. Wynika to w dużej mierze nie tyle z dochodów rolników, lecz z faktu, że jego brak powoduje trudności w uzyskaniu wzrostu wydajności i efektywności w rolnictwie[48]. Mirosław Pietrewicz zauważył ponadto, że polskie rolnictwo cechowało się niskim poziomem cywilizacyjnym, technicznym i organizacyjnym oraz niewydolnością ekonomiczną. Zmiana tego stanu wymagałaby aktywnej roli państwa. Powinno ono skupiać się na inicjacji, kreowaniu i wspieraniu pożądanych zmian[49].

O licznych zastrzeżeniach związanych z przemianami w polityce rolnej lat 90. dobitnie świadczy stanowisko senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Podkreślił on, że ekonomicznego i strukturalnego zacofania polskiego rolnictwa nie da się przezwyciężyć wyłącznie dzięki wdrożeniu zasad gospodarki rynkowej. Siłami samego rolnictwa nie można więc dokonać modernizacji i restrukturyzacji tego sektora gospodarki. W opinii senatu SGGW zorganizowana i konsekwentna ingerencja w przemiany strukturalne polskiego rolnictwa i funkcjonowanie rynku rolnego jest wręcz wskazana[50].

---

[45] R. Krawczyk, *Program zasadniczych przemian gospodarczych*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–.3, s. 80–84.

[46] F. Tomczak, *Ocena założeń polityki rolnej*, „Wieś i Państwo" 1991, nr 1, s. 123, 127.

[47] Jako przesłanki bariery rentowności PGR wskazał on barierę popytu na produkty żywnościowe, barierę opłacalności oraz barierę zmian strukturalnych. Ta ostatnia wynikała z załamania ogólnej koniunktury i perspektywy długotrwałego bezrobocia.

[48] W Szymański, *Kierunki*…, s. 56–58.

[49] M. Pietrewicz, *W kwestii systemu stabilizacji rynku żywnościowego i polityki rolnej*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3, s. 65.

[50] Zob. *Stanowisko senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w sprawie „Polityka gospodarcza państwa a rolnictwo*", „Wieś i Państwo" 1990, nr 3–4, s. 71.

Jaki powinien być więc kierunek zmian w sektorze rolnictwa państwowego, skoro działania wynikające z realizacji planu Balcerowicza budziły tak liczne zastrzeżenia i kontrowersje? Waldemar Michna uznał, że prywatyzacja PGR-ów powinna przebiegać zupełnie inaczej. Po pierwsze, kombinaty i duże PGR-y powinny być dzielone na małe jednostki zdolne do osiągania dochodów zapewniających samodzielność finansową. Po drugie, zakłady przemysłu rolno-spożywczego powinny być oddzielone od gospodarstw. Po trzecie, zarządzanie PGR-ami powinno być powierzone radom nadzorczym powołanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W przyszłości miałyby one być powoływane przez prywatyzowane przedsiębiorstwo. Po czwarte, rady nadzorcze powinny być zobowiązane do emisji akcji i obligacji, rozprowadzanych wśród ludności rolniczej. Wreszcie jako ostatni punkt Michna wskazuje powołanie docelowych rad nadzorczych po sprzedaniu minimum akcji zgodnie z ustawą o prywatyzacji. Proponowane przez niego zmiany powinny skłaniać do współpracy gospodarstw państwowych z rolnikami indywidualnymi. Emisja i sprzedaż akcji przez PGR miała jednocześnie zapewnić środki na rozwój i modernizację[51].

Elementem wspólnym ocen było podkreślenie konieczności aktywnej roli państwa w polityce rolnej. Pojmowano ją głównie jako interwencjonizm państwowy. Jak pokazują dane OECD, w przypadku Wspólnot Europejskich wskaźnik subsydiowania producenta, czyli PSE (ang. *Producer Support Estimate*), wynosił około 30%. W tym okresie otwarto rynek dla producentów rolnych z WE. Polska polityka rolna była sprzeczna z działaniami WE. Należy ją wręcz uznać za skrajnie szkodliwą i nieodpowiedzialną. Podobny pogląd wyraża wielu czołowych ekonomistów specjalizujących się w problematyce rolnictwa[52].

Jednym z najzagorzalszych krytyków planu Balcerowicza był Tadeusz Kowalik. Jego zdaniem przebieg i tempo transformacji były sprzeczne z ustaleniami zawartymi w ramach Porozumień Okrągłego Stołu. Zdradzały one również ideały Solidarności[53].

---

[51] W. Michna, *W sprawie programu agrarnego PSL*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3, s. 131–132.

[52] Np. J. Wilkin, *Ewolucja wsi i rolnictwa w Polsce w okresie stulecia 1918–2018* [w:] *Polska wieś 2018. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 220–22; I. Bukraba-Rylska, *Polska wieś w Unii Europejskiej: pytanie o „Wielką Narrację"* [w:] *Ekonomia jest piękna? Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Wilkinowi*, red. Ł. Hardt, D. Milczarek-Andrzejewska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 294; W. Dzun, *Wpływ przyśpieszenia przemian własnościowych w rolnictwie na zmiany w strukturze prawno-własnościowej i obszarowej gospodarstw rolnych w Polsce* [w] tamże, s. 352; J. S. Zegar, *Polskie rolnictwo w okresie dwóch przełomów – transformacji ustrojowej i integracji europejskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2015, nr 1(41) s. 148. Obszerną charakterystykę interwencjonizmu państwowego w rolnictwie i jego przesłanek można odnaleźć w: J. Wilkin, *Interwencjonizm państwowy w rolnictwie – dlaczego był, jest i będzie* [w:] *Dostosowywanie się…*, s. 39–50; J. E. Stiglitz, *Some Theoretical Aspects of Agricultural Policies*, „The World Bank Research Observer" 1987, vol. 2, no 1, s. 43–60.

[53] T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2009, s. 25.

Program restrukturyzacji PGR został narzucony z powodu wykorzystania kryzysu gospodarczego. Stanowił on najgorszy z możliwych momentów na przeprowadzenie tego typu reformy. W efekcie wieś, jak określił Kowalik, stała się „przechowalnią bezrobotnych", a pracownicy PGR-ów „ludźmi na przemiał"[54].

Krytycznie do następstw prywatyzacji odnosił się Jacek Tittenbrun. W czterotomowym dziele na temat polskiej prywatyzacji przekształceniom w rolnictwie uspołecznionym poświęcił trzy rozdziały[55].

Należy zdać sobie sprawę, że likwidacja PGR-ów nie stanowiłaby tak istotnego problemu z punktu widzenia struktury własności w rolnictwie, gdyby były one równomiernie rozłożone na terenie całego państwa. Stąd największy problem to niedostosowanie ustawy z 13 lipca 1990 do specyfiki PGR-ów[56].

Kwestia postępowania wobec PGR nie powinna rzutować na ocenę następstw polskiej transformacji postrzeganej jako całościowy proces. W wywiadzie dla portalu Gazeta.pl Leszek Balcerowicz w odpowiedzi na pytanie: „Czy wiedząc to, co pan wie dzisiaj, podczas wdrażania swojego pakietu reform w latach 90. dopilnowałby pan bardziej tych, którzy przez te reformy ucierpieli najbardziej? Pracowników sektora państwowego, PGR-ów i innych?", odpowiedział następująco „Po pierwsze: co to znaczy dopilnować? My odziedziczyliśmy po PRL katastrofę. W 1989 r. mieliśmy hiperinflację, ogromne długi, byliśmy bankrutem. I wielu teraz wyobraża sobie, że mała grupa – a nas w obozie reformatorskim było z początku kilkanaście, potem kilkadziesiąt osób – miała dopilnować wszystkiego! Gdybyśmy starali się zrobić wszystko, nie zrobilibyśmy nic. My musieliśmy wyeliminować katastrofę, więc trzeba było ustalić priorytety"[57].

Za priorytetowe cele transformacji Balcerowicz uznał zatrzymanie hiperinflacji oraz rozszerzenie sfery wolności gospodarczej. Miało to na celu zmianę podejścia do rozwoju – to nie politycy winni decydować o kierunkach rozwoju, lecz rynek – podkreślił

---

[54] Ibidem, s. 167–170.

[55] J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2007, t. 2. W podobnym tonie wypowiada się Andrzej Stasiak. Jego zdaniem proces przemian w PGR był kompletnie nieprzygotowany, jego twórcy powinni przejść do „Dziejów głupoty w Polsce". Dały one wymierne skutki ekonomiczne. Z kolei Józef Balcerek pisze wręcz o świadomej i celowej destrukcji PGR. W jego opinii stanowiło to śmiertelne zagrożenie nie tylko dla gospodarki; zagrażało również terytorialno-państwowej suwerenności państwa. Por. A Stasiak, *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie terenów wsi*, „Wieś i Państwo" 1995, nr 1, s. 52; J. Balcerek, *W sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa*, „Wieś i Państwo" 1995, nr 2–3, s. 57.

[56] W. Ziętara, op. cit., s. 68–87.

[57] M. Gostkiewicz, *Przyznaje się pan do winy? Balcerowicz się broni: Macie pretensje, że Polska nie stała się Szwajcarią?*, Gazeta.pl, 11 lipca 2016, https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177333,20383384,przyznaje-sie-pan-do-winy-balcerowicz-sie-broni-macie-pretensje.html (data dostępu: 25.01.2021).

Balcerowicz[58]. W 31. rocznicę ogłoszenia planu Balcerowicza Forum Obywatelskiego Rozwoju zaprezentowało raport *Rozwój Polski po socjalizmie*[59], w którym wskazano 7 faktów określonych mianem najbardziej niewygodnych dla krytyków transformacji:

1. Wzrost PKB na mieszkańca w latach 1989–2017 w Polsce wyniósł 202%. Polska po 1989 r. rosła najszybciej spośród 11 posocjalistycznych państw UE. Wg szacunków *Total Economy Database* dochody Czechów w 1989 r. były wyższe o 85%, a Węgrów o 59% niż w przypadku Polaków. Po 30 latach od wprowadzenia planu Polska wyprzedziła Węgry. Zmniejszyła jednocześnie dystans do Czech.
2. Ostatnie 30 lat należy uznać za okres największych sukcesów gospodarczych Polski od czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. Poziom życia w III RP stanowi obecnie około 50% PKB *per capita* USA.
3. W latach 2000–2017 PKB na mieszkańca rósł szybciej od średniej unijnej w przypadku każdego z województw.
4. Wg danych OECD w latach 1990–2018 produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła o 292%, a przetwórstwo przemysłowe o 484%. W Polsce nie doszło więc do zjawiska dezindustrializacji.
5. W latach 1990–2017 nastąpił spadek współczynnika liczby zgonów niemowląt z 1,93% do 0,4% urodzeń żywych, zbliżając się tym samym do średniej unijnej (0,36%). Wzrosła natomiast oczekiwana długość życia w momencie narodzin z 66,2 do 73,8 roku dla mężczyzn oraz z 75,2 do 81,7 roku dla kobiet.
6. Transformacja gospodarcza spowodowała ograniczenie emisji CO_2. W latach 1989–2017 nastąpił spadek o 23%. Przeliczając ten wskaźnik na dolara PKB, emisja CO_2 zmniejszyła się jeszcze bardziej – z poziomu 0,9 kg do 0,2 kg.
7. Nastąpił wzrost udziału Polski w światowym eksporcie towarów i usług, mimo ekspansji eksportowej Chin[60].

Przytoczone dane pokazują, że transformacja ustrojowo-gospodarcza Polski przyniosła niewątpliwie znaczne korzyści. Nie zmienia to jednak faktu, że społeczność popegeerowska stała się „ofiarą transformacji" z powodu gwałtownego wzrostu bezrobocia, którego skutkiem było ubóstwo w regionach, gdzie PGR-y stanowiły dominującą formę własności w rolnictwie. Dla Sena fakt, że dana grupa znalazła się w gorszym położeniu w przypadku gospodarki rynkowej stanowi jedną z największych

[58] Ibidem.
[59] Zob. A. Łaszek, R. Trzeciakowski, M. Zieliński, *Rozwój Polski po socjalizmie*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2020.
[60] Ibidem.

bolączek tego systemu. Sen podkreślał, że polityka gospodarcza powinna uwzględniać interesy wszystkich grup społecznych. Fakt, że pracownikom PGR państwo nie pomogło skutecznie zaadaptować się do nowych realiów uznaję za negatywny aspekt transformacji, co nie zmienia jej zasadniczo pozytywnej oceny jako całości.

4.4. PRACOWNICY PGR-ÓW NA RYNKU PRACY

Jednym z najważniejszych i najdotkliwszych skutków likwidacji PGR była utrata pracy. Bezrobocie na obszarach pegeerowskich miało charakter strukturalny. Dotychczas nie było znane tym środowiskom. Nasuwa to pytanie o los pracowników i możliwe trajektorie ich dalszego życia. Za Marią Halamską można wyróżnić pięć typowych ścieżek:

1. Niezbyt liczną część byłych pracowników (około 3 tys. osób), którzy zostali „nowymi gospodarzami". Obejmowali oni gospodarstwa powstałe w wyniku likwidacji PGR, w którym najczęściej pracowali. Stanowią oni grupę, która skorzystała na transformacji. Na ogół poprawili oni swój status majątkowy.
2. Pracownicy, którym udało się znaleźć zatrudnienie w wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych. Według szacunków AWRSP na koniec 1996 r. w gospodarstwach mających tymczasowy zarząd, administrację lub dzierżawionych pracę podjęło około 126 tys. osób. Do tej grupy należy również doliczyć zatrudnionych w gospodarstwach zakupionych oraz spółdzielczych. Była to grupa około 20 tys. osób.
3. Osoby, które znalazły pracę w innych instytucjach i zakładach. Dotyczy to zarówno tych na miejscu zamieszkania, jak i poza nim. Była to grupa, która uległa tzw. reprofesjonalizacji. Można przy tym wyróżnić reprofesjonalizację rzeczywistą oraz pozorną. Pierwsza oznaczała zmianę zawodu – związanego z rolnictwem na inny. Druga była związana głównie z przebranżowieniem całego zakładu, np. przekształceniem zakładu czy ekipy remontowo-budowlanej przy PGR w samodzielną firmę budowlaną.
4. Pracownicy, którzy mogli przejść na emeryturę normalną lub wcześniejszą. Do tej grupy zaliczają się także osoby, które uzyskały świadczenia rentowe. W 1988 r. około 3% pracowników PGR-ów było po 60. roku życia. Z kolei prawie 3% stanowiły osoby pomiędzy 55. a 59. rokiem życia.

5. Ostatnia grupa to pracownicy, którzy nie znaleźli zatrudnienia po likwidacji PGR-u. To oni właśnie zasilili dużą liczbę bezrobotnych[61].

Halamska zwraca uwagę, że potransformacyjne losy pracowników PGR-ów należy rozpatrywać z dwóch różnych perspektyw – adaptacji i marginalizacji. Trzy pierwsze grupy przystosowały się do nowego ładu społeczno-gospodarczego. Z kolei trajektorie dwóch pozostałych oznaczały najczęściej marginalizację[62]. Ukazała ona tym samym, że kwestia dalszego funkcjonowania w przypadku pracowników PGR, na której skupia się Sen, była pochodną adaptacji lub marginalizacji do nowych realiów.

Istotny wpływ na dalsze losy pracowników miała również specyfika osiedla popegeerowskiego. Danuta Tomaszewska wyróżniła pięć typów osiedli. Pierwszy z nich stanowiły osiedla miejskie, podmiejskie i gminne. Ich wielkość jest zróżnicowana. Ich cechą charakterystyczną była zabudowa wielorodzinna (bloki). Domki jednorodzinne występowały w niej rzadko; stanowiły one 12,5 % ogółu osiedli[63].

Drugim typem były małe i średnie osiedla, które znajdowały się na terenie istniejących wsi bądź w ich najbliższej okolicy. Tu również dominuje zabudowa wielorodzinna. Ten typ stanowił 18,3 % ogółu[64].

Trzeci typ stanowiły osiedla średnie i duże, czyli tzw. pegeerowskie miasteczka. Charakterystyczne dla nich było wyposażenie w infrastrukturę komunalną zbliżoną do miejskich osiedli. Jednak w odróżnieniu od nich były one oddalone od ośrodków miejskich i innych wsi. Ten typ stanowił około 23,5 % osiedli[65].

Ostatni typ osiedla był dominujący – stanowił 45,7% ogółu osiedli. Były to osiedla małe i bardzo małe oddalone od skupisk ludzkich. W ich pobliżu znajdował się zakład pracy – PGR, w którym pracowali mieszkańcy osiedla. Najczęściej tym zakładem były małe fermy hodowlane[66].

Tomaszewska w oparciu o powyższą klasyfikację osiedli zauważyła ważną prawidłowość. Typ osiedla i związana z nim lokalizacja w sposób istotny wpływały na sytuację życiową mieszkańców. W przypadku osiedli miejskich, podmiejskich, gminnych (I typ) i dużych (II typ) sytuacja życiowa byłych pracowników była znacznie lepsza.

---

[61] M. Halamska, *Wieś popegeerowska między adaptacją i marginalizacją* [w:] *Wieś i rolnictwo…*, s. 198–199.

[62] Ibidem, s. 199.

[63] D. Tomaszewska, *Przestrzenny aspekt sytuacji życiowej mieszkańców osiedli popegeerowskich – ujęcie typologiczne* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s. 117.

[64] Ibidem, s. 117.

[65] Ibidem.

[66] Ibidem, s. 117–118.

Wynikało to głównie z korzystniejszej lokalizacji, bliskości ważnych dróg publicznych, stacji PKP czy przystanków PKS. Im większe oddalenie od ośrodków miejskich i okolicznych wsi (typ III i IV), tym gorsza sytuacja życiowa mieszkańców. Wynikało to z gorszej dostępności do wielu udogodnień. Infrastruktura była gorsza. Brakowało dróg utwardzonych. Dostępność komunikacji zbiorowej i infrastruktury technicznej była niska. Analogicznie było w przypadku dostępu do opieki medycznej, instytucji oświatowych czy publicznych. W przypadku tych osiedli lokalny PGR zazwyczaj stanowił jedyne miejsce pracy dla większości mieszkańców. Innych miejsc pracy zazwyczaj nie było[67] .

Łącząc typologię trajektorii losów i typy osiedli, należy zauważyć pewną prawidłowość. Dwie ostatnie trajektorie losów wg typologii Halamskiej w połączeniu z III i IV typem osiedla stanowiły, moim zdaniem, podwaliny dla powstania tzw. enklaw biedy[68]. Koincydencja trajektorii losu i typu osiedla warunkowała potencjalne zdolności zarobkowania, a tym samym zdolności poprawy sytuacji życiowej mieszkańców osiedli popegeerowskich.

Leszek Kucharski, analizując przepływy siły roboczej w Polsce w latach 90., wyróżnił osiem „grup ryzyka" wśród osób najbardziej zagrożonych bezrobociem:

1. Osoby młode (do 20 lat oraz między 21. a 25. rokiem życia).
2. Osoby z wykształceniem niepełnym podstawowym, podstawowym, zasadniczym zawodowym, średnim zawodowym.
3. Kobiety.
4. Osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych.
5. Długotrwale bezrobotni.
6. Osoby stanu wolnego.
7. Pracujący w budownictwie.
8. Osoby z miast poniżej 20 tys. mieszkańców oraz między 20 a 99 tys. mieszkańców[69].

Warto zauważyć, że aż 5 spośród 8 wyróżnionych przez Kucharskiego „grup ryzyka" charakteryzowała społeczność pegeerowską. Był wśród nich duży odsetek młodych z racji występowania rodzin wielodzietnych. Występowało też sporo kobiet, które wcześniej nie były aktywne zawodowo. Grupy te cechowały się niskim poziomem

[67] Ibidem, s. 118.

[68] Przegląd definicji i sposobów wyznaczania enklaw biedy można odnaleźć w: W. Warzywoda-Kruszyńska, B. Jankowski, *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, s. 10–14.

[69] L. Kucharski, *Przepływ siły roboczej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 190.

wykształcenia i kwalifikacji zawodowych. Większość z nich z chwilą likwidacji PGR stała się długotrwale bezrobotna.

Wśród głównych determinantów przepływów siły roboczej między zatrudnionymi, bezrobotnymi a biernymi zawodowo Kucharski wskazał:

- stan koniunktury gospodarczej;
- poziom płac;
- mobilność siły roboczej;
- poziom kapitału ludzkiego;
- staż pracy oraz stabilność zatrudnienia;
- czas trwania bezrobocia;
- wysokość płacy progowej;
- efektywność poszukiwania pracy;
- siłę przetargową starszych pracowników w przedsiębiorstwie;
- nieformalne kontakty między pracodawcami a pracownikami[70].

Wśród tych determinantów niemal wszystkie wykazywały zaburzenia w przypadku społeczności PGR. W świetle tej analizy pracownicy PGR-ów stanowili grupę siły roboczej znajdującą się w wyjątkowo trudnym położeniu. Wiele przetargów na sprzedaż czy dzierżawę gospodarstwa wygrywali byli dyrektorzy i kierownicy PGR-ów. Taka sytuacja miała miejsce mimo faktu, że oferowana przez nich cena często była niższa od tej proponowanej przez konkurentów startujących w tym samym przetargu.

Dominika Milczarek-Andrzejewska dokonała analizy procesu prywatyzacji przez pryzmat siły[71] przetargowej jej uczestników. Wśród nich można wyróżnić trzy grupy graczy: szeregowych pracowników dawnych PGR, rolników indywidualnych oraz nowych gospodarzy PGR-ów. Ci ostatni stanowili głównie kadrę kierowniczą dawnych PGR-ów[72]. Analiza ich siły daje możliwość wskazania „wygranych" i „przegranych" tego procesu. Uwydatnia się asymetria. Wiązała się z nią przewaga wynikająca z różnicy w posiadanych zasobach decyzyjnych. Szeregowych pracowników PGR należy uznać za grupę

[70] Ibidem, s. 187.

[71] Pisząc o sile w kontekście prywatyzacji PGR, nie mam na myśli „siły rynkowej" czy „siły nabywczej", lecz siłę w szerszym znaczeniu tego słowa. Na potrzeby niniejszej pracy siłę definiuję jako: „zdolność jednego z aktorów do wpłynięcia na zmianę decyzji lub dobrobytu innego aktora w porównaniu do możliwych do podjęcia decyzji lub możliwości uzyskania dobrobytu bez tego wpływu". Por. R. Barlett, *Economics and Power: An Inquiry into Human Relations and Markets*, Cambridge University Press, Cambridge 1989, s. 30.

[72] Szacuje się, że wśród nowych gospodarzy kadra kierownicza stanowiła około 60%.

„przegranych". Z kolei rolnicy indywidualni nie uzyskali korzyści w tym procesie. Zaledwie znikoma część z nich powiększyła dotychczasowe gospodarstwa w oparciu o areał PGR. Natomiast kadra kierownicza stanowi grupę „wygranych". Uzyskała największe korzyści w porównaniu do reszty graczy. Wśród czynników wpływających na powstałą asymetrię można wyróżnić: dostęp do informacji na temat prywatyzacji, umiejętności związane z wykształceniem oraz umiejętność organizowania się[73].

Nowi gospodarze PGR-ów informację na temat prywatyzacji czerpali głównie z AWRSP, urzędów wojewódzkich, od znajomych oraz z mediów (gazet i telewizji). Ich zdaniem uzyskanie informacji było proste. Świadczą o tym liczne cytaty z badania przeprowadzonego przez Milczarek-Andrzejewską. Na ich możliwości często wpływały znajomości. Wśród ich wypowiedzi padały m.in. następujące stwierdzenia: „Byliśmy doinformowani – ten kto chciał"; „Już na początku roku 1990 było wiadomo, że pegeery nie będą dalej istniały"; „Dowiadywałem się od znajomych. Kuzyn (też kierownik PGR-u) pierwszy wziął w dzierżawę"; „Poza tym w Agencji (…) udzielają wszystkich informacji, jest tam taki mój kolega i jest zorientowany"; „Mam koneksje: miałem projekty ustaw"; „Kto miał większe znajomości z centrali – wiedział jak się ustawić "[74].

Rolnicy indywidualni informację czerpali głównie z telewizji i lokalnych gazet., w niewielkim zakresie również od sąsiadów. Większość z nich nie była zainteresowana uczestnictwem w procesie prywatyzacji PGR-ów. Ci, którzy wydzierżawili ziemię od AWRSP, stwierdzili, że dostęp do informacji nie był problemem. Jednocześnie oceniali, że znajomości są ważne, lecz oni ich najczęściej nie posiadają[75].

Szeregowi pracownicy PGR jako główne źródło informacji wskazywali telewizję oraz gazety. Znajomi i sąsiedzi byli rzadziej wskazywani. Zaledwie 3 z 22 przebadanych pracowników stwierdziło, że w ich PGR-ach miały miejsce spotkania z kierownictwem i dyrekcją na temat prywatyzacji ich gospodarstwa. Dlatego stwierdzili oni, że proces prywatyzacji dyrekcja zaczęła „po cichu". Nie byli oni przyzwyczajeni do tego typu sytuacji. W przeszłości spotkania dotyczące sytuacji gospodarstwa i ewentualnych zmian zawsze się odbywały. Na spotkaniach otrzymywali instrukcje dalszego postępowania, wiedzieli więc, co mają robić. W trakcie prywatyzacji nikt już ich nie informował[76].

Umiejętności, czyli drugi aspekt siły, również były zróżnicowane w poszczególnych grupach. Większość pracowników PGR oraz rolników indywidualnych

[73] D. Milczarek-Andrzejewska, op. cit., s. 15, 110.
[74] Ibidem, s. 106.
[75] Ibidem, s. 106–107.
[76] Ibidem.

posiadała wykształcenie podstawowe lub zawodowe. Z kolei nowi gospodarcze PGR-ów najczęściej legitymowali się wykształceniem wyższym. Powodowało to występowanie asymetrii na korzyść nowych gospodarzy[77].

W przypadku umiejętności organizowania się grupą najbardziej aktywną również byli nowi gospodarze PGR-ów. Najczęściej byli oni członkami branżowych organizacji, np. związku dzierżawców, a także grup nieformalnych czy towarzyskich. Podejmowali współpracę, tworząc m.in. spółki pracownicze czy wymieniając się informacjami. Z kolei większość pracowników PGR i rolników indywidualnych[78] nie należała do żadnej organizacji czy stowarzyszenia. Pracownikom PGR brakowało umiejętności zorganizowania się. Nie podjęli oni strajku. Co więcej, nie wierzyli w skuteczność działań protestacyjnych[79].

Ostatni zasób siły stanowiła tzw. siła pozycyjna. Wynikała ona z pozycji, na jakiej znajdowała się dana grupa i jednostki w społeczeństwie oraz na rynku. W tym kontekście ponownie kadra kierownicza posiadała znaczną przewagę. Wynikała ona z faktu uczestnictwa w procesie opracowywania programu restrukturyzacyjnego po utworzeniu AWRSP. Milczarek-, opisując relacje nowych gospodarzy, ukazała ich pewność siebie. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: „wszystkie PGR-y zostają przejęte przez AWRSP, dyrektorzy zostają mianowani tymczasowymi zarządcami, są zobowiązani do przygotowania programów restrukturyzacji. Ja taki program też opracowałem"; „Miałem wpływ, bo my, opracowując programy restrukturyzacyjne, dawaliśmy pierwszy obraz tej firmy i to, w jaki sposób ona ma być prywatyzowana, co ma być prywatyzowane. My znaliśmy tutaj te realia. (…) Ten program, który zrobiliśmy, został w 100% zrealizowany"[80].

Podsumowanie źródeł asymetrii prezentuje tabela 4.7. Wszystkie opisane powyżej aspekty siły prowadzą do wniosku, że pracownicy PGR-ów stanowili w procesie prywatyzacji grupę najsłabszą. Z kolei kadrę kierowniczą należy uznać za grupę najsilniejszą. Fakt, że w przypadku pracowników PGR-ów występowała asymetria siły względem pozostałych grup przyczynił się do ograniczenia ich zdolności w zakresie korzyści związanych z procesem prywatyzacji PGR-ów.

[77] Ibidem.
[78] Wyjątek stanowiły pojedyncze osoby będące członkami PSL i kółka rolniczego.
[79] Ibidem, s. 107.
[80] Ibidem, s. 108.

Tabela 4.7. Źródła asymetrii siły między uczestnikami procesu prywatyzacji PGR wg Dominiki Milczarek-Andrzejewskiej

Źródła siły	**Kadra kierownicza byłych PGR**	**Pracownicy byłych PGR**	**Rolnicy indywidualni**
Dostęp do informacji	+	-	+/-
Umiejętności (poziom edukacji, kwalifikacje)	+	-	-
Członkostwo w organizacjach	+	-	+/-
Aktywność (strajki etc.)	+	-	+/-
Siła pozycyjna	+	-	-

Źródło: D. Milczarek-Andrzejewska, *Zagadnienie siły w ekonomii na przykładzie sektora rolno-spożywczego w Polsce*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014, s. 109.

Rolników indywidualnych w mniejszym stopniu można uznać za przegranych procesu prywatyzacji PGR. Wynika to ze straconej szansy upełnorolnienia ich gospodarstw. Utrudniała ją głównie polityka kredytowa. Nie była ona ukierunkowana na wspieranie tego procesu. Brakowało instrumentów prawno-ekonomicznych, w tym tanich długookresowych kredytów na zakup gruntów z Zasobu AWRSP. Takowe były w tym czasie szeroko wykorzystywane w procesie unowocześniania struktury rolnej w przypadku państw członkowskich UE[81].

Szereg zastrzeżeń odnośnie do prywatyzacji był związany z działalnością AWRSP. Tittenbrun uważał, że instytucja ta utraciła sens istnienia z chwilą dokonania większości przekształceń mających miejsce w latach 1992–1997. Po tym okresie nie przejmowała już dużej ilości gruntów. Były one mało atrakcyjne. W przypadku budynków działo się podobnie. Dalszym przejmowaniem mienia mogłyby zając się urzędy powiatowe i wojewódzkie. Jednakże pracownicy AWRSP, dyrektorzy, a także część specjalistów

[81] E. Tomkiewicz, *Rola i formy prywatyzacji państwowych gospodarstw rolnych w perspektywie integracji ze Wspólnotami Europejskimi* [w:] *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ze Wspólnotami Europejskimi,* red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 136.

z grona naukowego zasiadających w radach nadzorczych walczyła za wszelką cenę o dalsze trwanie agencji. Wynikało to głównie z bardzo wysokich zarobków[82].

Zdaniem Tittenbruna AWRSP często nie kierowała się dobrem społeczności popegeerowskiej. Niekiedy wręcz uniemożliwiała ona podejmowanie przez nich aktywności, jeśli ta nie była zgodna z jej wizją. Przykładem był PGR w Skowronkach. Pracownicy chcieli dalej prowadzić gospodarstwo, lecz jako wydzierżawione po 20–30 ha jednostki posiadające pojedyncze sprzęty. Tymi pracownicy chcieli się wzajemnie dzielić i działać na zasadach spółdzielni. Agencja odrzuciła propozycję. Postawiła warunek – dzierżawa całego PGR-u albo nic. W efekcie PGR przeszedł w ręce nowego właściciela, który wykupił całość. Ten nie prowadził dalszej działalności. Na oczach pracowników stopniowo dochodziło do wyprzedaży mienia i degradacji gospodarstwa[83].

Opisany przypadek nie był odosobniony. Dzierżawcy oraz nowi właściciele często łamali prawo i postanowienia zawartych umów[84]. Jako przykład Tittenbrun podał kupno PGR-u, który stanowił zastaw potrzebny do uzyskania kredytu na działalność deweloperską[85]. Z tego powodu zrozumiałe wydaje się postrzeganie procesu prywatyzacji przez pracowników jako rozkradania majątku. To oni przez lata na nim pracowali i tworzyli go[86].

Według Marka Kłodzińskiego i Andrzeja Rosnera można wyróżnić dwa główne problemy związane z aktywizacją pracowników PGR poza rolnictwem. Pierwszym z nich jest niekorzystna struktura ze względu na wiek oraz poziom kwalifikacji. Drugi stanowi fakt, że nowi właściciele PGR nie pełnili funkcji pozaprodukcyjnych, tj. utrzymania infrastruktury czy mieszkań. W efekcie bezrobotni wiejscy nie potrafili się odnaleźć na miejskim rynku pracy. Byli zazwyczaj gorzej wykształceni, przegrywali więc konkurencję z miejskimi bezrobotnymi. Mieli również problemy z dojazdem – większość połączeń PKS została skasowana. Z kolei dla prywatnych przewoźników nie były to atrakcyjne połączenia[87].

---

[82] Tittenbrun, op. cit., s. 325– 326.
[83] Ibidem, s. 360–361.
[84] Przykładem może być gospodarstwo w Jarosławcu. Nowy właściciel wbrew zapisom umowy zwolnił wszystkich pracowników. Dochodziło również do przypadków, w których gospodarstwo było kupowane tylko po to, aby sprzedać mienie. Często wykorzystywano korzyści wynikające z jego wartości do innych celów.
[85] Ibidem.
[86] Ibidem, s. 351.
[87] M. Kłodziński, A. Rosner, op. cit., s. 17.

4.5. UWAGI KOŃCOWE

Transformacja ustrojowo-gospodarcza postawiła polskie rolnictwo w niezwykle trudnym położeniu. Nagły skok w realia gospodarki rynkowej uwydatnił nieprzygotowanie tego sektora na konkurencję. Fakt funkcjonowania rolnictwa przez prawie pół wieku w systemie nakazowo-rozdzielczym doprowadził do niewykształcenia instytucjonalnych podstaw gospodarowania na wolnym rynku.

Wprowadzone odgórnie zmiany nie uwzględniły tego aspektu. W efekcie polskie rolnictwo nie wytrzymało konkurencji zewnętrznej. Trzeba przy tym uwzględnić, że polityka rolna Wspólnot Europejskich szeroko stosowała rozmaite instrumenty wspomagające rolnictwo i obszary wiejskie. Polityka rolna Polski była zgoła odmienna od działań WE, dlatego stała na z góry przegranej pozycji.

Gospodarstwa państwowe w większym stopniu niż indywidualne odczuły skutki zderzenia z wolnym rynkiem. Wynikało to w dużej mierze z ich specyfiki, wykształconej na przestrzeni lat. Niemal wszystkie zdolności osiągane przez pracowników PGR były pokłosiem organizacji ich życia w ramach gospodarstwa. Nie poszukiwali oni nigdy pracy, która była dostępna na miejscu dla każdego. Nie było problemu opieki nad dziećmi – gospodarstwo organizowało przedszkola i szkoły. Nie było trudności z mobilnością – PGR-y organizowały wyjazdy wakacyjne i komunikację zbiorową.

Przykładów organizacji poszczególnych aspektów życia przez PGR-y można wymienić znacznie więcej. Na przestrzeni lat gospodarstwa państwowe stały się instytucjami o charakterze „totalnym[88]". Pracownicy PGR byli *de facto* zniewoleni przez system, w którym funkcjonowali. A ten wykształcił w nich określone postawy i przyzwyczajenia[89], które stały się normą w społeczności pegeerowskiej. Likwidacja gospodarstwa nie była dla nich wyłącznie utratą miejsca pracy. Pracownicy PGR musieli z dnia na dzień nauczyć się żyć w nowych, nieznanych dotąd realiach.

Działania związane z procesem likwidacji sektora PGR nie były odpowiednio przygotowane pod kątem prawnym. Ustawa powołująca do życia AWRSP nie naprawiła

---

[88] Pojęcie instytucji totalnej jest szeroko wykorzystywane w języku socjologicznym. Zostało wprowadzone w 1961 r. przez Ervina Goffmana. Zob. E. Goffman, *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Anchor Books, Garden City 1961; Idem, *Charakterystyka instytucji totalnych* [w:] *Współczesne teorie socjologiczn*e, red. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, t. I, s. 316–335.

[89] Na znaczenie mentalnych barier w rozwoju gospodarczym w PRL zwrócił uwagę J. Chumiński, *Mentalne bariery rozwoju PRL (na przykładzie pracowników przemysłu)* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2010, s. 92–231.

zasadniczych problemów z tym związanych. Przyspieszyła ona jedynie sam proces likwidacji, dając do niego podstawy prawne. Nie była ona ukierunkowana na kreowanie potencjalnych zdolności wynikających z zasobów posiadanych przez gospodarstwa państwowe. Zasadniczym jej celem była likwidacja PGR-ów podyktowana względami ideologicznymi.

Przytoczona w rozdziale charakterystyka procesu likwidacji rolnictwa państwowego dowodzi, że państwo pozostawiło społeczność PGR bez realnej pomocy. Po raz drugi poniosła ona zatem skutki przyjęcia określonej doktryny. Ponownie nie był to też jej dobrowolny wybór.

Rozdział 5

Funkcjonowanie społeczności popegeerowskiej w realiach III RP. Przypadek województwa zachodniopomorskiego

5.1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Od likwidacji PGR upłynęło blisko 30 lat. W tym czasie zachodziły zmiany na rynku pracy. Jest to też wystarczający okres na wychowanie i przygotowanie zawodowe nowego pokolenia mieszkańców terenów popegeerowskich.

Dynamiczne zmiany społeczno-ekonomiczne nie warunkowały wprost sytuacji, w której cała społeczność odnalazłaby się w nowej rzeczywistości. Trzeba wyraźnie podkreślić, że w chwili ich rozpoczęcia pracownicy byłych PGR-ów i ich rodziny znaleźli się w trudnym położeniu. Niski poziom wykształcenia podstawowego i specjalistycznego stanowił barierę szybkiej reorientacji zawodowej. Przyzwyczajenie pracownika do opieki państwa skutkowało brakiem jego inicjatywy gospodarczej. Specyficzne warunki zatrudnienia w PGR-ach przyzwyczaiły miejscową ludność do pracy w miejscu zamieszkania. To z kolei rodziło niechęć do podróży za pracą i cementowało wielopokoleniową strukturę rodzin. Wypadkowa tych czynników oraz innych, którymi zajmę się w tym rozdziale, nie dawała ludziom gwarancji na szybkie odnalezienie się w nowej rzeczywistości systemu rynkowego.

Celem rozdziału jest analiza meandrów funkcjonowania społeczności popegeerowskiej w realiach III RP. Dodatkowo celem jest zmierzenie się ze stereotypami formułowanymi w odniesieniu do tej grupy ludności wiejskiej.

W pierwszej części rozdziału podejmę próbę odpowiedzi na pytanie, jakie działania systemowe, umożliwiające trwałą poprawę sytuacji byłych pracowników PGR-ów, zostały podjęte przez państwo polskie. W drugiej części zaprezentuję i omówię wyniki badania empirycznego, dotyczącego bieżącej sytuacji społeczności popegeerowskiej na terenie wybranych gmin województwa zachodniopomorskiego. Posłużą one z kolei do weryfikacji głównej hipotezy badawczej pracy.

5.2. WYBRANE NASTĘPSTWA LIKWIDACJI PGR

Następstwa likwidacji PGR-ów miały dla ludności charakter szokowy. Oznaczały nową rzeczywistość. Elżbieta Tarkowska podkreśla, że dla społeczności pegeerowskiej była to *de facto* destrukcja całego świata. W krótkim czasie doszło do upadku strategii wypracowanych na przestrzeni lat. Stan ten można określić mianem anomii. Ubóstwo powstałe w wyniku likwidacji sektora rolnictwa państwowego stało się istotnym ograniczeniem. Miało ono charakter psychiczno-kulturowy. Zdaniem Tarkowskiej wpłynęło to na ogromne trudności z aktywizacją ludnością[1]. A przecież dla Sena ograniczenie możliwości kierowania własnym życiem stanowi kluczowy problem związany z ubóstwem.

5.2.1. Problemy społeczno-ekonomiczne

Wśród najistotniejszych problemów społecznych powstałych w wyniku likwidacji PGR-ów należy wyróżnić: bezrobocie rodzinne, pauperyzację rodzin, objęcie rodzin opieką przez instytucje pomocy społecznej, spowolnienie edukacji młodzieży oraz jej szans na rozwój. Odrębną grupę stanowiły problemy będące pokłosiem mentalności socjalistycznej i związanego z nią stylu życia[2].

Na podjęcie zatrudnienia istotnie rzutował czas trwania bezrobocia. Niepracujący długookresowo mieli niższe szanse na wyjście z bezrobocia z racji ubytku ich kapitału ludzkiego[3]. Dłuższy okres bezrobocia wpływał na utratę „homogeniczności" bezrobotnych. Potencjalni pracodawcy chętniej zatrudniali osoby, które były bezrobotne krótkookresowo. W mniejszym stopniu były one obciążone negatywnymi nawykami wynikającymi z niepracowania. Wraz z wydłużaniem się okresu bezrobocia zwiększało się prawdopodobieństwo odpływu do grupy biernych zawodowo[4].

Powyższą prawidłowość potwierdzają badania Psyk-Piotrowskiej. Analizowała ona formy aktywności i aktywizacji zawodowej osiedli popegeerowskich w 1990 r. oraz

---

[1] E. Tarkowska, *Ubóstwo bez miary*, „Kontakt" 2014, nr 27, s. 6.

[2] E. Psyk-Piotrowska, *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 256.

[3] O roli kapitału ludzkiego w kontekście ubóstwa pegeerowskiego patrz: R. Marks-Bielska, *Kapitał ludzki a kwestie ubóstwa w środowiskach popegeerowskich*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2006, nr 9, s. 422–439.

[4] L. Kucharski, *Przepływ siły roboczej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001, s. 188.

w 2000 r. W ciągu dekady zauważalny był proces dezaktywizacji zawodowej. Szczególnie niepokojący był on w przypadku młodych ludzi[5]. Osoby do 25. roku życia w 1990 r. stanowiły w tej społeczności około 30% ogółu bezrobotnych. Dekadę później aż połowa respondentów posiadających status ucznia w 1990 r. była bezrobotna[6]. Pokazuje to, jak istotnym problemem był proces dziedziczenia biedy i marginalizacji młodych. Sytuację zawodową badanych respondentów obrazuje tabela 5.1.

Tabela 5.1. Sytuacja na rynku pracy respondentów w 1990 oraz w 2000 r. w badaniach Elżbiety Psyk-Piotrowskiej

Sytuacja na rynku pracy	**Respondenci w określonej sytuacji (w%)**	
	1990	**2000**
W PGR – w gospodarstwie u nowego właściciela po likwidacji PGR	40,5	2,0
W instytucji na terenie gminy	9,0	14,0
W instytucji poza gminą	5,5	8,0
Uczył/uczy się	28	6,5
Był/jest bezrobotny	7,5	44,0
Był/jest na rencie/emeryturze	4,5	22,0
Inne	5,0	3,5
Ogółem	100,0	100,0

Źródło: E. Psyk-Piotrowska, *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 311.

[5] Badanie przeprowadzone przez Ewę Sikorę pokazało, że blisko 40% młodzieży z PGR chciałoby pracować w zakładzie państwowym. Dawało to poczucie stabilności, którą w przeszłości mieli ich rodzice. Por. E. Sikora, *Młodzież o swej sytuacji, planach i dążeniach życiowych oraz zawodowych* [w:] *Mieszkańcy osiedli…,* s. 51–63; Idem, *„(Nie)realne marzenia? Analiza aspiracji życiowych młodzieży z osiedli byłych PGR*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.

Na temat strategii młodych ludzi na tych obszarach szerzej patrz: P. Binder, *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokołchozowych i popegeerowskich*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014; E. Tarkowska, K. Korzeniewska, *Młodzież z byłych PGR-ów – raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002; E. Tarkowska, *Młode pokolenie z byłych PGR-ów: Dziedziczenie biedy czy wychodzenie z biedy?*, „Polityka Społeczna" 2006, nr 11–12, s. 13–16.

[6] E. Psyk-Piotrowska, op. cit. s. 310–312.

W badaniu z 2000 r. blisko 60% respondentów nie posiadało już większych nadziei na znalezienie pracy, 9% uznało, że wyczerpali wszystkie możliwości w tym zakresie, 10,5% stwierdziło kategorycznie, że nie można samodzielnie zdobyć pracy. Ukazuje to bezradność wobec rynku pracy oraz utratę wiary we własne możliwości. Wypowiedzi respondentów wskazywały brak pomysłów na poprawę sytuacji na osiedlu we własnym zakresie. Zdecydowana większość z nich (65%) stwierdziła, że trzeba „dać ludziom pracę". Jednocześnie około 30% badanych deklarowało podejmowanie każdej dostępnej pracy dorywczej i sezonowej[7].

Poważnym problemem, a zarazem konsekwencją przekształceń PGR-ów były liczne stereotypy na temat byłych pracowników gospodarstw państwowych oraz całej społeczności pegeerowskiej. Zostały one umocnione przez wiele niezbyt rzetelnych i nieobiektywnych artykułów[8] czy filmów dokumentalnych. Dobitną formą umocnienia tych stereotypów był film „Arizona" w reżyserii Ewy Borzęckiej[9] z 1997 r. Odmienny obraz społeczności popegeerowskiej przedstawiono w dokumentach „Mgła" Ireny Kamieńskiej[10] oraz „PGR Obrazy" Joanny Warechy[11].

Stereotypy były pochodną mentalności starego ustroju i ich ewolucji u progu nowego systemu. Na początku lat 90. XX w. polskie społeczeństwo znalazło się w fazie ogromnych zmian, a zarazem polaryzacji interesów. W sposób naturalny rodziło to pewne

---

[7] Ibidem, s. 312–313.

[8] Ukazują one taki obraz społeczności również współcześnie. Np. T. Molga, *Samochodem po zasiłek. Cwana strona polskiej biedy, gdy brak pracy opłaca się bardziej niż etat*, https://natemat.pl/146559,samochodem-po-zasilek-cwaniacka-strona-polskiej-biedy.

[9] Zob. https://www.youtube.com/watch?v=iA68rQ0NGDU (data dostępu: 25.01.2020). Dokument Borzęckiej był wielokrotnie nagradzany. Andrzej Fidyk stwierdził wręcz, że „(...) Arizona pozostaje jednym z najważniejszych wydarzeń w historii telewizji i polskiego filmu dokumentalnego. Autorka w wyrazisty sposób postawiła problem ludzi wypchniętych na margines przez system, żyjących w opuszczonych PGR-ach. Arizona działa na emocje, kto ją widział, do końca życia zapamięta los tych biednych ludzi". Nie mogę zgodzić się z tymi słowami. Dokument ten niewątpliwie przeszedł do historii polskiej kinematografii. Jednak wyłącznie w negatywnym kontekście. Uznaję go za skrajnie tendencyjny i nieobiektywny, wyrządził bowiem na gruncie etycznym ogromną krzywdę społeczności pegeerowskiej. Tego typu dokumenty powinny być moim zdaniem pokazywane jako jaskrawy przykład, jak nie powinno wyglądać dziennikarstwo. Rację ma Marcel Łoziński, twierdząc „(...) ona nie bierze w obronę tych ludzi, ona ich poniża, to jest zwykłe epatowanie najbardziej brutalnymi scenami z życia chłopstwa, odwołujące się do najniższych instynktów widza". W znacznym stopniu stereotypy ukazane w „Arizonie" zostały powielone w komedii Juliusza Machulskiego *Pieniądze to nie wszystko* z roku 2001. Ten w mojej opinii pokazał, jak istotna jest pomoc ludziom z PGR. W pewnym sensie wyraża on idee Sena. Bohaterowie tego filmu z chwilą otrzymania realnej szansy (pracy) na poprawę bytu wykorzystali ją.

[10] Zob. https://ninateka.pl/film/mgla-dokument-irena-kamienska (data dostępu: 25.01.2020)

[11] Powstała książka pod tym samym tytułem. Zob. J. Warecha, *PGR Obrazy… historie zlikwidowanych*, Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki", Warszawa 2018. Krytyk filmowy Łukasz Adamski pisał o dziele Warechy: „Nie rozumiałem do tej pory dramatu ludzi żyjących w PGR-ach. Nie dlatego, że jestem zarażony pokraczną wizją polskiej wsi z pamiętnej „Arizony" z 1997 roku. Zapitej, cuchnącej, zdegenerowanej wsi. Taka również istnieje. Jednak nie jest to główna twarz polskiej wsi. Nie rozumiałem tego dramatu". Zob. https://wpolityce.pl/kultura/381596-pgr-obrazy-to-odtrutka-na-nieslawna-arizone-dopiero-teraz-zrozumialem-dramat-tych-ludzi (data dostępu: 25.01.2020).

frustracje. W opinii Halamskiej znalazły one ujście właśnie w różnych fobiach, antagonizmach i nowo rodzących się stereotypach[12]. Uwydatnia to moralny aspekt ubóstwa w ujęciu Sena.

Przykładem takiego stereotypu był pogląd, że pracownicy PGR-ów są nieefektywni i nie warto ich zatrudniać. Z wypowiedzi wielu nowych pracodawców załóg PGR-ów często wyłania się zgoła odmienny pogląd[13]. Kolejnym stereotypem był pogląd, że środowiska pegeerowskie to siedliska alkoholizmu oraz wszelkich innych patologii. Problemy takie występowały, jednak ich skala była znacznie mniejsza. Dowodzą tego badania Zofii Kawczyńskiej-Butrym, która poza jednostkowymi sytuacjami nie zaobserwowała przypadków spożywania alkoholu w trakcie wizyt w mieszkaniach i na osiedlach[14]. Wyniki badania zaprezentowano w tabeli 5.2.

Tabela 5.2. Deklarowana częstotliwość spożywania alkoholu przez mieszkańców osiedli popegeerowskich w badaniu Zofii Kawczyńskiej-Butrym (w %)

Rodzaj alkoholu	Tak, często	Tak, czasem	Razem pije	Nie pije
Piwo	4,3	40,2	44,5	55,0
Wino	0,8	22,4	23,2	76,2
Wódka	1,3	33,4	34,7	64,8

Źródło: Z. Kawczyńska-Butrym, *Zdrowie jako kategoria analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców osiedli* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowe*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s, 137.

Wraz z ustaniem stosunku pracy bezrobotnym przysługiwał zasiłek, tzw. kuroniówka. Ten typ pomocy w dłuższym okresie stał się czynnikiem szkodzącym. Jedna z pracownic relacjonowała, że na początku wszyscy cieszyli się z zasiłków. Radość

[12] M. Halamska, *Wieś i chłopi w oczach miasta*, „Wieś i Państwo" 1992, nr 4, s. 127.

[13] Dobrym tego przykładem jest przedsiębiorstwo Poldanor, założone przez Duńczyków dzięki zakupowi kilku gospodarstw państwowych. Wypowiedź Grzegorza Brodziaka – dyrektora ekonomiczno-administracyjnego – świadczy o tym bardzo dobitnie. W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej" z 30 kwietnia 2001 r. twierdził on: „Kiedy kilka lat temu przejmowaliśmy pracowników byłych pegeerów, wszyscy straszyli: bierzecie ludzi nieefektywnych, nie do przeszkolenia, kłopotliwych. Minęło parę lat, a prognozy się nie sprawdziły (…) Nie zamierzają rezygnować z pracy u nas, a my z nich (…) Nie ma złych pracowników. Są tylko źli pracodawcy". Zob. J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę, Meandry polskiej prywatyzacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2007, t. 2, s. 342.

[14] Z. Kawczyńska-Butrym, *Zdrowie jako kategoria analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców osiedli* [w:] *Mieszkańcy osiedli…,* s. 136–137.

minęła, gdy okazało się, że nie są one przyznane na stałe. Dopiero wtedy pojawiło się ubóstwo i konieczność podjęcia prac dorywczych. Pracę stałą trudno było znaleźć[15].

Zasiłek nie był więc przez pracowników traktowany jako rozwiązanie przejściowe. Wynikało to w dużej mierze z ich mentalności. Nie mieli świadomości pogarszającej się sytuacji. Wierzyli w dalszą opiekę państwa, aż do czasu uzyskania świadczenia emerytalnego. Często przejście na zasiłek miało charakter protestu wobec likwidacji gospodarstwa. Było także wyrazem niechęci do pracy u nowego gospodarza PGR. Pracownicy PGR uważali się za właścicieli gospodarstwa[16]. Kwestia pobierania zasiłków pokazuje, dlaczego dla Sena pomoc finansowa nie jest wystarczającym narzędziem – nie kreuje ona nowych zdolności; stanowi jedynie narzędzie niwelujące problem zbyt niskiego dochodu.

Kontrastujące zestawienie stereotypów odnośnie do społeczności PGR znajdziemy u Kawczyńskiej-Butrym. Podsumowując wyniki badania na temat sytuacji życiowej mieszkańców osiedli PGR, dokonała ona korekty jednostronnego obrazu. Ten zazwyczaj przedstawiał społeczność PGR jako bierną, patologiczną i roszczeniową. W rzeczywistości radziła ona sobie tak, jak potrafiła. Wszelkie formy aktywności w pobliżu miejsca zamieszkania były wykorzystywane. „Nie znajdujemy więc pełnego uzasadnienia dla pojawiających się poglądów o roszczeniowych postawach mieszkańców osiedli – podkreśliła Kawczyńska-Butrym”[17].

5.2.2. Problemy rynku pracy

Nowi właściciele, dzierżawcy PGR-ów i lokalni pracodawcy często wykorzystywali niekorzystną sytuację na rynku pracy na tych obszarach. Pensje były bardzo niskie, lecz z racji wysokiego bezrobocia ludność była zmuszona godzić się na nie. O poziomie wynagrodzeń świadczy chociażby relacja pracownika, który zarabiał około 30 zł dziennie, dzienny koszt biletów związanych z dojazdem pochłaniał zaś blisko ¼ wynagrodzenia i wynosił 8 zł[18].

Podobnie było w przypadku pracy u nowych gospodarzy PGR-ów. Załogi pracownicze zarzucały im wykorzystywanie pozycji, zaniżanie dochodów w celu odprowadzania niższych podatków, zatrudnianie na czarno, zatrudnianie emerytów,

[15] J. Tittenbrun, op. cit., s. 382–383.
[16] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 234–235.
[17] Z. Kawczyńska-Butrym, *Ocena szans na poprawę sytuacji i oczekiwanie pomocy – w czym i komu pomagać?* [w:] *Mieszkańcy osiedli*…, s. 170–172
[18] J. Tittenbrun, op. cit., s. 384.

płacenie niższych stawek niż wynikałoby to z umowy i specyfiki pracy[19]. Dlatego mimo podjęcia przez część osób pracy, ich sytuacja finansowa była w dalszym ciągu trudna. W tym kontekście część z nich można zaliczyć do kategorii tzw. *working poor*. Tym samym należy stwierdzić, że doszło do powstania rynku pracodawcy.

W badaniu „Rynki pracy na obszarach popegeerowskich"[20], przeprowadzonym przez Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, dokonano charakterystyki tychże obszarów pod kątem specyfiki rynku pracy i problemów z nim związanych. Na terenie powiatów, w których prowadzono badania, zaobserwowano wiele wspólnych cech. Były to następujące elementy:

1. Występowanie rozproszonej struktury osiedleńczej. Większość osób stanowili mieszkańcy wsi. W przypadku miast były to niewielkie ośrodki nieposiadające specjalizacji gospodarczej. Osiedla popegeerowskie znajdowały się przy wsiach lub miastach. Równie często były zupełnie poza nimi. Stąd struktura osiedleńcza powodowała trudność powstania miejsc pracy poza rolnictwem, znajdującym się w miejscu zamieszkania.

2. Słaba komunikacja publiczna, która nie była dostosowana do godzin pracy. Fakt ten tworzył barierę dojazdu do pracy, co obniżało szansę rozwoju w oparciu o lokalną społeczność.

3. Występowanie częstych migracji poza miejsce zamieszkania (najczęściej za granicę) w celu podjęcia aktywności zawodowej przy jednoczesnym zamieszkiwaniu osiedla popegeerowskiego. W trakcie przerw między wyjazdami poszukiwania pracy były niezbyt intensywne. Dominowało oczekiwanie na kolejny wyjazd. Choć takie podejście łagodziło problemy dochodowe, to jednocześnie obniżało rozwój gospodarczy miejsca zamieszkania.

4. Działalność w szarej strefie była często podejmowana przez osoby korzystające ze świadczeń socjalnych i wcześniejszych emerytur. Należy to uznać za szczególnie szkodliwe w przypadku młodego pokolenia. Praca poza systemem zabezpieczenia

[19] E. Psyk-Piotrowska, op. cit., s. 236.

[20] Zob. *Rynki pracy na obszarach popegeerowskich. Raport z badań*, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008. Badanie zostało przeprowadzone w ramach projektu Analiza wybranych aspektów obecnej i przyszłej sytuacji na rynku pracy – „Rynek pracy na obszarach popegeerowskich" współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach działania 1.1, schemat a) Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich 2004–2006.

społecznego zrodziła trudności z ich włączeniem w ten system. Obniżyła również podstawę zabezpieczenia na starość z racji nieodkładania składek emerytalnych.

5. Niski poziom aktywności edukacyjnej i zawodowej, mimo że ludność była stosunkowo młoda. Z racji tego można przypuszczać, że problem niedopasowania do rynku pracy nie zostanie rozwiązany wraz z przejściem starszej części ludności na świadczenia emerytalne.

6. Słabe wyniki kształcenia szkolnego na obowiązkowym poziomie związane z niezbyt wysokimi aspiracjami, postawami wyniesionymi z rodzinnych domów oraz niskim poziomem jakościowym lokalnych szkół. Ta z kolei stanowi pokłosie niskich nakładów samorządowych na szkolnictwo oraz likwidacji wielu placówek przyzakładowych.

7. Słabe wyniki kształcenia w szkołach średnich i niska konkurencyjność w ubieganiu się o przyjęcie na bezpłatne studia. W efekcie niewielka część młodzieży kontynuowała naukę na poziomie wyższym. Do tego dochodziła bariera finansowa związana z podjęciem studiów.

8. Migracja ludzi młodych, lepiej wykształconych. W przypadku stałych migracji widoczne zubożenie lokalnych zasobów siły roboczej, co stanowi również pokłosie braku atrakcyjnych miejsc pracy dla osób wysoko wykwalifikowanych.

9. Niedopasowanie struktury kształcenia do lokalnego popytu na pracę, zgłaszanego na poziomie zawodowym. Stanowi to jednocześnie barierę rozwojową tych obszarów.

10. Dominacja małych, zwłaszcza jednoosobowych firm.

11. Nastawienie lokalnych firm na dostarczanie dóbr i usług na lokalny rynek, co zawężało ich dochody z racji niskich zarobków ludności i niskiej gęstości zaludnienia.

12. Dostarczanie przez część firm produktów na rynki ulokowane poza obszarami popegeerowskimi, w tym za granicą. Nie powstały one w oparciu o majątek PGR. Były od niego zupełnie niezależne. Korzystały z przewagi siły roboczej (np. niskich płac), niskich cen nieruchomości i bliskości granic państwa.

13. Programy rozwoju konstruowane przez lokalne władze uwzględniały koncepcje wielofunkcyjnego rozwoju wsi i agroturystyki, jednakże nie były powiązane z nakładami kapitału. Nie uwzględniano także sezonowości w przypadku turystyki, co nie rodziło stałych miejsc pracy. Ponadto nie wszystkie obszary były atrakcyjne pod kątem turystycznym.

14. Niewielki napływ kapitału na tereny popegeerowskie.

15. Jako że likwidacja PGR-ów sprzyjała powstaniu wielkoobszarowych gospodarstw rolnych, doszło do spadku popytu na pracę. Brakowało również inwestycji, np. w przetwórstwo żywności. W efekcie popyt na pracę wynikający z działalności gospodarstwa państwowego nie był zastępowany nowym.

16. Zbyt późne uruchomienie lokalnych inicjatyw, np. spółdzielni socjalnych czy centrów aktywności lokalnej. Te najczęściej rozpoczynały działalność dopiero z chwilą napływu funduszy unijnych[21].

W raporcie zwrócono uwagę, że w wielu gminach czy powiatach powstały strategie rozwoju. Nie były one jednak zindywidualizowane i dopasowane do lokalnej specyfiki. Cechowała je duża ogólnikowość. Brakowało w nich analizy, które kierunki rozwoju gospodarczego cechowały się największą dynamiką na danym obszarze. Nie dążyły także do usuwania barier dla rozwoju drobnego biznesu. Brakowało również powiązania z ośrodkami miejskimi, co powodowało zanik szans na podjęcie pracy poza rolnictwem. Z kolei w przypadku osób lepiej wykształconych i wykwalifikowanych brakowało bodźców zachęcających do pozostania na tych obszarach[22].

Raport podkreślał, że niezwykle istotną kwestią związaną z rozwojem terenów popegeerowskich były dostępności inwestycje związane z komunikacją zbiorową. Poprawa dostępności do niej w znacznym stopniu przyczyniłaby się do ułatwienia dojazdu zarówno do pracy, jak i do szkół oraz ograniczyłaby migracje[23].

Jednym z najważniejszych zaleceń raportu była zmiana podejścia do szkolnictwa. Powinno ono kłaść nacisk na wyrównywanie szans i iść w parze ze zwiększonymi nakładami, zwłaszcza na szkolnictwo zawodowe. Istotą powinno być lepsze dopasowanie

[21] Ibidem, s. 51–53.
[22] Ibidem, s. 55.
[23] Ibidem.

do potrzeb lokalnego rynku pracy. Nie powinno to jednocześnie obciążać władz lokalnych, stąd postulat większego wykorzystania na te cele funduszy strukturalnych[24].

Konkluzję raportu sformułowano następująco: istnieje potrzeba stworzenia dla obszarów popegeerowskich programu wyrównywania szans. Powinien on być swoistą spłatą długu wobec ludności popegeerowskiej z racji likwidacji PGR-ów niemalże bez odszkodowania. Strategia powinna również wychodzić poza ramy regionów. Wymaga aktywnego udziału państwa. Winna również uwzględniać ogół mieszkańców, którzy z racji likwidacji gospodarstw państwowych znaleźli się na terenach zdegradowanych pod kątem ekonomicznym[25].

5.2.3. Powstanie tzw. nowej biedy

Ubóstwo w Polsce miało głównie charakter wiejski. Występowało również w okresie PRL-u. Dotyczyło przede wszystkim wielodzietnych robotników rolnych, rodzin robotników niewykwalifikowanych, samotnych emerytów i rencistów, samotnych matek, rodzin młodej inteligencji oraz środowisk patologicznych[26]. Cechą charakterystyczną ubóstwa PRL-u było jego rozproszenie w przestrzeni społecznej, geograficznej i kulturowej. Występowało głównie w dwóch fazach życia. Pierwszą z nich były początki cyklu rodzinnego, drugą stanowił kres życia[27].

Pomoc osobom ubogim ze strony instytucji publicznych była znikoma. Oficjalne położenie materialne ludzi ubogich stało w sprzeczności do idei propagowanych w socjalizmie. Zakładały one równość, jedność, sukces oraz możliwość awansu społecznego. Charakter tego ubóstwa był więc prywatny, nieoficjalny oraz niezinstytucjonalizowany[28]. Stanisława Golinowska zauważyła, że Polska z początkiem transformacji miała blisko 20% ludności, która żyła w sferze zagrożenia ubóstwem[29].

Ubóstwo powstałe na początku transformacji miało inny charakter niż w czasach socjalizmu. Pojawiła się nowa kategoria ludzi ubogich. Były to osoby bezrobotne. Nastąpił nagły wzrost ludzi ubogich reprezentujących określone kategorie społeczno-zawodowe.

---

[24] Ibidem.

[25] Ibidem, s. 55–56.

[26] Szerzej o specyfice tych grup pisał w swojej rozprawie doktorskiej P. Gliński, *Ekonomiczne uwarunkowania stylu życia. Rodziny miejskie w Polsce w latach siedemdziesiątych*, 1983. Praca ta z racji cenzury nie została opublikowana.

[27] E. Tarkowska, *O dawnej i obecnej biedzie w Polsce* [w:] *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, red. E. Tarkowska, Oficyna Wydawnicza Typografika, Warszawa 2000, s. 53.

[28] Ibidem, s. 54.

[29] S. Golinowska, *Ubóstwo w Polsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Synteza wyników badań* [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie,* Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1996, s. 351.

Przed transformacją ich przedstawiciele stanowili bardzo niski odsetek ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego. Jedną z takich grup byli pracownicy sektora rolnictwa państwowego. Wśród innych grup można wymienić osoby związane z przemysłem, np. włókienniczym w przypadku Łodzi[30]. Efektem było powstanie polskiej odmiany tzw. *underclass*[31].

Trafnego podsumowania zjawiska tzw. nowej biedy dokonała Tarkowska, pisząc: „Bieda w Polsce, co raz jeszcze trzeba podkreślić, ma przede wszystkim wiejski charakter i pod tym względem jest odmienna od biedy znanej z krajów Europy Zachodniej (z wyjątkiem Irlandii), zachowując jednocześnie ciągłość z przeszłością. Okres PRL-u nie tylko nie przerwał tej ciągłości, lecz jakby „zakonserwował" dawne struktury, zwłaszcza poprzez rolnictwo uspołecznione. W państwowych gospodarstwach rolnych powstała nisza pozwalająca przechować wiele elementów kultury i mentalności dawnych wyrobników rolnych i robotników folwarcznych"[32].

5.3. CHARAKTERYSTYKA ZEBRANEGO MATERIAŁU

5.3.1. Metody badawcze i opis badań

Przystępując do badań nad sytuacją społeczno-ekonomiczną byłych pracowników PGR-ów, postawiłem sobie za cel takie ich sprofilowanie, aby odzwierciedliły możliwie jak najbardziej zastaną rzeczywistość. Równie ważny jest punkt widzenia obywateli (społeczeństwa popegeerowskiego), jak i funkcjonariuszy publicznych. Uwzględniłem też ogniwo pośredniczące pomiędzy tymi dwoma podmiotami, tj. gminne ośrodki pomocy społecznej.

Przeprowadzając badania, wykorzystałem technikę wywiadów swobodnych. Pozwoliła ona uzyskać materiały bardziej pogłębione, które wzmacniają interpretację danych zaczerpniętych ze statystyk oraz dokumentów urzędowych.

Badanie „Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR-ów" przeprowadzono w okresie od lipca do września 2019 r. Objęte nim gminy zostały

[30] Obszerną charakterystykę ubóstwa występującego na terenie Łodzi można odnaleźć w pracach Jolanty Grotowskiej-Leder oraz Wielisławy Warzywody-Kruszyńskiej. Zob. J. Grotowska-Leder, *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002; *(Żyć) Na marginesie wielkiego miasta*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001; J. Grotowska-Leder, W. Warzywoda-Kruszyńska, *Wielkomiejska bieda w okresie transformacji (zasiłkobiorcy pomocy społecznej)*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996.

[31] Szerzej o tym zjawisku pisze Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Warszawa 2006.

[32] E. Tarkowska, *O dawnej i obecnej…*, s. 59.

wyznaczone w oparciu o raporty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego, dotyczące problemów społeczno-ekonomicznych województwa. Bazując na jednym z nich – *stricte* poświęconym obszarom popegeerowskim[33] – wybrano gminy o największym obciążeniu problemami popegeerowskimi.

W raporcie Dariusza Dziechciarza syntetyczny wskaźnik obciążenia problemem wsi popegeerowskich został zdefiniowany wg następującego wzoru:

W_{PGR}= 1/3 (0.4 W_{SPGR} + 0.3 W_B+ 0.3 W_U), gdzie

W_{PGR} – syntetyczny wskaźnik obciążenia problemem wsi popegeerowskich;

W_{SPGR} – wskaźnik społeczności popegeerowskiej[34]:

W_B – wskaźnik bezrobocia[35];

W_U – wskaźnik ubóstwa[36].

Na potrzeby badania wybrano następujące gminy: Dobrzany, Recz, Chociwel, Kalisz Pomorski, Łobez, Radowo Małe, Brzeżno, Świdwin oraz Szczecinek. Podstawowe dane na temat gmin objętych badaniem obrazuje zamieszczona niżej tabela 5.3. Obciążenie gmin problemowymi miejscowościami popegeerowskimi na terenie całego województwa zaprezentowano z kolei na wykresie 5.1.

[33] Zob. D. Dziechciarz, *Diagnoza środowisk popegeerowskich*, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin 2013.

[34] Odsetek mieszkańców problemowych miejscowości popegeerowskich w liczbie ludności wiejskiej ogółem w danej gminie.

[35] Odsetek bezrobotnych zamieszkałych na wsi w liczbie ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym w danej gminie.

[36] Odsetek mieszkańców żyjących w rodzinach korzystających z pomocy społecznej na obszarze wiejskim w danej gminie.

Tabela 5.3. Charakterystyka gmin objętych badaniem „Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR-ów”

Gmina	Typ gminy	Powierzchnia (w km^2)	Liczba mieszkańców (w tys.)	Liczba miejscowości
Dobrzany	miejsko-wiejska	134,72	3,6	18
Recz	miejsko-wiejska	180,35	15,3	23
Chociwel	miejsko-wiejska	161	5,8	20
Kalisz Pomorski	miejsko-wiejska	481	7,5	26
Łobez	miejsko-wiejska	228	14,3	33
Radowo Małe	wiejska	180	3,7	28
Brzeżno	wiejska	111	3	20
Świdwin	wiejska	247	6	46
Szczecinek	wiejska	510	9,2	71

Źródło: Opracowanie własne.

W każdej gminie przeprowadzono wywiady z: (1) włodarzem gminy[37]; (2) byłymi pracownikami PGR mieszkającymi na terenie gminy; (3) pracownikami lokalnych ośrodków pomocy społecznej.

Celem przewodnim przedmiotowego podziału było poszukiwanie elementów wspólnych, które pozwoliłyby wyciągnąć wnioski w odniesieniu do całej społeczności popegeerowskiej. Wywiady przeprowadzone z włodarzami gmin miały na celu ukazanie sytuacji z punktu widzenia osób zarządzających, będących dysponentami środków publicznych. Ich relacja została skonfrontowana z obrazem wyłaniającym się z wywiadów z byłymi pracownikami PGR jako osobami stanowiącymi zasadniczy przedmiot badań, jak i potencjalnymi beneficjentami działań gminy. Z kolei badania przeprowadzone w lokalnych ośrodkach pomocy społecznej (OPS) zobrazowały sytuację z punktu widzenia

[37] W przypadku niemożności przeprowadzenia wywiadu bezpośrednio z włodarzem gminy odbyto rozmowy z zastępcami bądź osobami oddelegowanymi do tego celu przez wójta/burmistrza. W niektórych gminach wójt/burmistrz odmówił udzielenia wywiadu bądź też w okresie badania przebywał na urlopie. Tak było w przypadku Łobza, Recza oraz Radowa Małego.

instytucji polityki społecznej państwa niezaangażowanej politycznie, uzupełniając dwie pierwsze perspektywy.

Wykres 5.1. Obciążenie gmin problemowymi miejscowościami popegeerowskimi na terenie województwa zachodniopomorskiego

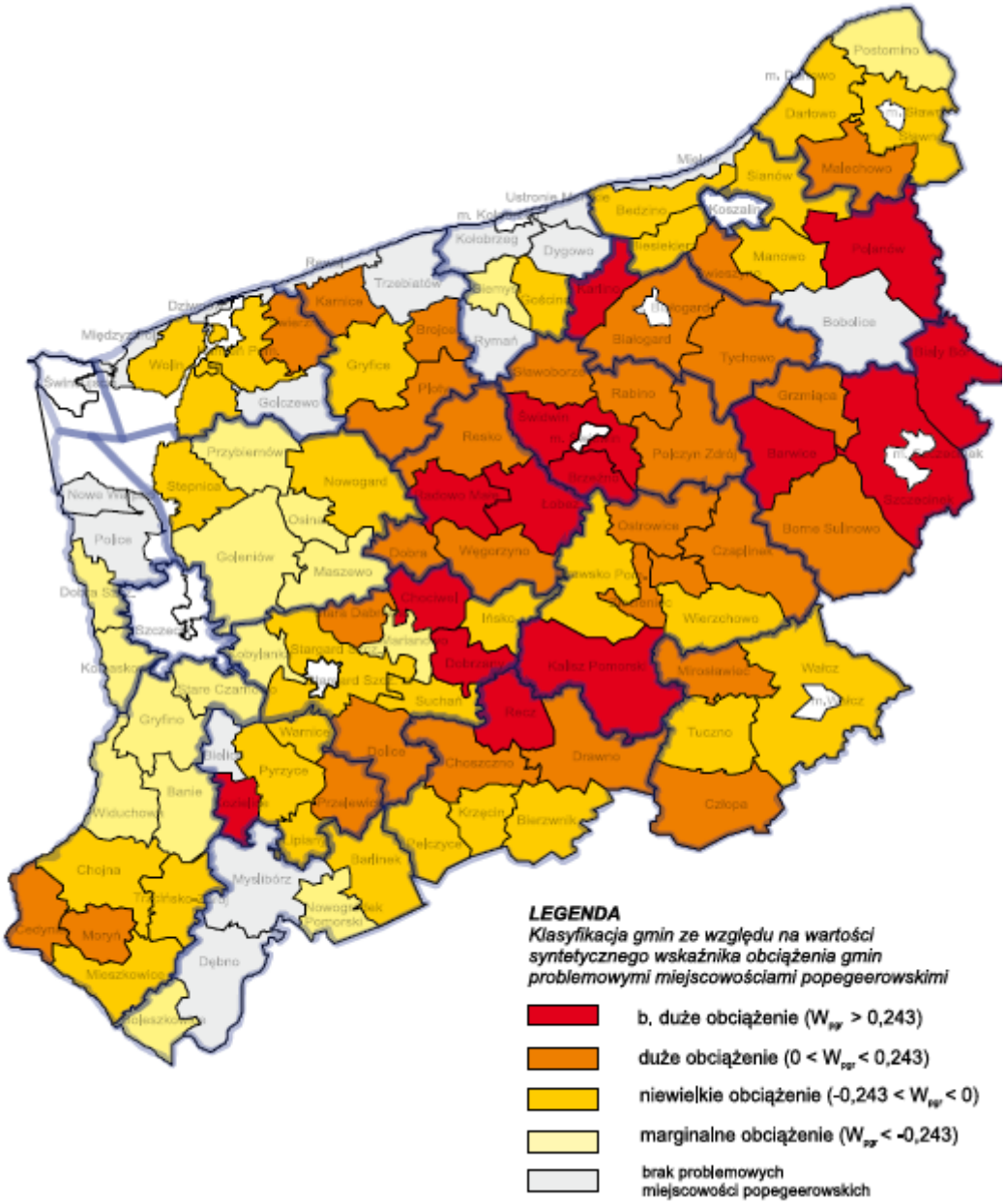

Źródło: D. Dziechciarz, *Diagnoza środowisk popegeerowskich*, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin 2013, s. 28.

Spośród 32 przeprowadzonych wywiadów 6 stanowiły te z włodarzami gmin, 7 wywiady– z pracownikami ośrodków pomocy społecznej[38] oraz 19 z byłymi pracownikami PGR-ów[39]. W przypadku wywiadów z byłymi pracownikami PGR badanie przeprowadzono na próbie celowo-losowej. Po odnalezieniu pierwszych osób z danej gminy, które wyraziły zgodę na przeprowadzenie wywiadu, zastosowano metodę kuli śnieżnej[40]. Pozwoliły one uzyskać informację o 24 pracownikach. W przypadku trzech wywiadów oboje małżonkowie uczestniczyli w wywiadzie. Oprócz zarejestrowanych wywiadów przeprowadzono liczne rozmowy z pracownikami, którzy nie wyrazili zgody na rejestrowany/nagrywany wywiad. Ich dopełnienie stanowiły obserwacja środowisk popegeerowskich, dokumentacja fotograficzna, studium dokumentów rządowych oraz samorządowych.

5.3.2 Problemy rozwojowe województwa zachodniopomorskiego

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.) uwydatniła, że część obszarów wiejskich w Polsce jest zależna wyłącznie lub głównie od rolnictwa. Do takiej sytuacji dochodzi mimo zróżnicowanych potencjałów rozwojowych. Było to następstwem braku wykształcenia się pozarolniczych specjalizacji gospodarczych. W efekcie na takich terenach brakowało miejsc pracy niezwiązanych z rolnictwem. Funkcja rolnicza jest przy tym silnie zróżnicowana regionalnie. Istnieją obszary, gdzie rolnictwo zmaga się z problemami o charakterze strukturalnym, tj. niekorzystną strukturą demograficzną i agrarną. Z drugiej strony występują skupiska gmin wiejskich wraz z powiązanymi z nimi funkcjonalnie małymi miastami. Te często były zagrożone trwałą marginalizacją. Kumulują się tam problemy społeczne i ekonomiczne. Ich przedmiotowa koncentracja występuje w północnej i wschodniej części kraju. W przypadku województw zachodniopomorskiego oraz warmińsko-mazurskiego problemy wynikają w dużej mierze ze spuścizny popegeerowskiej[41].

---

[38] Pracownicy ośrodka w Radowie Małym nie wyrazili zgody na przeprowadzenie wywiadu. Udzielili natomiast pisemnej odpowiedzi na pytania zawarte w dyspozycjach wywiadu. W przypadku gminy Szczecinek ośrodek również nie wyraził zgody na udzielenie wywiadu. Ustosunkował się w trakcie rozmowy do pytań zawartych w dyspozycjach do wywiadu. Pozwoliło to autorowi na zanotowanie odpowiedzi na pytania bez rejestracji wywiadu.

[39] W przypadku dwóch wywiadów nie wyrażono zgody na nagrywanie. Ograniczyły się one do bieżącego zapisu w formie notatek.

[40] Nielosowy dobór próby, polegający na rekrutowaniu kolejnych uczestników przez uczestników biorących udział w badaniu.

[41] Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.), M.P. 2017 poz. 260, s. 135.

Cechę charakterystyczną tych obszarów stanowi wysoka nierównowaga pomiędzy popytem a podażą na rynku pracy. Wynika ona z nadwyżki siły roboczej w rolnictwie oraz małej liczby miejsc pracy poza nim, nasilonej emigracją osób w wieku produkcyjnym oraz ograniczonego dostępu do usług. W strategii podkreśla się, że na obszarach wiejskich dochodzi do postępującej marginalizacji pomimo inwestycji, poczynionych głównie ze środków UE. Dlatego część tych obszarów postrzegana jest jako mało atrakcyjne miejsce do mieszkania czy prowadzenia działalności gospodarczej. W efekcie dochodzi do dalszego wyludniania i kurczenia zasobów[42].

Województwo zachodniopomorskie cechowało się niejednorodnym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego. Wyższym poziomem rozwoju odznaczają się aglomeracja szczecińska oraz miasto Koszalin. Równocześnie w pobliżu występują obszary problemowe o niższym poziomie rozwoju, gdzie postępuje marginalizacja. Wynika ona głównie z peryferyjnego usytuowania względem głównych ośrodków wzrostu. Widoczny jest również proces utrwalenia deficytów rozwojowych obszarów problemowych. Wynika on przede wszystkim z osłabienia bazy ekonomicznej oraz zaniku miejsc pracy – do zjawisk tych dochodziło w szczególności na obszarach wiejskich. Jest to związane w dużej mierze z problemami strukturalnymi będącymi pokłosiem likwidacji PGR na terenie województwa. Opisane powyżej uwarunkowania stanowiły przesłankę dla sformułowania koncepcji wskazania na obszarze województwa zachodniopomorskiego tzw. Specjalnej Strefy Włączenia, która po raz pierwszy została wyznaczona w 2014[43]. Podlega ona corocznej aktualizacji[44]. Jak pokazuje wykres 5.2, większość gmin województwa została zakwalifikowana do Specjalnej Strefy Włączenia. Wyjątek stanowią obszar metropolii szczecińskiej, miasto Świdwin oraz północna, głównie nadmorska część województwa.

Z kolei w *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030* (KPZK 2030) zwrócono uwagę, że w skali kraju województwo zachodniopomorskie charakteryzuje się przeciętnymi współczynnikami rozwoju społeczno-gospodarczego. Było ono silnie zróżnicowane wewnętrznie. Największym i zarazem najsilniejszym ośrodkiem miejskim i gospodarczym jest Szczecin. Koncentruje on funkcje gospodarcze, naukowe i kulturalne województwa. Miasto traci jednak w ostatnich latach część funkcji gospodarczych, m.in.

[42] Ibidem.

[43] Podstawą była uchwała nr 653/14 Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 22 kwietnia 2014 r.

[44] *Specjalna Strefa Włączenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego oraz planowane kierunki działań interwencyjnych*, Zachodniopomorskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Szczecin 2020, s. 3.

przemysł stoczniowy. Jednocześnie zmaga się z presją konkurencji w dotychczas wiodących sektorach, np. przeładunku towarów w portach. Traci również rolę ośrodka tranzytu towarów na północ i południe kraju i Europy. Pozostałe ośrodki miejskie zlokalizowane na terenie województwa były stosunkowo niewielkie[45]. Wykonywały one przeważnie zadania administracyjne. Część z nich sezonowo pełniła funkcje turystyczne. Obszar województwa cechowała niska gęstość zaludnienia, rozproszenie oraz brak integracji funkcjonalnej sieci osadniczej. Województwo było więc mało atrakcyjne pod kątem inwestycyjnym. W efekcie jego uczestnictwo w procesach modernizacyjnych i rozwojowych kraju było ograniczone. Jednocześnie z racji geograficznego położenia dostępność przestrzenna do głównych ośrodków wzrostu w centralnej Polsce była utrudniona[46].

W przypadku województwa zachodniopomorskiego brakowało ośrodków miejskich, które mogłyby stanowić siłę rozwojową. Taką rolę powinien pełnić przede wszystkim Szczecin, lecz z racji opisanych problemów nie jest on w stanie podołać wyzwaniom rozwojowym województwa. Znaczna część województwa została zakwalifikowana jako obszary zagrożone trwałą marginalizacją, w szczególności społeczną – wykres 5.3.

Pod względem PKB *per capita* w 2018 roku w województwach zachodniopomorskie znajdowało się na 8. miejscu w kraju. Z kolei jeśli spojrzymy na ten sam współczynnik pod kątem podregionów[47], uwydatnia się fakt, że jest ono niejednorodne i wysoce zróżnicowane w przekroju regionalnym. Podregion szczecinecko-pyrzycki, gdzie występuje koncentracja problemów społeczno-ekonomicznych, charakteryzował się bardzo niskim poziomem PKB *per capita*.

[45] Jedynym miastem powyżej 100 tys. mieszkańców jest Koszalin. Jest on jednak, podobnie jak Szczecin, położony na peryferiach województwa.

[46] *Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2011, M.P. 2012 poz. 252, s. 76,

[47] Województwo zachodniopomorskie składa się z 4 podregionów (NUTS 3): koszalińskiego, szczecinecko-pyrzyckiego, szczecińskiego oraz miasta Szczecin.

Wykres 5.2. Specjalna Strefa Włączenia 2020 na terenie województwa zachodniopomorskiego

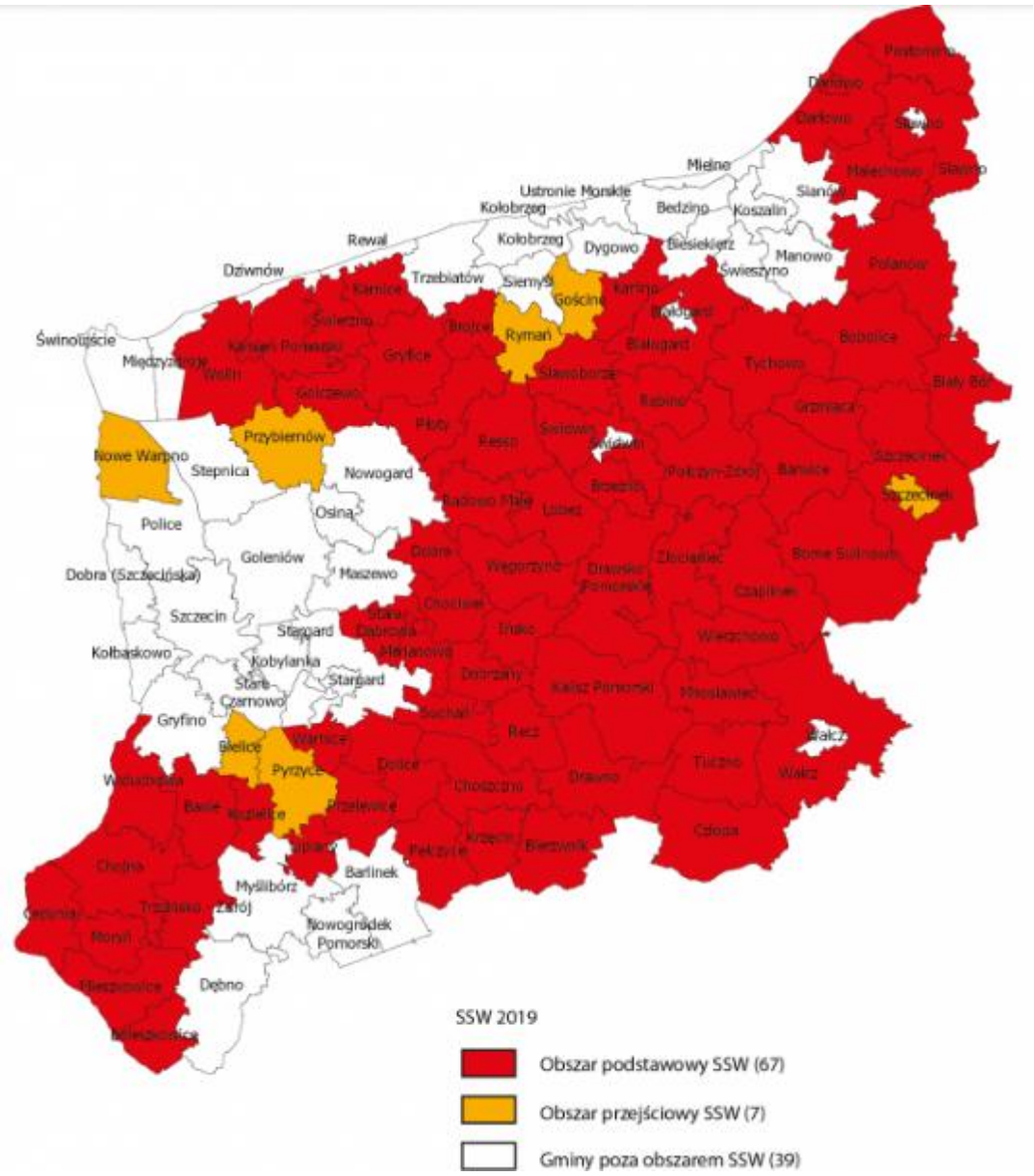

Źródło: *Specjalna Strefa Włączenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego oraz planowane kierunki działań interwencyjnych*, Zachodniopomorskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Szczecin 2020, s. 26.

Wykres 5.3. Obszary zagrożone trwałą marginalizacją

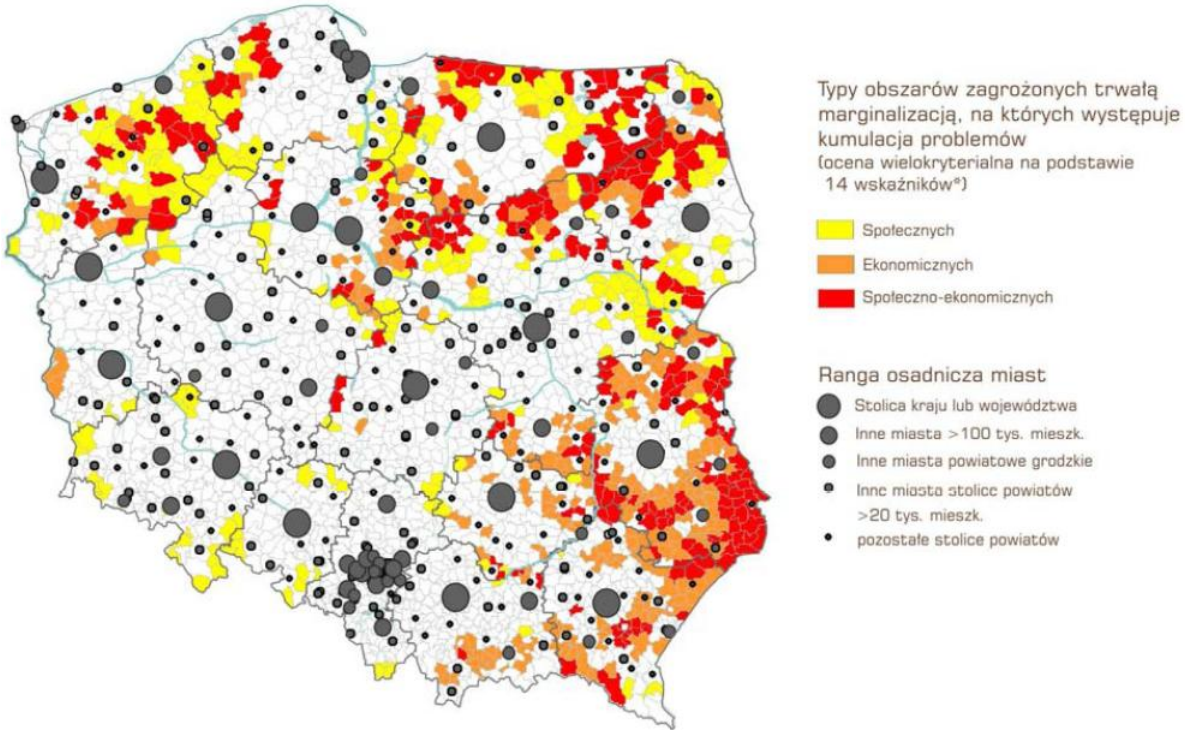

Źródło: *Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.)*, M.P. 2017 poz. 260, s. 136.

Pod względem PKB *per capita* w 2018 roku w województwach zachodniopomorskie znajdowało się na 8. miejscu w kraju. Z kolei jeśli spojrzymy na ten sam współczynnik pod kątem podregionów[48], uwydatnia się fakt, że jest ono niejednorodne i wysoce zróżnicowane w przekroju regionalnym. Podregion szczecinecko-pyrzycki, gdzie występuje koncentracja problemów społeczno-ekonomicznych, charakteryzował się bardzo niskim poziomem PKB *per capita*.

[48] Województwo zachodniopomorskie składa się z 4 podregionów (NUTS 3): koszalińskiego, szczecinecko-pyrzyckiego, szczecińskiego oraz miasta Szczecin.

Wykres 5.4. PKB *per capita* w 2018 roku w poszczególnych województwach w Polsce (Polska=100)

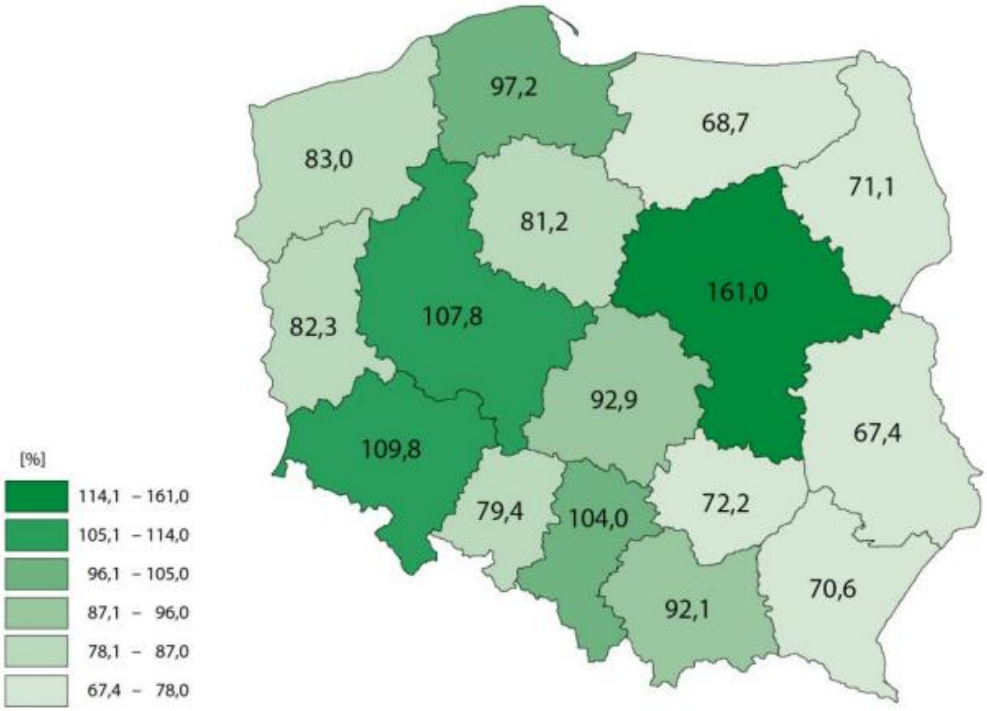

Źródło: *Specjalna Strefa Włączenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego oraz planowane kierunki działań interwencyjnych*, Zachodniopomorskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Szczecin 2020, s. 7.

Wykres 5.5. PKB *per capita* w 2016 roku w podregionach województwa zachodniopomorskiego (Polska=100)

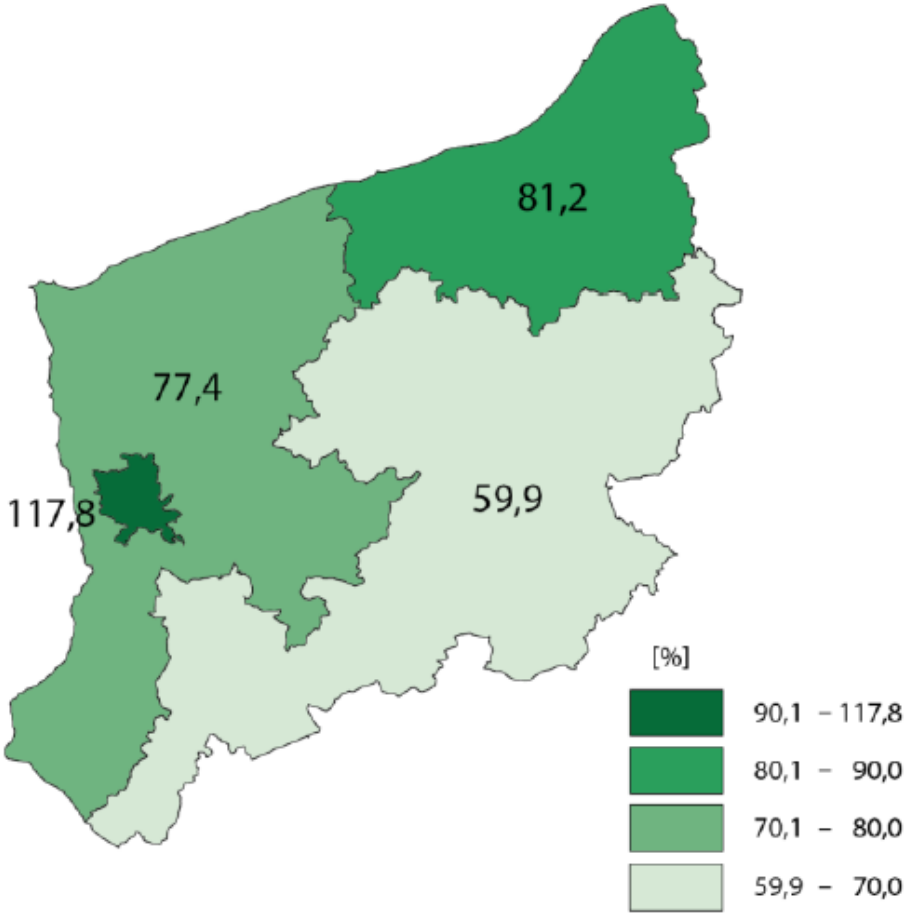

Źródło: *Specjalna Strefa Włączenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego oraz planowane kierunki działań interwencyjnych*, Zachodniopomorskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Szczecin 2020, s. 9.

Analiza sytuacji gospodarczej województwa przez pryzmat wskaźnika LHDI[49] (wykres 5.6) pokazuje, że znajduje się ono na 11. miejscu w kraju. Województwo zanotowało względem 2007 r. spadek o 3 pozycje. Był to największy spadek spośród wszystkich województw. Podobnie jak w przypadku PKB *per capita* widoczna jest gorsza pozycja podregionu szczecinecko-pyrzyckiego[50].

[49] LHDI (Local Human Development Index). Wskaźnik przyjmuje wartości od 1 do 100 w punktach. Szerszą charakterystykę wskaźnika przedstawiono w II rozdziale pracy.

[50] *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny*, United Nations Development Programme, Warszawa 2012, s. 57.

Wykres 5.6. Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI) w powiatach w 2010 roku

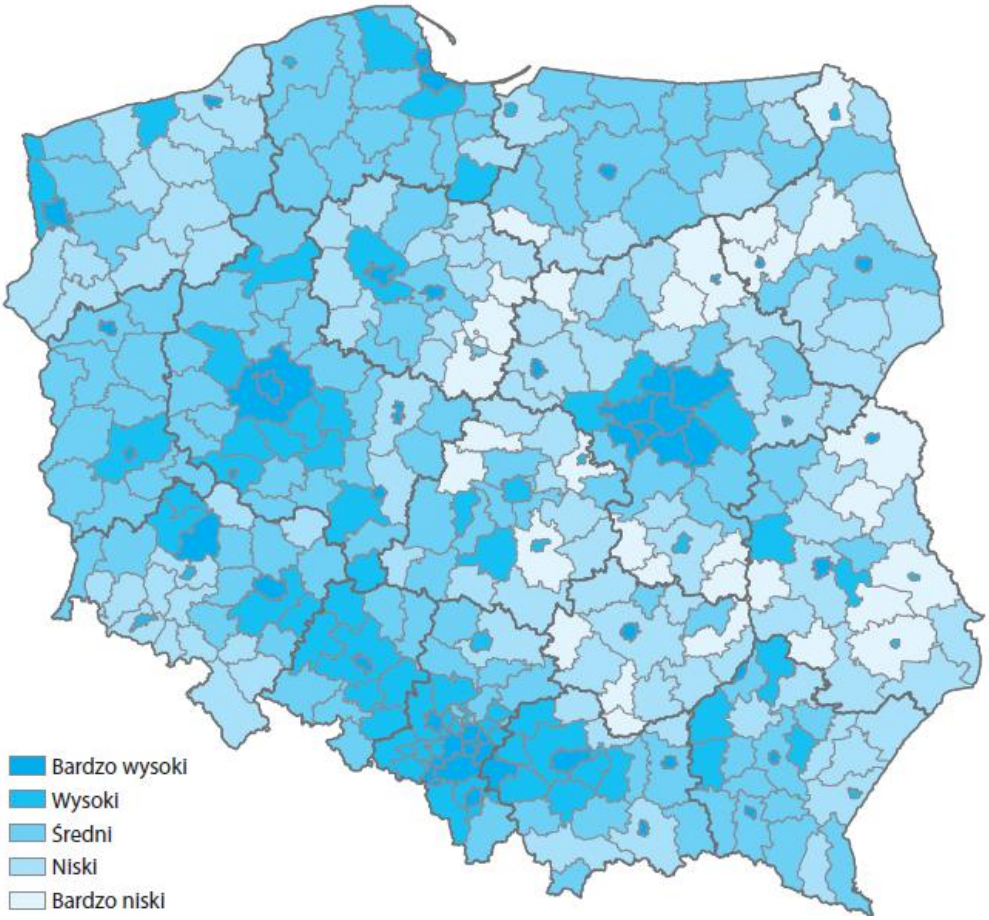

Źródło: *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny*, United Nations Development Programme, Warszawa 2012, s. 56.

5.4. WYNIKI BADAŃ

5.4.1. Pespektywa zarządzających gminami popegeerowskimi

W programach rewitalizacji gmin często podnosi się, że przedmiotowa koncentracja problemów występuje na terenie miejscowości popegeerowskich. Stanowiło to w dużej mierze podstawę do zakwalifikowania poszczególnych gmin do obszarów rewitalizacji w ramach Specjalnej Strefy Włączenia na terenie województwa zachodniopomorskiego[51].

[51] Np. Program Rewitalizacji dla gminy Recz na lata 2017–2020, Recz 2017.

Zdaniem większości zarządzających gminami byli pracownicy PGR nie stanowią obecnie grupy problemowej[52] bądź jest to grupa marginalna – wykres 5.7. Większość z nich uzyskała już świadczenia emerytalne. W przypadku niemal każdego respondenta padało jednak stwierdzenie, że sytuacja na terenie gminy była szczególnie trudna w latach 90. XX w. Wyjątek stanowiła relacja wójta Brzeżna. Z chwilą likwidacji gospodarstwa na terenie tej gminy powstała spółka pracownicza Agrovit, która zatrudniła większość jego pracowników. Spółka działała do 2001 r. W efekcie problemy powstałe po likwidacji gospodarstwa miały odmienny charakter niż w innych rejonach. Agrovit z powodu ówczesnej polityki rolnej nie wytrzymał konkurencji rynkowej, lecz pozwolił przesunąć o dekadę ówczesne problemy.

Wykres 5.7. Odpowiedź na pytanie: Czy byli pracownicy PGR stanowią obecnie grupę problemową?

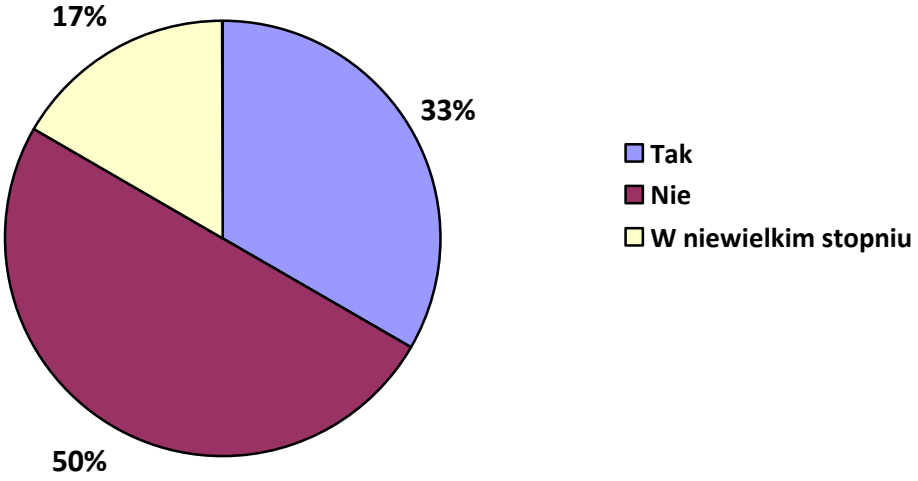

Źródło: Opracowanie własne.

Respondent z Kalisza Pomorskiego oszacował, że liczba bezrobotnych pochodzących ze środowisk PGR stanowi około 40% ogółu. Podkreślił przy tym, że na terenie gminy w okresie transformacji dochodziło do likwidacji stanowisk pracy w innych branżach, m.in. na kolei oraz przy produkcji prefabrykatów. W efekcie gmina znalazła się w skrajnie trudnym położeniu. Brakowało alternatyw dla osób bezrobotnych nie tylko zatrudnionych w PGR, lecz w całej społeczności. Burmistrz podkreślił, że do dziś na

[52] Na potrzeby badania grupę problemową zdefiniowałem jako grupę na rynku pracy, która: 1. nie umiała i wciąż nie potrafi dostosować się do realiów gospodarki rynkowej; 2. pozostaje długotrwale nieaktywna zawodowo mimo działań aktywizacyjnych; 3. cechuje się postawą roszczeniową w stosunku do gminy i instytucji pomocy społecznej przy jednoczesnym braku zaangażowania w poprawę własnego losu.

terenie gminy brakuje dużych zakładów pracy. Spora część społeczności podejmuje pracę w szarej strefie. Wynika to w dużej mierze z specyfiki lokalnego rynku pracy. To pracodawcy dyktują warunki jego funkcjonowania, a lokalna społeczność jest jedynie zmuszona godzić się na nie – podkreślił burmistrz.

Z kolei respondent ze Szczecinka około 20 rodzin określił mianem wyjątkowo problemowych. Cechuje je małe zaangażowanie, roszczeniowość oraz demoralizacja. W przypadku części wsi widoczne jest nasilenie problemów społecznych o charakterze patologicznym (np. w Trzebiechowie). Stanowią one enklawy ubóstwa na terenie gminy. Powszechna jest wielodzietność.

Trudna sytuacja na lokalnych rynkach pracy wymagała podjęcia przez gminy działań aktywizacyjnych. Interesujący był nie tylko zakres podejmowanych działań, ale też ich skuteczność. Chodzi tutaj o trwałą poprawą sytuacji materialnej społeczeństwa w wyniku uzyskania możliwości stałego zarobkowania.

Wśród form aktywizacji badani włodarze najczęściej wskazywali na roboty publiczne oraz kursy nauki zawodu. Na pytania o skuteczność podejmowanych działań oraz ich odbiór ze strony lokalnej społeczności odpowiedź w przypadku większości gmin była negatywna. Rozkład odpowiedzi ilustrują wykresy 5.8 oraz 5.9. Z kolei na wykresie 5.10 zaprezentowano pogląd respondentów na kwestię dalszego prowadzenia działań aktywizacyjnych.

Wykres 5.8. Odpowiedź na pytanie: Jaka była skuteczność działań aktywizacyjnych na terenie gminy?

Źródło: Opracowanie własne

Wykres 5.9. Odpowiedź na pytanie: Jaki był odbiór działań aktywizacyjnych ze strony lokalnej społeczności?

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 5.10. Odpowiedź na pytanie: Czy istnieje konieczność dalszego prowadzenia działań aktywizacyjnych?

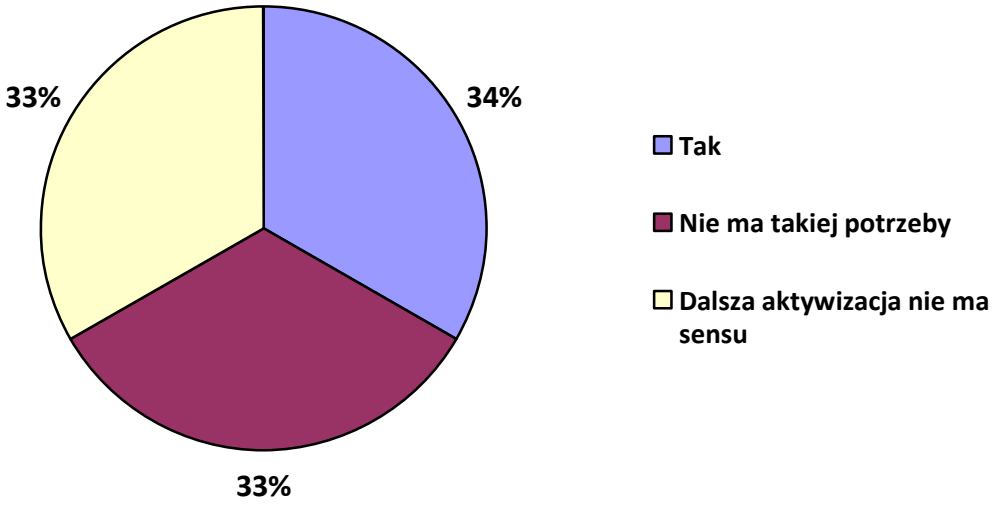

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci wskazywali, że tylko część osób zdecydowała się na podjęcie działań wynikających z programu aktywizacji w obawie przed utratą zasiłku. Zwracali uwagę na postępujący proces pauperyzacji, narastające poczucie frustracji oraz brak ambicji. Obecnie część bezrobotnych nadal woli pobierać zasiłek i świadomie nie podejmuje zatrudnienia. Są to zazwyczaj osoby o niskim poziomie wykształcenia, bez wyuczonego zawodu i kwalifikacji. Sporadycznie występuje u nich problem z nadużywaniem alkoholu. Nie są to jednak liczne grupy.

W końcu drugiej dekady XXI w. większość zarządzających nie widziała potrzeby dalszego prowadzenia aktywizacji środowisk popegeerowskich. W przypadku gmin Dobrzany oraz Chociwel wynikało to z braku problemowych pracowników dawnych PGR-ów. Z kolei w przypadku Brzeżna i Świdwina respondenci uznali, że negatywne

doświadczenia związane z nieudaną aktywizacją w przeszłości pokazały, iż części ludności nie uda się pomóc niezależnie od podjętych działań. Z tego powodu nie wierzą oni w skuteczność aktywizacji. Stanowczo potrzebę dalszej aktywizacji zauważyli jedynie burmistrz Kalisza Pomorskiego oraz wójt Szczecinka. Obydwaj zwrócili uwagę na konieczność przeniesienia środka ciężkości w działaniach aktywizacyjnych na pokolenie dzieci, w celu uniknięcia zjawiska powielania negatywnych postaw i dziedziczenia biedy.

Przy odpowiedziach na pytanie o bariery rozwojowe będące pokłosiem działalności PGR-ów na terenie gminy uwidoczniły się trzy główne obszary problemowe. Zdaniem respondentów występują one do dziś. Pierwszy z nich – szeroko rozumiana edukacja – występował w przypadku każdej gminy. Drugim obszarem była dostępność komunikacji zbiorowej, a trzecim kwestia mentalności wyniesionej z poprzedniego ustroju.

Likwidacja rolnictwa państwowego pociągnęła za sobą likwidację filii szkół podstawowych. Z tego powodu na terenie większości gmin w latach 2019–2020 znajdowała się jedna szkoła podstawowa. W części gmin nie było szkoły kształcącej na poziomie ponadpodstawowym[53]. Z kolei dojazd do szkół średnich znajdujących się w sąsiednich gminach z racji opisanych w dalszej części badania problemów komunikacyjnych jest utrudniony. Aktywność organizacji pozarządowych została określona jako niska. W badaniach podkreślano także brak ośrodków kształcenia zawodowego.

W tym kontekście ciekawego spostrzeżenia dokonał respondent z Brzeżna. Zauważył, że brakuje ludzi posiadających formalne uprawnienia do wykonywania deficytowych zawodów. Nie jest to problem *stricte* związany z faktycznym brakiem umiejętności, lecz ich formalnym potwierdzeniem.

Edukacja zawodowa na terenach popegeerowskich nie odpowiadała na potrzeby lokalnych rynków pracy. Brakuje współpracy na linii szkoły/ośrodki kształcenia zawodowego – pracodawcy. W efekcie uzyskanie zawodu nie gwarantuje możliwości podjęcia pracy na terenie gminy. Prowadzi to do konstatacji, że w proces kształcenia branżowego należałoby włączyć bezpośrednio pracodawców. Na poziomie lokalnym uzasadnione byłoby wprowadzenie mechanizmów współpracy przedsiębiorców ze szkołami zawodowymi, technikami, centrami kształcenia ustawicznego czy ośrodkami dokształcania i doskonalenia zawodowego. Pracodawcy uzyskaliby w efekcie wykwalifikowanych pracowników. Wymaga to jednak zaangażowania większych środków

[53] Tak jest w przypadku gmin: Dobrzany, Brzeżno oraz Radowo Małe.

publicznych na edukację. Potrzebne są dodatkowe zachęty dla pracodawców biorących udział w takim procesie (np. staże czy ulgi podatkowe) oraz szersze wykorzystanie środków unijnych, m.in. w ramach Funduszu Spójności.

W Polsce po 1989 r. błędnie propagowano wśród młodych ludzi i ich rodziców pogląd, że na rynku pracy najbardziej liczą się umiejętność posługiwania się językiem obcym oraz stosowny dokument ukończenia szkoły wyższej. Kształcenie zawodowe ewidentnie zignorowano. W efekcie w przypadku niektórych profesji powstały znaczące braki w zasobach ludzkich. Bardzo ważną rolę w tym kontekście winni pełnić doradcy zawodowi. Chodzi o to, aby szkoła zawodowa była szkołą pierwszego wyboru, a nie konsekwencją niedostania się do liceum. Doradztwo zawodowe powinno być wpisane w harmonogram pracy edukacyjnej z uczniami.

Wśród deficytów rozwojowych gmin popegeerowskich wskazywano także na słabą dostępność komunikacji zbiorowej oraz problemy wynikające z mentalności poprzedniego ustroju. Częstotliwość ich występowania prezentują wykresy 5.11 oraz 5.12.

Wykres 5.11. Odpowiedź na pytanie: Czy słaba dostępność komunikacji zbiorowej jest istotną barierą rozwojową gminy? (w %)

Źródło: Opracowanie własne.

Kwestia komunikacji zbiorowej stanowi istotny problem większości gmin popegeerowskich. Jej słaba dostępność znacznie utrudniała dojazd do pracy oraz szkół. Co prawda przez teren większości gmin przechodzi linia kolejowa[54], jednak zazwyczaj była to wyłącznie jedna nitka, co znacznie ograniczało częstotliwość kursów. Realizowano zaledwie pojedyncze kursy, najczęściej z siedziby gminy. Likwidacji uległy połączenia w ramach sieci kolei wąskotorowych[55]. W połączeniu z likwidacją połączeń PKS w latach 90., spowodowało to „odcięcie" od świata części miejscowości oddalonych od centrum gminy. Utrzymanie tych połączeń było nierentowne dla prywatnych przewoźników. Dla

[54] Wyjątek stanowią Brzeżno oraz Radowo Małe.
[55] Przykładem jest Starogardzka Kolej Wąskotorowa.

nieposiadających samochodu mieszkańców takich wsi jedynym sposobem dojazdu jest obecnie skorzystanie z autobusu szkolnego. W okresie wakacyjnym nie ma i tej możliwości.

Badany z Brzeżna, komentując kwestię dostępności komunikacji zbiorowej, podkreślił, że ludność była przyzwyczajona do pracy w miejscu zamieszkania, dlatego mimo faktu, że część pracodawców zapewnia transport, nie podejmują oni pracy. Z tego powodu nie widzi on sensu przywracania połączeń PKS.

Z kolei respondent ze Szczecinka określił kwestię komunikacji zbiorowej mianem zamkniętego kręgu. W jego opinii ludność skarży się na brak połączeń, co utrudnia podjęcie pracy. W zakresie sprawowanego urzędu podejmował on próby uruchomienia dawnych połączeń, mieszkańcy jednak z nich nie korzystali. Z tego powodu po krótkim czasie połączenia były ponownie zawieszane. W efekcie argument o braku dojazdu uznano za bezzasadny.

Wykres 5.12. Odpowiedź na pytanie: Czy mentalność wyniesiona z poprzedniego ustroju jest barierą rozwojową gminy? (w %)

Źródło: Opracowanie własne.

Pracownicy PGR funkcjonowali blisko pół wieku w warunkach realnego socjalizmu. Oczywiście reszta społeczeństwa również, istnieje jednak zasadnicza różnica wynikająca ze specyfiki gospodarstw państwowych. PGR-y w przeciwieństwie do innych zakładów pracy organizowały większość aspektów życia codziennego pracowników. Miały charakter instytucji totalnej, dlatego niektórzy byli pracownicy dzisiejszego nadal wyróżniają się specyficzną mentalnością. Wynika ona z braku przystosowania do rzeczywistości po likwidacji PGR-ów. Część ludności nie nauczyła się współpracować na rzecz lokalnej wspólnoty. Dochodzi do sytuacji, w której mieszkańcy domagają się dbania o prywatną posesję ze strony gminy, np. wymiany rynien czy naprawy oświetlenia na klatce schodowej.

O znaczeniu mentalności w rozwoju gminy popegeerowskiej dobitnie świadczy komentarz byłego wójta gminy Radowo Małe[56] zawarta w programie rewitalizacji na lata 2017–2023. Za najpoważniejszy problemem obszarów zakwalifikowanych do rewitalizacji na terenie Radowa Małego uznano niski poziom przedsiębiorczości wśród mieszkańców. Wynika on z małej aktywności społecznej oraz braku inicjatyw ze strony ludności. Wójt uznał to za jedną z podstawowych bolączek wszystkich sołectw gminy Radowo Małe, wynikającą ona z mentalności popegeerowskiej. Wieloletnie zatrudnienie w PGR przyczyniło się do osłabienia znaczenia pracy na rzecz lokalnej społeczności i najbliższego otoczenia. Postawy roszczeniowe są bardziej powszechne niż inicjatywy na rzecz wspólnoty. Widoczna jest polaryzacja poziomu aktywności oraz partycypacji społecznej. W efekcie można zauważyć kontrast pomiędzy aktywnymi wsiami a biernymi, które najczęściej są obszarem rewitalizacji[57].

Dowody specyficznej mentalności widoczne są przy obserwacji osiedli. Porównanie poszczególnych miejscowości danej gminy czy nawet bloków w ramach osady uwydatnia ogromne kontrasty. Są osiedla zadbane, gdzie widoczna jest działalność w ramach wspólnoty mieszkaniowej, jednak wciąż istnieją też osiedla obskurne i zapuszczone, gdzie ludność nie nauczyła się współpracować na rzecz lokalnej wspólnoty. W opinii wójta Szczecinka problem ten wynika z braku zrozumienia pojęcia współwłasności.

Fakt, że część ludności cechuje się specyficzną mentalnością, skłania do pytania o zjawisko powielania negatywnych postaw przez kolejne pokolenia. Jak pokazuje wykres 5.13, w opinii części respondentów dzieci byłych pracowników PGR również stanowią grupę problemową.

Dzieci pracowników PGR, którzy nie umieli się odnaleźć w rzeczywistości po likwidacji gospodarstwa, często wykazują się niezaradnością życiową. Sprawiają problemy szkolno-wychowawcze. W dorosłym życiu powielają negatywne postawy praktykowane przez rodziców, np. podejmują pracę w szarej strefie. Można u nich zaobserwować zjawisko dziedziczenia biedy. Zazwyczaj nie jest to liczna grupa.

---

[56] Gminie poświęcono w 2017 r. reportaż TVN24. Można w nim przeczytać: „Kiedyś była to typowa wieś, wokół której funkcjonowały PGR-y. Kiedy przestały istnieć, wszystko się zmieniło. Wiele budynków, niegdyś dających pracę i stabilne życie, stoi zapuszczonych i zapomnianych. I choć minęło wiele lat, postsocjalistyczna rzeczywistość wciąż daje się we znaki. Nowych zakładów pracy w okolicy jest jak na lekarstwo. Mieszkańcy zaczęli wyjeżdżać, żeby zarobić na chleb – sezonowo, na stałe, rodzinami i w pojedynkę”. Por. https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/za-15-lat-bede-siedziec-w-domu-i-zamawiac-ciuchy-na-allegro-i-bede-soltysem,98,1890.

[57] *Lokalny program rewitalizacji gminy Radowo Małe na lata 2017–2023*, 2017, s. 50.

Wykres 5.13. Odpowiedź na pytanie: Czy dzieci byłych pracowników PGR stanowią obecnie grupę problemową? (w%)

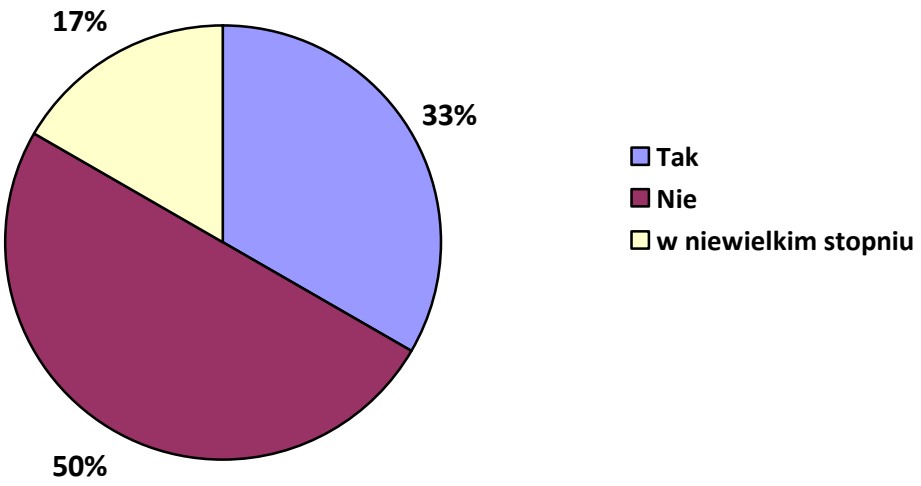

Źródło: Opracowanie własne.

Wyjątek stanowi tutaj wypowiedź respondenta z Szczecinka. Jego zdaniem około 30% młodzieży ze środowisk PGR w przypadku tej gminy nie zaadaptowało się do realiów obecnego ustroju. W tym kontekście uwydatnił on konieczność dalszej aktywizacji tej grupy. Ta w jego opinii powinna mieć na celu uniknięcie błędów pokolenia rodziców.

Ponieważ dzieci byłych pracowników PGR nie stanowią licznej grupy problemowej, można dojść do błędnego wniosku o braku problemów związanych z pokoleniem wychowanym po upadku PGR. Większość młodego pokolenia z byłych PGR wyjechała poza obszar gminy, najczęściej za granicę. Do nasilenia tego zjawiska doszło po akcesji Polski do UE. Przyczyną emigracji był brak pespektyw w miejscu zamieszkania. Gminy popegeerowskie w oczach młodych ludzi nie stanowią atrakcyjnego miejsca do mieszkania oraz pracy, nawet jeśli na ich terenie nie ma problemu z uzyskaniem stałego zatrudnienia. Z roku na rok malała liczba mieszkańców. Konsekwencją jest znaczny ubytek kapitału ludzkiego. Uznaję to za istotne zubożenie tych terenów oraz jedno z największych wyzwań na przyszłość.

W każdej gminie wójt/burmistrz zwracał uwagę na zły stan techniczny części mienia popegeerowskiego i związane z nim problemy natury prawnej. Dotyczyło to zarówno nieruchomości, jak i gruntów. Dość problematyczne były także działki

pracownicze. Obecnie część z nich jest zagospodarowana bez dokumentów potwierdzających własność[58].

W opinii respondenta z Dobrzan Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR[59]) często nie dbał o posiadane działki oraz nieruchomości. Jednocześnie ciężko było od niego wyegzekwować podjęcie działań[60]. Dodatkowym problemem są grunty pozostające w dzierżawie – dzierżawcy często korzystają z dopłat unijnych, nie dbając o teren. Powyższe praktyki wpływają negatywnie na estetykę gminy, zwłaszcza w przypadku nieruchomości i gruntów leżących przy głównych drogach.

Z kolei badany z Chociwla zwrócił uwagę na zły stan techniczny dróg osiedlowych oraz występujący na wielu zabudowaniach azbest. Ponieważ obiekty te nie są własnością gminy, nie może ona podjąć stosownych działań mających na celu zlikwidowanie problemu.

5.4.2. Obraz sytuacji w oczach byłych pracowników

Dawni pracownicy PGR uznawali czas pracy w gospodarstwie państwowym za bardzo dobry okres w ich życiu – wykres 5.14. Widoczny był sentyment związany z pracą w PGR, zwłaszcza wśród badanych kobiet.

Wykres 5.14. Odpowiedź na pytanie: Jak oceniasz okres pracy w PGR?

Źródło: Opracowanie własne.

Większość pracowników pochodziła z rodzin chłopskich bądź zatrudnionych w PGR. Najczęstszą motywacją do podjęcia pracy w gospodarstwie państwowym było

[58] Znamienny jest fakt, że interesant, który rozmawiał z wójtem Szczecinka przed udzieleniem mi wywiadu, przyszedł w sprawie związanej z wyprostowaniem dokumentacji dotyczącej działki pracowniczej.

[59] KOWR jest instytucją, która przejęła kompetencje leżące wcześniej w zakresie działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

[60] Przykładem jest kwestia utrzymania rowów melioracyjnych. W przypadku działek należących do WRSP często nie są one regularnie udrażniane. Powoduje to problemy dla właścicieli sąsiednich działek, zwłaszcza rolników. Ci z powodu zaniedbania KOWR ponoszą konsekwencje związane z zalewaniem ich gruntów. Działki te ponadto często nie są regularnie koszone, co powoduje obniżenie walorów krajobrazowych wsi.

zapewnienie przez gospodarstwo mieszkania. Za istotne zachęty uważano także możliwość pracy w miejscu zamieszkania i stabilność zatrudnienia. Sporadycznie wskazywane były inne przyczyny[61]. Rozkład poszczególnych motywacji do podjęcia zatrudnienia w PGR zaprezentowano na wykresie 5.15.

Wykres 5.15. Odpowiedź na pytanie: Co było motywacją do podjęcia pracy w PGR?

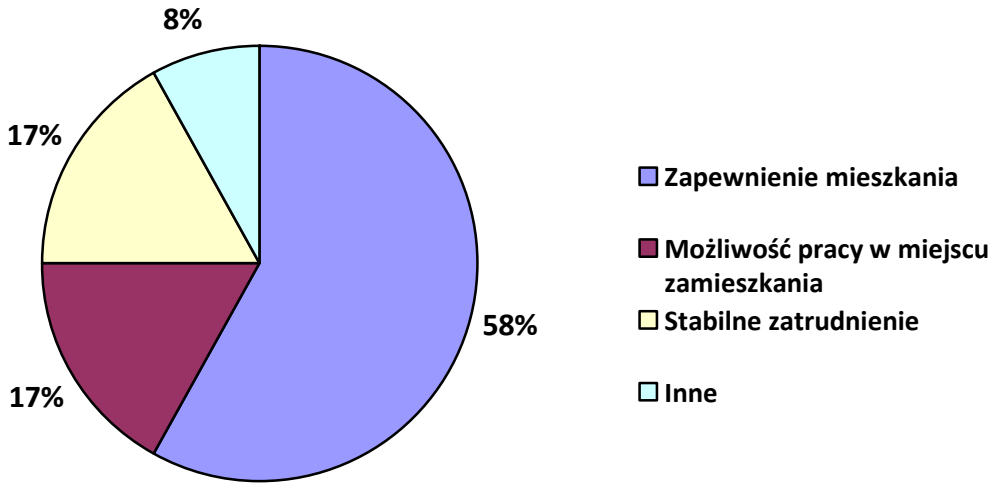

Źródło: Opracowanie własne.

Jako największą wadę pracy w PGR respondenci najczęściej wskazywali długi czas pracy oraz ograniczone możliwości skorzystania z urlopu – wykres 5.16.

Wykres 5.16. Odpowiedź na pytanie: Jaka była największa wada pracy w PGR?

Źródło: Opracowanie własne.

[61] Wśród innych przyczyn jeden z respondentów wskazał obawę przed organizacją paramilitarną „Służba Polsce". Z kolei jedna z respondentek wskazała brak pracy w miejscu pochodzenia, co skłoniło ją do migracji.

Podkreślano, że była to ciężka[62] wielogodzinna praca po 8–12 godzin dziennie przez 7 dni w tygodniu. W okresie żniw oraz wykopków czas pracy zazwyczaj był dłuższy, dochodził do 18 godzin w ciągu dnia. Jedynie w okresie zimowym praca była lżejsza.

Wyjątek stanowiły relacje osób, których stanowisko pracy nie było bezpośrednio związane z produkcją roślinną bądź zwierzęcą. Tak było w przypadku księgowej, kierowcy oraz pracownika gorzelni.

W większości gospodarstw nie było możliwości skorzystania z urlopu wypoczynkowego w okresie letnim. Często pojawiała się informacja, że PGR organizował poza okresem wakacyjnym wycieczki i różne wyjazdy, np. na zakupy do miasta czy grzybobranie. Fakt ten w dużym stopniu rekompensował ograniczone możliwości skorzystania z urlopu. Wyjazdy organizowane przez PGR-y były najczęściej darmowe lub odpłatność za nie była bardzo niska.

W opinii byłych pracowników zarobki w PGR-ach były niskie – wykres 5.17. Otrzymywali oni w związku z tym dodatkowe deputaty w naturze, najczęściej mleko oraz ziemniaki. W przypadku części pracowników pojawiła się informacja o przydziałach mięsa. Pensję zawsze wypłacano w uzgodnionym terminie. Za wypracowane nadgodziny wypłacano dodatkowe środki. Pracownicy otrzymywali również premie kwartalne i roczne. Z racji dodatkowych świadczeń, zaplecza socjalnego oraz mieszkania praca w PGR zdaniem pracowników pozwalała na godne i stabilne życie.

Wykres 5.17. Odpowiedź na pytanie: Jak oceniasz zarobki w PGR?

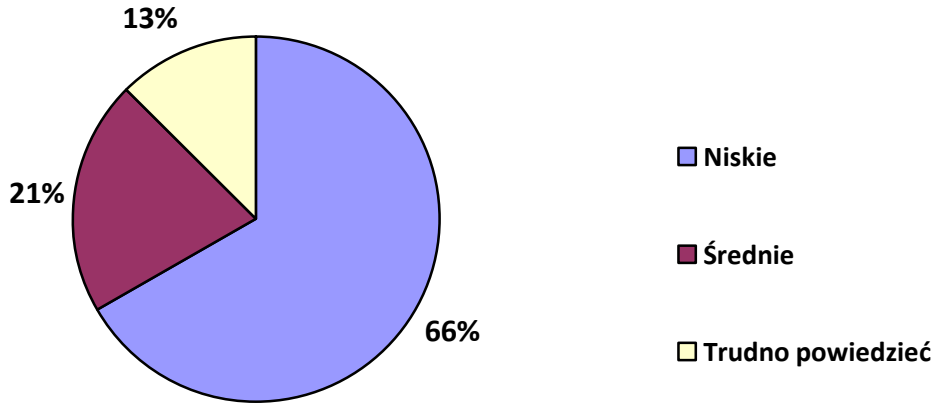

Źródło: Opracowanie własne.

[62] Warto zauważyć, że pracę w PGR – z racji lepszej dostępności maszyn – postrzegano dość powszechnie jako lżejszą, niż w przypadku gospodarowania rolników indywidualnych.

Respondenci podkreślali stabilność pracy oraz dobre zaplecze socjalne (m.in. mieszkanie, przedszkole, stołówka). Ich zdaniem stanowiło to największą zaletę pracy w gospodarstwie państwowym. Drugim istotnym plusem była możliwość pracy w miejscu zamieszkania. Z tego powodu mimo trudności wynikających ze specyfiki pracy nie chcieli oni podejmować zatrudnienia poza sektorem rolnictwa państwowego – wykres 5.18.

Wykres 5.18. Odpowiedź na pytanie: Czy pojawiała się chęć zmiany pracy?

Źródło: Opracowanie własne.

W opinii pracowników organizacja przez PGR poszczególnych sfer związanych z życiem codziennym stała na wysokim poziomie. Oprócz mieszkań o charakterze miejskiej zabudowy (bloki) i działek pracowniczych wskazywali oni najczęściej na dowóz dzieci do szkoły, organizację sklepu, kawiarni, świetlicy, przedszkola, PKS oraz opieki zdrowotnej.

Relacje ze współpracownikami były najczęściej określane jako dobre i przyjacielskie. Zilustrowano to na wykresie 5.19. Pracownicy podkreślali, że PGR tworzył zwartą wspólnotę, która stanowiła dla nich „małą ojczyznę". Część pracowników podkreślała, że ich sąsiedzi byli wraz z nimi twórcami poszczególnych gospodarstw.

Nieco odmiennie określano relacje z kadrą kierowniczą – wykres 5.20. W przypadku części gospodarstw, ulegała ona częstym rotacjom. Zarzucano takim osobom brak kompetencji oraz elementarnej wiedzy z zakresu rolnictwa. Padał również zarzut wyboru kadry kierowniczej przez pryzmat przynależności do partii. Zdarzały się równocześnie relacje, w których kadrę kierowniczą wspominano pozytywnie. Określano ją jako kompetentną oraz uczciwą.

Wykres 5.19. Odpowiedź na pytanie: Jakie były relacje z pracownikami?

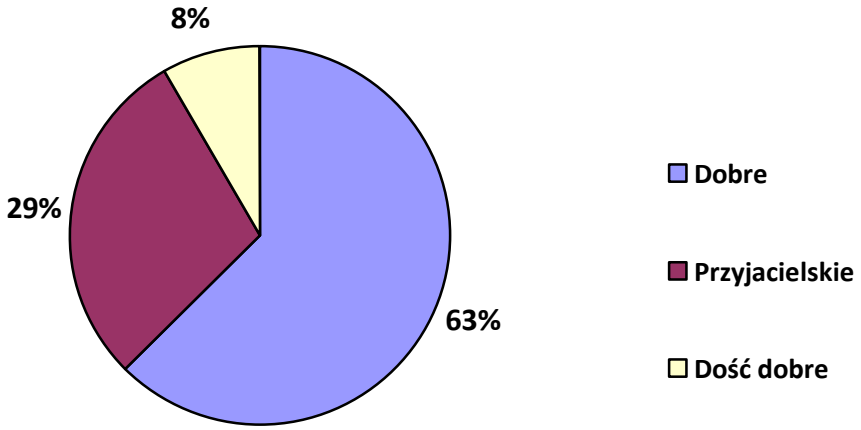

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 5.20. Odpowiedź na pytanie: Jakie były relacje z kadrą kierowniczą?

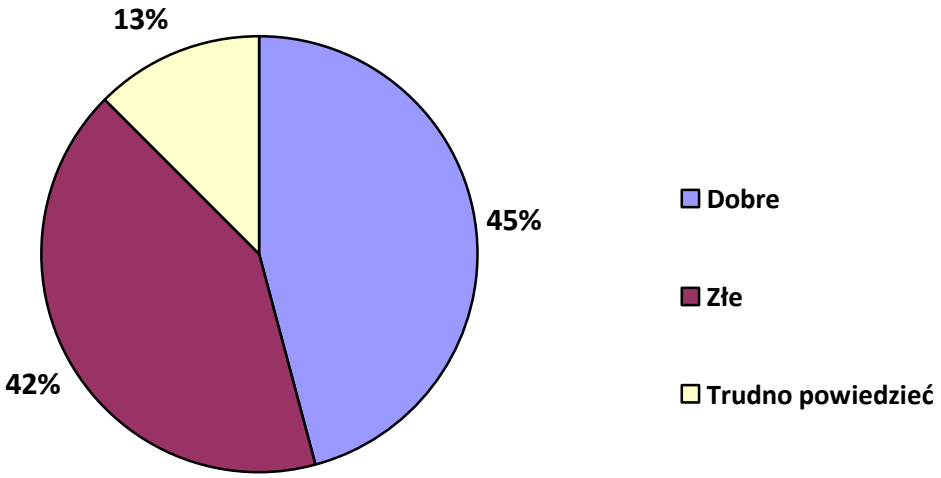

Źródło: Opracowanie własne.

Moment likwidacji gospodarstwa okazał się dla społeczności PGR przełomowy. Można nawet powiedzieć, że – w oczach respondentów – miał on charakter szokowy. Według części relacji gospodarstwa tuż przed likwidacją wydawały się rentowne. Dysponowano również planami dotyczącymi ich dalszej rozbudowy.

Rozmówcy podkreślali nagły charakter zmian oraz związaną z nim dezinformację odnośnie do ich dalszego losu. Nie byli oni przygotowani na zmianę pracy. Zazwyczaj było to ich pierwsze miejsce zatrudnienia, do którego szli prosto po ukończeniu szkoły. Edukację najczęściej kończyli na poziomie podstawowym lub zawodowym.

Największą trudność związaną z likwidacją PGR-ów respondenci widzieli w braku miejsc pracy na terenie gminy – wykres 5.21. Obawiali się o dalszą sytuację finansową

rodziny i ograniczenie mobilności. Z początkiem lat 90. XX w. stopniowej likwidacji ulegały połączenia PKS oraz część linii kolejowych. Warto zauważyć, że wskazane trudności były z sobą wzajemnie powiązane.

Wykres 5.21. Odpowiedź na pytanie: Jaki był największy problem związany z likwidacją PGR?

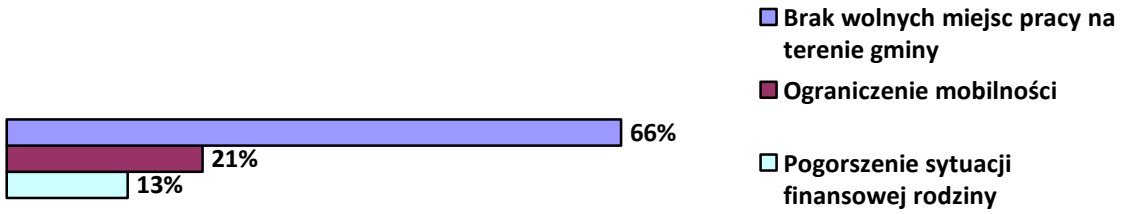

Źródło: Opracowanie własne.

W przeprowadzonych badaniach uwidocznia się żal do przedstawicieli NSZZ „Solidarność" oraz Lecha Wałęsy. Zaskakujące, że pretensje do Leszka Balcerowicza pojawiły się jedynie w przypadku jednego rozmówcy. Respondenci twierdzili, że w przeciwieństwie do innych grup zawodowych, np. górników, w większości nie otrzymali odpraw oraz realnej pomocy ze strony państwa. Ilustruje to wykres 5.22.

Wykres 5.22. Odpowiedź na pytanie: Czy pracownicy otrzymali odprawy?

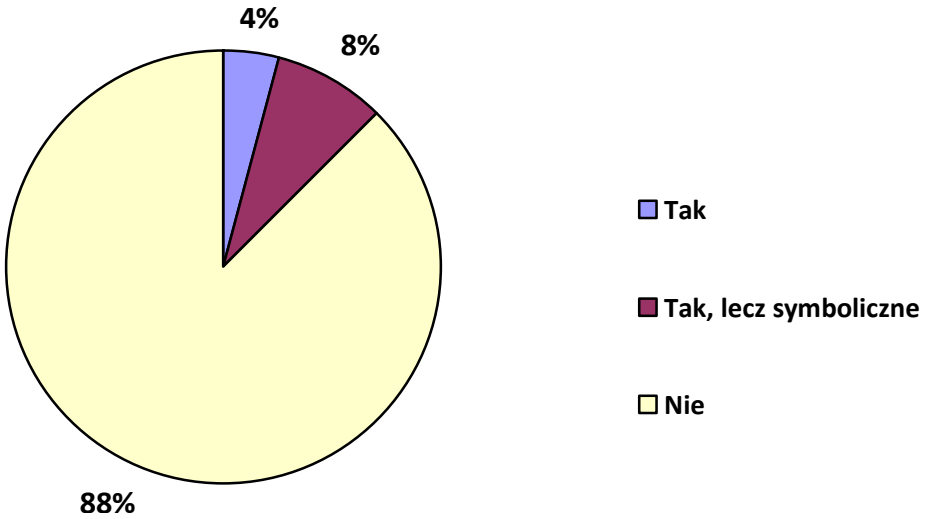

Źródło: Opracowanie własne.

W odpowiedziach widoczna jest nieufność do polityków, niezależnie od reprezentowanej przez nich opcji. Zdaniem respondentów, poszczególne partie polityczne obiecywały pomoc społeczności PGR jedynie w celu uzyskania większego poparcia w wyborach. Jeden z rozmówców – aktywny działacz[63] na szczeblu samorządowym – założył stowarzyszenie byłych pracowników PGR. Relacjonował, że ze strony polityków, z którymi rozmawiał, nie było woli realnego wsparcia społeczności PGR. Sytuacja taka miała również miejsce w przypadku rozmowy z jednym z czołowych przedstawicieli partii Prawo i Sprawiedliwość. Polityk, z którym rozmawiał, zadeklarował stworzenie rządowego programu wsparcia, który ostatecznie nie powstał. Rozmówca po raz kolejny poczuł się oszukany.

Często poruszanym wątkiem było nieuwzględnienie faktu, że część inwestycji w PGR była finansowana ze środków przeznaczonych na premie dla pracowników. Z tego powodu byli pracownicy uznawali likwidację gospodarstwa za kradzież ich mienia. W przypadku części respondentów – zwłaszcza kobiet – w trakcie opisu procesu likwidacji pojawiały się wzruszenie oraz łzy.

Zdaniem większości pracowników w trakcie likwidacji PGR dochodziło do nadużyć, np. sprzedaży znacznie poniżej wartości – wykres 5.23. Nie mieli oni możliwości nabycia części majątku pegeerowskiego. Część deklarowała, że w okresie likwidacji gospodarstwa chciała zakupić maszyny bądź ziemię w celu dalszego gospodarowania samodzielnie czy w ramach spółki z innymi pracownikami. W tym kontekście padały czasem oskarżenia w stosunku do dawnej kadry kierowniczej oraz dyrekcji.

Wykres 5.23. Odpowiedź na pytanie: Czy w trakcie procesu likwidacji PGR dochodziło do nadużyć?

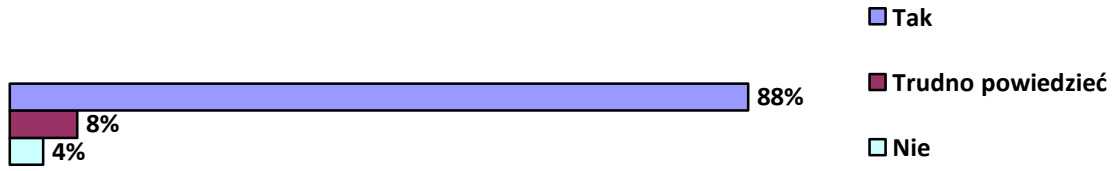

Źródło: Opracowanie własne.

[63] W chwili przeprowadzania wywiadu pełnił on funkcję sołtysa oraz radnego miejskiego.

Jednym z pozytywnych aspektów związanych z likwidacją PGR, według badanej grupy pracowników, była możliwość wykupu mieszkania po preferencyjnych cenach. Jego wartość najczęściej obniżano o 3–4% za każdy rok przepracowany w PGR.

W przypadku rodzin, w których w chwili likwidacji gospodarstwa choć jednemu z małżonków udało się uzyskać rentę chorobową bądź emeryturę, sytuacja była nieco lżejsza. Świadczenie pozwalało na życie na skromnym poziomie i dawało pewien komfort związany ze stałym dochodem, nawet jeśli świadczenie było niskie. Podobnie było w przypadku rodzin, gdzie choć jednej osobie z gospodarstwa domowego udało się znaleźć stałą pracę krótko po likwidacji PGR. Nie były to jednak liczne przypadki. Rozkład odpowiedzi zaprezentowano na wykresie 5.24.

Wykres 5.24. Odpowiedź na pytanie: Jaka była sytuacja zawodowa po likwidacji PGR?

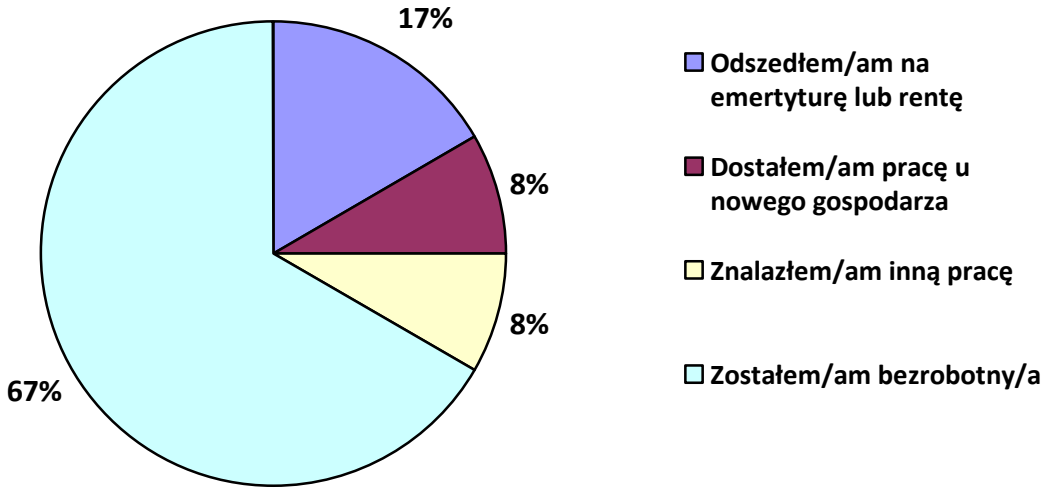

Źródło: Opracowanie własne.

Większość osób bezrobotnych podejmowała kursy zawodowe proponowane przez urząd gminy, urząd pracy czy ośrodek pomocy społecznej. Respondenci zauważyli, że nie pomagają one w uzyskaniu pracy – wykres 5.25, nie stworzyły więc nowych możliwości realnej poprawy sytuacji materialnej i życiowej. Najtrudniejszym momentem było dla nich ustanie zasiłku dla bezrobotnych. Pracownicy podkreślali, że był to okres największego ubóstwa w ich dotychczasowym życiu. Jednocześnie uważali się za nieatrakcyjnych pracowników dla potencjalnych pracodawców. W badaniach często padało określenie, że byli „za starzy do pracy i zbyt młodzi, aby odejść na emeryturę".

Wykres 5.25. Odpowiedź na pytanie: Czy działania aktywizacyjne ze strony instytucji pomogły poprawić Pana/Pani sytuację zawodową?

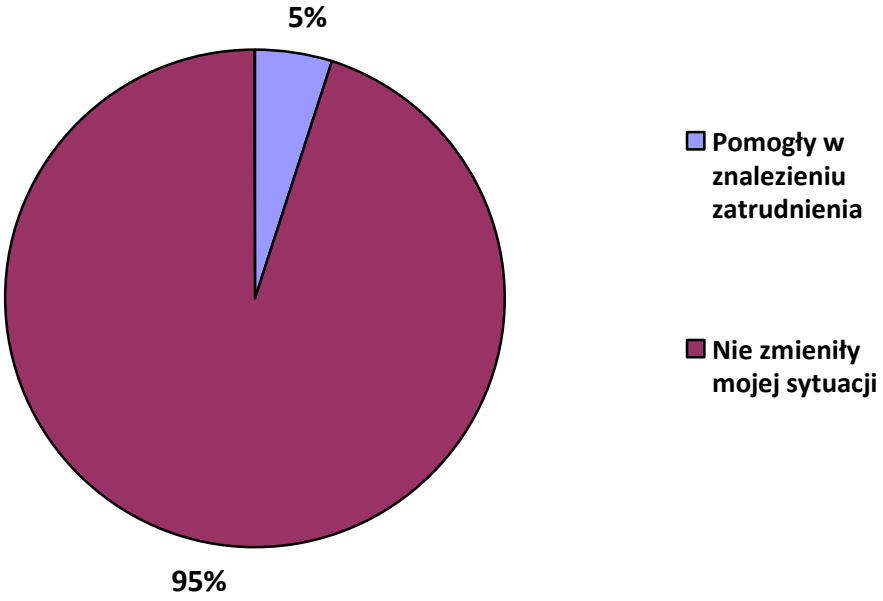

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci deklarowali chęć podejmowania każdej pracy, także dorywczej. Znamienny jest fakt, że większość z tych prac była krótkookresowa, dorywcza, często bez rejestracji oraz za niskie pensje. W przypadku części osób pojawiała się informacja o wyjeździe do pracy za granicę. Jako najtrudniejszy okres ankietowani wskazywali lata 90. XX w. Szczególnie trudna była sytuacja rodzin, w których współmałżonek również pracował w PGR, a dzieci uczęszczały jeszcze do szkoły.

Część rozmówców przyznała, że korzystali ze wsparcia lokalnych ośrodków pomocy społecznej. Czynili to jednak w poczuciu wstydu. Ich zdaniem była to ujma na honorze i przyznanie, że nie są w stanie samodzielnie poprawić własnej sytuacji i zapewnić godnego bytu rodzinie. Pomoc ośrodka określano najczęściej jako doraźną, nierozwiązującą zasadniczego problemu. Tym był dla nich brak zatrudnienia.

Badani podkreślali, że obraz społeczności PGR w społeczeństwie jest negatywny – wykres 5.26. Często przywoływali w tym kontekście dokument „Arizona”[64]. Podczas

[64] Z tego powodu część pracowników nie wyraziła zgody na udzielenie wywiadu. Podchodzili oni do prowadzącego badanie z nieufnością. Utożsamiali osoby interesujące się losem byłych pracowników PGR z dziennikarzami, którzy „żerują” na ludzkim nieszczęściu. Obawiali się, że udzielenie wywiadu poskutkuje kolejnym artykułem ukazującym społeczność PGR w negatywnym świetle, powielającym funkcjonujące stereotypy. Jeden z rozmówców relacjonował, że jednym z bohaterów filmu „Arizona” był jego kuzyn. Celowo wybrano go jako osobę zmagającą się z uzależnieniem oraz innymi problemami. Wspominał on także, że uczestnikom tego dokumentu świadomie i z premedytacją podawano alkohol. W jego opinii miał on na celu wyostrzyć efekt większej demoralizacji społeczności pegeerowskiej.

rozmów dało się zauważyć poczucie wykluczenia i niesprawiedliwości oraz frustrację . Respondenci wspominali, że obraz społeczności pegeerowskiej nie był pozytywny już w okresie działalności gospodarstw. Likwidacja PGR i związane z nią problemy doprowadziły do pogłębienia tego stanu rzeczy.

Wykres 5.26. Odpowiedź na pytanie: Jaki jest Pani/Pana zdaniem obraz PGR w społeczeństwie?

Źródło: Opracowanie własne.

Rozmówcy wielokrotnie wspominali, że jednym z najważniejszych celów ich dalszego życia było zabezpieczenie dzieci przed powieleniem ich losu. Kluczowa była możliwość stworzenia lepszych warunków. Nie chcieli, aby dzieci zostały w miejscu zamieszkania. Kładli ogromny nacisk na ich edukację, aby pozwoliła ona uzyskać zawód gwarantujący zatrudnienie.

Do stopniowej poprawy sytuacji życiowej dochodziło w chwili, gdy stało się możliwe uzyskanie świadczenia emerytalnego bądź rentowego – wykres 5.27. Dla wielu osób był to również moment, kiedy dzieci mogły już podjąć zatrudnienie i wesprzeć finansowo rodzinę.

Aktualną sytuację materialną większość pracowników określiła jako stabilną. Pozwala ona na skromną egzystencję. Część osób narzekała na niskie świadczenia emerytalne oraz problemy zdrowotne, które pochłaniają dużą część dochodu. W tym kontekście podkreślano, że obecne problemy zdrowotne są pokłosiem pracy w PGR.

Wiele osób zmagało się w czasie badania z samotnością. Dzieci najczęściej wyjechały na stałe poza obszar gminy, często za granicę. Nie miały zamiaru powracać w rodzinne strony. Z tego powodu w przypadku części rodzin sygnalizowano obawę o pogorszenie sytuacji z chwilą śmierci małżonka.

Sygnalizowany był również problem związany z mobilnością. Z racji wieku oraz stanu zdrowia wiele osób nie posiadała samochodu. Rodzina nie zawsze mogła pomóc. Dla części rozmówców jedynym dostępnym środkiem transportu był autobus szkolny.

Wykres 5.27. Odpowiedź na pytanie: Kiedy nastąpiła trwała poprawa sytuacji materialnej?

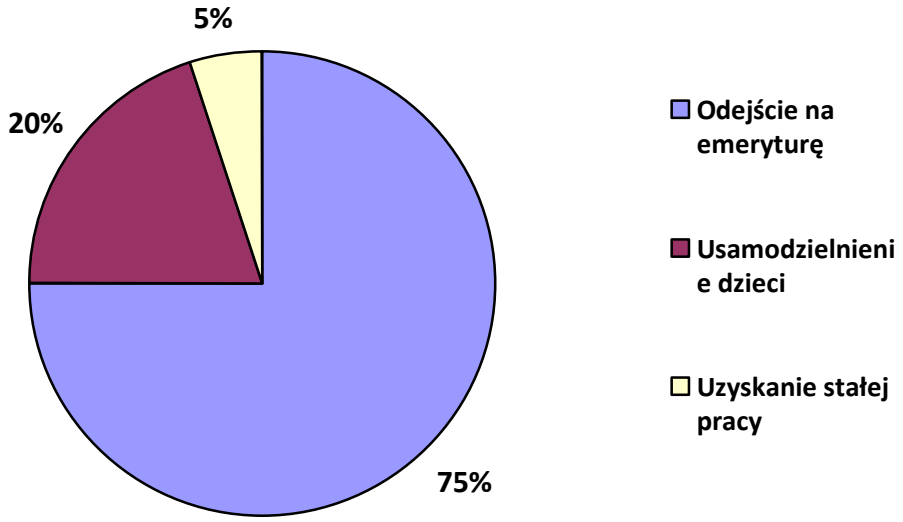

Źródło: Opracowanie własne.

5.4.3. Relacje pracowników lokalnych Ośrodków Pomocy Społecznej

Z informacji publicznej przekazanej przez Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki w Szczecinie wynika, że w 2018 r. na terenie województwa zasiłek stały i celowy przyznano 62 016 osobom. Łączna kwota zasiłków wyniosła 178 550 528 zł. W kontekście powyższej informacji interesowało mnie, czy osoby ze środowiska popegeerowskiego są liczną grupą wśród objętych opieką OPS.

Zdaniem większości respondentów byli pracownicy PGR nie stanowili grupy problemowej bądź była to grupa o charakterze marginalnym (wykres 5.28.). Większość z nich uzyskała już świadczenia emerytalne. Osoby ze środowiska popegeerowskiego, korzystające obecnie ze wsparcia OPS, są w większości powyżej 50. roku życia bądź ich świadczenie emerytalne/rentowe jest bardzo niskie. Podobnie jak w przypadku grupy zarządzającej, padało stwierdzenie, że sytuacja na terenie gminy była szczególnie trudna w latach 90. XX w.

Wykres 5.28. Odpowiedź na pytanie: Czy byli pracownicy PGR stanowią obecnie grupę problemową?

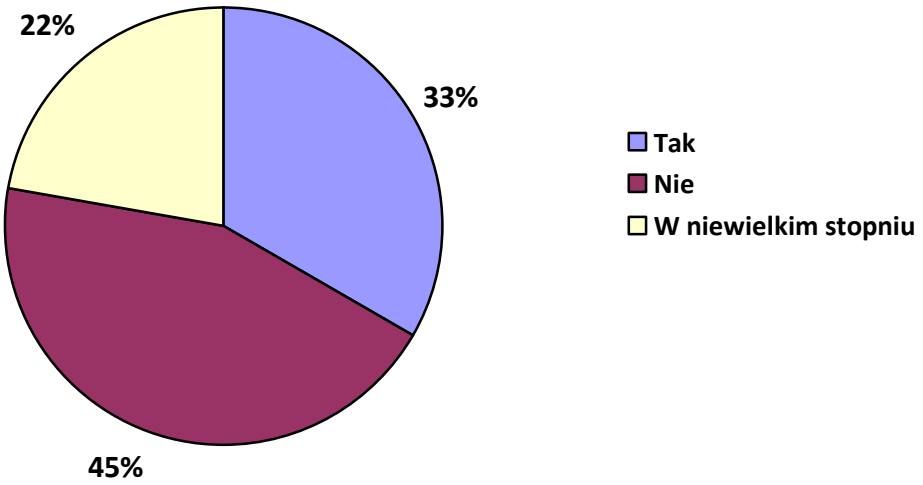

Źródło: Opracowanie własne.

W końcu drugiej dekady XXI w. pracownicy byłych PGR-ów nie stanowili licznej grupy korzystającej ze wsparcia OPS. Wyjątek stanowiły wypowiedzi respondentów ze Szczecinka i Recza. W przypadku Szczecinka oszacowano, że około 30% ogółu byłych pracowników jest objętych opieką ośrodka, natomiast w przypadku Recza było to około 10–15%. Pracownica tego ośrodka, legitymująca się ponad trzydziestoletnim stażem pracy w tej instytucji, zauważyła, że w latach 90. w szczytowym okresie nawet 80% byłych pracowników PGR-ów znajdowało się pod opieką ośrodka. Wspominała, że zdarzały się bloki, w których wszyscy mieszkańcy wymagali takiej pomocy. Z kolei respondenci z Łobza podkreślili, że dochodziło do sytuacji, w której całe wsie ośrodka korzystały z takiego wsparcia.

Jako główną przyczynę dalszego korzystania z pomocy ośrodka przez osoby nieposiadające uprawnień emerytalnych najczęściej wskazywano zbyt długi czas trwania bezrobocia – wykres 5.29. Sygnalizowane były również problemy związane z dojazdem do pracy. Respondenci z Radowa Małego podkreślali, że część blokowisk znajdowała się w osadach oddalonych od siedziby gminy, co dodatkowo utrudniało dostęp do lokalnych rynków pracy.

Wykres 5.29. Odpowiedź na pytanie: Co stanowi główną przyczynę korzystania z pomocy ośrodka?

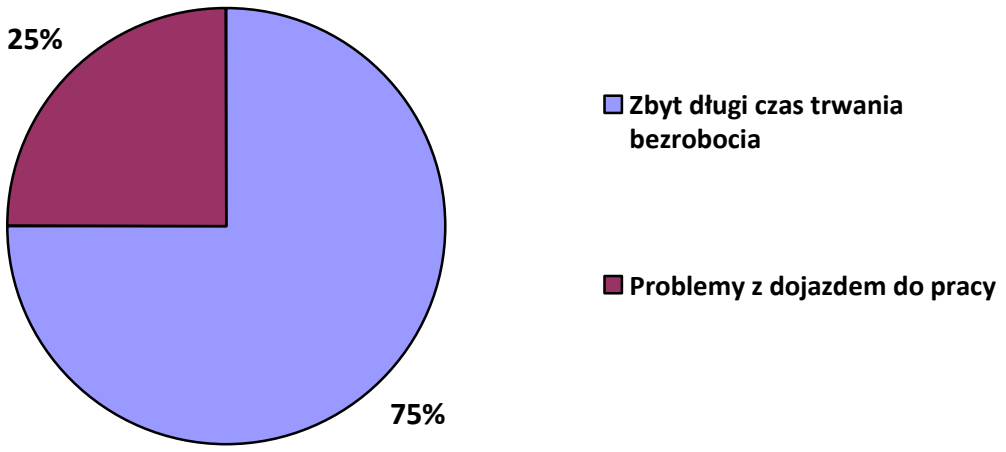

Źródło: Opracowanie własne.

Respondenci, zwracając uwagę na zbyt długi czas trwania bezrobocia, podkreślali znaczenie konsekwencji tego problemu. Podnosili, że bezrobocie związane z likwidacją PGR-ów doprowadziło do znacznego zwiększenia problemu ubóstwa i postępującego procesu pauperyzacji. W efekcie nastąpiło obniżenie standardu życia, co przyczyniło się do rozszerzenia obszaru patologii społecznej. Z tego powodu podopiecznych OPS cechował niski poziom ambicji, brak chęci i wiary w możliwość zmiany dotychczasowego stylu życia. Powyższe problemy, w połączeniu z niskim poziomem wykształcenia i kwalifikacji, sprawiły, że byli pracownicy PGR-ów, zdaniem respondentów, stali się osobami nieatrakcyjnymi dla lokalnych pracodawców. Dochodziła do tego kwestia wejścia w wiek przedemerytalny, co dodatkowo utrudniało podjęcie aktywności zawodowej.

W opinii respondentów część podopiecznych OPS cechowała postawa roszczeniowa oraz „wyuczona" bezradność. Nie było to jednak zjawisko powszechne, dotyczyło pojedynczych osób – wykres 5.30. W tej grupie często występował problem z nadużywaniem alkoholu.

Wykres 5.30. Odpowiedź na pytanie: Czy osoby objęte opieką ośrodka cechuje postawa roszczeniowa i wyuczona bezradność?

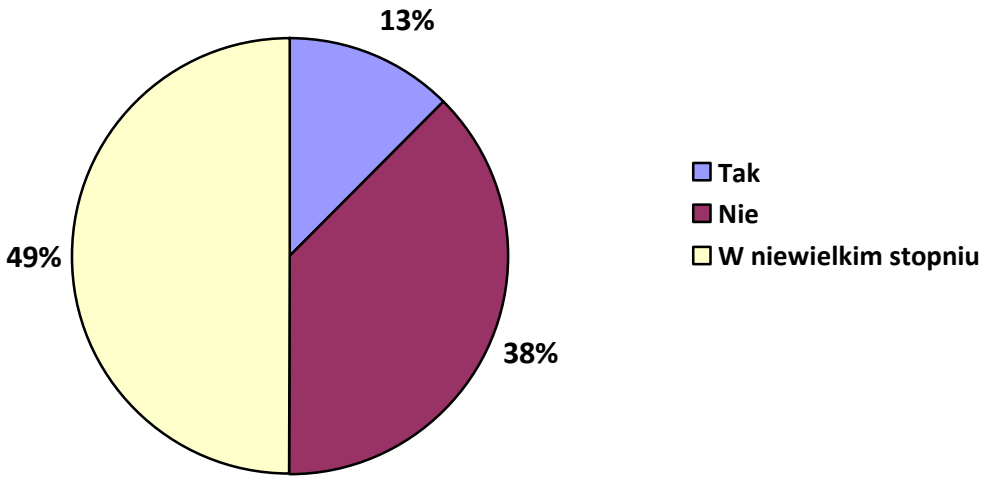

Źródło: Opracowanie własne.

Zdaniem respondentów w przypadku wielu rodzin widoczny był wstyd związany z faktem korzystania z pomocy ośrodka. Traktowali ją jako ujmę na honorze. Jedna z respondentek w Łobzie twierdziła, że pracownicy PGR byli ludźmi pracowitymi. Problem tej społeczności polegał na braku rozwiązań systemowych. Z tego powodu działania aktywizacyjne nie przynosiły najczęściej spodziewanych rezultatów. Działo się tak mimo faktu, że ich odbiór ze strony lokalnej społeczności był najczęściej pozytywny.

Powyższe zjawisko obrazują wykresy 5.31 oraz 5.32. Z kolei na wykresie 5.33 zaprezentowano pogląd respondentów na kwestię prowadzenia działań aktywizacyjnych. Zdaniem większości nie było konieczności prowadzenia dalszej aktywizacji bądź traci ona sens, ponieważ dotyczy nielicznych osób. W opinii respondentów podopieczni ośrodka nie są w stanie podjąć stałej pracy i nie chcą poprawić swojej sytuacji, niezależnie od działań podejmowanych przez ośrodek tę instytucję. Jedynym OPS, gdzie stanowczo wskazano na konieczność i przydatność dalszej aktywizacji, był ten w Radowie Małym.

Wykres 5.31. Odpowiedź na pytanie: Jaka była skuteczność działań aktywizacyjnych podejmowanych przez ośrodek?

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 5.32. Odpowiedź na pytanie: Jaki był odbiór działań aktywizacyjnych ze strony lokalnej społeczności?

Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 5.33. Odpowiedź na pytanie: Czy istnieje konieczność dalszego prowadzenia działań aktywizacyjnych?

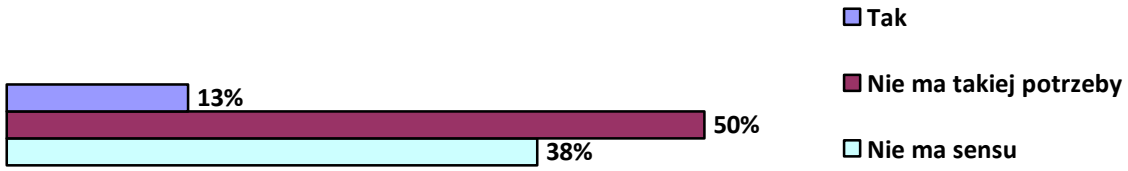

Źródło: Opracowanie własne.

Opisując działalność związaną z aktywizacją, jedna z pracownic ośrodka w Łobzie zwróciła uwagę, że nie rozwiązywały one zasadniczych problemów, lecz jedynie je tuszowały. Prawdopodobnie z tego powodu odbiór działań ze strony ośrodków pomocy społecznej był pozytywny – w przeciwieństwie do działań podejmowanych przez wójtów czy burmistrzów. Należy jednak podkreślić, że specyfika działań aktywizacyjnych OPS

miała odmienny charakter. Zapomogi, zasiłki czy inne formy wsparcia finansowego ze strony OPS pozwalały na krótkotrwałą poprawę sytuacji materialnej.

Wśród działań aktywizacyjnych podejmowanych przez OPS wymieniano: projekty skierowane do społeczności pegeerowskiej, kursy zawodowe, kontrakty społeczne, prace społecznie użyteczne. Te działania były przeznaczone dla byłych pracowników PGR-ów.

Odrębną grupę działań stanowiły inicjatywy mające na celu poprawę sytuacji dzieci. W tym celu OPS organizowały m.in. kolonie, przyznawały stypendia dla uczniów czy prowadziły program dożywiania w szkołach. Respondenci stwierdzali, że w przypadku młodszej części ludności działania aktywizacyjne przynosiły dużo lepsze efekty.

Badania tej grupy potwierdziły prawidłowość zauważoną przez włodarzy gmin odnośnie do migracji dzieci pracowników PGR. Według szacunków respondentki z Łobza, blisko połowa dzieci byłych pracowników PGR opuściła teren gminy na stałe, bez zamiaru powrotu. Wynikało to głównie z braku miejsc pracy na terenie gminy. W połączeniu ze słabą komunikacją zbiorową powodowało to, że gmina nie stanowiła w ich oczach atrakcyjnego miejsca zamieszkania.

Migracja i lepsze efekty działań aktywizacyjnych przyczyniły się do sytuacji, w której dzieci byłych pracowników PGR nie stanowią grupy problemowej – wykres 5.34. Nie odbiegały więc w sposób znaczący od innych grup na terenie gminy. Wyjątek stanowiły wypowiedzi respondentów z Radowa Małego i Szczecinka.

W przypadku Szczecinka problem ten dotyczył około 12–15% dzieci. Wykazywały się one niezaradnością życiową. Powielają negatywne postawy rodziców. Z kolei respondenci z Radowa Małego dziedziczenie ubóstwa oraz negatywne postawy wśród dzieci określili jako częste. Jako główną przyczynę tego stanu wskazano ograniczony dostęp do lepszego wykształcenia, pracy, opieki zdrowotnej oraz kultury.

Charakterystyczna dla dzieci stanowiących grupę problemową ze środowisk PGR była roszczeniowość. Twierdzą oni, że pomoc im się należy z racji tego, że „matka korzystała, ojciec korzystał – ja też będę". Powielają negatywne postawy rodziców, m.in. rezygnując z zatrudnienia czy pracując na czarno. Mają problemy z używkami. Często sprawiają problemy szkolno-wychowawcze. Mają trudności z przyswajaniem wiedzy oraz właściwym zachowaniem. W badaniach zwrócono również uwagę, że dzieci z biedniejszych rodzin są często dyskryminowane i wytykane palcami przez rówieśników.

Wykres 5.34. Odpowiedzi na pytanie: Czy dzieci byłych pracowników PGR stanowią obecnie grupę problemową? (w%)

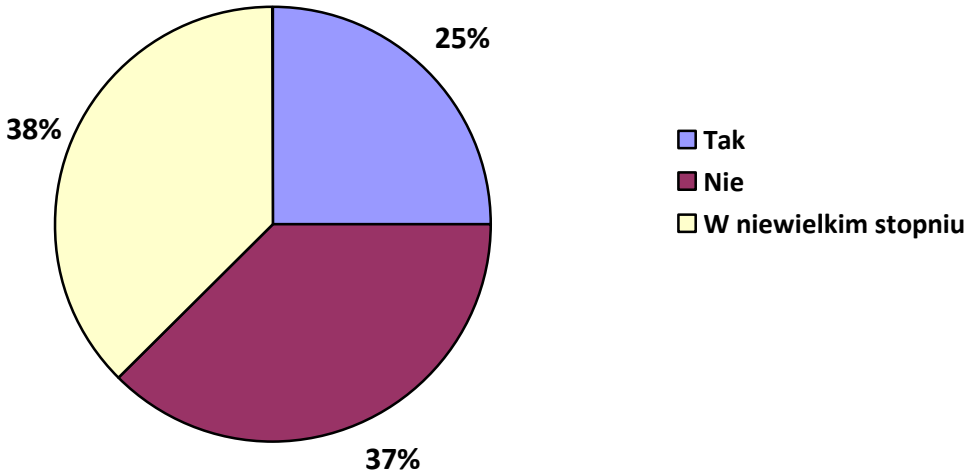

Źródło: Opracowanie własne.

5.5. UWAGI KOŃCOWE

Podsumowując przeprowadzone badanie, można sformułować szereg wniosków o charakterze szczegółowym oraz bardziej ogólnym. Lata 90. XX w. były dla mieszkańców dawnych PGR wyjątkowo trudnym okresem. W okresie realnego socjalizmu państwo przyzwyczaiło ich do funkcjonowania w niemal całkowitym oderwaniu od realiów wolnego rynku. Na początku transformacji ustrojowej ci z pracowników byłych PGR, którym nie udało się znaleźć nowego zatrudnienia, uzyskali zasiłki dla bezrobotnych. Traktowali je często jako zmodyfikowaną formę dalszej opieki ze strony państwa i w związku z tym zmarnowali pierwszy, jakże ważny czas na reorientację zawodową. Jak pokazały badania w formie wywiadów swobodnych, nie zdawali sobie sprawy, że zasiłek dla bezrobotnych jest przyznawany na ustalony ustawowo okres. W efekcie „wypadali" z rynku pracy na dłuższy czas.

Wąska grupa byłych pracowników PGR szybko uzyskała świadczenia emerytalne bądź rentowe. Tam, gdzie w oparciu o majątek PGR powstały nowe gospodarstwa, pracę znajdował jedynie niewielki odsetek dawnych załóg, a reszta pracowników pozostawała bez pracy. W praktyce ich możliwości zarobkowania okazały się wysoce ograniczone.

Ponowne wejście na rynek pracy okazało się trudne. Często PGR-y były ich jedynym zakładem pracy, do którego szli od razu po ukończeniu szkoły. Poziom

wykształcenia był niski. Nie byli więc atrakcyjnymi osobami na przebranżawiającym się dynamicznie rynku pracy. Znalezienie stałego źródła zarobkowania było niezwykle trudne. Część gmin dodatkowo zmagała się z wysokim bezrobociem w wyniku likwidacji miejsc pracy w innych branżach. Pracownicy PGR-ów przegrywali w konkurencji z innymi bezrobotnymi. W przypadku takich gmin obecna sytuacja również jest gorsza.

Z chwilą likwidacji połączeń autobusowych pojawiła się kolejna bariera. Była ona związana z ograniczeniem mobilności. Spowodowało to zamknięcie całych społeczności w obrębie ulegającego degradacji osiedla. Powstały tam enklawy ubóstwa.

Brak pracy bądź podejmowanie jedynie zajęć dorywczych oznaczał niskie dochody lub ich zupełny brak. Pojawiła się konieczność zwrócenia się o pomoc do lokalnych ośrodków pomocy społecznej. Jak pokazały badania, dla wielu osób była ona ujmą na honorze.

Liczne problemy powodowały dalsze narastanie frustracji. Zauważalny był proces postępującej pauperyzacji społeczności PGR i bezradność. Część osób pocieszenia szukała w alkoholu. Nie były to co prawda liczne przypadki, ale wystarczyły do wytworzenia negatywnego obrazu społeczności PGR i powstania wielu stereotypów.

Na gruncie etyki społeczności PGR wyrządzono krzywdę. Pogorszyło się położenie życiowe jej członków. W kontekście rozważań Sena ma to istotne znaczenie, umiejscowił on bowiem definicję ubóstwa na płaszczyźnie moralnej.

Likwidacja rolnictwa uspołecznionego obciążyła w dużym stopniu gminy oraz ośrodki pomocy społecznej. Nie były one odpowiednio przygotowane na objęcie nowych obowiązków. Wynikało to z przejęcia wielu funkcji spełnianych dotychczas przez PGR. Było to dla tych instytucji nowe doświadczenie, a zarazem wyzwanie i obciążenie finansowe.

Działania aktywizacyjne nie przynosiły zakładanych efektów. Na bazie przeprowadzonych badań empirycznych trzeba wyraźnie podkreślić, że brakowało rozwiązań o charakterze systemowym. Sen wielokrotnie podkreślał, że leży to w zakresie obowiązków demokratycznego państwa[65]. Kursy oraz innego typu działania stanowiły tu jaskrawy przykład zasobu. Podmioty, czyli byli pracownicy, korzystając z nich, nie kreowali najczęściej nowych zdolności. W zamierzeniu pokłosiem aktywizacji powinna być możliwość podjęcia przez człowieka pracy i poprawa własnego bytu. Potencjalne

[65] Por. A. Sen, *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002, s. 178.

funkcjonowania nie przełożyły się więc na realne zdolności. Dla Sena jest to klucz do zrozumienia problemów związanych z ubóstwem.

Przechodząc do wniosków bardziej szczegółowych, należy zaznaczyć, że społeczność popegeerowska w końcu drugiej dekady XXI w. radziła sobie znacznie lepiej niż kilkanaście, a nawet kilka lat wcześniej. Niewielka jej część korzysta w dalszym ciągu ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Większość byłych pracowników uzyskała już świadczenia emerytalne. Często są one jednak stosunkowo niskie, pozwalają jedynie na skromne życie, dlatego w relacji byłych pracowników często pojawiała się informacja o wsparciu finansowym ze strony dzieci. Jest to więc stabilizacja na niskim poziomie.

Należy zdać sobie sprawę, że poprawa obecnej sytuacji na terenach popegeerowskich w dużym stopniu wynika z procesów demograficznych. W przypadku wielu osiedli spora część byłych pracowników PGR już nie żyła. Często większość obecnych mieszkańców niektórych bloków nie wywodzi się ze środowisk pegeerowskich. Pokazuje to, że państwo nie tyle poradziło sobie z tym problemem, ile bieg czasu rozwiązał samoistnie część problemów.

Obserwacja osiedli popegeerowskich pokazała, że są to tereny mocno zróżnicowane. Wiele bloków jest nieocieplonych, a dachy pokryte są eternitem. W przypadku części osiedli widoczny jest niski poziom kapitału społecznego. Brakuje wspólnot mieszkaniowym dbających o teren i estetykę osiedla. Zdarzają się sytuacje, gdy tylko pojedyncze mieszkania są ocieplone. Szczególny kontrast widoczny jest w przypadku tzw. czworaków, w których często każda ćwiartka bloku mieszkalnego wygląda jak odrębna nieruchomość, a nie fragment wspólnoty mieszkaniowej.

Są też osiedla zadbane, z prężnie działającą wspólnotą mieszkaniową. Często w ich pobliżu znajdują się place zabaw dla dzieci oraz świetlice. Dowodzi to, moim zdaniem, że tereny popegeerowskie mogą być atrakcyjnym miejscem zamieszkania. W szczególności pełnią taką funkcję dla osób, które cenią zalety zabudowy wielorodzinnej przy jednoczesnym korzystaniu z walorów krajobrazowych i zdrowotnych mieszkania na obszarach wiejskich.

W wielu miejscowościach widoczne są pozostałości po zabudowie pegeerowskiej oraz folwarcznej. Ich stan techniczny jest często bardzo zły. Wśród obiektów niezagospodarowanych zdarzają się takie o charakterze turystycznym, o znacznej wartości historycznej. Stanowi to potencjał, który gminy mogłyby wykorzystać w celu podniesienia potencjalnych zdolności wynikających z agroturystyki.

Istotnym ograniczeniem w przypadku większości miejscowości oddalonych od centrum gminy jest słaba dostępność komunikacji zbiorowej. Zdarzają się sytuacje, w których jedynym dostępnym środkiem transportu zbiorowego na terenie wsi jest autobus szkolny.

Brakuje tam też ośrodków kształcenia zawodowego, a w części gmin również szkół średnich. Z racji problemów komunikacyjnych podjęcie bezpłatnych studiów w trybie stacjonarnym jest wysoce ograniczone. Jeśli danej rodziny nie stać na zapewnienie młodej osobie mieszkania, to *de facto* traci ona możliwość dalszej edukacji.

Z relacji byłych pracowników wyłania się obraz ludzi, którzy zostali skrzywdzeni przez los. Nie był to jednak obraz bezradności, lecz deprywacji możliwości kierowania własnym życiem. Nie odnalazłem potwierdzenia obecnych w społeczeństwie stereotypów. Oczywiście w relacji włodarzy gmin czy ośrodków pomocy społecznej pojawiały się informacje o zjawiskach patologicznych, nie jest to jednak obraz powszechny, lecz marginalny.

Niepokojącym zjawiskiem jest odpływ młodszej części ludności z terenów pegeerowskich. Z niskich powodu braku perspektyw rozwojowych często wyjeżdżają oni na stałe nie tylko z terenu gminy, lecz także za granicę. Z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami osiedli wynika, że często wyjazd jednej osoby do danej miejscowości za granicę pociągał za sobą wyjazdy rówieśników. Należy uznać to za istotne zubożenie tych terenów pod kątem kapitału ludzkiego.

W przyszłości, bez wprowadzenia zmian niwelujących obecne problemy i sprzyjających zwiększeniu atrakcyjności tych terenów, problem ten może ulec nasileniu. Bez poprawy tego stanu tereny popegeerowskie będą ulegały dalszej degradacji i wyludnieniu.

WNIOSKI KOŃCOWE

Dla przejrzystości zgrupowano wnioski końcowe w trzech blokach tematycznych, na których oparto konstrukcję pracy, tj.: (1) przydatność koncepcji Amartyi Kumara Sena do analizy przyczyn i charakteru ubóstwa powstałego na terenach popegeerowskich; (2) ocena reorganizacji PGR-ów w wyniku transformacji ustrojowej; (3) badanie empiryczne przeprowadzone w województwie zachodniopomorskim.

1. Przesłanką do powstania teorii przyczyn ubóstwa powinna być próba kompleksowego objaśnienia wybranych aspektów rzeczywistości. Koncepcja Sena, oparta na ludzkich zdolnościach, uwzględnia – z jednej strony – szerokie spektrum zależności wpływających na ubóstwo, pokazanych wcześniej przez innych badaczy tego zjawiska, począwszy od Adama Smitha. Z drugiej zaś strony Sen objaśnia, jak te zależności wpływają na sposoby kreowania przez człowieka własnego życia, czyli zdolności. Na tym polega nowatorstwo koncepcji i jej praktyczna użyteczność. To odróżnia też Sena od podejścia innych teoretyków ubóstwa. Jego koncepcję należy traktować jako narzędzie badawcze, a nie wyłącznie ujęcie teoretyczne.

Szczegółowa analiza koncepcji Sena pokazała, że brakuje i brakować będzie konsensusu odnośnie do przyczyn bogactwa i ubóstwa na świecie. Wynika to z wielu czynników wpływających na jakość życia ludzkiego. Często są to czynniki niemierzalne, pozornie nieistotne. Zrozumienie całokształtu korelatów powodujących życie w gorszym położeniu części ludności w oparciu o jedną teorię jest niewykonalne, dlatego niemożliwa jest konstrukcja wyczerpującej definicji ubóstwa oraz jego przyczyn. Jest to zjawisko relatywne, ulegające ciągłej ewolucji. Ponadto jest ono uwarunkowane wydarzeniami historycznymi oraz kulturą.

Poczynione w pracy ustalenia skłaniają do zasadniczego wniosku, że koncepcja Sena jest przydatna w analizie przyczyn i skutków ubóstwa na obszarach popegeerowskich w Polsce. Oczywiście teorie innych myślicieli także pozwalają na sformułowanie wniosków odnośnie do charakteru i przyczyn ubóstwa popegeerowskiego. Perspektywa zdolności pozwala jednak ukazać, w jaki sposób poszczególne czynniki wpływają na rzeczywiste problemy, z jakimi zmagają się osoby ubogie. Pokazuje ona zależności pomiędzy podmiotem (społecznością PGR) a zasobem zapewniającym liczne zdolności, które w przeszłości stanowiła praca w gospodarstwie państwowym. Zasób ten z chwilą likwidacji PGR nie został zastąpiony nowym.

Wielokrotnie podkreślałem, że Sen osadził definicję ubóstwa na płaszczyźnie etycznej. W odniesieniu do problematyki PGR ma to szczególne znaczenie, nie można bowiem uciec od konstatacji, że w toku transformacji PGR-ów państwo dopuściło do wielu uchybień na tym polu. Wydaje się, że można nawet sformułować wniosek, iż wiele decyzji politycznych doprowadziło do krzywdy byłych pracowników PGR.

Politykę wobec gospodarstw państwowych zarówno w trakcie ich działalności, jak i po likwidacji realizowano wielowymiarowo. Nie mogą zatem dziwić liczne kontrowersje wśród badaczy co do jej ostatecznej oceny. Można powiedzieć, że związek pomiędzy postępowaniem decydentów rządowych wobec PGR-ów i przyjętymi doktrynami politycznymi samoistnie implikuje spory oraz dyskusje. Budzi także emocje, często negatywne. W odniesieniu do sektora rolnictwa państwowego i ubóstwa popegeerowskiego koncepcja Sena uwydatnia zatem, że ocena rolnictwa kolektywnego jest niejednoznaczna.

Zgodnie z zaprezentowanym w pracy podejściem teoretycznym pokazuję, jak istotna w zastosowaniu praktycznym jest perspektywa, którą przyjmuje Sen. Państwo właściwie nie stworzyło skutecznych możliwości trwałej poprawy sytuacji byłych pracowników PGR. Zmarnowany został ogromny potencjał powstały przez lata w gospodarstwach państwowych, a stanowił go przede wszystkim kapitał ludzki. Zmarnowany został także kapitał rzeczowy w postaci majątku popegeerowskiego. Degradacji uległa znaczna część budynków, często zabytkowych. Część pól do dziś leży odłogiem i niszczeje.

Perspektywa Senowska stawia w centrum zainteresowania zwykłych ludzi, z tego względu jest przydatna do badań nad problematyką przekształceń PGR. Tutaj „centrum" są byli pracownicy PGR-ów i ich rodziny.

Nie uzurpuję sobie prawa do konstatacji, że inne teorie dotyczące przyczyn ubóstwa są gorsze bądź lepsze od perspektywy Sena. Niemniej jednak analiza przeprowadzona na jej gruncie pozwoliła bardziej obrazowo przyjrzeć się rzeczywistym przyczynom ubóstwa na obszarach popegeerowskich. Być może najistotniejszą nauką, jaką możemy zyskać, rozważając los PGR przez pryzmat podejścia zdolnościowego Sena, jest wrażliwość na los drugiego człowieka. Ma on rację, twierdząc, że ekonomia winna być dziedziną etyki. W przeciwnym wypadku utraci ona status nauki społecznej[1].

[1] Przytoczone w wstępie podejście Robbinsa do definiowania ekonomii słusznie skrytykowano za brak oddzielenia ekonomii od innych nauk społecznych. Przeniesienie środka ciężkości na aspekty teoretyczne i odejście od badań empirycznych, analizy historycznej i znaczenia instytucji spowodowało zaniknięcie

2. Działalność PGR można oceniać różnie. Nie zmienia to jednak faktu, że gospodarstwa państwowe wpłynęły w okresie powojennym na los dużej części społeczeństwa. Przez lata pracownicy PGR-ów mieli poczucie stabilizacji, którą dawało zatrudnienie w gospodarstwie państwowym.

W szczytowym momencie w PGR-ach pracowało blisko pół miliona ludzi. Wraz z rodzinami była to prawie dwumilionowa społeczność. PGR-y dały tej grupie zawodowej stałe i stabilne zatrudnienie, zwłaszcza na obszarach przyłączonych do Polski po II wojnie światowej. Zapewniły im mieszkania. Powstały liczne sklepy, przedszkola czy świetlice, które służyły lokalnej społeczności. Podobnie było w przypadku maszyn czy bazy nasiennej. Korzystało z nich całe rolnictwo. PGR-y pozwoliły na zagospodarowanie tysięcy hektarów, które przez lata zaspokajały w dużym stopniu krajowy popyt na żywność. Blisko pół wieku ich działalności spowodowało trwałe zmiany i stworzyło wręcz autonomiczne obszary. PGR-y stały się instytucją o charakterze totalnym.

PGR-y wymagały reform. Część z nich zaczęto wprowadzać jeszcze w latach 80. Niektóre przynosiły pozytywne efekty. Byli pracownicy sektora rolnictwa uspołecznionego zasilili jednak armię bezrobotnych. Działo się tak niezależnie od tego, czy dane gospodarstwo było tuż przed likwidacją rentowne. Należy podkreślić, że liczba deficytowych gospodarstw w wyniku reform z lat 80. zmalała z 725 w 1981 r. do 3 w 1989 r. PGR utraciły płynność finansową w chwili uzyskania statusu przedsiębiorstw państwowych. Wynikały z tego liczne obciążenia, które, biorąc pod uwagę uwolnienie cen oraz występującą u progu transformacji hiperinflację, zmieniły diametralnie sytuację finansową PGR. Polskie rolnictwo, w szczególności gospodarstwa państwowe, nie było przygotowane na działalność na wolnym rynku, przegrywając w konkurencji z państwami Zachodu.

Trzeba podkreślić, że procesy dostosowawcze związane z reorganizacją PGR powinny być rozłożone na dłuższy okres. Dlatego za słuszny można uznać dominujący w literaturze pogląd, że prywatyzacja PGR-ów była w dużym stopniu celem samym w sobie. Takie podejście nie mogło przynieść pozytywnych skutków, zwłaszcza w przypadku poddanej badaniu społeczności z obszaru województwa zachodniopomorskiego, gdzie dominującym miejscem pracy były PGR-y.

---

aspektów etycznych. Z tego powodu podejście do definiowania ekonomii przyjęte przez Robbinsa należy odrzucić. Por. R. E. Backhouse, S. G. Medema, *Retrospectives. On the Definition of Economics*, „Journal of Economic Perspectives" 2009, vol. 23, no 1, s. 225.

Trafnie o zagrożeniach wynikających z problemów społeczno-gospodarczych pisał Joseph Stiglitz. W *Globalizacji* stwierdził, że „ważne jest patrzenie na problemy bez emocji, odłożenie na bok ideologii i przyjrzenie się danym empirycznym przed podjęciem decyzji o najlepszym sposobie postępowania”[2].

Charakter i specyfika współczesnego rolnictwa są odmienne niż miało w PRL-u oraz w okresie transformacji. Polska od 2004 r. jest członkiem Unii Europejskiej. Została objęta wspólną polityką rolną (WPR), która otworzyła nowe perspektywy finansowe. Warto postawić pytanie, czy wprowadzenie tego typu polityki przed akcesją do UE pozwoliłoby osiągnąć polskiemu rolnictwu wyższy poziom rozwoju przy wykorzystaniu potencjału PGR[3]. Doszło do paradoksu: jest nim brak wsparcia rolnictwa w latach 90. XX w. przy jednoczesnych staraniach o wejście do Wspólnoty, szeroko wspierającej politykę rolną. Dlatego za przełomowy moment w historii polskiego rolnictwa o okresie III RP należy uznać datę wstąpienia do UE.

Po 15 latach członkostwa w UE polskie rolnictwo jest konkurencyjne wobec zachodniego i stoi na dość wysokim poziomie[4]. Wsparcie polskiego rolnictwa systemem rządowego współfinansowania zostało niejako wymuszone z racji jego objęcia WPR. Na koniec listopada 2019 r. skumulowane saldo rozliczeń w ujęciu kasowym[5] między budżetem Polski a budżetem UE wyniosło ponad 116 mld euro. Oznaczało to, że Polska była największym beneficjentem netto budżetu unijnego. W przeliczeniu na mieszkańca była to kwota 4 500 euro w latach 2004–2019. Około 56 mld euro, czyli blisko 1/3 transferów budżetowych do Polski była przeznaczona na WPR. Prawie 1,3 mln rolników korzystała z płatności bezpośrednich[6]. Stanowiły one aż 45% dochodów polskich rolników[7]. Równie istotnym aspektem WPR jest jej drugi filar, czyli działania i fundusze w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW)[8]. Akcesja Polski do UE przyczyniła się do szerszego spojrzenia na obszary wiejskie. Nie są one obecnie wyłącznie

---

[2] J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 7.

[3] Należy zauważyć, że restrukturyzacja i prywatyzacja majątku popegeerowskiego przejętego przez Skarb Państwa stworzyła pewien zasób. W oparciu o majątek po PGR ukształtował się sektor dużych prywatnych gospodarstw rolnych, wcześniej nieobecnych w polskim rolnictwie. Należą one zarówno do osób fizycznych, jak i prawnych. Jednak odbyło się to bez wykorzystania kapitału ludzkiego. Zaledwie niewielka część byłych pracowników PGR uzyskała zatrudnienie w tego typu gospodarstwach.

[4] Pokazują to cykliczne raporty Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa. Zob. najnowszy raport: *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, A. Hałaśkiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020.

[5] Wpływy rejestrowane na rachunku Narodowego Banku Polskiego.

[6] Finansowanie systemów wsparcia bezpośredniego stanowi I filar WPR.

[7] Średnia UE wynosi 37%.

[8] Por. J. Wilkin, *Zróżnicowana i zmieniająca się polska wieś – synteza* raportu [w:] *Polska Wieś 2020…*, s. 17–18.

miejscem produkcji rolnej, lecz także rozwoju przedsiębiorczości pozarolniczej czy turystyki. Nie oznacza to jednak, że WPR niesie same korzyści. Wciąż stanowi jeden z najbardziej krytykowanych aspektów działalności UE[9]. Niemniej jednak nadal brakuje rozwiązań systemowych, pozwalających trwale rozwiązać kwestię problemów powstałych po likwidacji PGR-ów. 17 stycznia 2019 r. powstał Zespół Parlamentarny do Oceny Sytuacji Społecznej i Ekonomicznej na Terenach b. PGR[10]. Odbyły się jednak zaledwie trzy spotkania. Poza ogólnymi wnioskami i nakreśleniem problemów nie widać efektów podjęcia stosownych działań, a mógłby nim być kompleksowy program wsparcia i rewitalizacji obszarów pepeerowskich[11].

Na początku 2021 r. rozpoczął się wniosków na dofinansowanie inwestycji w gminach, w których w przeszłości funkcjonowały PGR. Środki finansowe przeznaczone na ten cel to 250 mln zł[12]. Nie jest to jednak program kompleksowy, lecz element Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL) [13]. Biorąc pod uwagę, że łączna kwota

---

[9] Mam tu na myśli m.in. problem renty politycznej czy osłabienie bodźców politycznych. Szerzej, patrz: M. Drygas, I. Nurzyńska, *Uwarunkowania dyskusji nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 roku*, „Problemy Rolnictwa Światowego" 2018, t. 18, z. 2, s. 57–69; R. Walczak, W. Puliński, *Polityka rolna a teoria ekonomii i procesy globalizacji (na przykładzie Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i polityki rolnej USA* [w:] *Globalizacja, polityka, etyka t. III*, red. A. F. Bocian, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 21–47. Bilans przemian w rolnictwie związanych z WPR można odnaleźć w: W. Poczta, *Przemiany w rolnictwie polskim w okresie transformacji ustrojowej i akcesji Polski do UE*, „Wieś i Rolnictwo" 2020, nr 2 (187), s. 57–77.

[10] Zob. http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=ZESPOL&Zesp=552.

[11] Kwestia rozwiązania problemów powstałych po likwidacji PGR stanowiła postulat wielu partii. Na gruncie krytyki postępowania wobec PGR bazowała Samoobrona RP. Platforma Obywatelska w programie wyborczym z 2007 roku podkreślała potrzebę stworzenia programu dla terenów popegeerowskich. Postulat odszkodowań dla byłych pracowników wysunął w 2015 r. Sojusz Lewicy Demokratycznej. Takich przykładów instrumentalnego wykorzystania kwestii PGR na potrzeby polityczne można podać znacznie więcej. Tematyka problemów popegeerowskich była również widoczna w ostatniej kampanii prezydenckiej (2020). Potrzebę przywrócenia godności pracownikom PGR w s przemowie w Kołobrzegu podkreślił Władysław Kosiniak-Kamysz z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z kolei prezydent Andrzej Duda likwidację PGR określił wręcz mianem zbrodni. Zapowiedział wraz z premierem Mateuszem Morawieckim powstanie specjalnego programu dla gmin, w których były PGR. Prezydentowi odpowiedziała listowie Joanna Warecha – działaczka społeczna na rzecz społeczności popegeerowskiej. We fragmencie jej listu można przeczytać: „Bacznie śledzę wystąpienia polityków wszystkich opcji , którzy od czasu do czasu – jak królika z kapelusza – wyciągają temat byłych PGR-ów. Np. w lipcu 2018 roku minister Joachim Brudziński przyjechał do Wartkowa, gdzie odbywał się Zjazd byłych pracowników PGR-ów. Wówczas powiedział: „Przegrali ci, którzy próbowali was ośmieszyć. Przegrał Balcerowicz, przegrali liberałowie, zwyciężyła Polska. Dziś tu bije serce Polski". I co? Teraz wielu byłych pracowników pegeerów – ze spółek pracowniczych – ląduje na bruku, bo gospodarstwa, w których pracowali się likwiduje. Uważam, że nie ma nic gorszego w życiu, niż złodziejstwo nadziei. Ci ludzie, choćby w Wartkowie liczyli, że rząd zajmie się problemem ludzi z byłych PGR-ów, bo to jest już problem pokoleniowy. Pojawił się materiał z tego spotkania, ale nie dlatego, że dotyczył byłych pracowników pegeerów, ale tylko dlatego, że zbliżały się kolejne wybory. Minister otrzymał od uczestników zjazdu koszulkę z symbolicznym napisem „Przywrócenie godności byłym pracownikom PGR i zadośćuczynienie". Tego w materiale już nie zauważyłam". Por. https://wiadomosci.onet.pl/kraj/joanna-warecha-pisze-list-w-sprawie-pgr-ow-mateusz-morawiecki-adresatem/936b062.

[12] Zob. https://www.gov.pl/web/mswia/wsparcie-gmin-popegeerowskich

[13] RFIL powstał na podstawie art. 65 ust. 28 ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19,

przeznaczona na inwestycje w ramach RFIL wynosi 12 mld zł, trudno uznać wsparcie dla gmin popegeerowskich za istotny element działalności tego funduszu[14]. Należy również podkreślić, że mogą z niego skorzystać wszystkie gminy, w których funkcjonowały PGR, brakuje więc kryterium uwzględniającego chociażby historyczne i gospodarcze znaczenie PGR w danej gminie czy poziom bezrobocia. Jest to jedynie forma uzupełnienia finansowania planowanych inwestycji. Równie dobrze część z nich mogłaby być sfinansowana z funduszy unijnych (np. PROW) czy wojewódzkich funduszy ochrony środowiska[15].

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Johna Maynarda Keynesa: „Przecież ta długa perspektywa prowadzi nas na manowce. Na dłuższą metę wszyscy będziemy martwi. Ekonomiści za bardzo ułatwili sobie robotę, nie bardzo użyteczną zresztą, skoro w burzliwych czasach potrafią nam powiedzieć jedynie tyle, że kiedy sztorm przeminie, powierzchnia morza znów będzie płaska”[16]. Powyższe słowa można odnieść do postępowanie państwa wobec likwidacji PGR-ów. Nie podjęto krótkookresowo działań doraźnych poprawiających sytuację życiową społeczności PGR. Sztorm po likwidacji PGR minął, lecz pojawiły się nowe problemy. Konstatacja Keynesa wydaje się trafna.

Jeśli rację ma Henry Hazlitt, dowodząc, że „Dzień dzisiejszy to jutro, które zlekceważyli źli ekonomiści[17]”, to kształt obecnej polityki wobec obszarów popegeerowskich wpłynie na los kolejnych pokoleń zamieszkujących te tereny. Nierozwiązanie bieżących problemów może implikować ich dalszą degradacją.

3. Badania empiryczne przeprowadzone w województwie zachodniopomorskim pokazały, że brak trwałego rozwiązania problemów powstałych po likwidacji PGR-ów w latach 90. XX w. nadal wpływa na życie mieszkańców terenów popegeerowskich. Widoczne są w tym względzie liczne współzależności.

Główną hipotezę badawczą, mówiącą, że ubóstwo na obszarach popegeerowskich jest następstwem deprywacji społeczno-ekonomicznej zdolności, zweryfikowano pozytywnie. Wciąż stanowi ono pochodną uwarunkowań historyczno-politycznych oraz następstw likwidacji PGR-ów. Należy podkreślić, że obecnie problem ubóstwa na obszarze województwa zachodniopomorskiego nie jest już tak ogromny, jak w przeszłości.

---

innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 568, 695, 1086 i 1262). Zob. Uchwała nr 102 Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2020 r. w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego, M.P. 2020 poz. 662.

[14] Zob. https://www.gov.pl/web/premier/rzadowy-fundusz-inwestycji-lokalnych.

[15] Wynika to z opisu możliwych inwestycji, które mogą uzyskać dofinansowanie, m.in. budowa kanalizacji sanitarnej czy lokalnych oczyszczalni ścieków.

[16] J. M. Keynes, *A Tract on Monetary Reform*, Macmillan. & Co, London 1924, s. 80.

[17] H. Hazlitt, *Ekonomia w jednej lekcji*, Signum, Kraków 1993, s. 16.

W przypadku części obszarów jest on wręcz marginalny. Zamiast o masowym ubóstwie na obszarach popegeerowskich bardziej można dziś mówić o istotnym zubożeniu tych terenów. Ma ono odmienny charakter niż u progu transformacji. Nie jest *stricte* związane z bezrobociem. W przypadku części gmin można zaobserwować nadwyżkę podaży pracy nad popytem. Skutkiem zubożenia lokalnych społeczności są nasilenie zjawiska migracji i brak perspektyw na dalszy rozwój tych terenów.

Obserwacja terenów popegeerowskich pokazała, że są one mocno zróżnicowane. Można zauważyć zależność pomiędzy obecną sytuacją a położeniem geograficznym poszczególnych wsi. W przypadku ośrodków znajdujących się w pobliżu większych miast bądź w centrum gminy sytuacja jest lepsza niż na obszarach peryferyjnych.

Kwestią kluczową nie jest jednak położenie geograficzne lecz jego konsekwencje. Mam na myśli małą atrakcyjność poszczególnych obszarów, niewykorzystanie ich potencjału, słabe szkolnictwo czy brak komunikacji zbiorowej. W efekcie tereny popegeerowskie nie stanowią atrakcyjnego miejsca zamieszkania i pracy. Młodzi ludzie, nie widząc perspektyw rozwojowych, emigrują, zubożając tym samym kapitał ludzki tych terenów.

Jak wykazało badanie empiryczne, problem braku dochodu rozwiązał się niejako samoistnie. Pracownicy PGR-ów w większości uzyskali już świadczenia emerytalne. Wiodą oni skromne życie. Ponownie jest to stabilizacja, którą utracili z chwilą likwidacji PGR. Jednak zanim do tego doszło, ich sposoby kierowania własnym życiem (zdolności) były wysoce ograniczone. Prowadzono działania aktywizacyjne, lecz ich efekty nie były zadowalające. Nie były one ukierunkowane na rzeczywiste stworzenie nowych możliwości.

Wszelkiego typu formy wsparcia stanowiły potencjalny zasób. Mogły one przyczynić się do powstania realnych zdolności, takich jak nowe kompetencje czy możliwość znalezienia pracy. Przerodzenie potencjalnych zdolności w realne zmiany stanowi w praktycznym zastosowaniu perspektywy Senowskiej klucz do oceny poszczególnych działań. Istotny jest jakościowy, a nie ilościowy aspekt działań aktywizacyjnych, a tego właśnie brakowało. Gminy, urzędy pracy, ośrodki pomocy społecznej nie potrafiły przełożyć działań na trwałe efekty. Instytucje państwowe zawiodły, rozwiązań systemowych nie było. Efektem ukończenia kursu/szkolenia było jedynie posiadanie potwierdzającego go dokumentu. Staże zawodowe także nie kończyły się uzyskaniem stałego zatrudnienia.

Przeprowadzone analizy pokazały, że odpowiedzialna polityka powinna być prowadzona holistycznie. Należy więc uwzględnić nie tylko krótkookresowe jej efekty, lecz także długookresowe oddziaływanie instrumentów danej polityki i pośrednie w odniesieniu do innych grup. Przeprowadzone badania dowiodły, że przykładem takiej grupy są dzieci byłych pracowników PGR. Stanowią ją również mieszkańcy terenów popegeerowskich, którzy w przeszłości nie mieli związku z rolnictwem państwowym. W sytuacji, gdy dany teren ulega marginalizacji i degradacji ekonomicznej, koszty społeczne i skutki ponoszą wszyscy mieszkańcy danego obszaru.

Bolączkę obszarów popegeerowskich wciąż stanowi brak sprawnej komunikacji zbiorowej. W przypadku młodzieży, osób starszych bądź nieposiadających prawa jazdy i samochodu rodzi to ogromne problemy. Błędny był i nadal jest pogląd patrzenia na komunikację zbiorową przez pryzmat kosztów. Nawet w przypadku kosztów przewyższających zyski warto inwestować w poprawę dostępności komunikacji. W dłuższej perspektywie sprawna komunikacja rodzi nie tylko nowe możliwości, lecz także oszczędności. Wynikają one z przeznaczania mniejszych środków na skutki będące pokłosiem braku dojazdu – przykładem mogą być zasiłki dla bezrobotnych oraz świadczenia socjalne. Jeśli dzięki wykorzystaniu możliwości komunikacyjnych ktoś zyskuje możliwość stałego zarobkowania, to państwo, nawet ponosząc koszty dojazdu, oszczędza w innych sferach. Może się to łączyć z zaprzestaniem pobierania zasiłku, świadczeń socjalnych oraz odprowadzania składek do ZUS. Wreszcie osoba posiadająca większy dochód ma możliwość wydania środków w dowolny sposób. To za każdym razem przynosi w jakimś stopniu środki z powrotem do budżetu. Skutkuje także powstaniem nowych miejsc pracy dla innych.

System edukacji w okresie transformacji nie odpowiadał na zapotrzebowanie lokalnych rynków pracy. Sytuacja ta nie uległa większym zmianom w ostatnich latach/dekadzie. Na obszarach popegeerowskich wciąż występują liczne deficyty rozwojowe związane z edukacją. W przypadku części gmin popegeerowskich nie ma szkół średnich. Brakuje ośrodków kształcenia zawodowego. Ze względu na ograniczenia komunikacyjne dostęp do szkolnictwa wyższego jest utrudniony.

Ubóstwo stanowi współcześnie wciąż jedną z nierozwiązanych trudności ludzkości. Walka z jego następstwami i niwelowanie przyczyn to wyzwanie na przyszłość. Czy problem ten zostanie rozwiązany w najbliższym czasie? Wielu ekonomistów podchodzi do odpowiedzi na to pytanie z dystansem i pesymizmem. Daron Acemoglu w rozdziale książki *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość* pisze:

„Marzenie, że wzrost gospodarczy w następnym stuleciu zagwarantuje konwergencję bogatych i biednych narodów, jest raczej utopijne”[18]. Wzrost gospodarczy jest jedynie narzędziem do celu, jakim powinna być poprawa ludzkiego życia. Nie nastąpi ona samoistnie.

Przedstawione w dysertacji cząstkowe wyniki badań można wykorzystać przy dalszych studiach nad problemami ubóstwa na świecie, w szczególności enklaw biedy. Z badaniami mogą też zapoznać się instytucje i organizacje pomocowe, szczególnie te, które zajmują się polityką społeczną. Zawarte w pracy analizy mogą również posłużyć jako materiał porównawczy z innymi regionami, gdzie występowały formy kolektywnego rolnictwa.

Na zakończenie, podobnie jak we wstępie, pozwalam sobie przytoczyć jeszcze jeden wiersz autorstwa Anny Karwowskiej – poetki amatorki, wieloletniej pracownicy PGR-u. Stanowi ona modelowy przykład osoby zmagającej się z trudnościami po likwidacji PGR-ów[19]. Podmiot liryczny w wierszu jest głosem byłych pracowników gospodarstw państwowych. Tytułowe ręce stanowią metaforę bolesnych i nieusuwalnych skutków życia w obrębie PGR-u. Jest to zarazem piętno odciśnięte przez lata pracy w PGR, gorzka pigułka bolesnej transformacji, jak i tęsknota za światem, który zniknął bezpowrotnie.

Ręce

Spójrz
na te ręce
obolałe zniszczone
w żyłach całe
spójrz
na ten labirynt
sięgający do łokcia
wyżłobiony ciężką pracą
to słońce wypaliło
gdy wiązałaś snopy zboża
na chleb
deszcz moczył gdy

[18] D. Acemoglu, *Świat jaki odziedziczą nasze wnuki* [w:] *Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość*, red. I. Palacios, Wydawnictwo Kurhaus, Warszawa 2016, s. 58.

[19] Szerzej historię A. Karwowskiej opisała: B. Pietkiewicz, *Poetka, która opiewa PGR*, „Polityka”, 20 sierpnia 2011, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1518484,1,poetka-ktora-opiewa-pgr.read.

pracowałaś ciężko w ziemi
wiatr wysmagał
mróz zmroził
zimą ścieżki odgarniałaś
gdy śnieg zasypał
wtedy mogłaś przenosić góry
dziś prosisz
aby kromkę chleba ci ukrojono
łzy masz w oczach
gdy ból czujesz w swych dłoniach
to praca w pegeerze
zrobiła swoje
nic nie zostało
tylko chore popękane
zniszczone ręce
jak but schodzony
tylko do wyrzucenia

Wszystko możesz zmienić
rąk nie

Aneks 1.

Dyspozycje do wywiadu: **Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa włodarza gminy popegeerowskiej**

Od decyzji o likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych minęło blisko 30 lat. Jednak w dalszym ciągu nie udało się rozwiązać części problemów związanych ze skutkami społeczno-ekonomicznymi będącymi pokłosiem procesu likwidacyjnego. Państwa gmina cechuje się wysokim wskaźnikiem obciążenia problemami popegeerowskimi. Interesuje mnie, jak na obecne funkcjonowanie gminy wpłynęła działalność PGR. Czy problemy powstałe po likwidacji rolnictwa państwowego są wciąż aktualne? Jaka jest obecna sytuacja mienia popegeerowskiego? Czy dawni pracownicy PGR i ich rodziny stanowią grupę problemową?

Grupa docelowa: Włodarze gmin o pierwszej klasie obciążenia problemowymi miejscowościami popegeerowskimi

Badanie zostało podzielone na 2 części:
1. Charakterystyka gminy popegeerowskiej
2. Obecna sytuacja gminy

Część pierwsza – Charakterystyka gminy popegeerowskiej
Celem pierwszej części wywiadu jest charakterystyka gminy pod kątem uwarunkowań wynikających z funkcjonowania na jej terenie PGR.

Poszukiwane będą następujące informacje:
1. Dane dotyczące gminy
   - liczba mieszkańców;
   - liczba miejscowości ;
   - udział użytków rolnych w całkowitej powierzchni (informacja, czy gmina jest typowo rolnicza);
   - liczba gospodarstw indywidualnych;
   - infrastruktura drogowa;
   - połączenia z innymi gminami i miastami

2. Charakterystyka PGR znajdujących się na terenie gminy
   - data powstania;
   - liczba zatrudnianych pracowników;
   - specyfika produkcji

3. Komunikacja zbiorowa
   - dostępne formy;
   - połączenia z sąsiednimi gminami;
   - połączenia z miastami

4. Edukacja
   - przedszkola;
   - szkoły podstawowe;
   - szkoły średnie;
   - ośrodki kształcenia zawodowego;
   - organizacje pozarządowe

5. Nieruchomości PGR należące do gminy
   - liczba i typ;
   - stan techniczny;
   - koszty utrzymania;
   - sposób zagospodarowania

6. Organizacja przez PGR innych aspektów życia:
   - mieszkanie;
   - szkoła podstawowa i średnia;
   - opieka zdrowotna;
   - sklepy;
   - kultura – świetlice, kawiarnie etc.
   - sport;
   - wypoczynek i rekreacja;
   - religia

7. Proces likwidacji PGR z perspektywy gminy

- liczba PGR funkcjonujących pod koniec lat 80. na terenie gminy;
- liczba osób, które utraciły pracę w związku z likwidacją PGR;
- opinia, w jakim stopniu likwidacja PGR wpłynęła na sytuację finansową gminy

Część druga – Obecna sytuacja pracowników PGR

Celem drugiej części wywiadu jest analiza obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej byłych pracowników PGR

Poszukiwane będą następujące informacje:

1. Opinia, czy obecnie dawni pracownicy PGR stanowią grupę problemową

- przyczyny;
- liczba osób problemowych;
- charakterystyka osób problemowych;
- zaleganie z podatkami, opłatami itd.

2. Informacja, czy wśród osób stale bezrobotnych jako przyczynę braku podejmowania pracy można wskazać:

- brak kompetencji;
- brak wykształcenia;
- problemy z dojazdem do miejsca pracy;
- problemy rodzinne, np. kwestia opieki nad dziećmi;
- problemy prawne;
- problemy zdrowotne;
- nadużywanie alkoholu bądź innych używek;
- brak chęci zmiany dotychczasowego stylu życia;
- obawa przed utratą zasiłku;
- zbyt wygórowane wymagania odnośnie do pracy;
- brak wiary w możliwość zmiany;
- inne

3. Działania aktywizacyjne podjęte przez gminę

- charakterystyka;
- efekty;
- odbiór ze strony społeczności

4. Opinia, czy zdaniem Wójta/Burmistrza jest sens aktywizacji społeczności PGR.

5. Opinia, czy zdaniem Wójta/Burmistrza wśród społeczności PGR można zaobserwować zjawisko „wyuczonej bezradności".

6. Opinia, czy zdaniem Wójta/Burmistrza dzieci pracowników PGR odziedziczyły po rodzicach problemy i również stanowią grupę problemową:

- w jakim stopniu
- jakie problemy

7. Lokalny rynek pracy

- Charakterystyka;
- zakłady pracy powstałe na terenie dawnych PGR

8. Inne uwagi Wójta dotyczące społeczności popegeerowskiej.

Metryczka

1) Gmina
2) Powierzchnia
3) Liczba miejscowości
4) Liczba miejscowości, gdzie były PGR

Aneks 2.

Dyspozycje do wywiadu: **Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa pracowników**

Upływa prawie 30 lat od likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych. Interesuje mnie los byłych pracowników i ich rodzin. Czy ich problemy powstałe po likwidacji rolnictwa państwowego są wciąż aktualne? Jaka jest obecna sytuacja materialna i życiowa? Wreszcie czy problemy związane z likwidacją PGR w sposób istotny wpłynęły na los dzieci pracowników?

Grupa docelowa: byli pracownicy PGR w wieku 50–85 lat, którzy zamieszkują tereny o największym obciążeniu problemami popegeerowskimi. W oparciu o analizy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego wykorzystano współczynnik obciążenia gmin problemowymi miejscowościami popegeerowskimi. Jako kryterium doboru gminy przyjęto osiągnięcie przez gminę klasy pierwszej w czteroklasowej skali.
Badanie zostało podzielone na 3 części:.
1. Portret pracownika PGR
2. Proces likwidacji PGR z perspektywy pracownika
3. Obecna sytuacja pracowników PGR

Część pierwsza – Portret pracownika PGR

Celem pierwszej części wywiadu jest próba retrospektywnej budowy profilu „typowego pracownika PGR”
Poszukiwane będą następujące informacje:
1. Dane dotyczące respondenta jako pracownika PGR

- staż pracy w PGR;
- zajmowane stanowisko/a;
- wykształcenie i kwalifikacje;
- otoczenie rodzinne (żona, dzieci)

2. Przyczyny podjęcia pracy w PGR

- zarobki;
- mieszkanie;

- tradycje rodzinne;
- świadczenia socjalne etc.

3. Zatrudnienie poza PGR

- przed podjęciem pracy w PGR;
- w trakcie pracy w PGR;
- charakter pracy (czy była związana z rolnictwem);
- ocena pracy poza PGR w porównaniu z pracą w PGR

4. Charakterystyka miejsca pracy

- wielkość gospodarstwa;
- kierunek (kierunki produkcji);
- liczba zakładów i rodzaj (ich rozmieszczenie przestrzenne);
- liczba pracowników (grupy pracownicze, pracownicy fizyczni i umysłowi);
- połączenia z sąsiednimi miejscowościami;
- infrastruktura socjalna (mieszkania, stołówka, lekarz, pralnia itd.)

5. Charakterystyka pracy w gospodarstwie państwowym

- czas pracy (ile godzin dziennie, liczba dni w tygodniu);
- czas wolny (długość urlopu i jego charakterystyka, możliwości wyjazdu organizowane przez zakład);
- dostępność do służby zdrowia i innych świadczeń;
- wynagrodzenie;
- relacje z pracownikami;
- relacje z kierownictwem;
- możliwości rozwoju i awansu

6. Ogólna ocena okresu pracy w PGR

- największe zalety;
- największe wady

7. Ocena cech statusu społecznego ówczesnego pracownika PGR przez respondenta

- zarobki na tle innych grup zawodowych;

- porównanie pracownika PGR z rolnikiem indywidualnym (warunki pracy, dochody itd.);
- stosunek do mieszkańców miasta

8. Opinia o organizacji przez PGR innych sfer pracowników:
- mieszkanie;
- szkoła podstawowa i średnia;
- opieka zdrowotna;
- sklepy;
- kultura – świetlice, kawiarnie etc.;
- sport;
- wypoczynek i rekreacja;
- religia

9. Zamiar zmiany pracy w PGR na inną:
- jeśli tak, to na jaką;
- przyczyna chęci zmiany pracy;
- przyczyna zaniechania zmiany

10. Najważniejsze zmiany w PGR na przestrzeni lat w opinii badanego:
- reformy (restrukturyzacje odgórne, zmiany wewnątrz PGR);
- ich efekty;
- najlepszy okres pracy w PGR dla respondenta i dlaczego

11. Wyjazdy poza miejsce zamieszkania w okresie pracy w PGR
- cel i typ wyjazdu (wycieczki, wczasy, sanatoria, prywatne etc.);
- kierunki wyjazdu (gdzie, jak daleko);
- częstotliwość wyjazdów;
- próba oceny, w jakim stopniu osiedle PGR stanowiło „małą ojczyznę” dla respondenta

Część druga – Proces likwidacji PGR z perspektywy pracownika PGR

Celem drugiej części wywiadu jest próba zobrazowania, jak z perspektywy pracownika PGR przebiegał proces przekształceń w rolnictwie państwowym.

Poszukiwane będą następujące informacje:

1. Sytuacja gospodarstwa pod koniec lat 80. w opinii respondenta:
   - rentowność gospodarstwa (zyski i straty);
   - nowe inwestycje (jakie);
   - znane respondentowi plany odnośnie do przyszłości;

2. Sposób otrzymania przez pracownika informacji o likwidacji zakładu
   - okoliczności;
   - forma;
   - dostęp do informacji o sytuacji finansowej gospodarstwa

3. Proces likwidacji zakładu w relacji respondenta
   - udział pracowników w procesie;
   - czas trwania;
   - zachowanie pracowników;
   - zachowanie kierownictwa;
   - potencjalne nadużycia

4. Sytuacja pracownika po likwidacji gospodarstwa
   - finansowa i materialna (odprawy, zasiłek – jeśli tak, to w jakiej kwocie – wyższej czy niższej niż wynagrodzenie, na jaki okres);
   - majątek stały – działka pracownicza, mieszkanie

5. Sytuacja zakładu /gospodarstwa po likwidacji PGR
   - zarządzanie;
   - nowy właściciel/dzierżawca (kto, czy była to osoba z dawnego kierownictwa/dyrekcji);
   - podziały, sprzedaż elementów majątku po PGR (udział rolników);
   - poziom zatrudnienia dawnych pracowników;

- kryteria zatrudniania;
- warunki pracy

6. Stan mienia należącego do PGR
- inwentarz żywy;
- maszyny i narzędzia;
- budynki

7. Opinia respondenta o największych problemach związanym z likwidacją PGR

8. Proces poszukiwania pracy (po zwolnieniu z PGR, z chwilą jego rozwiązania)
- doświadczenie;
- sposoby poszukiwania;
- bariery komunikacyjne;
- bariery edukacyjne;
- bariery zdrowotne etc.

9. Sposoby radzenie sobie z powyższymi barierami

10. Charakterystyka sytuacji zawodowej w ciągu ostatnich 25 lat
- okresy aktywności zawodowej;
- sposoby radzenia sobie z problemami życiowymi;
- źródła utrzymania

11. Formy pomocy przy pokonaniu barier życiowych
- formy aktywizacji;
- jeśli tak, to jakie

12. Podmioty pomagające:
- państwo;
- powiat;
- gmina;
- opieka społeczna;

- organizacje pozarządowe;
- nowy właściciel gospodarstwa po PGR

13. Opinia respondenta o skuteczności form pomocy
14. Oczekiwania pod adresem wyżej wymienionych podmiotów
15. Sytuacja dzieci respondenta

- liczba dzieci w gospodarstwie;
- ich drogi życiowe (edukacja, zdrowie, zatrudnienie itd.);
- opinia o wpływie faktu bycia dziećmi pracowników PGR na ich proces edukacji i drogi życiowe.

Część trzecia – Obecna sytuacja pracowników PGR

Celem ostatniej części wywiadu jest analiza obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej byłych pracowników PGR.
Poszukiwane będą następujące informacje:
1. Ogólna opinia i ocena obecnej sytuacji materialnej w porównaniu z okresem pracy w PGR

- Pozytywne aspekty
- Negatywne aspekty
- Samoocena dzisiejszej sytuacji społecznej respondenta jako dawnego pracownika PGR (czy czuje się osobą wykluczoną?) plus obserwacja (próba oceny, czy występuje sentyment za okresem PRL)

2. Obecne źródła utrzymania

- praca – dorywcza bądź stałe zatrudnienie

(gdzie, w jakiej branży, stanowisko);

- niezatrudniony;

(renta/emerytura/zasiłek – jeśli tak, to od kiedy i w jakiej wysokości);

- sytuacja małżonka/i;
- liczba osób w gospodarstwie i ich dochody

3. Obecna sytuacja społeczno-ekonomiczna:

- stan posiadania – udział w dawnym majątku PGR;
- prowadzenie hodowli zwierzęcej bądź roślinnej (w jakiej ilości i celu);
- stan mieszkania (remonty mieszkania bądź istotne zmiany, np. zakup nowych mebli w ciągu ostatnich 10 lat (mógł sobie pozwolić)

plus obserwacja miejsca zamieszkania

- stan budynku popegeerowskiego;
- ocieplenie;
- wymiana okna na nowoczesne;
- charakterystyka mieszkania – meble, stan pomieszczeń etc.;
- charakterystyka terenu wokół budynku – droga dojazdowa, parking etc.

4. Opinia o obecnym standardzie życia

- obecne dochody (są wystarczające);
- ewentualne braki pieniędzy (na co);
- odżywianie lepsze/gorsze niż w okresie pracy w PGR;
- zobowiązania finansowe bądź długi, np. kredyt, zaległe raty za prąd etc.;
- dostęp do telewizji cyfrowej;
- dostęp do komputera z dostępem do Internetu

5. Obecna sytuacja zdrowotna

- sytuacja zdrowotna respondenta lub kogoś z najbliższej rodziny (stałe problemy zdrowotne – jeśli tak, to jakie);
- koszty leczenia;
- opinia o opiece zdrowotnej w gminie, korzystanie z niej;
- wpływ stanu zdrowia na aktywność zawodową

6. Lokalny rynek pracy

- obecność na terenie dawnych PGR zakładów oferującym pracę (jakich?);
- możliwości dojazdu na terenie gminy komunikacją zbiorową do większych miejscowości w celu podjęcia pracy

7. Mobilność respondenta

- posiadanie motocykla, samochodu (jeśli tak, to jaki);
- połączenia komunikacyjne do sąsiednich gmin i większych miast;
- podróże i ich kierunki

8. Relacje społeczne

- osoby, z którymi utrzymuje kontakty we wsi, w gminie, poza gminą;
- częstotliwość tych kontaktów;
- cele

9. Samoocena respondenta

- fakt pracy w PGR jest powodem do dumy (?);
- postrzeganie swojej pozycji i prestiżu w społeczeństwie;
- udział w życiu politycznym i wyborach;
- oczekiwania od państwa – począwszy od gminy po rząd

10. Inne uwagi respondenta

Metryczka

1. wiek
2. płeć
3. stan cywilny
4. liczba osób w gospodarstwie
5. miejscowość
6. typ miejscowości
7. gmina
8. województwo
9. wyuczony zawód
10. wykonywany zawód
11. wykształcenie

Aneks 3.

Dyspozycje do wywiadu: **Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR – perspektywa pracowników ośrodków pomocy społecznej**

Od decyzji o likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych minęło blisko 30 lat. Jednak w dalszym ciągu nie udało się rozwiązać części problemów związanych z skutkami społeczno-ekonomicznymi będącymi pokłosiem procesu likwidacyjnego. Państwa gmina cechuje się wysokim wskaźnikiem obciążenia problemami popegeerowskimi. Interesuje mnie, jak na obecne funkcjonowanie gminy wpłynęła działalność PGR. Czy problemy byłych pracowników PGR powstałe po likwidacji rolnictwa państwowego są wciąż aktualne? Czy dawni pracownicy PGR i ich rodziny stanowią grupę problemową?

Grupa docelowa: Pracownicy lokalnych ośrodków pomocy społecznej w gminach o pierwszej klasie obciążenia problemowymi miejscowościami popegeerowskimi.

Celem wywiadu jest ukazanie społeczności popegeerowskiej z perspektywy ośrodków pomocy społecznej.

Poszukiwane będą następujące informacje:

1. Opinia, czy obecnie dawni pracownicy PGR stanowią grupę problemową
   - przyczyny;
   - liczba osób problemowych;
   - charakterystyka osób problemowych (wiek, wykształcenie itd.);
   - roszczeniowość;
   - ambicje

2. Informacja, czy wśród osób stale bezrobotnych, korzystających z pomocy ośrodka jako przyczynę braku podejmowania pracy można wskazać:

   - brak kompetencji;
   - brak wykształcenia;
   - problemy z dojazdem do miejsca pracy;
   - problemy rodzinne, np. kwestia opieki nad dziećmi;
   - problemy prawne;
   - problemy zdrowotne;
   - nadużywanie alkoholu bądź innych używek;
   - brak chęci zmiany dotychczasowego stylu życia;
   - obawa przed utratą zasiłku;

- zbyt wygórowane wymagania odnośnie do pracy;
- brak wiary w możliwość zmiany;
- inne

3. Działania aktywizacyjne podjęte przez ośrodek pomocy społecznej
- charakterystyka;
- efekty;
- odbiór ze strony społeczności

4. Opinia, czy zdaniem pracownika opieki jest sens aktywizacji społeczności PGR.
- bariery;
- trudności

5. Opinia, czy zdaniem pracownika opieki wśród społeczności PGR można zaobserwować zjawisko „wyuczonej bezradności".

6. Opinia, czy zdaniem pracownika opieki dzieci pracowników PGR odziedziczyły po rodzicach problemy i również stanowią grupę problemową.
- w jakim stopniu;
- jakie problemy;
- powielanie negatywnych postaw;
- problemy w szkole;
- problemy prawne;
- problemy wychowawcze

7. Opinia, czy wśród osób bezrobotnych istnieją takie, co do których istnieje podejrzenie niewykazywania wszystkich dochodów, np. w wyniku pracy w szarej strefie.

8. Inne uwagi pracownika opieki dotyczące społeczności popegeerowskiej.

Metryczka

1. Gmina
2. Powierzchnia
3. Liczba miejscowości
4. Liczba miejscowości, gdzie były PGR

Bibliografia

I. ŹRÓDŁA MYŚLI EKONOMICZNEJ:

Acemoglu D., Johnson S., Robinson J.A., Jared P., *Reevaluating the modernization hypothesis*, „Journal of Monetary Economics" 2009, vol. 56, s. 1043–1058.

Acemoglu D., Robinson J.A., *Dlaczego narody przegrywają? Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa,* Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2014.

Acemoglu D., Robinson J.A., *The Role of Institutionsin Growth and Development*, World Bank, Washington 2008.

Arrow K., *Social Choice and Individual Values,* Yale University Press, New Haven and London 1951.

Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, PWN, Warszawa 1982.

Banerjee A., Duflo E., *Poor Economics*. *A Radical Rethinking of the Way to Fight Global Poverty*, Public Affairs, New York 2011.

Barlett R., *Economics and Power: An Inquiry into Human Relations and Markets*, Cambridge University Press, Cambridge 1989.

Buchanan J.M., *Constitutional Political Economy* [w:] *Encyclopedia of Public Choice*, red. Ch.K. Rowley, F. Schneider, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2004.

Deaton A., *Consumption, Poverty and Welfare*, The Royal Swedish Academy of Sciences, Stockholm 2015, https://www.nobelprize.org/uploads/2018/06/advanced-economicsciences2015.pdf (data dostępu: 4.12.2019).

Deaton A., Kahneman D., *High Income improves Evaluation of Life but not Emotional Wellbeing*, „Proceedings of the National Academy of Science" 2009, no. 107(38), https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2944762/. (data dostępu 26.10.2017).

Deaton A., *The Analysis of Household Surveys: A Microeconometric Approach to Development Policy*, Johns Hopkins University Press for the World Bank, Baltimore 1997.

Deaton A., *Wielka ucieczka. Zdrowie, bogactwo i źródła nierówności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

Friedman M., Friedman R., *Wolny wybór*, Wydawnictwo Aspekt, Sosnowiec 2006.

Galbraith J. K., *Istota masowego ubóstwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987.

Hayek F.A., *Droga do zniewolenia*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2015.

Hayek von F.A., *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Hayek von F.A., *Indywidualizm i porządek społeczny*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998.

Kalecki M., *Socjalizm. Wzrost gospodarczy i efektywność inwestycji*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1984.

Keynes J.M., *A Tract on Monetary Reform*, Macmillan. & Co., London 1924.

Keynes J.M., *Essays in Persuasion*, W. W. Norton & Co., New York 1963.

Lal D., Hla M., *The Political Economy of Poverty, Equity and Growth*, Clarendon Press, Oxford 1995.

Lal D., *Poverty of „Development Economics"*, The Institute of Economics Affairs, London 2002.

Lal D., *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy?*, Wydawnictwo Muza SA, Warszawa 2015.

Mises von L., *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii*, Instytut Ludwika von Misesa, Warszawa 2011.

Myrdal G., *Asian Drama. An Inquiry into the Poverty of Nations*, Penguin Press, London 1968.

Myrdal G., *Przeciw nędzy na świecie. Zarys światowego programu walki z nędzą*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975.

Myrdal G., *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Polskie Wydawnictwo Gospodarcze, Warszawa 1958.

North D.C., *Instytucje, ideologia i wyniki gospodarcze*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2007.

Nussbaum M., *Capabilities as Fundamental Entitlements: Sen and Social Justice*, „Feminist Economics" 2003, vol. 9, no. 2–3, s. 33–59.

Nussbaum M., *Creating Capabilities. The Human Development Approach*, The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge and London 2011.

Nussbaum M., *Kobiety i praca: perspektywa zdolności*, „Znak" 2005, nr 4, s. 75–103.

Nussbaum M., *Woman and Human Development. The Capabilities Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2000.

Rawls J., *Liberalizm polityczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Rawls J., *Reply to Sen*, maszynopis powielany, Harvard University 1998.

Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Ricardo D., *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, Nakład Gebethnera i Wolffa, 1929.

Robinson J., *Theories of „Bad policy"*, „The Journal of Policy Reform" 1998, vol. 2, s. 1–46.

Sachs J., *Nasze wspólne bogactwo. Ekonomia dla przeludnionej planety*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Sachs J., *The Economic Transformation of Eastern Europe: The Case of Poland*, „The American Economist" 1992, vol. 36, no. 2, s. 3–11.

Sachs J., *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Sachs J., *Poland's jump to the Market Economy*, Liolen Robins Lectures MIT Press, Cambridge 1994.

Schultz T.W., *Ekonomia kapitału ludzkiego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Schultz T.W., *Investing in People. The Economics of Population Quality*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 1980.

Schultz T.W., *Investment in Human Capital*, „The American Economic Review" 1961, vol. 51, no. 1, s. 1–17.

Schultz T.W., *Nobel Lecture: The Economics of Being Poor*, „The Journal of Political Economy" 1980, vol. 88, no. 4, s. 639–651.

Schultz T.W., *Reflections on Poverty Within Agriculture*, „The Journal of Political Economy" 1960, vol. 58, no. 1, s. 1–15.

Schultz T.W.,, *Investment in Human Capital; The Role of Education and of Research*, The Free Press, New York 1971.

Sen A., *Choice, Welfare and Measurment*, Harvard University Press, Cambridge 1997.

Sen A., *Collective Choice and Social Welfare*, Holden Day, San Francisco 1970.

Sen A., *Commodities and Capabilities*, Oxford University Press, Oxford 1999.

Sen A., *Democracy as Universal Value*, „Journal of Democracy" 1999, vol. 10, no. 3, s. 3–17.

Sen A., *Development as Freedom*, Oxford University Press, Oxford 2001.

Sen A., *How is India doing?*, „New York Review" 1982, December 16.

Sen A., *Human Development in the Post – 2015 Era*, http://www.in.undp.org/content/dam/india/docs/humandevelopment/Amarty%20Sen%20Lecture_%20Human-Development-in-the-Post-2015-era.pdf, (data dostępu 24.09.2019).

Sen A., *Identity and Violence. The Illusion of Destiny*, W. W. Norton, New York 2007.

Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania,* Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.

Sen A., *On Ethics and Economics*, Blackwell Publishing, Oxford 2013.

Sen A., *On James Buchanan*, „Journal of Economic Behavior & Organization" 2011, vol. 89, no. 2, s. 367–369.

Sen A., *Poverty and Famines: An Essay on Entitlement and Deprivation*, Clarendon Press, Oxford 1981.

Sen A., *Racjonalność i wybór społeczny* [w:] *Elementy teorii wyboru społecznego*, red. G. Lissowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 47–75.

Sen A., *Rationality and Freedom*, Harvard University Press, Harvard 2002.

Sen A., *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.

Sen A., *The Argumentative Indian*, Penguin Books, London 2005.

Sen A., *The Country of First Boys*, Oxford University Press, Oxford 2015.

Sen A., *The Idea of Justice*, „Journal of Human Development" 2008, vol. 9, no. 3, s. 331–342.

Sen A., *The Idea of Justice*, The Penguin Press, London 2010.

Sen A., *Why democratization is not the same as westernization*, „New Republic" 2003, no. 1, 6 October, s. 28–35.

Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

Smith A., *Teoria uczuć moralnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1989.

Stiglitz J.E., Charlton A., *Fair trade. Szansa dla wszystkich*, PWN, Warszawa 2007.

Stiglitz J.E., *Some Theoretical Aspects of Agricultural Policies*, „The World Bank Research Observer" 1987, vol. 2, no. 1, s. 43–60.

Stiglitz J., *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Stiglitz J., Sen A., Fitoussi J.P., *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji. Propozycje usprawnień*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

II. AKTY PRAWNE, ŹRÓDŁA ARCHIWALNE I STATYSTYCZNE

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17.

Dziechciarz D., *Diagnoza środowisk popegeerowskich*, Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, Szczecin 2013.

Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2011, M.P. 2012, poz. 252.

Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny, United Nations Development Programme, Warszawa 2012.

Lokalny program rewitalizacji gminy Radowo Małe na lata 2017–2023, Radowo Małe 2017.

Panek T., *Ubóstwo i nierówności: dylematy pomiaru* [w:] *Statystyka społeczna – dokonania, szanse, perspektywy*, GUS, Warszawa 2008.

Poverty and shared prosperity 2016. Taking on inequality, World Bank, Washington 2016.

Program Rewitalizacji dla gminy Recz na lata 2017–2020, Recz 2017.

Protokół z posiedzenia KC PPR dnia 9 października 1944 r.

Raport z działalności Agencji Nieruchomości Rolnych na Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa w 2016 roku, Warszawa 2017.

Raport z działalności Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa zakres do 30 czerwca 1992, Warszawa 1992.

Rocznik statystyczny 1955, GUS, Warszawa 1955.

Rocznik statystyczny 1958, GUS, Warszawa 1958.

Rynki pracy na obszarach popegeerowskich. Raport z badań, Departament Analiz Ekonomicznych i Prognoz, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2008.

Specjalna Strefa Włączenia na obszarze województwa zachodniopomorskiego oraz planowane kierunki działań interwencyjnych, Zachodniopomorskie Regionalne Obserwatorium Terytorialne, Szczecin 2020.

Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945, Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, Warszawa 1947.

Sprawozdanie z działalności Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w 2019 roku, Warszawa 2020.

Stan rolnictwa polskiego, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 98.

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do roku 2020 (z perspektywą do 2030 r.), M.P. 2017, poz. 260.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium rządu PRL w sprawie dalszego rozwoju PGR z listopada 1972 r.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 12 lutego 1949 r. w sprawie utworzenia przedsiębiorstw „Państwowe Gospodarstwa Rolne”, Archiwum Akt Nowych, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, t. 10.

Uchwała nr 102 Rady Ministrów z dnia 23 lipca 2020 r. w sprawie wsparcia na realizację zadań inwestycyjnych przez jednostki samorządu terytorialnego, M.P. 2020, poz. 662.

Uchwała nr 114 Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1981 r. w sprawie systemu ekonomiczno-finansowego państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej, państwowych gospodarstw rolnych oraz niektórych zjednoczeń resortu rolnictwa, M.P., 1981.

Uchwała nr 383 Rady Ministrów z dnia 26 maja 1951 r. w sprawie tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, M.P. 195,1 nr 50, poz. 665.

Uchwała nr 653/14 Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 22 kwietnia 2014 r.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 11 listopada 1966 r. o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966–1970, Dz.U. z 1966 r., nr 48, poz. 296.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 lipca 1957 r. o Planie Rozwoju Gospodarczego w latach 1956–1960, Dz.U. 1957, nr 40, poz. 179.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 17 lutego 1961 r. o pięcioletnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961–1965, Dz.U. 1961, nr 11, poz. 58.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 grudnia 1976 r. o pięcioletnim narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1976–1980, Dz.U. z 1976 r., nr 39, poz. 226.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 18 grudnia 1986 r. o narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1986–1990, Dz.U. z 1986 r., nr 45, poz. 224.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 23 kwietnia 1986 r. w sprawie realizacji w 1985 r. rządowego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz realizacji ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i ustawy - Prawo spółdzielcze, M.P., 1986, nr 12, poz. 78.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 28 kwietnia 1983 r. o narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1983–1985, Dz.U. 1983, nr 24, poz. 103.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 8 czerwca 1972 r. o pięcioletnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w latach 1971–1975, Dz.U. z 1972 r., nr 22, poz. 157.

UNDP, Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym. Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny, Biuro Projektowe UNDP w Polsce, Warszawa 2012.

Ustawa z dnia 10 lutego 2017 r. o Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, Dz.U. 2017, poz. 623.

Ustawa z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego, Dz.U. 2003, nr 64, poz. 592.

Ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. 1990, nr 51, poz. 298.

Ustawa z dnia 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie rolnictwa, Dz.U. 1956, nr 54, poz. 242.

Ustawa z dnia 14 kwietnia 2016 r. o wstrzymaniu sprzedaży nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 585.

Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz. U. 1991 nr 107 poz. 464.

Ustawa z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, Dz.U. 1991, nr 107, poz. 464.

Ustawa z dnia 21 lipca 1944 r. o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Dz. U. 1944 Nr 1, poz. 1.

Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955, Dz.U. 1950, nr 37, poz. 344.

Ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej – Prawo upadłościowe, Dz.U. 1990, nr 14, poz. 87.

Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 122.

Ustawa z dnia 25 września 1981 r. o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, Dz.U. 1981, nr 24, poz. 123.

Ustawa z dnia 26 maja 1951 r. o organizacji władz naczelnych w dziedzinie rolnictwa, Dz.U. 1951, nr 30, poz. 236.

Ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, Dz.U. 1991, nr 107, poz. 464.

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 568, 695, 1086 i 1262.

Ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. 1989, nr 3, poz. 10.

Uzupełnione straty wojenne poniesione przez rolnictwo na ziemiach Polski, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, sygn. 98.

Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie zadań rolnictwa w latach 1971–1975 z kwietnia 1971 r.

III. MONOGRAFIE I ARTYKUŁY:

Aghion P., Bolton P., *A Theory of Trickle Down Growth and Development*, „The Review of Economic Studies" 2015, vol. 64, no. 2, s. 151–172.

Alexander J.M., *Capabilities and Social Justice. The political philosophy of Amartya Sen and Martha Nussbaum*, Routledge, London 2008.

Alkire S., Deneulin S., *The Human Development and Capability Approach* [w:] *An Introduction to the Human Development and Capability Approach*, red. S. Deneulin, L. Shahani, Human Development and Capability Association, 2009, s. 22–48

Amartya Sen's Capability Approach and Social Justice in Education, red. M. Walker, E. Unterhalter, Palgrave Macmillan, New York 2007.

Backhouse R.E., Medema S.G., *Retrospectives. On the Definition of Economics*, „Journal of Economic Perspectives" 2009, vol. 23, no. 1, s. 221–233.

Balcerek J., *W sprawie społeczno-gospodarczego rozwoju wsi i rolnictwa*, „Wieś i Państwo" 1995, nr 2–3, s. 51–71.

Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

Bauman Z, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.

Bauman Z., *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Warszawa 2006.

Bauman Z., *Straty uboczne. Nierówności społeczne w epoce globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

Beattie A., *False Economy. A Suprising Economic History of the World*, Riverhead Books, New York 2009.

Becker G., Philipson T., Soares R., *Quantity and Quality of Life and the Evolution of World Inequality*, „American Economic Review" 2005, vol. 95, no. 1, s. 277–291.

Binder P., *Młodzi a bieda. Strategie radzenia sobie w doświadczeniu młodego pokolenia wsi pokołchozowych i popegeerowskich*, Instytut Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.

Bishop D., *Adam Smith's Invisible Hand Argument*, „Journal of Bussines Ethics" 1955, nr 14, s. 165–180.

Boguta W., Gumkowski Z., Martynowski M., Piechowski A., *Spółdzielczość wiejska jako jedna z głównych form wspólnego gospodarczego działania ludzi*, Krajowa Rada Spółdzielcza, Warszawa 2014.

Bukraba-Rylska I., *Polska wieś w Unii Europejskiej: pytanie o „Wielką Narrację"* [w:] *Ekonomia jest piękna? Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Wilkinowi*, red. Ł. Hardt, D. Milczarek-Andrzejewska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 293 –304.

Burchard-Dziubińska M., Rzeńca A., Drzazga D., *Zrównoważony rozwój – naturalny wybór*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Burzyńska D., *Rola inwestycji ekologicznych w zrównoważonym rozwoju gmin w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.

Bywalec G., *Reformy ekonomiczne i polityczne a rozwój gospodarczy Indii (1991–2012)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

Cameron R., *A Concise Economic History of The World. From Paleolithic Times to the Present*, Oxford University Press, New York 1989.

Cameron R., Neal L., *Historia gospodarcza świata*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.

Chodorowski J., *Adam Smith (1723–1790). Życie i dzieło autora Badań nad naturą i przyczynami bogactwa narodów,* Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

Chotkowski J., *Instytucje rynkowe i koszty transakcyjne – kluczowe pojęcia nowej ekonomii instytucjonalnej*, „Roczniki Nauk Rolniczych" 2010, Seria G, t. 9, nr 1, s. 100–109.

Chumiński J., *Mentalne bariery rozwoju PRL (na przykładzie pracowników przemysłu)* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2010, s. 92–231.

Chumiński J., *Wpływ reformy rolnej w Polsce na mobilność ludności wiejskiej w latach 1944–1956*, „Społeczeństwo i Ekonomia" 2018, nr 1(9), s. 7–24.

Clark G., *Pożegnanie z jałmużną. Krótka historia gospodarcza świata*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

Czaja S., *Czynniki niedostatecznej realizacji Milenijnych Celów Rozwoju – analiza globalna*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu" 2016, nr 452, s. 115–125.

Czaja S., *Milenijne Cele Rozwoju – wsparcie rozwoju zrównoważonego czy globalna fikcja* [w:] *Rozwój – godność człowieka – gospodarowanie – poszanowanie przyrody*, red. B. Piontek, PWE, Warszawa 2007.

Dobieszewski A., *Kolektywizacja wsi polskiej (1948–1956). Studium historyczno-socjologiczne*, Wydawnictwo Fundacji im. Kelles-Krauza, Warszawa 1993.

Dragusanu R., Giovannucci D., Nunn N., *The Economics of Fair Trade*, „Journal of Economic Perspectives" 2014, vol. 28, no. 3, s. 217–236.

Drygas M., Nurzyńska I., *Uwarunkowania dyskusji nad kształtem Wspólnej Polityki Rolnej po 2020 roku*, „Problemy Rolnictwa Światowego" 2018, t. 18, z. 2, s. 57–69.

Dzionek-Kozłowska J., Matera R., *Ethics in Economic Thought. Selected Issues and Various Perspectives*, Lodz University Press & Jagiellonian University Press, Łódź–Kraków 2015.

Dzionek-Kozłowska J., Matera R., *Institutions without Culture. A Critique of Acemoglu and Robinson' s Theory of Economic Development*, „Lodz Economics Working Papers " 2016, nr 9.

Dzionek-Kozłowska J., Matera R., *O poszukiwaniu przyczyn bogactwa i nędzy narodów. Teoria Acemoglu i Robinsona na tle debat o źródłach rozwoju gospodarczego*, „Gospodarka Narodowa" 2016, nr 5, s. 5–26.

Dzionek-Kozłowska J., *Model homo oeconomicus. Geneza, ewolucja, wpływ na rzeczywistość gospodarczą*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

Dzun W., *PGR w rolnictwie polskim w latach 1944–1990*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1991.

Dzun W., *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania i efekty restrukturyzacji PGR w latach dziewięćdziesiątych* [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2001, 147–175.

Dzun W., *Wpływ przyśpieszenia przemian własnościowych w rolnictwie na zmiany w strukturze prawno-własnościowej i obszarowej gospodarstw rolnych w Polsce* [w:] *Ekonomia jest piękna? Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Wilkinowi*, red. Ł. Hardt, D. Milczarek-Andrzejewska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2015, s. 351 –368.

Eisler J., *Polskie miesiące czyli kryzys(y) w PRL*, IPN, Warszawa 2008.

Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza, Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1984.

Filek J., Kwarciński T., *Wprowadzenie*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 5–8.

Filek J., *Od doświadczenia głodu do Nagrody Nobla*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 9–24.

Fogel R., *Czwarte wielkie przebudzenie i przyszłość egalitaryzmu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

Fried G., *What is the philosophical significance of Sen's 'Liberal Paradox'?*, „Philosophical Papers" 2011, vol. 40, no 1, s. 129–147.

Gaertner W., Pattanaik P.K., *An Interview with Amartya Sen*, „Social Choice and Welfare" 1988, no. 5, s. 69–79.

Gasztold T., Lindmajer J., *Recz. Zarys dziejów*, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pobrzeże" w Słupsku, Słupsk 1985.

Giza W., *Zawodność rynku. Powstanie i rozwój idei*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2013.

Glapiński A., *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatków. Wokół teorii Josepha Aloisa Schumpetera*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2004.

Gliński P., *Ekonomiczne uwarunkowania stylu życia. Rodziny miejskie w Polsce w latach siedemdziesiątych*, 1983.

Godłów-Legiędź J., *Liberalizm. Od ekonomii klasycznej do polityki transformacji*, Wydawnictwo Absolwent, Łódź 2001.

Godłów-Legiędź J., *System naturalnej wolności Adama Smitha,* „Studia Ekonomiczne" 2016, nr 1(88), s. 47–70.

Godłów-Legiędź J., *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi?*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

Godłów-Legiędź J.G., *Doktryna społeczno-ekonomiczna Friedricha Augusta von Hayeka*, Wydawnictwo Naukowa PWN, Warszawa 1992.

Goffman E., *Asylums. Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates*, Anchor Books, Garden City 1961.

Goffman E., *Charakterystyka instytucji totalnych* [w:] *Współczesne teorie socjologiczn*e, t. I, red. A. Jasińska-Kania, L.M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

Golinowska S., *Ubóstwo w Polsce w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych. Synteza wyników badań* [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie,* Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1996.

Gomułka W., *Pamiętniki*, Polska Oficyna Wydawnicza BGW, Warszawa 1994, t. I.

Gospodarka za 100 lat. Najważniejsi ekonomiści przewidują przyszłość, red. I. Palacios-Huerta, Wydawnictwo Kurhaus, Warszawa 2016.

Gostkiewicz M., *Przyznaje się pan do winy? Balcerowicz się broni: Macie pretensje, że Polska nie stała się Szwajcarią?*, Gazeta.pl, 11 lipca 2016, https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177333,20383384,przyznaje-sie-pan-do-winy-balcerowicz-sie-broni-macie-pretensje.html. (data dostępu: 25.01.2021).

Graca-Gelert P., *Sena ekonomia feministyczna i płci kulturowej* [w:] *Etyczno-ekonomiczna myśl Amartyi K. Sena*, red. A. Sulejewicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2016, s. 47–72.

Grącik-Zajączkowski M., *Etyczne aspekty światowego systemu handlowego na przykładzie koncepcji Fair Trade*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2015, vol. 18, nr 1, s. 7–19.

Grotowska-Leder J., *Fenomen wielkomiejskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2002.

Grotowska-Leder J., Warzywoda-Kruszyńska W., *Wielkomiejska bieda w okresie transformacji (zasiłkobiorcy pomocy społecznej)*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996.

Guczalska K., *Amartya Sen i ekonomia feministyczna*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 225–250.

Guzewicz W., *Wyniki produkcyjno-ekonomiczne wielkoobszarowych gospodarstw powstałych z majątku byłych PGR: (lata 1991–1997 i zamierzenia do 1999)*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa 1998.

Halamska M., *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998.

Halamska M., *Wieś i chłopi w oczach miasta*, „Wieś i Państwo" 1992, nr 4, s. 126–134.

Halamska M., *Wieś popegeerowska między adaptacją i marginalizacją* [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2001, s, 197–218.

Hazlitt H., *Ekonomia w jednej lekcji*, Signum, Kraków 1993.

Heilbroner L., *Wielcy ekonomiści. Czasy, życie, idee*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1993.

Historia gospodarcza Polski (1944–1989), red. J. Kaliński, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1993.

Huhn M., *Adam Smith's Philosophy of Science: Economics as Moral Imagination*, „Journal of Business Ethics" 2017, vol. 155, no. 2, s. 1–15.

Iliffe J., *The African Poor*, Cambridge University Press, Cambridge 1987.

Instytucje i transformacja, red. J. Godłów-Legiędź, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.

Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, PWN, Warszawa 1982.

Johansson S., *Conceptualizng and Measuring Quality of Life for National Policy*, „FIEF Working Papers" 2001, no 11.

Justyński J., *Myśl społeczna i polityczna renesansu indyjskiego od Rama Mohana Roya do Rabindranatha Tagora*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1985.

Kacprzyk A., *Instytucjonalne determinanty wzrostu gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.

Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, PWE, Warszawa 1998.

Kaliński J., *Przemiany strukturalne w gospodarce polskiej w latach 1944–1970,* Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1993.

Karpieszuk W., *Pokrzywa Parząca i nieparząca,* „Gazeta Wyborcza", 14 lipca 2014, https://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,16327684,Pokrzywa_parzaca_i_nieparzaca.html, (data dostępu: 20.10.2020).

Karwowska A., *Kocie łby,* Starostwo Powiatowe w Słupsku, Słupsk 2010.

Kawczyńska-Butrym Z., *Ocena szans na poprawę sytuacji i oczekiwanie pomocy – w czym i komu pomagać?* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s. 153–172.

Kawczyńska-Butrym Z., *Zdrowie jako kategoria analizy sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców osiedli* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowe*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s. 121–140.

Kędziora K., *Johns Rawls. Uzasadnienie, sprawiedliwość i rozum społeczny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.

Klamer A., *A Conversation with Amartya Sen*, „Journal of Economic Perspectives" 1989, vol. 3, no. 1, s. 135–150.

Klimczak B., *Etyka gospodarcza,* Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Wrocławiu, Wrocław 2011.

Kłodziński M., Rosner A., *Zróżnicowany rozwój zachodniej i wschodniej Polski* [w] *Rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich wschodniego i zachodniego pogranicza*, red. M. Kłodziński, A. Rosner, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000.

Kłusek M., *Państwowy Bank Rolny w latach 1919–1949*, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2013.

Kłusek M., *Sytuacja rolnictwa na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1941*, na prawach rękopisu.

Kohler B., *Adam Smith 1723–1790. Ojciec ekonomii klasycznej* [w:] *12 ikon ekonomii. Od Smitha do Stiglitza*, red. R. Lüchinger, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2007, s. 25–41.

Kohler B., *Teoretyk ekonomii dobrobytu* [w:] *12 ikon ekonomii. Od Smitha do Stiglitza*, red. R. Lüchinger, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2007, s. 171–186.

Kołodko G., *Wędrujący świat*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2008.

Kowalik T., *O lepszy ład społeczno-ekonomiczny*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2013.

Kowalik T., *www.polskatransformacja.pl*, Wydawnictwo Muza, Warszawa 2009.

Krawczyk R., *Program zasadniczych przemian gospodarczych*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3.

Krawczyk Z., *Rabindranath Tagore – poszukiwanie prawdy i piękna w teorii i praktyce wychowania*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1990.

Kucharski L., *Przepływ siły roboczej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.

Kura A., *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, IPN, Warszawa 2006.

Kwarciński T., *Granice moralnej odpowiedzialności za problem światowego ubóstwa*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2006, vol. 9, nr 1, s. 233–244.

Kwarciński T., *Komu pomóc w pierwszej kolejności? Decyzje dotyczące udzielania pomocy ubogim w świetle Amartyi K. Sena badań nad ubóstwem*, „Prakseologia" 2006, nr 146, s. 31–50.

Kwarciński T., *Możliwości czy dobra pierwotne. Dyskusja Amartyi Sena z Johnem Rawlsem na temat właściwej przestrzeni sprawiedliwości*, „Roczniki Filozoficzne" 2006, t. LIV, nr 1, s. 81–106.

Kwarciński T., *Równość i korzyść. Amartyi Kumar Sena koncepcja sprawiedliwości dystrybutywnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2011.

Lamentowicz W., *Wizja „państwa dobrobytu" Gunnara Myrdala* [w:] *Idee i ideolodzy neokapitalizmu*, red. M. Gulczyński, Wiedza Powszechna, Warszawa 1978.

Łapińska-Tyszka K., *Właściciele i dzierżawcy wielkoobszarowych gospodarstw popegeerowskich jako nowe elementy struktury społecznej wsi* [w:] *Wieś i rolnictwo na przełomie wieków*, red. I. Bukraba-Rylska, A. Rosner, Polska Akademia Nauk, Warszawa 2001, 176–196.

Łaszek A., Trzeciakowski R., Zieliński M., *Rozwój Polski po socjalizmie*, Forum Obywatelskiego Rozwoju, Warszawa 2020.

Leopold A., *Warunki i przesłanki przekształceń rolnictwa polskiego* [w:] *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ze wspólnotami europejskimi*, red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 52–67.

Liberalizm czy interwencjonizm? Kształtowanie się ładu społeczno-gospodarczego w Europie w latach 1989–2004, red. R.W. Ciborowski, R.I. Dziemianowicz, A. Kargol-Wasiluk, M. Zalesko, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2015.

Lissowski G., *Fundamentalny wkład Amartyi K. Sena do teorii wyboru społecznego*, „Decyzje" 2005, nr 3.

Lissowski G., *Porównanie zasad sprawiedliwości dystrybutywnej*, „Etyka" 1986, nr 22, s. 153–181.

Lubacha-Sember J., *Sytuacja kobiet w krajach arabskich w obszarach edukacji, pracy zarobkowej i praw politycznych*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 251–281.

M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej,* Książka i Wiedza, Warszawa 1983.

Maddison A., *Countours of the World Economy 1-2030,* Oxford University Press, New York 2007.

Makowski J., Miętkiewska-Brynda J., *Środowisko a rozwój* [w:] *Bieda i bogactwo we współczesnym świecie. Studia z geografii rozwoju*, red. M. Czerny, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

Mała encyklopedia ekonomiczna, red. T. Bubałło, M. Bednarkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1974.

Malinowski B., *Agronauts of the Western Pacific*, Fundacja Nowoczesna Polska, https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/argonauts-of-the-western-pacific.pdf.

Marks-Bielska R., *Kapitał ludzki a kwestie ubóstwa w środowiskach popegeerowskich*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy" 2006, nr 9, s. 422–439.

Matera P., Matera R., *Moralność i religia a rozwój kapitalizmu w ujęciu Deepaka Lala*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2011, vol. 14, nr 1, s. 55–65.

Matera R., Matera P., *Problem światowego bogactwa i ubóstwa jako element badań historii gospodarczej – studia z przełomu mileniów* [w:] *Przegląd badań nad historią gospodarczą w XXI wieku*, red. A. Pieczewski, R. Matera, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

Metaekonomia II. Zagadnienia z filozofii makroekonomii, red. M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński, Copernicus Center Press, Kraków 2019.

Metaekonomia. Zagadnienia z filozofii ekonomii, red. M. Gorazda, Ł. Hardt, T. Kwarciński, Copernicus Center Press, Kraków 2016.

Michna W., *W sprawie programu agrarnego PSL*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3.

Mieszczankowski M., *Drogi do socjalizmu*, „Życie Gospodarcze" 1957, nr 4.

Mieszczankowski M., *Rehabilitacja gospodarki indywidualnej*, „Życie Gospodarcze" 1957, nr 4.

Mieszczankowski M., *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa 1960.

Miklaszewska J., *Teorie sprawiedliwości społecznej: Amartya Sen i Martha Nussbaum*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 25–46.

Milczarek-Andrzejewska D., *Zagadnienie siły w ekonomii na przykładzie sektora rolno-spożywczego w Polsce*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2014.

Molga T., *Samochodem po zasiłek. Cwana strona polskiej biedy, gdy brak pracy opłaca się bardziej niż etat,* https://natemat.pl/146559,samochodem-po-zasilek-cwaniacka-strona-polskiej-biedy.

Morawski W., *Poglądy gospodarcze Władysława Gomułki* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 326–332.

Nasar S., *Indian Wins Nobel Award In Economics*, „The New York Times" 1998, October 15, http://www.nytimes.com/1998/10/15/business/indian-wins-nobel-award-in-economics.html?pagewanted=all.

Naszkowska K., *Adam Tański w rozmowie z Krystyną Naszkowską*, „Gazeta Wyborcza", 18 listopada 2002, https://wyborcza.pl/1,76842,1134688.html (data dostępu: 20.10.2020).

Naszkowska K., *Tański: Nie zamordowałem pegeerów*, „Gazeta Wyborcza", 27 czerwca 2014, https://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,16230362,Tanski__Nie_zamordowalem_pegeerow.html (data dostępu: 20.10.2020).

Newbert S.L., *Realizing the Spirit and Impact of Adam Smith's Capitalism through Entrepreneurship*, „Journal of Business Ethics" 2003, nr 46, s. 251–261.

Niedzielski E., *Powstanie, funkcjonowanie i likwidacja państwowych gospodarstw rolnych*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu" 2017, t. XIX, z. 1, s. 126–130 .

O nowy program rolny. Ekonomiści i publicyści dyskutują, Wydawnictwo PWG, Warszawa 1957.

O socjalistyczny rozwój wsi. Dyskusji ciąg dalszy, red. H. Hołaj, Książka i Wiedza, Warszawa 1966.

Okuniewski J., *Rolnictwo i wyżywienie kraju* [w:] *30 lat gospodarki Polski Ludowej*, red. K. Secomski, PWE, Warszawa 1974.

Ordyński J., Szlajfer H., *Nie bądźcie moimi sędziami. Rozmowy z Mieczysławem F. Rakowskim*, Rosner & Wspólnicy, Warszawa 2009.

Pack S.J., *Murray Rothbard's Adam Smith*, „Quartertly Journal of Austrian Economics" 1998, vol. 1, no. 1, s. 73–79.

Pałasz L., *Prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa*, „Wieś i Państwo" 1993, nr 2.

Paradoksy ekonomii. Rozmowy z polskimi ekonomistami, red. G. Konat, T. Smuga, PWN, Warszawa 2016.

Październik 56, IPN, Warszawa 2006.

Petelewicz M., Drabowicz T., *Jakość życia – globalnie i lokalnie. Pomiar i wizualizacja*, Katedra Socjologii Ogólnej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny UŁ, Łódź 2016.

Piątkowski W., *Adam Smith. Ekonomia polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

Piątkowski W., *Ekonomia a etyka w myśli Arystotelesa*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 1998, t. 1, s. 7–16.

Piątkowski W., *Pojęcie „niewidzialnej ręki" w rozważaniach Adama Smitha o rynku*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2000, t. 3, s.11–16.

Piątkowski W., *Wykłady z historii myśli ekonomicznej. Starożytna Grecja i Rzym,* Wydawnictwo Absolwent, Łódź 2001.

Pietkiewicz B., *Poetka, która opiewa PGR*, „Polityka", 20 sierpnia 2011, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1518484,1,poetka-ktora-opiewa-pgr.read.

Pietrewicz M., *W kwestii systemu stabilizacji rynku żywnościowego i polityki rolnej*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3.

Poczta W., *Przemiany w rolnictwie polskim w okresie transformacji ustrojowej i akcesji Polski do UE*, „Wieś i Rolnictwo" 2020, nr 2(187), s. 57–77.

Przybyła H., *Adam Smith – prekursor etyki gospodarczej*, „Studia Ekonomiczne", nr 35, s. 11–49.

Psyk-Piotrowska E., *Społeczne konsekwencje przekształceń własnościowych w rolnictwie państwowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.

Rakowski M., *Rzeczpospolita na progu lat osiemdziesiątych*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.

Robbins L, *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London 1932.

Robeyns I., *Sen's capability approach and gender inequality; selecting relevant capabilities*, „Feminist Economics" 2003, vol. 9, no.2– 3, s. 61–92.

Robeyns I., *The capability approach: a theoretical survey*, „Journal of Human Development" 2005, vol. 6, no. 1, s. 93–117.

Rosling H., Rosling O., Rosling-Rönnlund A., *Factfulness. Dlaczego świat jest lepszy, niż myślimy, czyli jak stereotypy zastąpić realną wiedzą*, Media Rodzina, Poznań 2018.

Rothbard M., *Mit Adama Smitha*, Instytut Misesa, http://mises.pl/blog/2006/02/10/mit-adama-smitha/ (data dostępu 24.10.2017).

Rusiński W., *Rozwój Gospodarczy Ziem Polskich*, Książka i Wiedza, Warszawa 1969.

Rusiński W., *Zarys historii gospodarczej Polski*, PWN, Warszawa 1986.

Saito M., *Amartya Sen's Capability Approach to Education: A Critical Exploration,* „Journal of Philosophy of Education" 2003, vol. 37, s. 207–227.

Sanches O.A., *The Legacy of Human Development: A tribute to Mahbub ul Haq*, „Journal of Human Development" 2000, vol. 1, no. 1, s. 9–16.

Saxena R., *Amartya Sen: a biography*, Rajpal & Sons, New Delhi 2011.

Schaefer H.B., *Legal Rules and Standards* [w:] *Encyclopedia of Public Choice*, vol. II, red. Ch.K. Rowley, F. Schneider, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht 2004.

Sedláček T., *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street,* Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2012.

Siekierski S., *Świadomość chłopów okresu kolektywizacji świetle pamiętników*, „Przegląd Humanistyczny" 1990, t. 34, nr 4, s. 53–63.

Sikora E., *„(Nie)realne marzenia? Analiza aspiracji życiowych młodzieży z osiedli byłych PGR,* Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2006.

Sikora E., *Młodzież o swej sytuacji, planach i dążeniach życiowych oraz zawodowych* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s. 51–63.

Skodlarski J., Matera R., *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Skodlarski J., *Przełomy polityczne w Polsce Ludowej a rozwój ruchu ludowego i związkowego*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.

Skodlarski J., *Zarys historii gospodarczej Polski*, PWN, Warszawa 2000.

Słabek H., *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Akademia Nauk Społecznych, Warszawa 1988.

Słabek H., *Reforma Rolna* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Z. Landau, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 41–70.

Słownik historii Polski 1939–1948, red A. Chwalba, T. Gąsowski, Księgarnia Akademicka, Kraków 1994.

Smętowski M., Gorzelak G., Płoszaj A., Rok J., *Powiaty zagrożone deprywacją: stan, trendy i prognoza*, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych EUROREG, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.

Sokołowicz M.E., *Rozwój terytorialny w świetle dorobku ekonomii instytucjonalnej . Przestrzeń – bliskość – instytucje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

Spicker P., *Definitions of poverty : twelve clusters of meaning*, „Political Science" 2010.

Staniek Z., *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są tak ważne?*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.

Stanowisko senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w sprawie „Polityka gospodarcza państwa a rolnictwo", „Wieś i Państwo" 1990, nr 3–4.

Stasiak A., *Problemy mieszkaniowe państwowych gospodarstw rolnych*, „Wieś Współczesna" 1970, nr 5.

Stasiak A., *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie terenów wsi*, „Wieś i Państwo" 1995, nr 1, s. 51–76.

Sugden R., *Review: Welfare, Resources, and Capabilities: A Review of Inequality Reexamined by Amartya Sen*, „Journal of Economic Literature" 1993, vol. 31, no. 4, s. 1947–1962.

Sundell A., Lapuente V., *Adam Smith or Machiavelli" Political incentives for contracting out local public services*, „Public Choice" 2012, no. 153, s. 469–485.

Szarfenberg R., *Amartya Sen, Nierówności. Dalsze rozważania*, „Problemy polityki społecznej" 2002, nr 4, s. 255–266.

Szarfenberg R.,, *A. Sen, Development as Freedom*, „Problemy polityki społecznej" 2003, nr 5, s. 189–200.

Szczakowski Z.J., *Meandry i wyzwania procesu globalizacji*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2010.

Szpak E., *Mentalność ludności wiejskiej w PRL. Studium zmian*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013.

Szpak E., *Między osiedlem a zagrodą. Życie codzienne mieszkańców PGR-ów*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.

Szulczewski G., *Krytyka „etyki empatii" i „problem A. Smitha" w świetle lektury Teorii uczuć moralnych*, „Prakseologia" 2015, nr 157, s. 79–93.

Szulczewski G., *Prekursorzy etyki życia gospodarczego*, „Prakseologia" 1995, nr 1–2, s. 131–138.

Szulczewski G., *Znaczenie recepcji dorobku Bronisława Malinowskiego dla rozważań etyki gospodarczej nad kryzysem finansowo-gospodarczym*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym" 2011, vol. 14, nr 1, s. 101–113.

Szymaniec P., *Amartyi Sena teoria sprawiedliwości i jej znaczenie dla filozofii prawa*, „Prakseologia" 2014, nr 156, s. 47–77.

Szymański W., *Kierunki niezbędnych zmian w programie gospodarczym*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 1.

Szymański W., *Ocena programu rządowego i propozycje do programu gospodarczego PSL*, „Wieś i Państwo" 1990, nr 2–3.

Tagore R., *Poeta świata. Antologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

Tarkowska E., Korzeniewska K., *Młodzież z byłych PGR-ów – raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

Tarkowska E., *Młode pokolenie z byłych PGR-ów: Dziedziczenie biedy czy wychodzenie z biedy?*, „Polityka Społeczna" 2006, nr 11–12, s. 13–16.

Tarkowska E., *O dawnej i obecnej biedzie w Polsce* [w:] *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, red. E. Tarkowska, Oficyna Wydawnicza Typografika, Warszawa 2000.

Tarkowska E., *Ubóstwo bez miary*, „Kontakt" 2014, nr 27.

Thobaden R.G., *Adam Smith's conception of human nature*, „Forum for Social Economics" 1976, vol. 6, no. 3, s. 8–17.

Tilak J., *Education and Poverty*, „Journal of Human Development" 2002, vol. 3, no. 2, s. 191–207.

Time to care. Unpaid and Underpaid Care Work and the Global Inequality Crisis, Oxfam, Oxford 2019.

Tischner J., *Etyka solidarności i homo sovieticus*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1992.

Tittenbrun J., *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. 2, Zysk i S-ka, Poznań 2007.

Tomaszewska D., *Przestrzenny aspekt sytuacji życiowej mieszkańców osiedli popegeerowskich – ujęcie typologiczne* [w:] *Mieszkańcy osiedli byłych pegeerów o swojej sytuacji życiowej*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2001, s. 113–120

Tomczak F., *Ocena założeń polityki rolnej,* „Wieś i Państwo" 1991, nr 1.

Tomkiewicz E., *Rola i formy prywatyzacji państwowych gospodarstw rolnych w perspektywie integracji ze Wspólnotami Europejskimi* [w:] *Transformacja rolnictwa polskiego w perspektywie integracji ze Wspólnotami Europejskimi,* red. A. Marszałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 130-143.

Tryfan B., *Wieś wobec prywatyzacji – stracone pokolenia* [w:] *Manowce polskiej prywatyzacji*, red. M. Jarosz, PWN, Warszawa 2001 s. 151–165.

Udehn L., *Methodological Individualism*, Taylor & Francis e-Library, New York 2002.

Unterhalter E., *Edukacja, zdolności i sprawiedliwość społeczna,* „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna" 2013, t. II, nr 1, s. 6–26.

Urban S., *Rozważania na temat państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej,* „Wieś i Rolnictwo" 1981, nr 1, s. 65–82.

Vanhuysse P., *What On Sen's Liberal Paradox and its Reception within Political Theory and Welfare Economics*, „Politics" 2000, vol. 20, no. 1, s. 25–31.

Walczak R., Puliński W., *Polityka rolna a teoria ekonomii i procesy globalizacji (na przykładzie Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej i polityki rolnej USA* [w:] *Globalizacja, polityka, etyka,* t. III, red. A.F. Bocian, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013.

Warecha J., *PGR Obrazy… historie zlikwidowanych*, Oficyna Wydawnicza „Mówią Wieki", Warszawa 2018.

Warzywoda-Kruszyńska W., Jankowski B., *Ciągłość i zmiana w łódzkich enklawach biedy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

Weinstein J. R., *Adam Smith and the Educative Critique: Response to my commentators*, „Studies in Philosophy and Education" 2015, vol. 34, no. 5, s. 541–550.

Wielkoobszarowe gospodarstwa rolne, ich załogi i nowi gospodarze, red. B. Fedyszak-Radziejewska, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1998.

Wilkin J., *Dlaczego ekonomia straciła duszę*?, „Gazeta Wyborcza" 2013, nr 21–22.

Wilkin J., *Ewolucja wsi i rolnictwa w Polsce w okresie stulecia 1918–2018* [w:] *Polska wieś 2018. Raport o stanie* wsi, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 205–225.

Wilkin J., *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2016.

Wilkin J., *Interwencjonizm państwowy w rolnictwie – dlaczego był, jest i będzie* [w:] *Dostosowywanie się polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, red. A. Kowalski, Agencja Rynku Rolnego, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Szkoła Głowna Handlowa, Warszawa 2003, s. 39 –50.

Wilkin J., *Polska wieś teraz i w przeszłości – synteza raportu* [w:] *Polska wieś 2018. Raport o stanie* wsi, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 11–24.

Wilkin J., Zróżnicowana i zmieniająca się polska wieś – synteza raportu [w:] *Polska wieś 2020. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, A. Hałaśkiewicz, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2020, s. 11–30.

Włudyka T., *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2008.

Woś A., *O naturze rynku rolnego w warunkach transformacji* [w:] *Dostosowywanie się polskiego rynku rolnego do wymogów Unii Europejskiej*, red. A. Kowalski, Agencja Rynku Rolnego, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Szkoła Głowna Handlowa, Warszawa 2003, s. 95 –108.

Woźniak M.G., *Wyznaczniki prowzrostowej strategii ograniczającej nierówności społeczne wynikające z teorii wzrostu*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy ” 2004, nr 4, s. 77–87.

Zabieglik S., *Etyka życia gospodarczego w twórczości Adama Smitha*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2006, vol. 9, nr 1, s. 115–124.

Zachorowska-Mazurkiewicz A., *Dobrobyt w ujęciu ekonomii feministycznej* [w:] *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej. Teoretyczne ujęcie dobrobytu*, red. U. Zagóra-Jonszta, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2012.

Zegar J. S., *Polskie rolnictwo w okresie dwóch przełomów – transformacji ustrojowej i integracji europejskiej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 1(41), s. 148–160.

Zgliński W., *Przekształcenia państwowego rolnictwa w Polsce – skutki społeczne, ekonomiczne i przestrzenne*, „Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN” 1997, nr 48.

Ziętara W., *Przekształcenia własnościowe w PGR (uwarunkowania i bariery)*, „Wieś i Rolnictwo” 1992, nr 3, s. 85–93.

Zwarthoed D., *Zrozumieć biedę. John Rawls – Amartya Sen,* Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.

(Żyć) Na marginesie wielkiego miasta, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2001.

IV. STRONY INTERNETOWE:

1. http://mises.pl/blog/
2. http://www.nytimes.com/
3. http://www.sejm.gov.pl/
4. https://for.org.pl/
5. https://natemat.pl/
6. https://www.gov.pl/
7. https://www.nobelprize.org/
8. https://www.polskapomoc.gov.pl/
9. https://wyborcza.pl/

V. FILMY:

1. *Arizona*, reż. E. Borzęcka, Telewizja Polska 1997.
2. *Mgła*, reż. I. Kamieńska, Agencja Produkcji Filmowej/Program Pierwszy Telewizji Polskiej/Studio Filmowe Kronika 1993.
3. *PGR Obrazy*, reż. J. Warecha, 2018.
4. *Pieniądze to nie wszystko*, reż. J. Machulski, 2001.
5. *Puste Pola*, Polska Kronika Filmowa, 1992.
6. *Wsi Wspaniała*. *Wsi Wymarła*, Polska Kronika Filmowa, 1992.

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1.1. „Błędne koło ubóstwa” w ujęciu Gunnara Myrdala..... 33
Rysunek 1.2. „Okrężna przyczynowość” w państwie dobrobytu w ujęciu Gunnara Myrdala... 33
Rysunek 2.1. Reprezentacja zdolności jednostki..... 65
Rysunek 4.1 Proces przejmowania PGR przez AWRSP wg Lecha Pałasza..... 124

SPIS TABEL

Tabela 2.1. Edukacja przez pryzmat koncepcji zorientowanej na ludzkie zdolności..... 80
Tabela 3.1. Straty wojenne polskiego rolnictwa (stan na 8 sierpnia 1945 r.)…… 86
Tabela 3.2. Zwierzęta gospodarskie w PGR podporządkowanym Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz wojewodom w latach 1981–1990..... 108
Tabela 3.3. Liczba i powierzchnia państwowych gospodarstw rolnych w latach 1946–1991... 110
Tabela 3.4. Zatrudnienie w PGR w latach 1950–1990 112
Tabela 3.5. Struktura wykształcenia w PGR w latach 1958–1980 (w%) 113
Tabela 4.1 Powierzchnia gruntów sprzedanych z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha) 128
Tabela 4.2 Liczba umów zawartych na sprzedaż gruntów z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha) 129
Tabela 4.3 Powierzchnia gruntów wydzierżawionych z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha) 131
Tabela 4.4 Liczba umów zawartych na dzierżawę gruntów z Zasobu WRSP wg grup obszarowych (w ha) 132
Tabela 4.5 Powierzchnia gruntów pozostających w dzierżawie z Zasobu WRSP wg grup obszarowych – stan na 31.12.2019 r. (w ha) 133
Tabela 4.6 Liczba umów dzierżawy gruntów pozostających w dzierżawie z Zasobu WRSP wg grup obszarowych – stan na 31.12.2019 r. (w ha) 134
Tabela 4.7 Źródła asymetrii siły między uczestnikami procesu prywatyzacji PGR wg Dominiki Milczarek-Andrzejewskiej..... 151

Tabela 5.1 Sytuacja na rynku pracy respondentów w 1990 oraz w 2000 r. w badaniach Elżbiety Psyk-Piotrowskiej..... 157
Tabela 5.2 Deklarowana częstotliwość spożywania alkoholu przez mieszkańców osiedli popegeerowskich w badaniu Zofii Kawczyńskiej-Butrym (w%)..... 159
Tabela 5.3 Charakterystyka gmin objętych badaniem „Sytuacja społeczno-ekonomiczna byłych pracowników PGR” ……..... 167

SPIS WYKRESÓW

Wykres 3.1. Struktura własnościowa użytków rolnych w roku 1955 (w%)..... 97
Wykres 3.2. Struktura własnościowa użytków rolnych w roku 1958 (w%)..... 97
Wykres 4.1 Grunty Skarbu Państwa przejęte do Zasobu AWRSP od 1992 r. wg stanu na 31 grudnia 2019 w podziale na województwa (w tys. ha) 126
Wykres 4.2 Sprzedaż gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2016 (w tys. ha) 130
Wykres 4.3 Dzierżawa gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2019 (w tys. ha) 135
Wykres 4.4 Grunty pozostające w Zasobie WRSP – stan na 31.12.2019 r. (w ha) 136
Wykres 4.5 Rozdysponowanie gruntów Zasobu WRSP w latach 1992–2019 (w tys. ha)..... 137
Wykres 4.6 Powierzchnia Zasobu WRSP – stan na 31.12.2019 r. (w tys. ha) 137
Wykres 4.7 Rozdysponowanie mieszkań Zasobu WRSP wg stanu na 31.12.3019 r..... 138
Wykres 4.8 Sprzedaż mieszkań Zasobu WRSP w latach 1992–2016 (w tys.) 139
Wykres 5.1 Obciążenie gmin problemowymi miejscowościami popegeerowskimi na terenie województwa zachodniopomorskiego..... 168
Wykres 5.2 Specjalna Strefa Włączenia 2020 na terenie województwa Zachodniopomorskiego. 172
Wykres 5.3 Obszary zagrożone trwałą marginalizacją..... 173
Wykres 5.4 PKB *per capita* w 2018 roku w poszczególnych województwach w Polsce (Polska=100) 174
Wykres 5.5 PKB *per capita* w 2016 roku w podregionach województwa zachodniopomorskiego (Polska=100) 175
Wykres 5.6 Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI) w powiatach w 2010 roku..... 176
Wykres 5.7 Odpowiedź na pytanie: Czy byli pracownicy PGR stanowią obecnie grupę problemową? 177
Wykres 5.8 Odpowiedź na pytanie: Jaka była skuteczność działań aktywizacyjnych na

terenie gminy? 178
Wykres 5.9 Odpowiedź na pytanie: Jaki był odbiór działań aktywizacyjnych ze strony lokalnej społeczności? 179
Wykres 5.10 Odpowiedź na pytanie: Czy istnieje konieczność dalszego prowadzenia działań aktywizacyjnych? 179
Wykres 5.11 Odpowiedź na pytanie: Czy słaba dostępność komunikacji zbiorowej jest istotną barierą rozwojową gminy (w %)..... 181
Wykres 5.12 Odpowiedź na pytanie: Czy mentalność wyniesiona z poprzedniego ustroju jest barierą rozwojowa gminy (w %)..... 182
Wykres 5.13 Odpowiedź na pytanie: Czy dzieci byłych pracowników PGR stanowią obecnie grupę problemową? (w%)..... 184
Wykres 5.14 Odpowiedź na pytanie: Jak oceniasz okres pracy w PGR?..... 185
Wykres 5.15 Odpowiedź na pytanie: Co było motywacją do podjęcia pracy w PGR?..... 186
Wykres 5.16 Odpowiedź na pytanie: Jaka była największa wada pracy w PGR?..... 186
Wykres 5.17 Odpowiedź na pytanie: Jak oceniasz zarobki w PGR? 187
Wykres 5.18 Odpowiedź na pytanie: Czy pojawiała się chęć zmiany pracy? 188
Wykres 5.19 Odpowiedź na pytanie: Jakie były relacje z pracownikami? 189
Wykres 5.20 Odpowiedź na pytanie: Jakie były relacje kadrą kierowniczą? 189
Wykres 5.21 Odpowiedź na pytanie: Jaki był największy problem związany z likwidacją PGR? 190
Wykres 5.22 Odpowiedź na pytanie: Czy pracownicy otrzymali odprawy? 190
Wykres 5.23 Odpowiedź na pytanie: Czy w trakcie procesu likwidacji PGR dochodziło do nadużyć?..... 191
Wykres 5.24 Odpowiedź na pytanie: Jaka była sytuacja zawodowa po likwidacji PGR?..... 192
Wykres 5.25 Odpowiedź na pytanie: Czy działania aktywizacyjne ze strony instytucji pomogły poprawić Pana/Pani sytuację zawodową?..... 193
Wykres 5.26 Odpowiedź na pytanie: Jaki jest Pani/Pana zdaniem obraz PGR w społeczeństwie?..... 194
Wykres 5.27 Odpowiedź na pytanie: Kiedy nastąpiła trwała poprawa sytuacji materialnej? ... 195
Wykres 5.28 Odpowiedź na pytanie: Czy byli pracownicy PGR stanowią obecnie grupę problemową?..... 196
Wykres 5.29 Odpowiedź na pytanie: Co stanowi główną przyczynę korzystania z pomocy ośrodka?..... 197

Wykres 5.30 Odpowiedź na pytanie: Czy osoby objęte opieką ośrodka cechuje postawa roszczeniowa i wyuczona bezradność?..... 198
Wykres 5.31 Odpowiedź na pytanie: Jaka była skuteczność działań aktywizacyjnych podejmowanych przez ośrodek?..... 199
Wykres 5.32 Odpowiedź na pytanie: jaki był odbiór działań aktywizacyjnych ze strony lokalnej społeczności?..... 199
Wykres 5.33 Odpowiedź na pytanie: Czy istnieje konieczność dalszego prowadzenia działań aktywizacyjnych?..... 199
Wykres 5.34 Odpowiedzi na pytanie: Czy dzieci byłych pracowników PGR stanowią obecnie grupę problemową? (w%)..... 201

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych

ANR – Agencja Nieruchomości Rolnych

ARiMR – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

AWRSP – Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa

FDPA – Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa

HDCA – The Human Development and Capability Association

HDI – Human Developent Index

KC – Komitet Centralny

KOWR – Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

KPZK 2030 –Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030

LHDI – Local Human Development Index

MDG – Millennium Development Goals

MR – Ministerstwo Rolnictwa

MRiGŻ – Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

OPS – Ośrodek Pomocy Społecznej

PFZ – Państwowy Fundusz Ziemi

PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne

PKB –Produkt Krajowy Brutto

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

PNZ – Państwowe Nieruchomości Rolne

POM – Państwowy Ośrodek Maszynowy

PPR – Polska Partia Robotnicza

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PROW – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich

PZChK – Państwowe Zakłady Chowu Koni

PZHR – Państwowe Zakłady Hodowli Roślin

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

RFIL – Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych

SP – Skarb Państwa

SSW – Specjalna Strefa Włączenia

UE – Unia Europejska

WE – Wspólnoty Europejskie

WPR – Wspólna Polityka Rolna

WRSP – Własność Rolna Skarbu Państwa

WTO – World Trade Organization